

HISTORIA SZPITALI

ŚW. DUCHA i ŚW. TRÓJCY

w Kaliszu.

Opracował

D-r Wacław Męczkowski.

BIBLIOTEKA
Szpitala im. Karola Jarek
Dla Dzieci
Nr. 771

—*—
Odbitka z „Pamiętnika Towarz. Lek.”
—*—

WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka 8.

1906.

HISTORIA SZPITALI

ŚW. DUCHA i ŚW. TRÓJCY

w Kaliszu.

Opracował

D-r Wacław Męczkowski.

—
Odbitka z „Dziennika Towarz. Lek.”
—



WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka 8.

1906.



**Biblioteka Główna
WUM**



ROZDZIAŁ I.

Założenie szpitala św. Ducha w Montpellier. — Powstanie zakonu szpitalnego św. Ducha.

Obecny szpital św. Trójcy w Kaliszu powstał ze złączenia się dwóch szpitali: Szpitala św. Ducha, założonego w XIII-ym wieku i szpitala św. Trójcy, założonego w XVI-ym wieku. Pierwszy pozostawał pod zarządaniem kanoników regularnych św. Ducha in Saxia (t. zw. u nas Duchaków), drugi zaś był założony przez kanoników regularnych Lateraneńskich, a osadzonych w Kaliszu przy kościele parafialnym św. Mikołaja.

*) Ś. p. A. Chodyński, zasłużony badacz dziejów miasta Kalisza, opracował krótki rys historyczny szpitala Św. Trójcy w Kaliszu. Szkic ten łaskawie dostarczył mi Dr. A. Drozdowski, lekarz Naczelny szpitala św. Trójcy. Tymczasem w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znalazłem niezmiernie obfite materiały, dotyczące dziejów tych szpitali, a których A. Chodyński nie uwzględnił. Ponieważ materiały te rzucają pewne światło na życie szpitali oraz dawne obyczaje nasze, przeto postanowiłem opracować historię szpitali samodzielnie, opierając ją na dokumentach oryginalnych. Materiały do historii czasów ostatnich dostarczył Dr. A. Drozdowski, który również opracował bardzo dokładnie i szczegółowo opis obecnego stanu szpitala św. Trójcy.

Ze względu na wielkie znaczenie, jakie odegrał w dziejach naszego szpitalnictwa zakon kanoników św. Ducha, uważam za pożyteczne podać tu w krótkości szczegóły o początku tego zakonu, któremu zawdzięczają swe istnienie niezmiernie liczne szpitale pod godłem św. Ducha, zarówno w Europie Zachodniej, jak i u nas.

Pierwszy szpital św. Ducha powstał około 1195 roku we Francyi, w Montpellier ¹⁾. Założycielem jego był Gui de Montpellier (Gwido), syn Guillem'a VII-go, księcia na Montpellier i Matyldy de Bourgogne. Wiedziony uczuciem miłosierdzia względem cierpiących, chorych i ubogich, Gui założył szpital, przeznaczony przedewszystkiem dla chorych oraz dzieci porzuconych, a nadto dla ludzi, pozostających z jakichkolwiek względów w nędzy i ubóstwie. Pochodzenie i majątek znaczny, jaki posiadał założyciel, ułatwiły powstanie tego zakładu. Dziełu swemu Gui poświęcił całkowicie swe życie.

Gui określił sobie bardzo rozległy cel. Powziął zamiar wzięcia pod swą opiekę wszelkiej nędzy i cierpienia: chorych, ubogich, pielgrzymów, podróżnych, wreszcie dzieci porzuconych. W tym względzie znajdujemy zasadniczą różnicę od innych zakonów szpitalnych, wówczas już istniejących (św. Antoniego, św. Jana Jerozolimskiego, { św. Łazarza, Trynitarzy), które poświęcały swe starania jednemu tylko rodzajowi miłosierdzia. Wobec ogromu zadań Gui powołał współpracowników, a w tym celu stworzył zakon szpitalny św. Ducha, którego członkowie mieli poświęcić swe siły na usługi ubogich i chorych. Zakon obejmował dwie kategorie braci: braci świeckich i duchownych. Początkowo, zdaje się, byli tylko bracia świeccy. Wkrótce jednak, bo już w 1204 r. znajdujemy już duchownych (księży) wśród członków zakonu św. Ducha. Nadto Gui pierwszy w tej odległej epoce odwołał się do ko-

¹⁾ L'abbé P. Brune.—Histoire de l'ordre Hospitalier du Saint-Esprit — 1892. Paris.

biet, pragnąc wyzyskać ich pracę dla dzieła miłosierdzia: obok braci stworzył on instytucję sióstr szpitalnych św. Ducha. Jednocześnie Gui nakreślił dla zakonu św. Ducha surową regułę, wzorowaną podobnie jak i inne, na regule św. Augustyna, którą w 1213 r. Papież Inocenty III-ci potwierdził. Nie wchodząc obecnie w organizację zakonu, zaznaczę tu parę rysów, malujących cel zakonu.

Bracia szpitalni mieli być sługami chorych czyli, jak ich nazywa reguła, wielmożnych panów chorych (seigneurs malades). Chorych bracia szukali po ulicach miasta, po wsiach i sprowadzali do szpitala. Tu po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Komunii chorzy korzystali ze wszystkich usług braci szpitalnych, którzy spełniać musieli wszelkie ich życzenia a nawet fantazje i zachcianki, co się stało nawet przysłowiem, a co ze względu na różne z tej strony nadużycia w 15 wieku zostało ograniczone.

Dla podrzutków urządzono zakątki przed bramą szpitalną, gdzie składano dzieci, przyczem wzbronionem było nie tylko dowiadywać się o nazwisko osoby, składającej dziecko, lecz nawet śledzić tę osobę wzrokiem.

Przyjmowano również biedne matki, które miały odbyć poród, ku czemu w szpitalu były zawsze gotowe kołtyski. Podrzutki były wychowywane przez siostry miłosierdzia, a po dojściu do pewnego wieku opuszczały one szpital, albo wstępowały w szegi braci lub sióstr szpitalnych, albo też wreszcie były adoptowane przez ludzi zamożnych. Szpital przyjmował również „kobiety grzeszne”, wprawdzie tylko w Wielkim tygodniu i w oktawę po Wielkiej Nocy, o ile ujawniły skruchę i chęć odbycia pokuty za swą grzeszną rozpustę.

Wszelką również pomoc winni byli nieść zakonnicy ubogim, zwłaszcza starcom, dostarczając im środków, potrzebnych do życia. Z pomocy tej korzystali również pielgrzymi i podróżni, przyczem jednak reguła czyni zastrzeżenie, aby pobyt ich w szpitalu nie trwał dłużej nad jeden tydzień.

Aby podołać tym licznym obowiązkom i objąć możliwie szeroki zakres działalności, Gui stworzył jednocześnie drugą instytucję. Było nią bractwo św. Ducha, składające się z osób pobożnych, nie związanych żadną regułą ani ślubami zakonnymi. Bractwo to niewątpliwie znakomicie rozszerzało zarówno dochody, jak i wpływy zakonu św. Ducha, zwłaszcza, iż od samego początku na liście swej mieściło najmoźniejszych ludzi, papieży, królów, książąt krwi i t. p. Między innymi do bractwa należała Królowa Polska (1495 r.) Elżbieta, żona Kazimierza Jagiellończyka.

Dzięki licznym przywilejom, wydawanym przez papieży Innocentego III, Eugenjusza IV, Sykstusa IV, Urbana V, a zapewniającym liczno dobrodziejstwa, szeregi bractwa licznie się zapełniały. Wprawdzie rozwój bractwa nie był ciągły: bywały okresy, gdy ono upadało. Gdy jednak gorliwość wśród chrześcijan zmniejszała się w tym kierunku, papieże ożywiali ją nowymi przywilejami, nowymi nadaniami.

W krótkim czasie Gui uzyskał dla stworzonego przez się zakładu wysokie poparcie Papieża Innocentego III, który wydał szpitalowi dwa przywileje pod datą 22 i 23 kwietnia 1198 r.

W pierwszym papież zwraca się do biskupów i prałatów kościoła, polecając zakład ich sercu, jako nową roślinę (*nova plantatio*), błyszczącą wśród innych. „Tam głodni są nakarmieni, ubodzy dostają odzież, a chorzy pomoc. Obfitość pociechy jest dostosowaną do wielkości nędzy, tak że przełożony i bracia szpitalni są nie tyle opiekunami (*receptores*), ile raczej ich sługami, a pośród tylu biednych oni jedni (t. j. bracia szpitalni) pozostają w niedostatku, dostarczając biednym wszystkiego, cokolwiek im (t. j. biednym) jest niezbędné“. Jako wyraz najwyższego swego poparcia papież pozwolił wznosić przy szpitalach kościoły i cmentarze, zalecając przytem duchowieństwu świeckiemu, aby w tym względzie żadnych trudności nie czyniło. Niezależnie od tego następnego zaraz dnia Inno-

centy III wydaje drugi przywilej, skierowany już wprost do Gui, jako założyciela szpitala, i do braci szpitalnych.

W przywileju tym papież mówi między innymi: „Przychylając się do słusznych prośb waszych, ukochany Synu w Panu, przyjmujemy pod opiekę św. Piotra i naszą założony w Montpellier szpital św. Ducha, w którym Wy poświęciliście się na usługę Bogu, i potwierdzamy go niniejszym przywilejem“.

Następnie papież postanawia, aby wszystkie domy szpitalne św. Ducha, zarówno istniejące obecnie, jak i te które w przyszłości powstać mogą, podlegały szpitalowi w Montpellier, a przełożeni tych domów winni będą posłuszeństwo Gui'owi i jego następcom. W końcu papież rzuca uroczyście klątwę na wszystkich którzyby przesładowali braci albo też grabili ich majątek.

W przywileju tym papież wzmiankuje o dziesięciu szpitalach, założonych we Francyi na wzór szpitala w Montpellier.

Uznanie swe dla dzieła Gui'a Innocenty III zaznaczył jeszcze dobitniej, powołując go do Rzymu na kierownika szpitala, który zamierzał tu stworzyć. Piękna legenda opromienia początek szpitala św. Ducha w Rzymie. Innocenty III miał widzenie: matki wyrodne z wysokości mostu nad Tybrem rzucały w nurty wody dzieci swe nowonarodzone, owoc ich grzechu. Jednocześnie papież otrzymał wskazówkę, że ryba, złowiona w Tybrze, może wyleczyć go od ciężkiej choroby, jaką był dotknięty. Rybacy z polecenia papieża zarzucili sieci w wody Tybru, lecz zamiast ryb wyciągnęli mnóstwo dzieci noworodków nieżywych. Niespodziewaną tę zdobycz zanieśli rybacy przed tron papieski. Wówczas ukazał się Innocentemu III Anioł, który polecił mu założyć szpital dla podrzutków i oddać pod opiekę zakonu św. Ducha. Papież posłusznie wykonał te zlecenia: zbudował szpital i powołał braci szpitalnych św. Ducha, nadając im suknię i krzyż podwójny według wzoru, jaki otrzymał od anioła.

Tyle mówi legenda.

Fakty wskazują tylko, że istotnie Innocenty III, wzrzucony nieszczęśliwym losem podrzutków i wogóle cierpiących, postanowił założyć szpital. W tym celu zwrócił uwagę na zniszczony, opuszczony przytułek starożytny pod wezwaniem N. M. Panny, znajdujący się w pobliżu bazyliki. Przytułek ten (Xenodochium) założył św. Symmach w końcu V wieku. Około 717 roku Ina, Król Saksonów Zachodnich wznosił tu nowy przytułek (hospitium) na miejscu zniszczonego oraz kościół dla pielgrzymów z jego kraju: stąd powstała nazwa przytułku Saksonów albo też in (lub di) Saxia. Na terytorium dawnego przytułku papież wznosił nowy [szpital 'N. M. Panny in Saxia, do którego kierownictwa powołał z Montpiellier Gui'a z pięciu Towarzyszami (braćmi zakonnymi św. Ducha). W bulli swej z r. 1204 w wielkim uznaniu dla Gui'a oddaje pod jego kierunek nowe wielkie dzieło miłosierdzia i kreśli stosunek obu szpitali w Montpellier i w Rzymie: oba pozostają na prawach równości, połączone pod sterem jednego wielkiego mistrza, którym odrazu został Gui; wielki mistrz corocznie ma wizytować oba szpitale; w razie śmierci wybór nowego mistrza odbywa się w miejscu śmierci poprzedniego (t. j. w Rzymie lub w Montpellier) przez delegatów każdego szpitala, po 2—3 z każdego ¹⁾; połączenie jednak niema być zlianiem; każdy szpital zachowuje odrębność i odrębny zakres działalności: zakon szpitalny w Rzymie ma działać na terytorium Włoch, Sycylii, Anglii i Węgier, zakon zaś w Montprllier — obejmuje inne kraje; dom szpitalny w Montpellier pozostaje pod jurysdykcyą kościoła i biskupa (episcopus Magalonensis).

Pomimo wielkiego poparcia ze strony papieża, szpital w Montpellier od samego początku musiał zwalczać różne przeszkody. Biskup nie patrzył przychylnem okiem na nagłe powstanie zakładu, który wkrótce stał się popu-

1) W 1686 r. wielkim mistrzem był polak, kardynał Jan Kazimierz Denhof.

larnym i mógł zmniejszać jego prawa oraz dochody ¹⁾. Biskup stanowczo się oparł założeniu przy szpitalu kościoła (kaplicy). Gui zwrócił się do swego protektora. Papież gorąco poparł sprawę, nakazując „pobudowanie w obrębie domu szpitalnego kaplicy, w którejby duchowni zakonni sprawowali służbę Bożą“. Jednocześnie zalecił środki, zmierzające ku usunięciu sporów. Ponieważ główną przyczynę sporu stanowiły ofiary, znoszone przez wiernych do szpitala, przeto na przyszłość postanawia się, aby czwarta część ofiar, składanych w święta uroczyste albo też wnoszonych na ręce duchownego zakonnego była oddawana do kościoła; natomiast ofiary, składane w inne dni albo też przeznaczone dla biednych całkowicie należeć mają do domu św. Ducha; na cmentarzu szpitalnym mogą być grzebani tylko bracia szpitalni, służba oraz podróżni bezdomni, mieszkańcy zaś miasta tylko za specjalnem pozwoleniem biskupa.

Biskup jednak i wtedy nie ustąpił.

Po paroletnich zaledwie pertraktacjach, w których papież musiał uciekać się do groźby rzucenia klątwy, sprawa została rozstrzygnięta na korzyść domu szpitalnego.

Stopniowo zakon św. Ducha zyskiwał coraz to nowe przywileje i swobody. Z ważniejszych wymienimy wyłączenie z pod jurysdykcji biskupów, a uzależnienie wprost od papieża, prawo wykonywania wszelkich czynności kościelnych, dawania sakramentów i t. p. Do tego dodać należy indulgencje, niezmiernie szczerze rozdawane przez papieży braciom św. Ducha. Dla przykładu przytoczmy niektóre: Innocenty III-ci udzielił 1 rok i 40 dni odpustu każdego dnia w roku; Aleksander IV — 4000 lat i 800 czterdziestnic ²⁾ a jednocześnie odpuszczenie siódmej części grzechów w sam dzień i w oktawę Zielonych Świątek. Tenże sam papież udziela 3000 lat, 3000 czterdziestnic i od-

1) L'abbé Brune, Histoire del'ordre du S. Esprit str. 47.

2) Czterdzieści dni odpustu.

puszczenie trzeciej części grzechów w pierwszą niedzielę każdego miesiąca; nadto zaś 2000 lat i siódmą część grzechów przez cały tydzień Bożego ciała. Klemens V-ty udziela 2000 lat i 800 czterdziestnic w oktawę po Wielkiej Nocy; nadto 8000 lat i tyleż czterdziestnic w oktawę po Zielonych Świątkach oraz całkowite odpuszczenie grzechów.

Dzięki poparciu kościoła szpitale św. Ducha niezmiernie szybko zaczęły rozwijać się w całej Europie.

Wkrótce, bo w początku 13 wieku, znajdujemy je już w Polsce. Pierwszy szpital św. Ducha założył w Prądniku pod Krakowem w 1221 r. biskup Krakowski Iwo ¹⁾. W 1244 r. biskup Prandota przenosi ten szpital do Krakowa. W tym że czasie, bo w 1222 r. kasztelan krakowski Żegota zakłada szpital św. Ducha w Sandomierzu. Później nieco, około 1282 roku powstaje szpital św. Ducha w Kaliszu.

¹⁾ Historycy nasi: J. Długosz, Wojciech Bazeusz ze Szczepieszyna (1567), Piotr Jacek Pruszc (1605—1668), a za nimi Baliński, Okolski i inni podają, że pierwszy szpital św. Ducha założył biskup Fulko czyli Pełka w 1203 r. w Sławkowie, przeznaczając go głównie dla tych, którzy utracili zdrowie w kopalniach ołowiu. Wątpliwem jest jednak, aby szpital założony przez Pełkę, istotnie należał do zakonu św. Ducha. W bulli swej z 1198 papież Innocenty III-ci wspomina tylko o 10 szpitalach św. Ducha, założonych we Francji na wzór szpitala w Montpellier. Właściwe rozpowszechnienie się szpitali św. Ducha w całym świecie chrześcijańskim datuje się od 1204 r., od trzeciej bulli Innocentego III-go. Takiegoż zdania jesi P. Brune. O szpitalu w Sławkowie Brune nie wspomina: początek szpitali św. Ducha w Polsce upatruje w 1221 r., od założenia szpitala na Prądniku, a zdanie swe, wbrew Bazeuszowi opiera na tem, iż do szpitala sprowadzono braci św. Ducha z Wiednia, gdzie szpital został założony dopiero w 1208 r.

ROZDZIAŁ II.

Założenie szpitala św. Ducha w Kaliszu. — Przywileje, wydane przez Przemysława II, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego i Zygmunta I.

Założenie szpitala św. Ducha w Kaliszu sięga odległych czasów. Najdawniejszy dokument, jaki posiadamy, pochodzi z XIII-go wieku. Jest nim przywilej Przemysława II-go Pogrobowca, Księcia Wielkopolski ¹⁾, który poniżej przytaczamy.

¹⁾ Urodzony w 1257 roku, po śmierci ojca swego Przemysława I-go. Po śmierci stryja swego Bolesława Pobożnego 1279, objął rządy Wielkopolski. W 1295 roku koronowany przez arcybiskupa Swinkę w Gnieźnie na Króla Polski i Księcia Pomorza. W 1296 roku zdradziecko zamordowany przez Margrabiów Brandenburskich, którzy uknuli spisek przeciwko Przemysławowi wspólnie z dwoma domami polskimi Zareńców i Nałęczów.

PRZYWILEJ PIERWSZY.

Secundus Premizl dux Polonie 1282 Iun. 6 in Calis ¹⁾:

In nomine Domini amen. Humani generis actiones memoria perpetua indigentes plerumque ab hominum memoria dilabuntur, que scripturarum seu testium munimine non renovantur. Igitur nos secundus Premizl dei gracia dux Polonie notum facimus universis tam presentibus quam futuris presentem paginam inspecturis, quod ob honorem Dei et sancti spiritus, eteciam condignas petitiones Venerabilis patris Philippi Firmani episcopi apostolice sedis legati pio prosequentes affectu, de nostra non ficta voluntate et pro salute nostra nostrorumque progenitorum, hospitali sancti spiritus in civitate Calissiensi sitto, super septem mansos ad iam dictum hospitale pertinentes plenam damus et conferimus libertatem iure hereditario possidendam; ita tamen, quod dicti mansi cum omnibus utilitatibus modo habitis et imposterum accrescentibus, dicto hospitali tenebuntur perpetuo deservire. Volumus eciam, ut iam dictum hospitale cum civitate Calissiensi et villa Thynecz tam in lignis quam in pascuis ac aliis utilitatibus consimili gaudeat libertate. Piscatorem etiam eidem tenere concedimus hospitali. Cum igitur pro salute nostra dictum hospitale in nostram tutelam recepimus specialem, volumus ut ipsum hospitale nullus hominum audeat violenter perturbare. Volumus eciam, ut preceptor in omnibus proprietatibus dicti hospitalis, in presenti habitis et imposterum habituris, iudicare habeat omnes causas eiusdem iudicii, penas et utilitates plenarie percipiendo. Ut autem nostra donacio perpetuo inviolabilis perseveret, presentem paginam nostri sigilli munimine duximus confirmandam. Si quis autem de nostris terrigenis temerarie nostra facta rationabilia violare presumpserit, nostram se sentiat indignacionem incurrisse.

¹⁾ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski. Poznań 1879
Wydawn. Towarz. Przyjac. Nauk Poznańsk. Tom I Nr. 509.

Przemysław Drugi, Książę Polski 6 Czerwca 1282 roku w Kaliszu:

W imię Pańskie amen. Czyny ludzkie, wymagające wiecznej pamięci, najczęściej nikną z pamięci ludzkiej, jeżeli nie są utrwalone świadectwem piśmiennem. Dla tego też my, Przemysław Drugi, z łaski Bożej Książę Polski, oznajmiamy wszystkim, zarówno obecnym, jak i tym, którzy w przyszłości czytać będą tę kartę, że na cześć bożą i świętego Ducha, a także chętnie czyniąc zadość pobożnym życzeniom czcigodnego ojca Filipa Firmana, biskupa i legata stolicy apostolskiej, z woli naszej rzeczywistej i dla zbawienia naszego i następców naszych, nadajemy szpitalowi św. Ducha, w mieście Kaliszu położonemu, zupełną wolność z prawem dziedziczenia odnośnie do siedmiu łanów, już należących do tegoż szpitala, tak że łany te ze wszystkimi pożytkami, bądź już teraz istniejącymi, bądź później przybyć mogącymi, służyć winny temuż szpitalowi. Chcemy także, ażeby wspomniany szpital miał jednaką z miastem Kaliszem i wsią Tyńcem swobodę w użytkowaniu z lasów, pastwisk i innych korzyści. Pozwalamy również szpitalowi na trzymanie rybaka. Gdyśmy więc dla zbawienia naszego przyjęli powyższy szpital pod szczególną naszą opiekę, chcemy, aby nikt nie ośmielił się czynić krzywdy temu szpitalowi. Chcemy nadto, aby przełożony tego szpitala odnośnie do wszelkich posiadłości, jakie obecnie posiada i jakie w przyszłości posiadać może, miał prawo sądenia wszelkich spraw oraz wyznaczania kar i ściągania w pełni korzyści. Aby zaś dar nasz nigdy nie był pogwałcony, postanowiliśmy zaopatrzyć pieczęcią naszą ten przywilej. Jeżeliby zaś kto z naszych poddanych zamierzał zuchwale zgwałcić nasze słuszne postanowienie, niechaj wie, że narazi się na naszą niełaskę.

Dan w Kaliszu Roku pańskiego 1282 w obecności: Andrzeja kanclerza i Archidjakona kaliskiego, Gabryela przełożonego św. Jerzego (proboszcza kościoła św. Jerze-

Datum in Calis anno Domini millesimo ducentesimo octuagesimo secundo presentibus hiis: domino Andrea Cancellario et archidiacono Calissiensi, domino Gabriele preposito sancti Georgii ¹⁾, Henrico advocato Calissiensi, Conrado Sculteto de Thynecz ²⁾ institutore, et aliis quam pluribus fidedignis. Datum per manus Tilonis notarii curie nostre VIII Idus Iunii.

¹⁾ Thynecz = Tyniec.

²⁾ Prepositus S. Georgii scilicet de Gniezno.

go w Gnieźnie), Henryka Wójta Kaliskiego, Konrada sołtysa przekupnia z Tyńca i wielu innych wiarogodnych osób. (Akt ten) spisany przez Tylona, notariusza Kancelaryi naszej, 6 Czerwca.

Jak to widać z powyższego dokumentu, w 1282 r. już istniał w Kaliszu szpital św. Ducha i posiadał już 7 łanów na Tyńcu: Przemysław II przez swój przywilej zatwierdził istnienie szpitala, nadał mu wolności i „wziął pod szczególną swą opiekę”. Kto i kiedy założył szpital, niewiadomo. Prawdopodobnem tylko jest, że żadnego innego dawniejszego jeszcze aktu nigdy nie było i że szpital, założony zapewne niedługo przed 1282 r., za panowania Przemysława II-go, otrzymał pierwszy przywilej, wyżej podany, sankcyę książęcą z rąk Przemysława II-go. We wszystkich bowiem następujących przywilejach, jak to zobaczymy, mianowicie w przywilejach królów Władysława i Zygmunta jako najdawniejszy akt wymieniony jest powyższy przywilej Przemysława II-go. Zwłaszcza przekonującym może być pod tym względem przywilej Władysława Łokietka, wydany w 17 zaledwie lat później, kiedy jeszcze żyli, być może, świadkowie założenia szpitala. Wszystkie następne akty podają też Przemysława II-go jako założyciela tego szpitala.

Przywilej ten, zarówno jaki i inne poniżej podane, rozpraszają mniemanie, którego wyraz znajdujemy między innymi w urzędowych sprawozdaniach Rady Dobroczynności Publicznej, jakoby założycielem szpitala św. Ducha był Władysław Łokietek. Błąd powstał stąd, iż akt, w którym Władysław potwierdza poprzednie przywileje i nadanie Przemysława II-go, uznano za akt erekcyjny.

Należy tu wreszcie podnieść błąd, jaki uczynił Długosz. Mianowicie pod rokiem 1283 Długosz zaznacza ¹⁾,

¹⁾ Jana Długosza. *Dziejów Polskich Ksiąg Dwanaście.* (przekład Karola Mecherzyńskiego) Kraków 1868 — Tom II.

PRZYWILEJ DRUGI.

Secundus Premizl dux Polonie 1283 Decembr. 31 in Kalis ¹⁾).

In nomine Domini amen. Dum vivit littera vivit et actio comissa littere, cuius assertio nutrit memoriam et roborata suscipit incrementum. Igitur nos secundus Premizl dei gracia dux Polonie notum facimus universis tam presentibus quam futuris presentem paginam inspecturis, quod ob reverenciam dei et sancti spiritus, in remissionemque nostrorum peccaminum, piis eciam et condignis petitionibus honorabilis viri fratris Lipoldi, preceptoris provincialis eiusdem ordinis per Austriam Ungariam et Poloniam, acquiescere cupientes, locum, fundum et aream in ingressu civitatis nostre Kalissiensis, infra portam ad manum dextram, in ea parte qua intratur de villa Thinecz, pro hospitali sancti spiritus ad receptionem pauperum et infirmorum damus, tradimus et confirmamus, libere et quiete in perpetuum possidendam. Ut autem hec nostra rationabilis donacio seu confirmacio perpetuo et inviolabilis perseveret, presentem paginam nostri sigilli munimine duximus confirmandam.

Datum in Kalis anno Nativitatis Domini millesimo ducentesimo octuagesimo tercio, pridie kalendas Ianuarii, Indiccione undecima, per manus Thilonis notarii curie nostre.

¹⁾ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski T. I str. 494 № 530.

że Przemysław II-gi założył szpital na Przedmieściu Kaliskim, na schronienie chorym i nędzarzom, a nadawszy go stosownym posagiem i przywilejem, powierzył zarząd jego zakonnikom św. Jana (Joannitae)“. Jest to błąd: zarówno najdawniejsze, jak i późniejsze dokumenty i liczne dane najzupełniej przekonują, że od początku swego istnienia, niemal do ostatnich lat (1782) szpital był stale pod zarządem Kanoników regularnych św. Ducha di Saxia (Duchaków).

W następnym 1283 Przemysław II-gi nadaje szpitalowi nowy przywilej.

Przemysław II-gi Książę Polski 1283 r. Grudnia 31 w Kaliszu.

W imię Pańskie amen. Dopóki trwa pismo, dotąd trwa i czyn, zawarty w tem piśmie, a ujawnienie jego odświeża pamięć i sprzyja pomnażaniu czynów. Stąd my Przemysław II-gi z łaski bożej książę polski wiadomo czynimy wszystkim zarówno obecnym, jak i potomnym, którzy kartę tę czytać będą, że na cześć Boga i Ducha świętego i dla odpuszczenia grzechów naszych, a także przychyłając się do pobożnych życzeń czcigodnego męża brata Lipolda, prowtncyala tegoż zakonu w Austryi, Węgrzech i Polsce, miejsce, grunt i pole przy wjeździe do naszego miasta Kalisza, za bramą po prawej ręce ¹⁾, po tej stronie, którą się idzie od wsi Tyńca, nadajemy, ofiarujemy i potwierdzamy chętną wolą na wieczyste posiadanie szpitalowi św. Ducha dla utrzymywania w nim chorych i ubogich. Aby zaś ten dar nasz albo potwierdzenie trwało wieczyście i bez pogwałcenia, postanowiliśmy pismo to za-

¹⁾ Na dzisiejszem przedmieściu Warszawsko-Stawiszynskim, zwanem dawniej Toruńskim, gdzie nad rzeką była brama Torańska. Kościół i klasztor ze szpitalem stały tam, gdzie dziś są kamienice Fellerera, w części Puławskiego, a zabudowania i ogrody tam, gdzie obecnie posesya Przechadzkich (według A. Chodyńskiego).

PRZYWILEJ TRZECI.

PRZYWILEJ KRÓLA WŁADYSŁAWA ¹⁾.

In nomine Domini amen. Ne gestarum rerum noticia processu temporis evanescat et pereat, discretorum virorum solet providencia eas litterali memorie commendare. Hinc est quod nos Wladislaus, Dei gracia dux regni Maioris Polonie, Pomeranie, dux Cuiavie, Lancicie et Syradie, in civitate nostra Calissiensi festum Natalis Domini celebrantes a fratribus hospitalis sancti spiritus in presencia baronum nostrorum fuit nobis humiliter supplicatum, ut dignaremur eorum donaciones et privilegia confirmare. Nos vero piis et iustis eorum petitionibus annuentes, donaciones ac libertates, quas in privilegio pie recordacionis predecessoris nostri, incliti principis secundi Premizl quondam ducis Polonie, vidimus et audivimus contineri, admittimus et tenore presencium confirmamus. Litera autem predicti ducis et tenor privilegii, quem vidimus eciam, talis erat: (tu następuje tekst pierwszego przywileju Przemyśława II-go).

Nos igitur considerata salute propria nostrorumque progenitorum cupientes opera misericordie augmentare que in dicto quottidie hospitali peraguntur, libertatem predictis fratribus concedimus et donamus super tres mansos

¹⁾ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski Nr. 828.

opatrzyć pieczęcią naszą. (Akt ten) spisany w Kaliszu Roku Narodzenia Pańskiego 1283 dnia 31 Grudnia, Indykcyi jedenastej, przez Tylona, notaryusza kancelaryi naszej.

W przywileju tym podkreślić musimy bardzo ważny dla historii szpitali szczegół, iż szpital św. Ducha już w 1283 r. był przeznaczony nietylko dla ubogich, lecz i chorych (ad receptionem pauperum et infirmorum).

W 1299 r. wydaje szpitalowi św. Ducha w Kaliszu Władysław Łokietek nowy przywilej następującej treści:

W imię Pańskie amen. Aby wiadomość o rzeczach dokonanych nie ginęła z biegiem czasu. przezorność mężów rozumnych zwykła przekazywać je potomności na piśmie. Dlatego też my, Władysław, z łaski bożej Książę Wielkopolski, Pomorza, Książę na Kujawach, Łęczycy i Sieradzu, obchodząc święta Narodzenia Pańskiego w mieście naszym Kaliszu, byliśmy pokornie proszeni przez braci szpitala św. Ducha w obecności baronów naszych, abyśmy raczyli potwierdzić ich nadania i przywileje. My zaś, przychylając się do pobożnych i słusznych życzeń, przyjmujemy i potwierdzamy niniejszem nadania i swobody, które przejrzelśmy i wysłuchaliśmy w przywileju poprzednika naszego błogiej pamięci sławnego księcia Przemysława II, niegdyś księcia Polski. Pismo zaś wspomnianego księcia i treść przywileju, który również widzieliśmy, był następujący: (tu następuje pierwszy przywilej Przemysława w dosłownem brzmieniu).

Przeto My, mając na względzie zbawienie nasze i naszych potomków, i pragnąc pomnożyć dzieła miłosierdzia, które codziennie w tym szpitalu się czynią, nadajemy wyżej wspomnianym braciom swobodę odnośnie do trzech łąnów we wsi Tyniec położonych, na wieczyste posiadanie z prawem dziedziczenia, które niegdyś Konrad, zwany mistrzem rybaków, obywatel kaliski dla zbawienia duszy

in villa Thinecz sittos iure hereditario perpetuo possidendos, quos Conradus quondam magister pistorum dictus civis Calissiensis pro remedio anime sue dicto contulit hospitali, volentes, ut hii tres mansi eodem iure fruantur, ut suprascripti septem mansi eciam omnimoda gaudeant libertate. Hos vero decem mansos prescriptos, de nostra gracia speciali absolvimus ab omni petitione currum, aratorum ac ab omnibus exactionibus angariis seu quocunque vocabulo nuncupentur. Volumus et precipimus, ut hec nostra donacio libertatis a nostris procuratoribus inviolabilis observetur. Addicimus eciam ut si quis de facultatibus sibi a Deo collatis pro subsidio infirmorum prius dictis fratribus pro suarum salute animarum delegaverit, sive donare voluerit in institutis vel macellis, ratum tenebimus atque gratum ad maiorem nostre salutis cumulum, dictum hospitale, fratres, familiam, res, domos, possessiones in nostram defensionem recepimus specialem. Si quis autem ipsum hospitale fratres et familiam ipsorum indebite perturbaverit, aut res, domos et possessiones violenter invaserit se nostram indignacionem senciatur graviter incurrisse. Ut autem nostra donacio simulque confirmacio perpetue inviolabilis perseveret, presentem paginam nostri sigilli munimine duximus roborandam. Datum in Calisch Anno Domini Millesimo ducentesimo nonagesimo nono, tercio Calendis Ianurii presentibus his: *Swientopelcone palatino Lanciensi, comite Bervoldo castellano Calissiensi, Sanzivo Camerario Catissiensi, Alexio castellano Welunensi, Petro Stozowicz et aliis quam pluribus fidedignis.*

PRZYWILEJ CZWARTY.

Kazimirus rex Polonie 1350 Mart. 29 in Kalis ¹⁾.

Nos Kazimirus, Dei gracia rex Polonie, universorum noticie tam presencium quam futurorum publice profitentes

¹⁾ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski.—Poznań.—Wydawn. Towarz. Przyjac. Nauk Poznańsk. Poznań 1879. Tom. III str. 2 Nr. 1294.

swej ofiarował temu szpitalowi, pragnąc, aby te trzy łany korzystały z tychże praw i swobód, jak i powyżej wzmiankowane siedem łanów. Te dziesięć łanów, przez szczególną łaskę naszą uwolniliśmy od podwód, pługowego i od wszelkich powinności i jakichkolwiek ciężarów. Chcemy i polecamy, aby to nasze nadanie wolności było przestrzegane przez naszych prokuratorów bez pogwałcenia. Dodajemy nadto, że jeżeliby kto z majątku swego, danego sobie przez Boga, ofiarował cokolwiek wyżej wzmiankowanym braciom dla Zbawienia duszy swojej albo też pragnął dać cokolwiek ze swego handlu lub jatek, uznamy to za słuszne i korzystne dla tem większego zbawienia naszego a nadto przyjęliśmy pod szczególną naszą opiekę wyżej nazwany szpital, braci, całe zgromadzenie, rzeczy, domy, posiadłości. Ktoby zaś skrzywdził niesłusznie sam szpital, braci i zgromadzenie ich, albo też uczynił gwałtowny napad na rzeczy, domy i posiadłości, ten niechaj wie, że naraża się na ciężką naszą niełaskę. Aby to nasze nadanie a jednocześnie i potwierdzenie trwało wieczyście bez pogwałcenia, postanowiliśmy nadać moc niniejszemu przywilejowi przez przyłożenie naszej pieczęci. Dan w Kaliszu Roku Pańskiego 1299 dnia 30 Grudnia w obecności: *Świętopelka wojewody Łęczyckiego, Hrabiego Berwolda kasztelana kaliskiego, Sędziwoja podkomorzego kaliskiego, Aleksjusza kasztelana wieluńskiego, Piotra Stozowicza* i wielu innych wiarogodnych osób.

Następny przywilej otrzymał szpital św. Ducha z rąk Króla Kazimierza III-go Wiekiego następującej treści:

Kazimierz Król Polski 1350 r. 29 Marca w Kaliszu.

My, Kazimierz, z łaski Boga, Król Polski, podajemy do wiadomości wszystkich zarówno współczesnych jak i potomnych, że czcigodny mąż i brat Kerstan, przełożony szpitala św. Ducha w Kaliszu, stanąwszy przed nasze oblicza usilnie nas prosił, abyśmy raczyli zatwierdzić przywi-

declaramus, quod honorabilis vir et frater Kerstanus, magister Hospitalis Sancti Spiritus in Kalis, accedens ad nostram presenciam petivit et instantissime nobis supplicavit, ut privilegium eidem hospitali super diversis libertatibus et iuribus per nostrum genitorem felicis recordacionis dominum Wladislaum, olim ducem regni Maioris Polonie datum, dignaremur confirmare, in quo privilegio unus articulus inter cetera, qui talis erat: piscatorem eidem eciam tenere concedimus hospitali: continebatur. Quam quidem articulum, ob honorem et laudem Dei omnipotentis et sancti spiritus ac ob salutem anime nostre et remissionem peccaminum, iustis et dignis precibus fratris predicti Kerstani favorabilius inclinati, ne predictum hospitale impostorum aliquod impedimentum per quempiam in articulo piscacionis eidem hospitali perpetuo dato et concesso paciatur, de gracia speciali et solita pietate harum serie litterarum gratuite temporibus perpetuis valiturum confirmamus. Si quis autem ausu temerario ipsum hospitale in piscatore seu articulo piscacionis predicto turbare aut impedire presumpserit, se nostram indignacionem senciat graviter incurrisse. Actum in Kalis feria secunda infra octavas Pasche Anno Domini millesimo quinquagesimo presentibus hiis testibus: Iarando Castellano Rospiriensi Capitaneo Siradiensi, Ottone Polonie, Floriano Lancicie cancellariis. et aliis multis fidedignis. Datum per manus domini Ottonis nostri cancellarii supradicti, scriptum autem per notarium curie nostre Pribislaum et prepositum ecclesie beati Georgii apud Gneznam.

PRZYWILEJ KRÓLA ZYGMUNTA.

Confirmatio Privilegiorum pro parte prepositi et sui conventus hospitalis extra muros Calissiens. Fratrum Hospitaliorum ordinis Sancti Spiritus ¹⁾.

¹⁾ Metryka koronna 1539—Księga 59. fol. 98—108.

lej nadany temuż szpitalowi przez rodzica naszego, błogiej pamięci Władysława, niegdyś księcia Wielkopolski, co do różnych swobód i praw; w przywileju tym między innymi znajdował się taki artykuł: Pozwalamy temuż szpitalowi utrzymywać rybaka. Artykuł ten z łaski naszej szczególnie przywilejem niniejszym zatwierdzamy na wieczne czasy, na cześć i chwałę wszechmogącego Boga i Ducha Świętego a także dla zbawienia duszy naszej i odpuszczenia grzechów, przychylając się do popobożnej i słusznej prośby brata wyżej wzmiankowanego Kerstana, aby szpital ten nie doświadczał w przyszłości żadnej krzywdy od kogokolwiek bądź odnośnie do artykułu o rybołóstwie, nadanego mu na wieczne czasu. Gdyby zaś kto zuchwale ośmielił się skrzywdzić lub czynić przeszkody szpitalowi odnośnie do rybaka albo też wzmiankowanego artykułu o rybołóstwie, niechaj wie, że naraża się na ciężką naszą niełaskę. Dan w Kaliszu w poniedziałek w oktawę Wielkiej Nocy 1350 r. w obecności świadków: Juranda kasztelana Rozpierskiego starosty sieradzkiego, Ottona kanclerza Polski i Floryana Kanclerza Łęczyckiego i wielu innych wiarogodnych osób. (Akt ten) spisany przez Ottona wyżej nazwanego kanclerza naszego, a napisany przez Przybysława notaryusza kancelaryi naszej i proboszcza kościoła św. Jerzego w Gnieźnie.

Wreszcie ostatni przywilej szpitalowi św. Ducha w Kaliszu wydał Król Zygmunt I w 1539 r. Przywilej ten znajduje się w rękopisie w metryce koronnej. Zawiera on w dosłownem brzmieniu wszystkie wyżej podane przywileje.

Brzemienie tego przywileju jest następujące:

Potwierdzenie przywileju na rzecz przełożonego i zgromadzenia szpitala za bramami m. Kalisza braci szpitalnych św. Ducha.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Facta humana quantumcunque memorabilia facile intereunt nisi literarum munimentis fuerint posteritatis memorie comendata. Proinde nos Sigismundus dei gratia Rex Polonie etc. significamus tenore praesentium quibus expedit universis et singulis praesentibus et futuris harum noticiam habituris, quia comparens personaliter coram nobis honorabilis Nicolaus prepositus hospitalis Extra muros Calissienses sitti suo et sui conventus nomine exhibuit literas pargamineas sub titulo et sigillo Venerabilis olim Ioannis de Elgoth decretorum doctoris canonici et officialis Cracoviensis obsignatas transsumpti certorum privilegiorum et literarum infascriptarum licet vetustate attritas, adhuc tamen legibiles omnique suspicionis nota carentes, supplicavitque nobis humiliter, ut illas innovare transsumere et in omnibus earum punctis, clausulis, condicionibus et articulis approbare, ratificare et confirmare auctoritate nostra regia dignaremur. Quarumque literarum tenor sequitur et est talis:

In nomine Domini amen: Nos Joannes de Elgoth decretorum doctor canonicus et officialis cracoviensis generalis significamus tenore presentium quibus expedit universis presens transsumptum sive exemplar iuspecturis. Quomodo coram nobis honorabilis ac religiosus frater Paulus ordinis sancti spiritus domus Hospitalis in Cracovia honorabilium et religiosorum dominorum, Ioannis Magistri tociusque Conventus fratrum ordinis sancti spiritus domus hospitalis eiusdem in Cracovia procurator, prout de sue procuracionis mandato per instrumentum publicum manu et signo providi Stanislai Pauli de Oppol Clerici Wratislaviensis Dioecesis publici Imperiali auctoritate notarii subscriptum et consignatum facta est plena fides, personaliter comparens nobis ad iura reddendum et causas audientium in loco nostro solito et consuelo pro tribunandi sedentibus reproducta citacione tenoris infrascripti contra et adversus nonnullas personas tam spirituales quam eciam seculares cuiuscunque gradus status dignitatis preeminen-

W imię Pańskie amen. Dla wiecznej pamięci. Rzeczy ludzkie, godne z jakiegokolwiek względu upamiętnienia, łatwo giną, jeżeli nie są przekazane potomności przez pomniki piśmienne. Dlatego też my, Zygmunt, z łaski bożkiej Król Polski i t. d. oznajmujemy przywilejem niniejszym wszystkim obecnym i potomnym komu należy i którzy to czytać będą, iż stanąwszy osobiście przed nami czcigodny Mikołaj, przełożony szpitala św. Ducha, położonego za bramą kaliską w swoim i zgromadzenia swego imieniu, przedstawił nam dokument pergaminowy ze znakiem i pieczęcią czcigodnego ś. p. Jana Elgot, doktora dekrétów, kanonika i oficyała krakowskiego, zawierający w wypisie pewne przywileje i niżej podane dokumenty, choć zniszczone ze starości lecz jeszcze czytelne i wolne od wszelkich podejrzeń — oraz prosił nas pokornie, abyśmy raczyli naszą władzą królewską odnowić je, podać w wypisie i we wszystkich ich punktach, artykułach i warunkach przyznać, poświadczyć i zatwierdzić. Dokumenty te brzmią w następujący sposób:

W imię Pańskie amen. My Jan Elgot, doktor dekrétów, kanonik i oficjał generalny krakowski oznajmujemy niniejszem wszystkim komu należy, a którzy dokument ten przeglądać będą. Jako przed nami stanął osobiście czcigodny i pobożny brat Paweł zakonu św. Ducha domu szpitalnego w Krakowie, pełnomocnik czcigodnych i pobożnych, Jana przełożonego i całego zgromadzenia braci zakonu św. Ducha domu szpitalnego, któremu z racyi mandatu pełnomocnictwa na zasadzie dowodu publicznego, podpisanego ręką i pieczęcią wieloletniego Stanisława Pawła z Opola duchownego dyczezy Wrocławskiej Cesarzowskiej notaryusza publicznego zupełną daje się wiarę. A stanąwszy przed nami, zasiadającymi na zwykłym naszym miejscu sądowym dla wykonywania praw i sądzenia sporów, przedstawił pozew treści poniższej przeciwko niektórym osobom, zarówno duchownym jak i świeckim rozmaitego stopnia stanu dostojęństwa i godności. Pozew ten wydany jest prawnie na żądanie wyżej wzmiankowa-

cieque fuerint omnesque et singulos sua interesse putantes communiter et divisim ab auditorio nostro ad Instanciam prefati Ioannis Magistri tocusque cooventus fratrum ordinis sancti spiritus domus hospitalis in Cracovia legitime emanata debiteque execucioni et mandato et voluntati nostris per nonnullos certos executores iuxta morem patrie demandata ad videndum et audiendum certa privilegia fundacionis, dotacionis et confirmacionis domus hospitalis sancti spiritus in Caliss per nos in publicam iustam formam redigi et transsumi decerni aliaque in premissis necessaria disponi et ordinari, tenens et habens suis in manibus quasdem patentes literas sive privilegia in pargameno scriptas non rasas non canallatas non abolitas nec in aliqua parte sua suspectas, sed omni prorsus vicio et suspicione carentes. Unum videlicet assignacionis loci pro fundacione domus hospitalis sancti spiritus et pauperum recepcione extra portam civitatis calissiensis serenissimi principis domini Premizl secundi dei gracia ducis Polonie eius sigillo rotunde figure intra et extra de communi cera in cordula sericea rubei coloris dependenti sigillatum. In cuius sigilli medio Imago humana adinstar viri armati hastam cum vexillo in dextra clipeumque triangularem pro armis, in cuius superficie leo ad rugendum aptus in sinistra manans baiulans ab eiusque dextra et sinistra manibus turres. In quarum cuius libet summitate ymago humana cumtuba ad modum custodis sculpte apparebant. Litere vero circumferenciales capitulares in hunc modum legi videbantur: Sigillum Premisionis dei gracia ducis Polonie. Secundum vero confirmacionis privilegiorum donacione dicte domus hospitalis sancti spiritus in Caliss serenissimi Principis Domini Wladislai dei gracia ducis Maioris Regni Polonie. Eius sigillo rotunde figure intra et extra de communi cera in cordula sericea rubei coloris dependenti sigillatum. In cuius sigilli medio leo coronatus, in dextra aquilla vero sine corona, una ala extensa pedibusque et cauda ad volandum protensis in sinistra partibus, se dorsis in vicem collidentes sculpte apparebant. Litere vero

nego Jana Magistra i całego konwentu braci reguły św. Ducha domu szpitalnego w Krakowie oraz przekazały jest do należytego wykonania i woli naszej przez pewnych egzekutorów zgodnie z obyczajem ojczystym — a to w celu przejrzenia i wysłuchania przez nas niektórych przywilejów fundacyi uposażenia i zatwierdzenia domu szpitalnego św. Ducha w Kaliszu, a następnie wydania we właściwej formie publicznej, powtórzenia oraz postanowienia względem powyższego, co jest koniecznem. Nadto brat Paweł posiadał w swych rękach niektóre dokumenty publiczne czyli przywileje na pergaminie spisane, nie wytarte, nie podskrobane, nie zniszczone i w żadnej swej części nie podejrzone, lecz wolne zupełnie od jakiegokolwiek błędu i podejrzenia. Jeden mianowicie dotyczący wyznaczenia miejsca na założenie domu szpitalnego św. Ducha i na przyjmowanie ubogich za bramą miasta Kalisza, wydany jest przez najjaśniejszego Księcia pana Przemysława II-go z łaski bożej księcia Polski, zaopatrzony jego pieczęcią okrągłego kształtu wewnątrz i zewnątrz ze zwyczajnego wosku, wiszącą na jedwabnym sznurku czerwonego koloru. W środku tej pieczęci znajduje się postać ludzka, w kształcie męża uzbrojonego, dźwigającego w prawej ręce włócznię z chorągwią, a w lewej wyrzyta postać ludzka z trąbą, jakby stróż. Litery zaś na obwodzie w ten sposób dają się czytać: Pieczęć Przemysława z łaski boskiej księcia polski. Drugi zaś dokument zawierał potwierdzenie przywilejów nadania dla wyżej wzmiankowanego domu szpitalnego św. Ducha w Kaliszu najjaśniejszego księcia Pana Władysława z łaski bożej księcia Wielkopolski. Dokument ten zaopatrzony był w pieczęć okrągłego kształtu wewnątrz i zewnątrz ze zwyczajnego wosku, wiszącą na jedwabnym sznurku czerwonego koloru. W środku tej pieczęci lew z koroną, po prawej zaś i lewej stronie orły ale bez korony, z jednym skrzydłem rozpostartem a nogami i ogonem do lotu wyciągniętymi, nawzajem grzbietami się stykające. Duże zaś litery na obwodzie pozwalały wy-

circumferenciales capitulares in hunc modum legi videbantur: serenissimi Wladislai dei gracia ducis Cuiavie et Siradie etc. Tercium vero confirmacionem certi articuli inter libertates dicte domus hospitalis sancti spiritus in Calisch datam de piscatore apparentis serenissimi principis domini Casimiri dei Gracia Regis Polonie, sigillo ipsius vero rotunde figure intra et extra de communi cera in cordula sericea rubei coloris subdependenti sigillatum. In cuius sigilli medio aquila coronata alis extensis cauda et pedibus protensis sculpta apparebat. Litere vero circumferenciales capitulares legi videbantur in hunc modum: serenissimi Casimiri dei gracia Regis Polonie. Ipsas nobis in contumacia cittatorum non comparentium nec aliquid rationabile allegantium facto, et realiter exhibuit et presentavit exponens, quomodo nonnullae persone nedum suppressi nec non et infimi gradus sexus utriusque, spirituales et seculares Monasterium ac domum pauperum hospitalis santi spiritus extra muros Calissienses eiusdem ordinis libertatesque Iura eidem Monasterio per prefatos Illustrissimos Principes appropriatos impugnare, violare et infringere nituntur et intendunt. Unde quia sicut allegavit ad obviandum insultibus huius modi Monasterium sancti spiritus Domus hospitalis in Caliss infringere perturbare et molestare volentibus eodem litere et privilegiorum ad longinqua loca propter viarum discrimina et iufelices eventus earundem originaliter de civitate Cracoviensi ubi nunc tanquam in loco securo extant repositae ferri et portari non possunt, ne in se ipsis ex frequenti motu itineris lesuram susciperent aliqualem ex qua dictum Monasterium et domus pauperum sancti Spiritus in Calisch incommoda et inantea suscipere posset; propter quod per prefatum fratrem Paulum procuratorem predictum debita cum instantia sumus requisiti quatenus easdem litteras privilegia et earum quamlibet transsumi et in publicam Instrumenti formam redigi cum appositione decreti et nostri appensione sigilli et aliis talibus modo et forma quod eis in Iudicio et extra ubi opus foret, tanquam veris originalibus plena

czytać: Najjaśniejszego Władysława z łaski bożej księcia na Kujawach, Sieradzu i t. d. Trzeci dokument zawierał potwierdzenie pewnego artykułu o rybołóstwie, znajdującego się w nadaniach domu szpitalnego św. Ducha w Kaliszu, przez najjaśniejszego księcia Pana Kazimierza, z łaski bożej Króla Polski. Dokument ten był zaopatrzony jego pieczęcią okrągłego kształtu wewnątrz i zewnątrz ze zwyczajnego wosku, wiszącą na jedwabnym sznurku czerwonego koloru. Po środku tej pieczęci wryty był orzeł z koroną, z rozpostartymi skrzydłami i wyciągniętymi nogami i ogonem. Duże zaś litery na obwodzie dawały się czytać w ten sposób: Najjaśniejszego Kazimierza z łaski bożej Króla Polskiego. Ponieważ zapoznani nie zjawili się i nie dostarczyli żadnego słusznego dowodu, tedy on (Paweł) przedstawił nam rzeczywiście dokumenty te i wykazał, że niektóre osoby nietylko najwyższego lecz i najniższego stanu, obojga płci, zarówno duchowne jak i świeckie usiłują krzywdzić, gwałcić i niszczyć klasztor i dom biednych szpitala św. Ducha, znajdującego się za bramą kaliską oraz przywileje i prawa, nadane temuż klasztorowi przez wyż wspomnianych najjaśniejszych książąt. A ponieważ dla przeciwdziałania tym, którzy chcą niszczyć i gubić klasztor św. Ducha Domu szpitalnego w Kaliszu, dokumenty te i przywileje z powodu niebezpieczeństwa i nieszczęśliwych przygód w drodze nie mogą być przewiezione do odległych miejsc w oryginale z miasta Krakowa, gdzie są na przechowaniu w miejscu bezpiecznym, aby skutkiem ruchu w czasie podróży nie zostały uszkodzone, coby naraziło klasztor i dom ubogich św. Ducha w Kaliszu przedewszystkiem na szkody, — z tego też powodu wyżej wzmiankowany brat Paweł pełnomocnik usilnie nas obligował, abyśmy postanowili i polecili dokumenty te i przywileje każdy z osobna wydać w wypisie ułożyć w formie dokumentu publicznego przez położenie naszego dekretu i naszej pieczęci oraz z zachowaniem wszelkich zwykłych warunków, aby zarówno w sądzie, jak i wszędzie, gdziekolwiek będzie tego po-

et integra indubitataque fides adhibere posset et valeat disponeremus et disponi mandaremus et decerneremus. Quarum quidem literarum tenor de verbo ad verbum et primo cittacionis de qua supra sit mensio sequitur et est talis.—Ioannes de Elgoth decretorum doctor canonicus et officialis cracoviensis discretis viris vicariis et ebdomadariis ad catedralem ad omnes sanctos ad sanctam Mariam in Cracovia et qui presentibus fuerint requisiti salutem in domino. In nostra personaliter constitutus presentia honorabilis et religiosus vir frater Paulus procurator et nomine procuratoris Ioannis Magistri fratrumque tocius conventus domus hospitalis ordinis sancti Spiritus in Cracovia exposuit quomodo nonnullae persone tam spirituales quam etiam seculares diversorum statuum dignitatum et preeminentiarum Monasterium ac domum pauperum hospitalis sancti Spiritus extra muros Calissienses eiusdem ordinis sancti spiritus per Illustrissimos principes felicis recordationis atque duces Regni Poloniae dudum fundatum, erectum et dotatum molestant ac impugnant et impugnare intendunt, de privilegiorum fundacionis huiusmodi pro eadem domo ipsis ignorantiam preteudentes. Quia tum sicut allegavit, litere privilegia et munimenta huiusmodi fundacionis propter viarum discrimina et infelices eventus de Cracovia versus Calisch originaliter ferri non possunt, ne in portatura lesuram susciperent aliqualem ex qua predicti fratres ac domus eadem grave damnum suscipere posset, propter quod per predictum fratrem Paulum procuratorem prefatum debita cum instantia fuimus requisiti, ut sibi super hoc de remedio opportuno providere cittacionisque literas in vim publici edicti contra et adversus omnes et singulos personas tam spirituales quam etiam seculares diversorum statuum gradum dignitatum, condicionum et preeminentiarum sua communiter et divisim interesse putantes ad videndum et audiendum huiusmodi literas privilegia et munimenta per nos transsumi dare et decernere dignaremur. Nos igitur Ioannes de Elgoth Officialis memora-

trzeba, znajdowały one zupełną i niezachwianą wiarę, jak prawdziwe oryginały. Treść zaś tych dokumentów, a najprzód wezwania, o którym wyżej była mowa, jak dosłownie następująca.

Jan Elgot doktor dekretów, kanonik i oficyał krakowski czcigodnych panów wikaryuszów i hebdomadaryuszów katedralnych ¹⁾ na Wszystkich Świętych, przy kościele Najśw. Maryi w Krakowie i wszystkich obecnych pozdrowia w Panu. Stanąwszy osobiście przed nami czcigodny i pobożny mąż, brat Paweł pełnomocnik, w imieniu prokuratora Jana Magistra i braci całego konwentu domu szpitalnego św. Ducha w Krakowie, przełożył, jako niektóre osoby zarówno duchowne jak i świeckie różnych stanów, godności i dostojęstwa krzywdzą i usiłują niszczyć klasztor i dom ubogich szpitala św. Ducha w Kaliszu, założony niegdyś, wzniesiony i obdarowany przez Najjaśniejszych książąt szczęśliwej pamięci panujących Królestwa Polskiego, przyczem usiłują wymawiać się niezajomością tych przywilejów erekcyjnych. Ponieważ, jak się powoływał, przywileje te i dowody fundacyi skutkiem złych dróg i z obawy narażenia na przygody nie mogą być w oryginale przewiezione z Krakowa do Kalisza, aby w drodze nie zostały uszkodzone, przez co wzmiankowani bracia i dom cały mogliby ponieść znaczną stratę—przeto wyż wzmiankowany brat Paweł usilnie nas prosił, abyśmy w tym względzie raczyli mu odpowiednio zaradzić oraz abyśmy postanowili i wydali w wypisie z mocy wyroku publicznego pozew przeciwko wszystkim i poszczególnym osobom zarówno duchownym jak i świeckim różnych stanów stopni, godności, tytułów i dostojęstwa, wspólnie lub oddzielnie zainteresowanych tą sprawą, a to w celu przejrzenia i wysłuchania tych przywilejów i dowodów.

Dla tego też my Jan Elgot oficyał wyżej nazwany, uznając prośbę wzmiankowanego brata Pawła pełnomocnika za sprawiedliwą i słuszną, polecamy Wam wyż

¹⁾ t. j. mających dyżur tygodniowy.

tus predicti fratris Pauli procuratoris requisicionem fore et esse iustam ac rationi consonam attendentes vobis supradictis dominis executoribus et vestrum quilibet sub excommunicacionis pena mandamus quattenus omnes et singulos tam supremi quam infimi status spirituales et seculares aliosque sua et communiter et divisim interesse putantes in eorum propriis personis si ipsorum copias habere poteritis. Alioquin in Ecclesia predicta cathedrali aliisque Ecclesiis et locis publicis intra missarum solennia ex parte nostra publice alta et intelligibili voce aut per affixionem valvarum ne aliqualem ignoranciam habere pretendant uno edicto pro tribus et peremptorie ad Instanciam prefatorum Ioannis Magistri et fratrum ac totius conventus Monasterii sancti Spiritus in Cracovia predicti cittatis quos nos etiam tenore praesentium sic cittamus quattenus feria secunda proxima post festum sancti Floriani que erit dies septima Maij mensis praesentis hora terciarum compareant ad videndum et audiendum huius modi litteras privilegia et munimenta pro parte dictorum fratrum transsumi et in publicam formam redigi, alias cur et quare id fieri non debeat causas rationabiles allegari certificantes nihilominus prefatos, quia sive in dicto termino comparuerint sive non, nos cum parte praesente ad ea quae iuris fuerint in praesenti causa dante domino procedemus. Datum Cracovie quinta die mensis Maij Anno Millesimo quadringentesimo tricesimo sexto nostro sub sigillo executionefacta literam reddendo sigillatam die annotata. Sequitur tenor privilegii ducis secundi Premilecz.

Tu przytoczony jest w dosłownem brzmieniu drugi przywilej Przemysława podany wyżej na str. 690.

Sequitur tenor privilegii Wladisiai regis Polonie.

Przytoczony jest całkowity tekst przywileju Króla Władysława, podany powyżej na stron. 692 a zawierający w dosłownem brzmieniu pierwszy przywilej Księcia Przemysława Drugiego.

wzmiankowanym panom egzekutorom i każdemu z was pod karą ekskomuniki, ażebyście zawezwali wszystkich razem i pojedynczo jak najwyższej tak najniższej godności i duchownych i świeckich i innych, mających jakiegokolwiek pretensye, w ich własnych osobach. Niechaj w wyżej wymienionym katedralnym kościele i w innych kościołach, jako też w miejscach publicznych w czasie solennej Mszy św. będą pozwani w naszym imieniu, publicznie donośnym i zrozumiałym głosem albo też przez ogłoszenie na drzwiach, ażeby nikt nie mógł tłomaczyć się niewiadomością jedynym nakazem, zamiast trzech, i ostatecznie, na żądanie wyżej wymienionych Jana Magistra i całego zgromadzenia klasztoru św. Ducha w Krakowie. Zarówno też i my wzywamy niniejszem, ażeby w najbliższy poniedziałek po święcie św. Floryana t. j. 7 maja tego miesiąca o godzinie, kiedy śpiewane bywają hory (godziny) mniejsze zjawili się dla zobaczenia i wysłuchania tych dokumentów, z których przepisane i wydane będą w postaci aktu publicznego przywileje i dowody dla wyżej wymienionych braci. Jeżeli zaś kto był zdania, że tak czynić nie należy, to niechaj przytoczy słuszne powody. Czy w wymienionym terminie osoby te stawiają się lub nie, my przystąpimy ze stroną obecną w imię Boże do tego, co prawo w danej sprawie nakazuje. Dan w Krakowie 5 Maja 1436 pod naszą pieczęcią z nakazem, ażeby dokument ten był wydany pod pieczęcią tegoż dnia.

Następuje brzmienie przywileju księcia Przemysła II-go. (Przytoczony przez nas na str. 691).

Następuje brzmienie przywileju Władysława Króla Polskiego. (Przytoczony przez nas na str. 693).

Następuje brzmienie przywileju Króla Kazimierza. (Przytoczony przez nas na str. 695).

My więc Jan Elgoth doktor dekretów, kanonik i officyał wzmiankowany, przychylając się do prośby wymienionego brata Pawła prokuratora Zgromadzenia św. Ducha, jako zgodnej z prawem i zważając, że proszącym o rzeczy słuszne nie powinno się odmawiać, po otrzy-

Następnie: Sequitur tenor privilegii Regis Casimiri (w dosłownem brzmieniu, jak to podano powyżej na str. 694.

Nos igitur Ioannes de Elgoth decretorum doctor canonicus et officialis memoratus petitioni dicti fratris Pauli ordinis S. Spiritus procuratoris predicti, ut pote iuri et rationi consone annuentes attendentesque quia iusta petentibus non est denegandus assensus, dictis literis nobis sic ut premittitur exhibitis et presentatis ad se receptis Ipsisque visis et diligenter inspectis ipsas In nomine Domini presentibus scriptis transsumpsimus et transsumimus ac per Notarium Imperiali auctoritate publicum infrascriptum transsumi et in presentis instrumenti publici formam de verbo ad verbum nihil addendo vel minuendo quod facti mutaret substanciam aut variat intellectum redigi et exemplari et alias talibus modo et forma disponere quod eis in Iudicio et extra ubi opus foret ac, si originales apparerent et ostenderentur, plena et indubia fides adhiberi posset et valeret, decretum nostrum et auctoritatem eisdem apponendam disponere decrevimus et mandavimus. In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium premissorum presentes nostras litteras sive presens publicum instrumentum huiusmodi transsumptum in se continentes sive continens exinde fieri et per Notarium Imperiali auctoritate publicum nostrumque et facti huiusmodi coram nobis scriba infrascriptum scribi publicari et exemplari mandavimus nostrique appensione sigilli iussimus communiri. Actum et datum in domo habitacionis nostre in civitate cracoviensi sitti sub anno Nativitatis Domini Millesimo quadringentesimo tricesimo sexto, Indiccione quarta declma, pontificatus sanctissimi in Christo Patris et Domini nostri Domini Eugenii divina providencia pape quarti Anno ipsius sexto die vero lune septima mensis Maij presentibus ibidem Venerabilibus et circumspcctis viris: domino Petro Schustowski preposito sancti Floriani extra muros Cravienses, Laurencio de Rosprza, Henrico Petri de Strebcze, Stanislao Pauli de Opol, Clericis Gnesnensis

mania wyżej wzmiankowanych dokumentów, przyjęciu ich, obejrzeniu oraz pilnem przejrzeniu przepisaliśmy i przepisujemy oraz postanowiliśmy i nakazaliśmy, ażaby notaryusz publiczny niżej podpisany królewską powagą przepisał i ujął w formę dowodu publicznego słowo w słowo, nie dodając ani ujmując, co by zmienić mogło istotę faktu lub zmieniło sens, a oryginałowi nadał taką formę, ażaby w sądzie i po za sądem, gdzie tego będzie potrzeba, mógł być okazywany jak oryginał, znajdujący zupełną i niewątpliwą wiarę, jako dekret nasz, powagą naszą wydany.

Dla wiary tego wszystkiego, jako też świadectwa tego, co wyżej powiedzieliśmy, rozkazaliśmy aby niniejsze pismo nasze, czyli ten publiczny dokument, zawierający w sobie wypis, był ułożony i ogłoszony przez Notaryusza publicznego królewską powagą, a przy nas był napisany, opublikowany i w formę dekretu ujęty, a nadto nakazaliśmy ażaby pieczęć naszą na nim wyciśnięto.

Dan w domu zamieszkania naszego w m. Krakowie roku Urodzenia Pańskiego 1436, indykcyi czternastej, roku panowania świętobliwego papieża Eugenjusza IV-go. r. szóstego, w sobotę 6-go Maja w obecności Wielebnych i zacnych mężów: Piotra Szustowskiego proboszcza św. Floryana za murami m. Krakowa, Wawrzeńca z Rozpry, Henryka Piotra ze Strebczy, Stanisława Pawła z Opoła, kapłanów Gnieźnińskiej, Krakowskiej i Wrocławskiej dyecezyi, świadków specjalnie do powyższego powołanych i uproszonych — oraz ja Mikołaj syn Stanisława z Kielkowicz, kapłan dyecezyi krakowskiej z mocy powagi królewskiej notaryusz publiczny, pisarz przy wyżej wymienionym wielebnym mężu Janie Elgot, doktorze dekretów, kanoniku i officyale krakowskim. Ponieważ byłem obecny razem z wyżej wymienionymi świadkami przy przedstawianiu przywilejów, przyjęciu ich skutków, czytaniu tego wypisu i przy prośbie, ażaby wszystko było uczynione według postanowienia i słuszności, i wszystko to widziałem i słyszałem — przeto przegotowałem pismo niniejsze czyli dokument publiczny, zawie-

Cracoviensis et Wratislaviensis diocesis, testibus, ad premissa vocatis specialiter et rogatis. Et Ego Nicolaus Stanislai de Kielkovicze clericus Cracoviensis diocesis, publicus Imperiali auctoritate notarius, nec non coram prefato Venerabili viro Domino Ioanne de Elgoth decretorum doctore Canonico et Officiali Cracoviensi causarum et facti huiusmodi scriba.

Quia dictorum privilegiorum exhibicioni receptioni eventuum allegacioni transsumpti presentis petitioni et eius decreto aliisque omnibus et singulis dum sic ut premititur agerentur et fierent una cum prenotatis testibus presens interfui. Eaque omnia et singula premissa sic fieri vidi et audivi. Ideo presentes litteras sive presens publicum instrumentum huiusmodi transsumptum in se continentes sive continens per alium fideliter ingrossatum procuravi. Meque hinc manu propria subscribens, exinde confeci et in hanc publicam formam redegi, signo et nomine meis solitis et consuetis una cum appensione sigilli prenarrati domini Ioannis Officialis et de ipsius mandato speciali consignandam communiri rogatus et requisitus In fidem et testimonium omnium et singulorum premissorum.

Nos itaque, Sigismundus Rex, praefatis supplicationibus praenominati praepositi et sui conventus Calissiensis apud nos factis, clementer annuentes, litteras praeinsertas et earum omnia et singula contenta praesertim quorum hactenus in continua et pacifica fuerunt et sunt possessione innovandas, approbandas, ratificandas et confirmandas duximus, prout et innovamus, approbamus, ratificamus et confirmamus tenore praesentium mediante, decernentes illas robur debitae firmitatis obtinere debere temporibus perpetuis. In cuius rei testimonium et fidem sigillum nostrum praesentibus est subappensum.

Datum Cracoviae feria secunda ipso die sancti Aegidii Confessoris, Anno Domini Millesimo quingentesimo trigesimo nono, Regni vero nostri anno trigesimo tertio, Praesentibus Reverendis in Christo Patribus Dominis: Petro de Gamratis Cracoviensi, Sebastiano Braniczki Chelmensi

rający w sobie wypis, co zostało przez kogo innego wier-
nie do ksiąg wciągnięte. Podpisując się swoją własną rę-
ką ująłem to w formę dowodu publicznego, znakiem i imie-
niem zwykłym i mnie właściwym wraz z przyłożeniem
pieczęci wyżej wymienionego Jana officyała i z jego spe-
cjalnego rozkazu zakomunikowałem do wpisu. A to uczyni-
łem dla wiary i świadectwa wszystkich wyżej wymie-
nionych punktów.

My przeto Zygmunt Król, miłościwie przychyła-
jąc się do wyżej wypowiedzianych prośb przeło-
żonego i jego zgromadzenia kaliskiego, uznaliśmy za wła-
ściwe odnowić, zaaprobować i potwierdzić dokument po-
wyższy i wszystko, co się w nim zawiera, a przedewszy-
stkiem to, co dotąd było i jest w stałym i spokojnym ich
posiadaniu. Dla tego też aktem niniejszym odnawiamy
je, aprobujemy, przyznajemy i zatwierdzamy, oznajmiając,
że ich wartość i znaczenie ma trwać po wieczne czasy. Na
świadectwo zaś tego i wiarę pieczęć nasza do aktu tego
jest przywieszona.

Dan w Krakowie w poniedziałek, w sam dzień św.
Idziego wyznawcy, roku Pańskiego 1539, panowania na-
szego 33-go w obec wielebnych w Chrystusie ojców bi-
skupów: Piotra z Gamratów krakowskiego, Sebastjana
Branickiego Chełmskiego i nominata Poznańskiego, Sta-
niśława Tarło przemyskiego, Samuela Maciejowskiego
dziekana krakowskiego nominata Chełmskiego i vice-kan-
clerza królestwa naszego, Jana Wilamowskiego kantora
krakowskiego i nominata kamienieckiego—a także wobec
wobec JJWW. Dostojnych i Szlachetnych kasztelanów:
Piotra Opalińskiego Gnieźnieńskiego oraz starosty Ol-
sztyńskiego i Kościańskiego i marszałka dworu Najjaśniej-
szego syna naszego, Spytka z Tarnowa Radowskiego
i Skarbnika królestwa naszego, Seweryna Bonar Bieczeń-
skiego Burgrabiego Zupnika i wielkiego prokuratora na-
szego krakowskiego, Stanisława Stadnickiego Zawichost-
skiego i starosty nowego miasta Korczyn; sekretarzów
naszych: Jana Zbąskiego Poznańskiego i proboszcza św.

et nominato Posnaniensi, Stanislao Tarlo Premisliensi, Samuele Maczieiowski decano Cracoviensi et nominato Chelmensi Regnique nostri vicecancellario, Ioanne Vilamowski Cantore Cracoviensi et nominato Camenecensi, Episcopis nec non Magnificis, Venerabilibus et Generosis, Petro Opalenski Gnesnensi et Capitaneo Olstiniensi Costensique et serenissimi filii nostri Curie Magistro, Spitcone de Tharnow Radomiensi et Regni nostri Thesaurario, Severino Boner Biecensi Burgrabio Zuppario et magno Procuratore nostro Cracoviensi, Stanislao Stadnicki Zawichostensi et novae civitatis Korczyn Capitaneo, Castellanis, Joanne Zbąski Posnaniensi et sancti Floriani in Cleparz praeposito, Ioanne Drzewiezki Scolastico Lanciensi, Paulo Crasowski Warschowiensi praeposito, secretariis nostris, Martino Woiski Cracoviensi et cubiculi nostri praefecto, Hieronimo Staszkowski Magistro Coquinae nostrae, Augustino Kothficz vexillifero curiae nostrae et stabili nostri praefecto, et aliis quam pluribus fide dignis dignitariis, officialibus et aulicis nostris sincere et fidelibus dilectis. Datum per manus praefati Reverendi Domini Samuelis Maczieiowski, nominati Episcopi Chelmensi et Regni nostri vice cancellarii, nobis dilecti.

Floryana na Kleparzu, Jana Drzewieckiego Prałata Scholastyka Łęczyckiego, Pawła Krasowskiego proboszcza warszawskiego, a nadto Marcina Wolskiego krakowskiego i przełożonego nad naszą sypialnią, Hieronima Staszko-wskiego przełożonego nad kuchnią naszą, Augustyna Ko-twicza Chorążego naszego dworu i przełożonego nad stajnię naszą, a także wobec wielu innych wiarogodnych dygnita-rzy, urzędników i domowników naszych, nam wiernych i szczerze przez nas umiłowanych. Dan na ręce wy-żej wymienionego wielbnego Samuela Maciejowskiego, biskupa nominata Chełmskiego i wice-kanclerza Króle-stwa Naszego, przez nas wielce umiłowanego.

ROZDZIAŁ III.

Majątek szpitala św. Ducha: nieruchomości, fundusze, dochody.

Jak to widać z wyżej podanych dokumentów, Przemysław II-gi nadaje szpitalowi św. Ducha plac i grunta na przedmieściu warszawskiem, przed bramą Toruńską, po prawej stronie drogi, wiodącej z Tyńca do Kalisza, pod budowę zabudowań kościelnych i szpitala św. Ducha, nadto zaś siedem łanów ¹⁾ we wsi Tyniec (1282 r.). W tym że czasie ofiarował szpitalowi św. Ducha Konrad, mistrz rybaków w Kaliszu, trzy łany na Tyńcy, a królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki uwolnili posiadłości szpitalne od wszelkich podatków i ciężarów, nadając szpitalowi swobodne na wieczyste czasy prawo użytkowania z lasów, pastwisk i t. d. W 1339 r. arcybiskup Gnieźnieński uwolnił od dziesięciny posiadłości szpitalne oraz braci szpitalnych św. Ducha, zarządzających szpitalem. Wszystkie te nadania i przywileje potwierdza Zygmunt I-szy w 1539 roku.

Ponieważ granice gruntów szpitalnych oraz prawo własności nie były należycie określone, w XVIII-ym w. powstały spory. Mianowicie ks. Onufry Chęcki, przeło-

¹⁾ Łan=dawna miara, odpowiadająca dzisiejszej włóce.

żony szpitala św. Ducha wnosi skargę w 1787 r. przed komisję szpitalną, że szpital nie jest w zupełnem posiadaniu 10 łanów, lecz że miasto Kalisz bezprawnie zajęło w roku 1753 łąkę, leżącą koło wsi Rożdżały nad rzeką Swędrnią, z której szpital od dawnych czasów użytkował. Z tego powodu przełożeni szpitala w 1753, 1756 i 1758 wnieśli zażalenia do Magistratu m. Kalisza. Ostatecznie sprawę tę rozpatrywała w 1787 r. komisja szpitalna i, po zbadaniu świadków, obejrzeniu na miejscu spornej łąki oraz rozpatrzeniu dokumentów, orzekła, iż brak dowodów, aby sporna łąka należała do gruntów szpitalnych, a stąd winna w dalszym ciągu pozostać we władaniu miasta.

Fakt powyższy nie świadczy jednak bynajmniej, aby miasto miało skrzywdzić szpital. Cała sprawa wynika niewątpliwie stąd, iż bardzo niedokładnie oznaczane granice posiadłości szpitalnych i miejskich z biegiem wieków zostały zatracone, a później niepodobna było określić, ponieważ szpital nie mógł dostarczyć dowodów na swoją korzyść. Przeciwnie, ze wszystkich dokumentów przebija stale ze strony miasta dążność do opiekowania się majątkiem i funduszami szpitala. Szpital uchodził za instytucję dobra publicznego, a stąd miasto w osobach burmistrza i rajców miejskich oraz wójta i ławników uważało się za głównego opiekuna szpitali.

W 1550 r. miasto uczyniło zamianę części nieruchomości swoich i szpitalnych: mianowicie miasto oddało szpitalowi łąkę na Piskorzewie wzamian za ogród szpitalny na Tyńcu, a to „dla dobra naszego miasta i dla powiększenia dochodów i zysków szpitala św. Ducha“¹⁾.

1) Zamiana ta została dokonana przez akt następujący:

Proconsul et consules civitalis calissiensis praesentibus recognoscimus quia de unanima nostra voluntate consensu antiqui consularatus Advocati et scabinorum ac totius communitatis accedente, volentes meliori conditioni civitatis nostrae consulere ac proventus et redditus Hospitalis S. spiritus ampliores reddere de consensu ac voluntate venerabilis ac Famati Domini Alberti Vicca-

Oprócz gruntów na Tyńcu i Piskorzewie szpital św. Ducha posiadał jeszcze inne, pochodzące z ofiary prywatnej. Nie długo jednak szpital korzystał z tych gruntów.

Mianowicie Małgorzata Gutizmutka (?) z Kalisza testamentem z dnia 30 września 1412 r., oblatowanym w księgach konsystorskich kaliskich 11 Maja 1587 r. ofiarowała szpitalowi grunta, leżące za murami miejskimi, na wprost kościoła szpitalnego. Na gruntach tych w czasach późniejszych wzniesiono część zabudowań klasztornych Pannien Bernadynek, a w 1592 r. arcybiskup Gnieźnieński, Stanisław Karnkowski, przyznał zakonnicom prawo własności tego gruntu, bez jakiegokolwiek odszkodowania na rzecz szpitala. W ten sposób szpital utracił na wieczne czasy ofiarowane mu grunta.

Co się tyczy funduszków, to szpital św. Ducha posiadał liczne kapitały z legatów, zapisów i ofiar pochodzących przeważnie od mieszczan kaliskich. Gdy się przegląda księgi grodzkie, wójtowskie, testamentowe m. Kalisza, podziwiać wprost należy ofiarność społeczeństwa miejscowego. Podziwiać zaś musimy tem więcej, iż miasto liczące w najlepszych czasach kilka tysięcy mieszkańców łożyło, zachęcane przez duchowieństwo miejscowe, nadto na

rii et praedicatoris Ecclesiae Collegiatae Beatae Mariae in Calisch et Simonis Iacubowski Curatorum et oconomorum eiusdem Hospitalis fecimus commutationem bonorum horti et prati dantes scilicet eidem Hospitali partem prati in Pisskorzewo sitti et ad latitudinem octo angularum alias s z k l a d o w emensurandi pro horto in Thinecz penes Ambroza ex una et.. (tu opuszczony wyraz w akcie) ita quod dicta pars prati, sine omni exactione et onere civili perpetuis temporibus praedicto Hospitali cum libera dandi vendendi commutandi ac in melius convertendi voluntate adiacebit et pertinebit". (Feria quarta post Laetare Ao. 1550. Kalisz 2 Cons, Inscr. Rel. Decr. 1547—1556).

Czy ta zamiana nie była źródłem późniejszego sporu między miastem a szpitalem? Aktu powyższego komisya szpitalna z 1787 r. nie знаła.

utrzymanie drugiego szpitala św. Trójcy oraz licznych instytucyj religijno-kościelnych, jako to: klasztor panien Bernardynek, klasztor św. Klary, Reformatów, Jezuitów, Bernardynów, Karmelitów, panien Franciszkanek, na kościoły św. Wawrzyńca, św. Pawła, św. Mikołaja, św. Stanisława, N. M. Panny, św. Walentego, św. Ducha, św. Trójcy, bractwo św. Anny, na bursę (konwikt dla młodzieży ¹⁾).

Fundusze szpitalne pochodzące z ofiar, miały trojaki przeznaczenie a to zależnie od warunków zapisu: na odprawianie mszy, na utrzymanie duchownych (braci szpitalnych św. Ducha, a później kanoników regularnych św. Ducha) oraz na utrzymanie ubogich i chorych.

Przytoczę tu wszystkie pozycje w porządku, ułożonym przez komisję szpitalną z 1787 r.

I. Na odprawianie mszy:

1) Proboszcz z Dobrego miasta (Gutstadt) Mateusz Wojciech Bogarski (czy Boguski) ofiaruje w 1664 r. proboszczowi kościoła św. Ducha i całemu Konwentowi kanoników di Saxia sumę 7000 złp., zapisaną mu na majątkach Łaszków, Rychnow i Leziona przez szlach. Władysława Kobierzyckiego w księgach grodzkich Ostrzeszowskich, pod warunkiem odmawiania co tydzień trzech mszy za duszę ofiarodawcy.

2) Marcin Wolny ²⁾ zapisuje w 166 gr. 200 złp. z obowiązkiem odprawiania 2 mszy tygodniowo.

¹⁾ Stanisław Karnkowski arcybiskóp Gnieźnieński w roku 1581 sprowadził do Kalisza jezuitów, założywszy im kolegium, kościół i konwikt na 12 uczniów.

²⁾ Uczciwy M. Wolny zapisuje w 1669 r. 200 złp. na wsi Tyńcu ks. Janowi Kłodawiuszowi, Misyonarzowi i altaryście przy kolegjacie N. M. Panny w Kaliszu; po śmierci zaś tegoż ks. Kłodawjusza suma powyższa ma zostać własnością przełożonego i całego konwentu kanoników św. Ducha w Kaliszu pod warunkiem, iż przełożony tego konwentu będzie odprawiał 14 mszy za duszę ks. Jana Kłodawjusza (Arch. Akt Dawn.: Advoc. Inscr. Rel. Decr. N. 44; Sabatho póst Domin. Rogat. Ao. 1699).

3) Szlach. Stanisław Bartoszewski zapisuje w roku 1699 na majątku Krotonecka (Kotowicka?) 700 złp. pod warunkiem odprawiania 2 mszy tygodniowo za duszę Maryanny Mężyńskiej.

4) Wreszcie suma 1000 złp. zabezpieczona na wsi Zamtyń, a później przeniesiona na wieś Krowica, od której odsetki są przeznaczane na odprawianie mszy.

II. Zapisy dla zgromadzenia braci szpitalnych a później kanoników św. Ducha di Saxia:

5) Szlach. Marcin Piątkowski i syu jego Jan, dziedzic Niecielna, zapisali 9 września 1489 r. 15 grzywien (=240 złp.) na majątku swym Wielki Piątek.

6) Gmina żydowska w Kaliszu ¹⁾ wystawiła w roku 1691 oblig na 10,000 złp. na rzecz konwentu.

7) Jan Paton ²⁾ zapisuje w 1701 r. na domu swym w Kaliszu 800 złp. Skutkiem zniszczenia tego domu konsystorz kaliski dekretem swym z dnia 27 sierpnia 1759 określił wartość tej sumy na 500 złp.

8) Andrzej Kurowski zapisuje w 1621 r. dla kaznodziei przy kościele św. Ducha 100 złp. („Na stolec kaznodziejski do św. Ducha“).

III. Zapisy dla ubogich i chorych szpitala św. Ducha.

9) Szlach. Wojciech Bartodziejski zapisuje w roku 1569 na majątku swoim Bartodzieje 100 złp.

¹⁾ W sprawie tej znajdujemy 4 akty (Arch. Gł. akt Dawn.: Caliss Castr. 1691—1694 Nr. $\frac{2414}{149}$ — Feria tertia ante Fest. S. Petri in Vincul. An. 1691), które jednak nie tłumaczą pochodzenia tej sumy.

²⁾ Arch. Akt Dawn. Kalisz A. Inscr. Rel. Dec. 59 — $\frac{2421}{156}$
Feria secunda ante Festum S. Bartholom. Apost. Ao. 1701.

10) W 1604 r. Marcin Żeromski ¹⁾ (lub Żeronski), pisarz ziemski kaliski zapisuje na folwarkach Lewkowo i Gremblewo 100 złp.

11) Wdowa Wincentowa zapisuje w 1612 r. 240 złp., zabezpieczonych w XVIII w. na browarze przy ul. Szkockiej, należącym do małżonków Lipińskich ²⁾.

12) Na domu Wadzców, znajdującym się między kamienicą Midalskiego i domem zwanym Barańszczyzna, znajduje się suma 15 dukatów, zapisana przez Reginę Tro-

1) Właściwie Żeromski był tylko wykonawcą testamentu Dobrogosta Potworowskiego sędziego ziemskiego kaliskiego, starosty Bolesławskiego. W akcie Żeromski zaznacza: „Debebit et tenebitur sui que successores tenebuntur censum septimanalem octo florenonum pecuniae polonialis consuetae quemlibet florenum grossis triginta computando pro pauperibus infirmis in Hospitali S. spiritus nunc et pro tempore degentibus et existentibus singulis annis ita exsolvendum ut quolibet quadraute anni duo florenos pecuniae in manus eorundem pauperum quotquot pro tempore fuerint equaliter partiantur et distribuuntur ut sine omni respectu personarum quisque ex pauperibus iisdem de talibus duobus florenis participetur quantum ducta pauperum omnium infirmorum proportione ad eum pertinuerit. Quae distributio in praesentia oeconomorum eiusdem Hospitalis pro tempore existentium vel in defectu eorum in praesentia praepositi pro tempore existeat fieri debet.“ (Arch. Akt. Dawn. Inscr. Castr. Calis. 1604 Nr. $\frac{2319}{70}$ Feria quarta post Dominic. Laetare Ao.

1604). Właściwy zapis Potworowskiego uczyniony był wcześniej. W akcie z 1602 znajdujemy wiadomość, że czynsz roczny został rozdany „inter infirmos languentes in stuba vulgo niemocznicia appellata decumbentes. (Feria tertia post Fest. S. Martin. pontif. 1602).

2) Anna wdowa po Wincentym Jelitowskim tak mówi w testamencie swoim: „Uczyniłam fundusz grzywien trzidzieści do szpitala Troicze Swietej grzywien piętnaście, a Ducha Sw. grzywien także piętnaście iako o tym księgi woitowskie lepiej swiathezą a then fundusz na tym gruncie uczyniony zostawuję przy Ianie Mystku wnuku moim aby on według zapisu czynsz na kaszdy rok należący wyżej wymiętionym szpitalom do św. Ducha Wielgi Wtorek do św. Troicze pro festo S. Michaelis oddawał

janowską w 1613 r. dla obu szpitali kaliskich, z czego przypada 135 złp. na szpital św. Ducha ¹⁾.

13) Na folwarku Raduchowo pana Bnińskiego, starosty Sokolnickiego, ciąży suma 200 złp., którą w 1635 r. zapisali proboszcz Stawiszyński Andrzej Zajączek i brat jego Wojciech.

14) Miasto Kalisz zapisało w 1651 r., a zapis ten potwierdziło w 1718 r., 800 złp., z których 700 złp. zabezpieczonych było na folwarku Wolica, a 100 złp. na Tyńcu.

15) Szlach. Stanisław Komorza-Kurczewski w roku 1652 zapisuje 500 złp., zabezpieczonych początkowo na dobrach Szadek, a później na Nowej Wsi, dziedzicznej posiadłości Gurowskich.

16) Wojciech Sockowicz zapisuje w 1688 r. 100 złp.

17) Szlach. Stanisław Bartoszewski (oprócz sumy wymienionej pod Nr. 3) zapisuje 100 złp.

18) Na domu Piotra Gaykiewicza przy ulicy Piskorzewskiej znajduje się suma 50 złp., zapisana przez Pokrzywnicką.

19) Na domu oficyała Mateusza Chylewskiego znajduje się suma 160 złp.; ponieważ odsetki oddawnego czasu

y potomkowie iego tosz czynicz powinni będą poki tei summy nie spłaczą. Czo w swojej mocy była sobie zostawiła y ona im szama do ręku ubogim oddawała tosz y po śmierci swojej miecz chce aby thenże wnuk iei ubogim wręczy oddawał iemu się tego powierzając a tego czynszu nie dawacz w ręcze iako o thym serzei obmawiaią księgi". (Arch. Akt Dawn. Kalisz A. Testament 1598—1668 Nr. 2 Anno 1614 die 24 Mensis Aprilis).

¹⁾ Suma ta pierwsiastkowo była zabezpieczona na domu Andrzeja Kiniga Chirurga, obywatela kaliskiego. W warunkach zapisu znajdujemy: „A qua summa censum quotannis cuilibet hospitali per tres fertones (wiardunek = 12 groszy = czwartek = $\frac{1}{4}$ grzywny) vel alias po cwierci miessa wolowego pro quolibet festo S. Michaelis Archangeli seorsive solvere debebit. (Arch. Gł. Akt Dawn.: Kalisz A. Inscr. Rel. Decr. 1613—1620 Nr. 21. Feria quinta post. fest. S. Joan. Bapt. et feria sexta pridie festi SS. Petri et Pauli Ao. 1613).

nie były wypłacane, przeto komisya szpitalna w 1787 r. oszacowała wysokość należnej sumy podwójnie t. j. na 320 złp.

20) Na domu szlach. Kazimierza Chylewskiego szpital posiada sumę 160 złp.; z powodu zalegania w wypłacie odsetek od wielu lat komisya szpitalna uznała również za konieczne podnieść wartość długu do 320 złp.

21) Wawrzyniec Długi, tkacz, zapisuje w 1582 r. 208 złp. ¹⁾.

22) Joachim Fröhlich zapisuje w 1621 r. 600 złp. na domu swoim Zapatowskie zwanym.

23) Garncarz Bartłomiej Czurel Abrahamowicz w 1645 r. zapisał ²⁾ szpitalowi 256 złp. i zabezpieczył na domu na przedmieściu Toruńskim; ponieważ odsetki nie były opłacane od wielu lat, komisya szpitalna oszacowała wysokości długu na 512 złp.

24) Szlach. Jerzy Podniewski ³⁾ zapisuje w 1611 r. 100 złp.

25) Wincenty Wieczorek zapisuje w 1630 roku 160 złp.

Wszystkie powyższe pozycye uwidocznione są w wykazie lustracyjnym komisji szpitalnej, który poniżej podajemy.

¹⁾ Właściwie Długi pożyczył od szpitala św. Ducha sumę 18 grzywien (=208 złp.) i zabezpieczył ją na domu i ogrodzie (Arch. Akt Dawn. A. Inscr. Rel. Decr. Nr. 11. Feria quarta in crastino festi S. Thomae Apost. 1582 r.).

²⁾ Właściwie nie zapisał, lecz zabezpieczył tylko na domu swoim sumę 16 grzywien, pożyczoną od szpitala św. Ducha z rąk przełożonego tegoż szpitala ks. Kazimierza Gromcjusza. (A. Inscr. Rel. Decr. Kalisz 1643—1745 księga 33. Feria quarta post domin. Invocavit 1645).

³⁾ Padniewski sive Złotnicki właściwie zabezpiecza tylko na domu swym 100 złp. należne szpitalowi św. Ducha. (A. Inscr. Rel. Decr. Kalisz 1606—1613 Nr. 19. Feria sexta post octavas sacratissimi Corporis Christi Ao. 1611).

N a j a k i c e l ?	Kapitał	% bieżące (rocznie)	% zaległe
Na odprawianie mszy przy szpitalu św. Ducha.	8900 złp.	322 złp.	210 złp.
Dla duchownych szpitala św. Ducha.	10840 złp.	379 złp. 12 gr.	3052 złp.
Dla ubogich i chorych szpitala św. Ducha.	3679 złp.	130 złp.	715 złp. 9 gr.
Razem . . .	23419 złp.	831 złp. 12 gr.	3977 złp. 9 gr.

Powyższy jednak wykaz nie jest dokładnym. Komisya szpitalna pominęła wiele innych sum, o których dane znajdujemy w aktach kaliskich. Zresztą podane pozycye nie są ściśle przedstawione, jak świadczą przypisy, przezemnie przytoczone.

Przytoczę tu szereg pominiętych pozycyj, podając jednocześnie i bardziej charakterystyczne legaty i ofiary w naturze;

1) W 1529 r. Grzegorz rybak wnosi na ręce opiekunów szpitala (tutores) ks. Grzegorza de Brzyzismo (?Brzyżno—Brzeżno) i Aleksego Parziwody 16 groszy, jako czynsz od kapitału 5 grzywien ¹⁾.

2) W 1542 r. uczciwy Jan Gniazdowski rajca miejski zwraca szpitalowi 5 grzywien, które zabezpiecza na domu Bartłomiej golibroda ²⁾.

3) W 1555 r. uczciwa Agnieszka Cziupeczina wdowa po Mateuszu Wylku wnosi do szpitala 5 grzywien, zapisanych szpitalowi testamentem przez ś. p. męża jej Wylka ³⁾.

4) Anna Slonionowa w testamencie swym w 1555 r. nakazuje: „łaznią zakupicz do obudwu spythalu“ ⁴⁾.

5) W 1559 r. uczciwa Barbara wdowa Bernarda Marsubiarii zapisuje testamentem szpitalowi św. Ducha trzy grzywny ⁵⁾.

6) Stanisław Kołodziej w 1560 poleca testamentem, aby pozostały po nim kapitał 8 grzywien podzielić między

¹⁾ Kalisz. C. Inscr. Rel. Decr. 1537—1547. (Feria sexta a. fest. S. Martini 1545 r.).

²⁾ Loc. cit. Feria tertia A. fest. S. Joannis 1542 r.

³⁾ 2. C. Inscr. Rel. Decr. 1547—1556. Feria quinta post fest. S. Elizabeth 1555 r.

⁴⁾ A. Testam. 1556—1598. Feria quarta post domin. Letare. 1558: „Thestamenth Pannii Anni Slonionowej kthori sziedziol w Sohothe przed sniesznią panną Marią Liatha panskiego 1555“.

⁵⁾ Loc. cit. Feria tertia post Domin. Reminiscer 1559 r.

oba szpitale kaliskie: „dispensare ad duo hospitalia pauperibus pro victu necessaria emendo quamdiu suffecerit post expensum funeris“ ¹⁾).

7) W 1564 r. Zophia Goniwieszina testamentem „odkazała do spitaliow w Kaliszu po pięci Grziwien do każdego z osobna“ ²⁾).

8) W 1565 r. uczciwa Katarzyna Bienkowa zapisuje testamentem cały połącz słoniny (integrum frustum arvinæ) dla obu szpitali po połowie ³⁾).

9) W 1565 sławetny Jan Madei zapisuje testamentem jedną grzywnę ⁴⁾).

10) W 1567 sławetny Mateusz Siodlarz dictus Kidon testamentem „odkazuje do obudwu Spitaliu po puł kłodę piwa Caliskiego y do obudwu spitalow po 6 grossi na miesso“ ⁵⁾).

11) W 1570 „uczciwa Anna Kwasna mieszcza Caliska do obudwu spitalow po grziwnye odkazuje“ ⁶⁾).

Nadto na kościół św. Ducha 1 czerwony złoty.

12) W 1570 „uczciwa Gertruda Kieczczyna odkazuje do szpitala do św. Ducha 5 grziwien“ ⁷⁾).

13) W 1572 r. sławetny Grzegorz Ostrowski „do obudwu spitalow po dziesięci grziwien odkazuje“.

1) L. cit. Feria tertia an. fest. Purif. Mar. Virg. 1560.

2) L. cit. Feria quinta post Fest. Pur. Beat. Virg. Mar. 1564.

3) L. cit. Feria tertia post Domin. Exaudi 1565.

4) L. cit. Ferla quarta post fest. Visit. Beat. Mar. 1565.

5) L. cit. Sabbatho iu Vigilia S. Trinit. 1567.

6) L. cit. Testament z 1570 r. Pod rokiem 1572 znajdujemy testament: „Anna Gwaszna na koszciole ku myasthu należące na kazdi z osobna po czerwonemu zlotemu odkazała tho yest do panny Mariei do S. Mikolaia do Sw. Stanisława do Święthi troicze do Sw. Ducha do Bosakow (scilic. klasztor Karmelitów Bosych) y do Sw. „Valentego“; nadto „do dwu spitalow po grziwnie odkazała“.

7) Księga testamentów 1570 i 1572 r.

14) W 1564 r. sławetny Mateusz Kłodawski kowal zabezpiecza szpitalowi na domu swoim 5 grzywien i czynsz roczny od tej sumy 16 groszy ¹⁾).

15) W 1564 r. Jakób Czubatka szewc zabezpiecza na domu swoim szpitalowi 4 grzywny i czynsz roczny od tej sumy 12 groszy ²⁾).

16) W 1564 r. szlachetna Roza Radzyńska żona Stanisława Pasternaka siodlarza zapisała 5 grzywien i czynsz roczny od tej sumy 24 groszy praskich (grosso-
rum Pragensium) ³⁾).

17) W 1591 r. sławetny Ambroży Łabencz leguje testamentem szpitalowi św. Ducha sumę (w akcie nie oznaczona jej wysokość), od której syn jego Bartłomiej winien płacić 4 złp. czynszu rocznego ⁴⁾).

18) W 1593 r. szlachetny Wojciech Wszółowski ofiaruje szpitalowi 10 grzywien („Egenis in Hospitali S. Spiritus degentibus“) ⁵⁾).

19) W 1593 r. Ks. Józef Krzewski przełożony szpitala św. Ducha wręcza ekonomom tegoż szpitala 5 grzywien, zapisanych testamentem szpitalowi przez ś. p. Dorotę żonę Idziego siodlarza ⁶⁾).

20) W 1596 r. Andrzej Siodlarz i Mateusz Wincen-
towicz zobowiązują się płacić czynsz roczny szpitalowi św. Ducha od sumy 4-ch grzywien, zapisanej przez Adama Dobros ⁷⁾).

1) W Grzywnie liczone 48 groszy. (A. Inscr. Rel. Decr. Kalisz ks. V. Feria sexta post fest. S. Dorotheae 1564 r.),

2) L. cit. Feria sexta post domin. Oculi 1564.

3) L. cit. Feria sexta ante fest. S. Margar.

4) Kalisz. C. Inscr. Rel. Decr. 1590—1606 księga V. Feria sexta post Dominic. Cantatae 1591.

5) L. cit. Feria tertia post domin. Iubilatae 1593.

6) L. cit. Feria quarta post. domin. Iubilat 1593.

7) L. cit. Feria quarta post. fest. S. Jacobi 1596.

21) W 1596 r. szlachetny Iakub Sokoliński zapisał 5 grzywien „Hospitali S. Spiritus seu pauperibus in hospitali praefato degentibus zelo devotionis et commiserationis in aegenos ductus spe recompensandi a Deo Optimo“¹⁾).

22) W 1596 r. sławetny Paweł Świeboda rzeźnik kaliski ofiaruje szpitalowi św. Ducha 9 grzywien i 9 groszy „commotus misericordia erga Hospitale S. Spiritus“²⁾).

23) W 1596 Jadam Haptekarczyk, „sluga Excelentis Joannis Zemelii Philosophiae et Medicinae Doctoris“, zapisuje testamentem szpitalowi św. Ducha 30 złp.³⁾).

1) L. cit. Feria quarta ante Fest. Nativitatis Virg. Mar. 1596.

2) ... erga Hospitale S. Spiritus extra valvas Torunenses sittum quod impensis sumptuque in aedificationem structuramque non exiguo indiget eidem sua sibi per certas personas conscripta nec exoluta in charta descripta, ut pote apud Adamum Kobiesko Pistorem tres marcas debiti mutuati, apud Gasparum generum Cucumeris quatuor marcas pro quatuor tunis cerevisiae, apud Franciscum Hordas viginti unum grossum debiti mutuali, apud Scabatka pro cerevisia viginti tres grossos, apud Franciscum Fabrum ferarium pro modio brasei siliginis tredecem grossos, apud Kanka sutorem marcam pro cerevisia iure perpetuo dedit donavit et inscripsit“. (A. Kalisz Inscr. Rel. Decr. 1595 --1601 księga 15. Feria tertia ante fest. S. Zophiae 1596).

3) Testament był zeznany przez świadków. Jeden z nich Franciscus Kuklinsky chirurgus tak zeznaje: „Lezacz u niego w domu chory Jadam nieboscik haptekarczyk sluga pana Doctorow tham dnia pewnego y czasu usiadszy na łosku in defectu officii Advocatialis przy matcze swoij wlasney y oyczimie rzekl zeznawam przed Wamy isz odkazuie do szpitala sw. Ducha Zlotich polskich trzydziescy a pietdziesiath do Bernardinow, aby thess tham moy ieden filar bel y zaraz dal themu tho zeznawaiaczemu Czyrograph Zydzowski Iozephka Zyda kaliskiego wlasny na ktorim belo dlugu czterdziescy y dwa czerwone zlothe“. L. cis. Fer. quarta p. fest. S. Joan. Bapt. 1596.

24) W 1599 pracowity Bartłomiej Pindak pożycza od szpitala 15 grzywien ¹⁾.

25) W 1602 sławetny Szymon Czissowski rybak zabezpiecza na ogrodzie swym sumę 100 złp. należną szpitalowi św. Ducha, a legowaną niegdyś przez szlachetną Annę Mroczkowską „pauperibus infirmis languentibus Hospitalis Calissiensis S. Spiritus pro sustentando in opia ipsorum“ ²⁾.

26) W 1600 r. małżonkowie Jakób i Anna Zębiecz, właściciele kramu ze śledziami w Kaliszu zapisują testamentem: 1) „na budowanie kościoła Święthoduskiego w Kalissu za wiadomością Executorów nizey opissanych piecdziessiat złotych polskich dacz z maietności naznaczaią y odkaziają; 2) item ubogim Spitalia Sw. Ducha piecdziessiat złotych polskich naznaczają' dacz z maietności szwey na grunth iaki pewny z ktoregoby kazdego roku do tego spitalia kossulki albo sukienki beły kupowane“ ³⁾.

27) W 1601 r. uczciwy Wojciech Płaczek garncarz zapisuje testamentem „do spitalia S. Ducha kaliskiego czo się za nieboski zony w chorobie iey zadłużał grzywien dziesiecz“ ⁴⁾.

28) W 1601 r. sławetna Anna Raszkowska testamentem zapisuje „dziesięć grzywien do szpitala Świętego Ducha dać wpłath y then płath między ubogie spitalia dzielić“ ⁵⁾.

29) W 1603 r. „uczciwa Dorothis Mielczarka Jadama Biernacika mieszczanina kaliskiego małżonka odkazuje

1) Kalisz Cons. 1590 — 1606. Feria quarta ante fest. Solen. Pentecost. 1599.

2) L. cit. Feria tert. post fest. S. Martin. 1602.

3) Kalisz A. Testament. 1598—1668. Księga II. Pridie fest. S. Mariae ad Nives 1600.

4) L. cit. 1601 Sabbatho post fest. Visit. Beat. Mar. Virg.

5) L. cit. 1601 Pridie fest. S. Cather.

do szpitalia Świętego Ducha kaliskiego do rąk opiekunów oddać grzywien pięć¹⁾).

30) W 1605 r. „sławetna Zophia Kosmatka odkazuje do szpitalow Kaliskich Sw. Troyce y Sw. Ducha do kazdego z nich zosobna po dwudziestu złotych rozdawac miedzy ubogie kazdemu zosobna po trzy grosze poki tich dwudziestu złotych do obudwu szpitalow stawać będzie“²⁾).

31) W 1605 r. ucziwy „Stanisław Lupka garnarcz odkazuje do szpitala S. Ducha w Kaliszu złotych sześć“³⁾).

32) W 1606 r. ucziwa Urszula Stanisławska testamentem „do obu szpitalow kaliskich po pięci grzywien do kazdego przeznacza“⁴⁾).

33) W 1614 r. sławetny Jan Wincentowicz zabezpiecza na domu swym i na browarze 60 złp, pożyczonych od szpitala św. Ducha, a zapisanych temuż szpitalowi przez sławetnego Jana Wodkę i zobowiązuje się płacić czynsz roczny 4 złp.⁵⁾

34) W 1617 r. ucziwy Adam Cielonek „odkazuje do Szpitalia Sw. Ducha Cztery koszulie chustka z czerwonym szyciem y insze przy thym łoszko taszarskij (?) robothy nowe, trzy poduszeczki y pierzinka bez powłoki — the odkazuje do szpitalia z łoszkiem na chorzemu ubogiemu“⁶⁾).

35) W 1621 r. sławetny Jakób Wodka aptekarz (pharmacopeus) zabezpiecza na całym swoim majątku sumę 1000 złp., należną szpitalowi św. Ducha, z czynszem rocznym 80 złp.⁷⁾

1) L. cit. 1603 Fer. sext. post fest. S. Helizabeth.

2) L. cit. 1605 fer. quart. Ante Domin. palmar.

3) L. cit. 1605 fer. quart. Ante fest. Transfigurationis.

4) L. cit. 1606 Sabbatho post. octav. Sacr. corp. Chr.

5) Kalisz A. Inscr. Rel. Decr. 1613—1620. ks. 21. Fer. Quint. ant. fest. S. Mathaei 1614.

6) Kalisz A. Testament 1598—1668. ks. 2. Ipso die fest. Invent. S. crucis 1617.

7) Kalisz A. Inscr. Rel. Decr. 1621—1629 Nr. 23. Feria sexta post fest. S. Francisci.

36) W 1625 r. w czasie zarazy morowej uczciwa Regina Wawrzynowa zapisuje „do szpitala S. Ducha tu w Kaliszu dziesięć grzywien monety polskiej“ ¹⁾.

37) W 1631 r. Aleksander Jarochowski ofiaruje 100 złp. szpitalowi św. Ducha ²⁾.

38) W 1662 r. Excellens Agnieszka Sleszkowska, żona Excell. Sebastjana Sleszkowskiego filozofii i medycyny doktora zapisuje testamentem szpitalowi św. Ducha 15 złp. oraz „do obudwu szpitalów po sztuce mięsa wołowego na każdą osobę y po bułce chleba na osobę każdego y po cebrze piwa na podział wszystkim do każdego szpitala“ ³⁾.

¹⁾ Testament Wawrzynowej tak się zaczyna: „Quia si eam hoc tempore aeris pestiferi ac penitus suspecti sive hac sive alia morte, quae ipsi est a Deo optimo praedestinata mori contigerit extunc patribus minorum de observantia Bernardin. dictis hic calisii in claustro commorantibus seu verius Ecclesiae Bernardinorum centum flor. pol.; tum quinque frustra lectisterniorum alias pięczoro pościely dla chorich bernardinow...“ (feria sext. post. Domin. S. Pentecost. 1625.

²⁾ Kalisz Adv. 1629—1633, księga 25. Feria sexta post fest. S. Barthol. 1631.

³⁾ Przytaczam ważniejsze ustępy tego testamentu: „Personaliter venientes: Reverendus Pater Stanislaus Vincentius Sleszkowski ordinis S. Pauli Primi Eremitiae professor Sac. Theologiae Doctor ab una et Excellens Dominus Albertus Sleszkowski Philosophiae et Medicinae Doctor vir consularis civitatis Cracoviensis ab altera, et honorata Catherina Sleszkowska Excellentis olim viri Thomae Boczyłowicz Philosophiae et Medicinae Doctoris civis Calissiensis vidua, tum et famata Barbara Sleszkowska Famati Bieniaszowicz civis Calissiensis coniunx, ex partibus olim Excellentis Agnethis Sleszkowski cum olim Excelente Sebastiano Sleszkowski Philosophiae et Medicinae Doctore cive Calissiense procreati filii et filiae“. Następnie przytoezony jest testament Agnieszki Sleszkowskiej matki z 1662 r. Klasztorom kaliskim Agn. Sleszkowska poleca dać w razie jej śmierci: „po becze piwa y po cwierci mięsa wołowego i po cielęciu y po gęsi cztery, po sześci kur y chleba na osobe po bułce“. Następnie „odkazuje kościołom — naprzód do Świętego Mikołaja złotych

39) W 1675 r. sławetna Anna Sławska zapisuje testamentem „do Spitalow obudwóch po złotych piecdzie-siąt“¹⁾).

40) W 1676 r. Jadwiga Kordassowna testamentem zapisuje „do spitalów obudwu po złotych piecdzie-siąt iał-mużny leguie z których to pieniędzy żeby obiad ubostwu szpitalnemu sprawiono co zostanie tychże pieniedzy, żeby ostatek y miedzy tosz ubostwo rozdano“²⁾).

sto; do Oycow Iezuitów złotych dwieście y kitaiki na obicie farb troiakich łokci sto (to iest czerwoney Barszczowey y zółtey). Do oyców Bernardynow złotych pięcdzie-siąt; do oyców Franciszkanów złotych pięcdzie-siąt; do oycow Reformatorow złotych pięcdzie-siąt. Do Panny Maryei złotych trzydzieści; do Świętej Troj-ce złotych pietnaście; do Sw. Ducha złotych pietnaście; do Sw. Walentego złotych pietnaście. Do Burse ubogiej zł. 15. Do panien zakonnych na Przedmieściu zł. 30, ażeby odprawiały offi-cium za umarłe i siedm psalmow za dusze moje prosze. Do Pa-nien zakonnych na Przedmieściu złot. 30, ażeby także odprawiały Officium za zmarłe i siedm psalmow pokutnych za dusze moje prosze. Do Częstochowy do Naiświętszej Panny na Msze święte złotych sto“. „A to wszystko ma być z tych siedm setk złotych sprawiono, jako z nichże wszelakie insze do obrzędu pogrzebo-wego należące obmyślić potrzeby“. Wreszcie następują zapisy dla osób prywatnych. (Kalisz A. Testament 1598—1668, księ-ga II. Actum Calissii feria sexta ante fest. S. Mar. Magdal Ao 1663.

¹⁾ Inne legaty: „Do kościoła sw. Mikołaiia 100 złp.; do Panny Mariey zł. 100; do oycow Franciszkanów zł. 100; do oyców Reformatorów zł. 100; do oycow Bernardinow zł. 50; do ko-ścioła panien Zakonnych w Kaliszu zł. 50; do kościoła panien za-konnych na przedmieściu Toruńskim zł. 50. Tak ieduak żeby małzonek moy te pieniądze wszistkie na dobra niezawiedzione dał y fundusze poczyniel, żeby Msze Święte za Nieboszczyka Dziada Oyca Matkę moią i krewnych inszych zmarłych y zy-wych odprawowane były“. (Feria tert. post domin. Conduct. Pasch Ao. 1675).

²⁾ Testament ten zeznany był przed urzędem wójtowskim, wójtę zaś wówczas był: Excellens Dominus Joannes Albrachus Strachocki Philosophiae et Medicinae Doctor. (Feria sexta post fest. S. Aegidii Abbatis Ao. 1676).

Wyliczyłem powyżej najważniejsze pozycye, głównie zaś te sumy, które pochodziły niewątpliwie z zapisów, legatów i ofiar prywatnych. Pozycye te stanowią dość okazałą, jak na owe czasy, sumę przeszło 112 grzywien oraz 530 złp. z zapisów, a nadto zawierają wzmiankę o sumie 1540 złp. Takich wzmianek o sumach szpitalnych znajdujemy w aktach grodzkich, miejskich kaliskich niezmiernie wiele. Są to albo urzędowe wezwania dłużników, aby płacili przynależne szpitalowi czynsze od wypożyczonych sum, albo akty, na mocy których szpital wypożycza osobom prywatnym pewne sumy — lub wreszcie bardzo często spotykane akty sprzedaży nieruchomości, na których ciąży dług szpitalny. Niepodobniestwem jest jednak odtworzyć rzeczywisty i dokładny obraz funduszow szpitalnych. Komisya szpitalna 1787 r., przygotowując wyżej przytoczony wykaz, uwzględniła te sumy, o jakich szpital wówczas posiadał wiadomości. Wiele pozycyj, jak np. wszystkie 40, jakie powyżej podałem, komisya pominęła prawdopodobnie nie dlatego, by nie spotykała wzmianki o nich w aktach, lecz dlatego, iż zaginęły wszelkie późniejsze ich ślady i losy. Hypoteki nieruchomości w dawniejszych wiekach nie było: zabezpieczanie pożyczek na nieruchomościach odbywało się przed urzędem grodzkim lub miejskim, a określenie nieruchomości polegało na zaznaczeniu położenia jego między domem lub posiadłością takiego to właściciela z jednej strony a domem lub posiadłością innego znów z drugiej strony. Zresztą nieraz znajdujemy w aktach zamiast określenia położenia danej nieruchomości puste miejsce, które pisarz miał później wypełnić, a czego jednak nie dokonał. Liczne pożary, doprowadzające miasto do gruzów, wojny, oraz morowe powietrze, które nieraz dziesiątkowało ludność m. Kalisza, wreszcie zmiany właścicieli nieruchomości czy to drogą spadków czy też sprzedaży, łatwo, rzecz prosta, mogły prowadzić szpital do utraty należnych mu sum. Dla tego też szpital miał zawsze wiele sum spornych w procesie. Zarówno też wykaz komisji szpitalnej z ro-

ku 1787, jakoteż i późniejsze dane, przedstawione przez przełożonych szpitala, o czym później będzie mowa, nie czynią bynajmniej wrażenia dokładnego i ścisłego obrazu funduszów szpitalnych — oraz nie malują należycie ofiarności społeczeństwa na rzecz szpitala.

Tylko z powyższymi zastrzeżeniami możemy przyjąć cyfry, podane w wykazie komisji szpitalnej 1787 r.

Wspomnieć wreszcie musimy o budynkach, znajdujących się na posesji szpitalnej, a należących do szpitala. Pod tym względem mamy tylko dane, znajdujące się w referacie komisji szpitalnej, a przedstawiające stan rzeczy w 1787 r. Danych z czasów wcześniejszych nie posiadamy zupełnie.

Według tego referatu szpital posiadał następujące budowle:

1) Kościół szpitalny znajdujący się przed bramą Warszawską;

2) Dwupiętrowy dom zbudowany z muru pruskiego (Fachwerk) — mieszkanie proboszcza szpitalnego; zamieszkały tylko na drugim piętrze, cały w bardzo złym stanie, grozi upadkiem.

3) Drugi dom o dwóch izbach z alkowami, w którym mieszkali kanonicy regularni di Saxia;

4) „Probostwo szpitalne“ oddzielnie ogrodzone — składające się: a) ze stajni chylącej się do upadku; b) spi-chlerza; c) słodowni (browaru), chylącej się do upadku; d) oficyny niegdyś, później zamienionej na stodołę, wreszcie e) właściwego szpitala w którym zresztą tylko jedna izba była przeznaczona dla ubogich i chorych — inne izby dzierżawca całego probostwa wynajął osobie prywatnej. W tymże referacie znajdujemy krótki opis budynku szpitalnego: „Szpital stoi przy ulicy, tuż nad rzeką (Prosną); pobudowany jest na palach, aby zapobiedz podmywaniu wodą; pokryty jest gontami. Jedna tylko izba jest wykończona: w niej jest pięć okien. Powąła jest z desek.

Przy piecu, kominie i drzwiach zarówno w domu, jak i izbie szpitalnej, są zawiasy z żelaznemi klamkami“.

Na terytorium probostwa szpitalnego znajdował się ogród warzywny i chmielnik, a także karczma, „za drugim mostem po prawej ręce obok ogrodu Bielakowskich“; karczma ta jest zrujnowana, grozi upadkiem, renowowaną być już nie może.

Na folwarku Tynieckim był dom mieszkalny, stajnia, obora, dwie stodoły oraz domy „poddanych” wreszcie karczma, w której „siedzi“ żyd.

Z referatu komisji szpitalnej przytoczymy inwentarz folwarczny: „konie, osiem wołów, siedem krów, jedna jałówka, dwoje prosiąt, jeden wieprz, jeden roczny cielak, dwie maciory, dwa dwuroczne wieprze, osiem rocznych prosiąt; z ptactwa: 10 starych kur, 6 starych gęsi, 4 kaczkki.

Naczynia i sprzęty: 3 beczki, ręczny młynek z dwoma kamieniami, stara licha dzieża, dwa pługi z dodatkami i trzy całkowite sochy, dwa nieokute bose wozy stare i liचे, dwa łańcuchy, dwie siekiery, jeden stary nóż do rżnięcia sieczki, jedna lada na podstawie (na kozłach), dwa stare małe świdry, dwoje żelaznych wideł, dwa dyszle do pługów, cztery stare skórzane szory, dwie uzdy, dwie uzdzienice, jedno siodło, dwa duże wozy, drabina, dwie pary drewnianych bron. Obecny gospodarz folwarku wysiał na zimę tylko 38 ćwierci. Reszta pola leży niezasiała“.

Oдноśnie do „osiadłych“, poddanych szpitalnych, należących do folwarku na Tyńcu, referat komisji szpitalnej z 1787 r. tak się wyraża: „Osiedli, należący do folwarku są mianowicie: Franciszek Dandera, Andrzej Rykowski—oba w jednym domu; Szymon Graczyk, Benedykt Józef, Łukasz Pomykiło, Tondera, Franciszek Krasiński, który dopiero ma sobie budować dom, Stanisław Szydłowski, który również ma budować sobie dom, Izydor Szydłowski, Jakób Szygenda i jeszcze drugi Szygenda, obaj w jednym

domu; Masita i Andrzej. Wszyscy 13 za 6 miar ogrodowizny odrabiają robotę ręczną w polu jeden dzień tygodniowo, a od św. Małgorzaty do Narodzenia Maryi dwa dni tygodniowo; czternasty zaś Walenty Graczyk z powodu otrzymywania większej ordynaryi przez cały rok dwa dni w tygodniu pracy ręcznej, a wczasie żniw według powyższego określenia trzy dni tygodniowo. Piętnasty, mianowicie [Antoni Kolenda wypłaca za swoją ordynaryą 30 złp. rocznie, a 16-ty Szymon Marianowicz za ogród i kawałek pola winien jest czynszu rocznego 50 złp“.

Co się tyczy dochodów szpitala rocznych, bieżących, to pochodziły one z czynszów z folwarku i od kapitałów szpitalnych. Jakiego rodzaju gospodarstwo prowadził szpital odnośnie do swych nieruchomości w pierwszych wiekach jego istnienia, czy zarząd szpitala sam na siebie gospodarował, czy też oddawał w dzierżawę, i jakie dochody stąd czerpał, niewiadomo. Szczegóły, dotyczące wewnętrznego ustroju zarządu, zapewne zaginęły dawno i nie były znane nawet komisji Szpitalnej z 1787, skoro w referacie komisji, szczegółowo omawiającym stan majątku szpitalnego, nie znajdujemy żadnych w tym względzie wskazówek. W każdym razie w ostatnich już latach przed 1787 r. całe gospodarstwo t. j. probostwo oraz folwark na Tyńcu był wydzierżawiony, albowiem komisya uznaje to już za fakt i przystępuje tylko do ułożenia kontraktu z nowym dzierżawcą. Nie znajdujemy żadnej wzmianki, na jakich warunkach dzierżawiono dotychczas ten folwark. Czy przystąpienie wprost do ułożenia nowych warunków urządzenia gospodarstwa, pominięcie dotychczasowego ustroju, nie nasuwa przypuszczenia, że ta sprawa była dotąd zupełnie nie uregulowana, w zaniedbaniu, że pod tym względem panował zupełny nieporządek i upadek, jak to było zresztą ze stanem budowli? Przypuszczenie to jednak podajemy tylko jako prawdopodobne, bo wyraźnych wskazówek w tym kierunku nie znajdujemy. Komisya szpitalna, przystępując do urządzenia gospodarstwa szpitalnego, oszacowała całkowitą wartość

probostwa szpitalnego i folwarku na 64,000 złp. Jako czynsz dzierżawny przyjęto 5% t. j. 3200 złp. i za tę sumę rocznie wydzierżawiono w 1787 r. całą posiadłość szpitalną podstarościeму kaliskiemu, Wojciechowi Grabowskiemu, na 40 lat.

Co się tyczy dochodów od kapitałów, to, jak widzieliśmy wyżej, komisya szpitalna przyjęła 831 złp. rocznie odsetek od kapitałów, a sumę zaległych odsetek określiła na 3977 złp. Lecz cyfrę 831 złp. komisya przyjęła i uznała za obowiązującą na 1787 r. i na lata następne. Ile wynosiły dochody te w wiekach dawniejszych, powiedzieć dokładnie nie możemy. Natomiast możemy stwierdzić, że dochody te wpływały bardzo nieregularnie. Często kroć miały długie lata a szpital nie otrzymywał żadnego dochodu od różnych sum. Właściciele domów, lub wogóle nieruchomości, na których ciążyły długi szpitalne, zmieniali się; domy przechodziły z rąk do rąk, a suma szpitalna wciąż tkwiła, aż wreszcie dom spalił się, doszedł do ruiny i t. p., a szpital nie tylko nie odzyskał zaległych odsetek, lecz stracił i kapitał. W aktach grodzkich i miejskich, zwłaszcza XVII wieku, dowodów tego znajdujemy wiele. Zazwyczaj przełożony szpitala zwraca się do sądu przeciwko opornemu dłużnikowi i uzyskuje od urzędu wójtowskiego wyrok, aby dłużnik uiścił się szpitalowi z należności *per quindenam, in duabus septimanis* a nawet *ad occasum solis*. Surowe te wyroki jednak widocznie nie były straszne, skoro ze strony przełożonych szpitala spotykamy nieraz żądania uiszczenia należności za kilkadziesiąt lat. Przełożeni ci nie wszyscy snać byli dbali i energiczni w ściąganiu należności szpitalnych. Mija nieraz długi szereg lat, a w księgach nie znajdujemy zupełnie aktów pod tytułem: *Solvat censum Hospitali*. Natomiast, gdy na czele szpitala stanie człowiek energiczniejszy, wówczas zjawia się szereg aktów tego rodzaju. Takim przełożonym był w pierwszej połowie XVII wieku kanonik regularny di Saxia Rafael Jabłoński. Pozywa on wielu dłuż-

ników, którzy nie uiszczali odsetek przez wiele lat. Sąd wójtowski np. w skutek żądania ks. Jabłońskiego nakazuje „aby uczciwy Walenty i Regina Piątek uiścili czynsz wciągu dwóch tygodni, nie opłacany przez 48 lat (od 1583 do 1632 r.) od sumy 13 grzywien po 40 groszy rocznie⁴. Uczciwi Adam, Kacper i Mateusz, synowie tkacza, nie płacili odsetek przez 12 lat. Wojciech Czmurawa, rzeźnik nie płaci czynszu od 10 grzywien w ciągu 10 lat i t. d.

Wobec takiego stanu rzeczy, czynsz od kapitałów, rzecz prosta, nie wpływał regularnie do kasy szpitalnej, i szpital nie mógł rachować na stale określone dochody, miał to, co raczej przypadkowo wpływało.

Odnosnie do stopy procentowej, jaką stosował szpital przy wypożyczaniu sum, to była ona najrozmaitsza. Dla przykładu przytoczymy kilka cyfr z różnych wieków. W 1529 r. Grzegorz Rybak płaci szpitalowi 6½%; w roku 1564 Melchior Chirurg płaci 7%; 1597 — Marcin Organista 6⅔%; w 1604 r. Marcin Żeromski płaci 8%; w 1621 r. Jakób Wodka aptekarz 8%; w 1645 r. Bartłomiej Czurel Abramowicz 4¼%; w 1701 r. Jan Patun 8% i t. d.

Stopa procentowa zależała najczęściej od woli testatora, zapisodawcy. Niekiedy jednak zapisodawca nie oznaczał stopy procentowej, lecz tylko polecał ulokować sumę na nieruchomości¹). Lecz nawet i w tych razach, gdy sam szpital wypożyczał sumy, stosowano rozmaitą stopę.

¹) Przytoczę tu testament Jakuba Zębca, o czym wyżej już wspominałem:

„Ucciwu Jakób Zębicz zwoley mielego Boga nieczo chorobą cielesną nawiedzony iednak na umysle dobrze zdrowy wiedząc na swiecie nicz nie bycz pewnieyszego kazdemu człowiekowi nad śmierć a zasz' niepewnieyssego nad godzinę śmierci za dobrego baczenia swego z dobrym rozmysłem ubrawszy się w szathy we własne y o swey mocy przed tymże urzędem siedząc pospołu y z żoną swoią ucciwą Anną Zebczową na ciele

Do tych dochodów, które przynajmniej powinny były być stałymi, dodać należy dochody przypadkowe w naturze (mięso, chleb, słonina, mąka, bielizna i t. p.) oraz jednorazowe ofiary pieniężne.

Z innego źródła praktykowanego niegdyś w wielu szpitalach a między innymi w szpitalu św. Trójcy w Kaliszu, mianowicie z zebraniny, z jałmużny, zbieranej po

y umysle zdrowa oba spolnie iako iednemi usthy tho iest przereczony Iakób Zębicz sam przesz sie a żona iego Anna w leciech podesła wedle niego siedząca przez sławnego Woiciecha Moczadła mieszczanina kaliskiego obecnego opiekuna swego spozwolenim oblicznym meża swego do tey sprawy skonczenia wziętego wszystkich dobr swoich takowe rozporządzenie uczynili: 1) zeznali się bydź winni długi Woiciechowi Seraphinowiczowi złotych cztery stha, kazdy po trzydzieści groszy; 2) oba zgodnie fuudują do klasztoru Świętcho Mikołajskiego Kaliskiego zakonnikom na wieczne czassy stho złotych, tho iest siedmdziesiąt złotych, z których by pewnego rocznego czynszu requiem spiewane za dusze tych fundatorów kazdy Wtorek singulis septimanis czassy wiecznemi beło cum collectis solitis odprawowane a trzydzieści złotych polskich z ktorych by czynszu Concionator Ordinarius nunc et pro tempore existens Ecclesiae parochialis S. Nicolai Calissiensis po kazaniu commemoratia animarum ipsorum ad popularem orationem excitandam perpetualiter czynię; 3) Item na budowanie kościoła Świętcho Duskiego w Kaliszu za wiadomością Executorów nizey opissanych piecdziessiat złotych polskich dacz z mairtności naznaczą y odkazują; 4) Item ubogim spitalia św. Ducha piecdziessiat złotych polskich naznaczą dacz z mairtności swey na grunth iaki pewny z któregoby kazdego roku ubogim do tego spitalia kossulki albo sukienki beły kupowane; 5) Takze tesz do spitalia Troicze Swiethey Kaliskiego piecdziessiat złotych z mairtności swei fundują dacz na grunth pewny z któregoby czynszu rocznego Kossulie albo sukienki ubostwu kupowano. (Actum in Penestica seu Buda Halcaria in circulo Calissiensis Honestorum Iacobi Zębicz et Anna Coniugum civium Caliss. feria sexta videlicet pridie festi S. Mariae ad Nives in iudicio necessario opportuno Ao. 1600. Kalisz A. Testament. 1598—1668, księga 2-ga).

mieście przez ubogich szpitalnych, szpital św. Ducha nie korzystał wcale.

W rozdziale niniejszym przedstawiliśmy stan fundusów szpitala św. Ducha do 1787 r. t. j. do czasu komisji szpitalnej. Późniejszy stan przedstawimy w rozdziałach następnych.

ROZDZIAŁ IV.

Szpital św. Ducha.

Pierwsi zakonnicy obcokrajowcy. — Wprowadzenie polaków do zakonu. — Organizacya i reguła zakonu św. Ducha. — Prowizorowie szpitalni. — Gospodarka wewnętrzna szpitala. — Wpływ dziejów m. Kalisza na stan szpitala. — Zniesienie zakonu Duchaków. — Zarząd szpitala do końca XVIII w.

Jak to widzieliśmy z dokumentów, podanych w rozdziale II, szpital św. Ducha w Kaliszu od początku swego istnienia pozostawał pod sterem braci szpitalnych św. Ducha di Saxia, t. zw. u nas Duchaków. Dla szpitala kaliskiego domem macierzystym był Kraków. Stąd wysłani byli do Kalisza pierwsi zakonnicy, a i później przez długie lata szpital krakowski zachowywał stanowisko zwierzchnie względem szpitala kaliskiego. Pierwsi bracia szpitalni, podobnie zresztą jak i zakonnicy innych reguł w owym czasie, byli niewątpliwie obcokrajowcami. Zapewnie ani biskup Filip Firman, legat papieski do Węgier i do Polski w końcu XIII wieku, ani Lipold prowincyał zakonu szpitalnego św. Ducha na Austryę, Węgry i Polskę, wspomnieni w przywilejach Przemysława II, nie troszczyli się zbytnio, by krajowców sprowadzić do szpitala kaliskiego

Nawet jeszcze w połowie XIV wieku przełożonym szpitala św. Ducha jest obcokrajowiec Kerstan. Lecz nie długo trwał ten stan rzeczy. Koniec XIII i pierwsza połowa XIV wieku był okresem, kiedy wyższe duchowieństwo, naówczas już przeważnie polskie, rozpoczęło energiczną walkę z napływem niemieckim. Walka ta wyraziła się szeregiem uchwał synodów biskupów polskich, które odbywały się dwukrotnie w Łęczycy (w 1257 i 1285 r.), w Uniejowie (1326 r.),¹⁾ a które żądały początkowo, aby duchowieństwo władało językiem polskim, później zaś już wyraźnie, aby było pochodzenia polskiego. Uchwaly te, a zresztą wymagania życia i dobro sprawy spowodowały, iż wkrótce krajowcy zastąpili obcych przybywców. Najwcześniejsze akta, jakie posiadamy, mianowicie z końca XV w., zawierają już wyłącznie polskie nazwiska.

Za Zygmunta I-go zjawiają się już wyraźne ustawodawcze przepisy. Mianowicie na sejmie Piotrkowskim w 1538 zapadła uchwała²⁾: „Statuimus ut deinceps-futuris temporibus nemo in Abbatem cuiuscunque monasterii in Regno nostro aut etiam in Praepositum eligi debeat, nisi qui sit natione Polonus, hac cautione adiecta, ut si in eodem monasterio aliquis ex nobili genere procreatus et idoneus monachus reperiatur, in Abbatem ante alios eligi et recipi debeat. Ubi vero nullus nobilis idoneus in eodem monasterio reperiretur tum ex alio monasterio eiusdem ordinis et religionis vir nobilis et idoneus erit deligendus. In defectu autem nobilis idonei licitum erit et liberum plebeium idoneum natione Polonum in Abbatem eligere...“ Dodać należy, że jako argument do ograniczeń pod względem narodowościowym podano: „cernentes omnia Monasteria in Regno nostro ...bene dotata esse, ...caventes etiam

1) A. Helcel. Starodawne prawa polskiego pomniki. Warszawa 1856, T. I str. 358—385—387—403.

2) Volum. Leg. Wyd. Ohryzki 1859 T. I fol. 521.

ne nova dogmata ex Germania ad Regnum nostrum... per homines nationis illius inferantur"... Miał to więc być między innymi sposób przeciwko przenikaniu do Polski reformacji. Tę samą sprawę omawia przywilej Zygmunta Augusta z 1550 r. ¹⁾: „Aby żaden Opatem nie obran, ieno polskiego szlacheckiego, z oycy y z matki narodu, a godny człowiek“. Przywilej ten nie pozostawia nawet ostatecznej furtki dla plebejuszów, jak w uchwale z 1538 r. Rozszerza nawet zasadę, polecając Opatom „pewny poczet szlacheckich dzieci chować w klasztorach“, aby nie było braku kandydatów na Opatów, przełożonych klasztoru.

Zakonnicy nosili urzędownie nazwę: Fratres hospitalarii Ordinis S. Spiritus in (lub di) Saxia de urbe, nadto w aktach spotykamy często nazwy fratres hospitalarii albo najczęściej Conventus Ordinis Canonicorum Regularium S. Spiritus di Saxia et hospitalis S. Spiritus Calissiensis lub extra muros Calissienses sitti. Kraków, jako rozsądnik zakonników szpitalnych św. Ducha po całej Polsce, pozostał macierzystym, generalnym (superintendens) względem innych domów (konwentów, zgromadzeń), a więc i kaliskiego.

Przechodząc do organizacyi zakonu, zaznaczyć należy, iż najwyższym jego zwierzchnikiem był papież, który czuwał nad zakonem za pośrednictwem jednego z kardynałów, kardynała protektora. Drugą z kolei osobą był wielki mistrz (Archimagister), przebywający w Rzymie lub w Montpellier. Następnie wymienić należy: wikaryusz generalny, jako zastępca lub pomocnik wielkiego mistrza; wizytator generalny, wreszcie prokurator generalny, inaczej zwany prowincyałem, czuwający nad zgromadzeniami w poszczególnych krajach. Początkowo, jak widzieliśmy, był jeden prowincyał na Polskę, Austryę i Węgry. Wkrótce jednak polskie domy otrzymały oddzielnego pro-

1) Volum. Leg. T. II, fol. 599.

wincyała. Prowincyał zamieszkiwał w Krakowie, a był nim najczęściej przełożony domu (szpitala) krakowskiego. Oprócz tego wewnątrz zakonu był jeszcze jeden organ, zwierzchniczy, w wewnętrznych stosunkach może najważniejszy, kapituła czyli ogólne zebranie braci szpitalnych. Kapituła była dwojakiemu rodzaju. Jedna, wewnątrz danego zgromadzenia, zbierała się co tydzień, a oprócz tego co kwartał: na tych zebraniach rozpatrywano sprawy, dotyczące danego domu szpitalnego. Druga kapituła, inaczej generalna, składała się z przełożonych poszczególnych domów t. j. macierzystego krakowskiego i filjalnych. Takie domy filjalne były u nas: w Sandomierzu ¹⁾, w Kaliszu, w Stawiszynie (pod Kaliszem) ²⁾, w Wiślicy i w Bi-

¹⁾ Założony w 1222 r.; krótki rys historyczny tego szpitala podał ks. Buliński w Monografii m. Sandomierza. Warszawa, 1879 r.

²⁾ Zdaniem autora w Enc. kośc. t. IX dom Duchaków w Stawiszynie fundowany około 1590 r. przez nadanie probostwa szpitalnego kanonikom di Saxia. St. Tomkowicz (Szpital św. Ducha w Krakowie. Kraków 1892) podaje tę samą datę, zaznaczając, że w 1583 r. t. j. za czasów działalności Wojciecha Bazeusza ze Szczebrzeszyna nie było jeszcze Duchaków w Stawiszynie. Ja znalazłem tylko jeden akt dotyczący Stawiszyna. Mianowicie w metryce koronnej (1645—189—298) znajdujemy akt, z którego podaję wyjątki:

„Vladislaus IV Rex etc. significamus etc. quod cum Generos. Dobrogossius Gembicki Capitaneus Stavissiensis et aulicus noster magistratusque et tota communitas oppidi Nostri Staviss. de mutuo consensu constituissent praeposituram S. Spiritus Xenodochialem in suburbio eiusdem oppidi Staviss. una cum hospitali ibidem existenti agrisque et ipsorum attinentiis etc. ad eandem praeposituram ex antiquo spectantibus nullis penitus exceptis uti iuris patronatus et collationis suae ad praesens venerab. olim Joannis Molewic vacantis Religiosis ordinis S. Spir. de Saxia, quibus ex fundatione et Regula cura pauperum incumbit in administrationem et regimen perpetuum tradere dare et conferre et conscribere totumque iuris patronatum suum in praefatum religiosum ordinem plenarie transferre eique eviterne resignare nihil pro se et successoribus suis reservando supplicatque nobis

skupicach ¹⁾. Do kapituły generalnej należeli nadto dwaj definitorowie, jako doradcy prowincyała i kontrolerowie zakonu, a nadto w razie potrzeby i inni delegaci klasztorów. Kapituła generalna wybierała wszelkich urzędników, a więc prowincyała, dożywotnio pełniącego te obowiązki, a następnie przełożonych (proboszcz - praepositus) domów szpitalnych, wybieranych na lat trzy, wreszcie innych urzędników.

Z pośród urzędów wymienimy: 1) Praepositus et Magister hospitalis; w wiekach późniejszych przełożony nosi nazwę komendarza szpitala (commendarius); 2) Procurator domus lub domesticus inaczej camerarius, zajmuje się administracją, rachunkowością; 3) factor ruralis — zarządza majątkami ziemskimi; 4) decimator — pobiera dziesięciuy; 5) thesaurarius, clavarius lub claviger — skarbnik lub klucznik; 6) hospitalarius lub infirmarius lub praefectus valetudinarii seu sanitatis — kierownik szpitala; 7) praedicator kaznodzieja; 8) spowiednik;

est ut praedicti Generos. Capitanei Magistratusque et totius communitatis Oppidi Staviss. nomine ut eam ad rem perficiendam et exequendam consensum Nostrum praebere regium ipsis dignaremur. Proinde nos uti supremus Ecclesiarum patronus in Regno Nostro... eisdem Religiosis ordinis S. Spiritus de Saxia praefatam praeposituram cum toto iure patronatus agrisque... perpetue ipsis praebemus... Datum Varsaviae A. 1645“.

Czy z aktu tego nie należałoby wnioskować, że probostwo szpitalne pod wezwaniem św. Ducha czyli zwykły szpital parafialny, jakich u nas było bardzo wiele, zostało nadane w 1645 r. Kanonikom Regul. św. Ducha t. j. że Duchacy zostali sprowadzeni do Stawiszyna w 1645 r.

¹⁾ Kiedy powstały domy szpitalne w Wiśnicy (pod Włodawą) i w Biskupicach, niewiadomo. Były one w 1651 r., bo są wymienione w dziele Saulniez (Constitutiones provinciae polonae ordin. S. Spir. .. per R. P. Petrum Saulniez factae). Dodać należy, iż cytowany już wielokrotnie P. Brune wymienia nadto domy szpitalne w Polsce w Sandeck (t. j. Sącz) oraz w Samarze, wprawdzie, zaliczając Samarę do Polski, dodaje autor przytem (?).

9) sacristianus; 10) magister novitiorum, kierownik nowicyatu; 11) bibliotekarz. Urzędnicy ci zresztą w różnych czasach nosili różne nazwy, a nadto tworzone niekiedy nowe urzędy: np. Wojciech Bazeusz ze Szczepreszyna w 1568 r. nosi tytuł *Oeconomus et factor totius Conventus*, w 1569 i 1570—*Bonorum Hospitalium ordinis S. Spir. in Regno Poloniae administrator generalis albo mandataris et plenipoteus fratrum Conventus totius ord. S. Spir. in Regno Poloniae* ¹⁾, *conventus et hospitalis causarum generalis syndicus i t. p.*

Na ogólne potrzeby zakonu przełożeni składać mieli corocznie pewną sumę do skarboxy ogólnej: Krakowski 30 złp., Sandomierski 15, Kaliski 4 złp., z Biskupic 2 złp. ²⁾).

Z tej zapewne skarboxy prowincyał krakowski płacił corocznie jako znak zależności i pochodzenia, klasztorowi w „Vienna“ początkowo, a za Długosza głównemu domowi w Rzymie grzywnę (*marcam polonicam*).

Z tegoż źródła wydatkowano również, gdy zdolniejszych braci posyłano do nauki do Kollegium Krakowskiego, na stopień bakałarza lub doktora.

Wszystkie domy szpitalne św. Ducha w Polsce stanowiły jedną całość: członkowie jednego domu przenoszeni byli przez prowincyała do innych domów. Na przełożonych wybierano również braci z innych domów. Tak w 1684 roku na przełożonego szpitala krakowskiego i prowincyała całego zakonu wybrano ks. Rafała Cybulskiego, brata domu kaliskiego.

Reguła szczegółowo omawia stosunki wzajemne braci szpitalnych, obowiązki ich, modły i obrządki religijne. ³⁾).

¹⁾ St. Tomkowicz — loc. cit.

²⁾ Encykl. kośc. T. IX.

³⁾ Istnieją (według St. Tomkowicza) trzy egzemplarze reguły, obowiązującej u nas Duchaków: a) najstarszy w bibliotece Ossolińskich we Lwowie; b) w Archiwum kapituły katedr. krak.

Szczegóły te pomijamy, a przytoczymy tylko to, co dotyczy szpitala oraz organizacji zakonu.

Reguła obejmuje 107 artykułów, ułożonych bez jakiegokolwiek planu. Przytoczę w przekładzie polskim bardziej charakterystyczne.

Cap. 10. De recipiendis infirmis et ministrandis.

Gdy chorzy zostaną przyniesieni lub przyjdą do domu św. Ducha, tak mają być przyjęci. Naprzód mają się wypowiadać z grzechów i komunikować; później mają być zaniesieni lub zaprowadzeni do łóżka. I tu, jako panowie, wedle możliwości domu mają być podejmowani miłosiernie, kiedy i bracia jedzą obiad, a na potrzeby chorych niechaj będzie mięso, ile go można mieć. W dni niedzielne niechaj kapłani oraz bracia zakonnicy i siostry, idąc procesją do domu św. Ducha, odczytują mszę, epistoły lub ewangelię. A w czasie obiadu i wieczerzy ubogich, niech uderzy dzwon, na którego głos niechaj bracia, którzy nie są przy zajęciu, schodzą się i pobożnie usługują.

Cap. 15. De processione hospitalis.

W szpitalu w wielki post i adwent niechaj duchowni i laicy i siostry zbierają się w porządku a po odbyciu komplety (t. j. pacierzy kanonicznych) idą w milczeniu spać do sypialni, dokąd nie ma być dopuszczony żaden postronny. Niechaj nigdy nie leżą nadzy, lecz w koszulach płóciennych lub wełnianych lub innej odzieży, leżąc oddzielnie; winni zachowywać ciszę aż do świtu. Jeśli kto ją naruszy, nie dostanie racyi wina przez jeden dzień, jeśli się nie poprawi, będzie ukarany wedle uznania przełożonego.

Cap. 18. De capitulo fratrum.

W pierwszych dniach postu każdego kwartału przełożony domu zwoła braci na zebranie jeneralne i odbędzie

3) w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Z egzemplarza krakowskiego, uzyskanego w odpisie dzięki uprzejmości d-ra Franc. Bujaka z Krakowa, podaję tu niektóre szczegóły.

z nimi sumiennie kapitułę o sprawach domu; jeśli zaś wtedy tego nie będzie mógł, uczyni to w ciągu ośmiu dni.

Cap. 21. De Electione magistri.

Wybór jego ma być dokonany w ciągu miesiąca od śmierci poprzednika przez ogólne zebranie braci. Niechaj nie będzie wybierany wedle godności rodu, lecz według zasług życia i mądrości.

Cap. 23. De correctione clericorum.

Karcenie duchownych (clericorum et spiritualium) nie należy do przewodnika (preceptor) laika, lecz do kardynałów, którym dom został polecony przez papieża. Sami zaś kardynałowie na czas, jaki zechcą, mogą zlecić swe obowiązki któremukolwiek duchownemu.

Cap. 25. De destinatione fratrum.

Jeśli któremu z braci duchownych zdarzy się być wezwanym do domu filjalnego, może to być za zezwoleniem kardynała lub tego, komu oni zlecieli te obowiązki. Tak jednak aby zgodnie z brzmieniem przywileju Papieża Innocentego III w domu było przynajmniej 4-ch duchownych, wyznających regułę tegoż szpitala, którzy modlą się za nas, naszych poprzedników i następców, za braci naszych żywych i zmarłych, mogą swobodnie spełniać wszystkie obowiązki duchowne.

Raz na tydzień przynajmniej przełożony lub zastępujący jego miejsce ma odbyć z braćmi kapitułę.

Cap. 28. De fratribus in fornicacione lapsis.

Jeśli który z braci zostanie pojmany na nierządzie, chcemy by był strącony do ciemnicy (carcer) i aby tu mieszkał przez rok, a życie jego ma być takie: Co piątek ma pościć o chlebie i wodzie, a przez cały rok nie ma jeść mięsa ani pić wina. A po roku jeśli będzie uznanym za oczyszczonego i ozdobionego dobrami obyczajami, może według uznania przełożonego zgromadzenia wrócić do innych braci. To ma być za pierwszym razem. Jeśli po raz drugi będzie pojmany, to ma jak wyżej odbyć dwa lata. Jeśli, co niech Bóg odwróci, jeszcze raz będzie pojmany na takim występku, ma tam żyć przez cały rok

mają możność picia wina tylko w ciągu oktawy od Bożego Narodzenia i, jeśli potrzeba, Wielkiej Nocy. A jeżeli będzie nań patrzeć przychylnie przełożony i kapituła, będzie mu można w razie potrzeby złagodzić karę.

Cap. XXXII. De fratribus cum proprio viventibus.

Jeżeli który z braci w chwili zgonu posiadał jaki majątek a za życia nie ujawnił go na użytek domu przed przełożonym lub kapłanem, temu odmówione będzie nabożeństwo i, jako ekskomunikowany, będzie pogrzebany zewnętrznie cmentarza wraz z tym majątkiem. A jeśli za życia miał majątek, który będzie wykryty przed przełożonym, temu, po nałożeniu na niego kary, będą przywiązane pieniądze do szyi, i tak on będzie oprowadzany po szpitalu św. Ducha lub po innych domach, gdzie przebywał.

Cap. XXXIII. De proprietariis fratribus excommunicatis.

Co rok na kapitule po Wielkiej Nocy bracia, posiadający pieniądze, mają być ekskomunikowani, a po otrzymaniu absolucyi mają zwrócić pieniądze, i przez tydzień mają pokutować, poszcząc we środę i piątek o chlebie i wodzie; a jeśli poraz wtóry będzie na tem pojmany, to kara będzie podwojona. A jeśli poraz trzeci zdarzy się taki występki, to będzie pokutował przez dni 50 i będzie oddzielony od ogółu braci.

Cap. 35. De indicio in capitulo fratrum.

O wszystkich sprawach i niesnaskach niechaj będzie sąd kapituły wedle miłości Boga i sprawiedliwości.

Cap. 36. De indumentis pauperum.

Ubodzy w liczbie najmniej 40 mają odziewać się w zimie w odzież wełnianą od wszystkich Świętych do Narodzenia Chrystusa, a latem od Zielonych Świątek do św. Jana Chrzciciela w odzież płócienną—ze starej odzieży braci i chorych. Tę jałmużnę ma rozdawać przełożony za porozumieniem z dwoma braćmi ubogimi; według miłosierdzia, a nie według szczególnego umiłowania.

Cap. 37. De pauperibus requirendis.

Ubodzy chorzy jednego dnia w tygodniu mają być poszukiwani po wsiach i ulicach i dostarczani do domu św. Ducha; mają oni mieć najtroskliwszą opiekę.

Cap. 38. De orphanis nutriendis et feminis pregnantibus.

Sieroty porzucone wedle możności domu mają być opatrowane, a ubogie brzemienne kobiety mają być przyjmowane.

Cap. 39. De servicio pauperum.

Siostry we wtorek mają obmywać chorym głowy, a we czwartek nogi, oraz prześcieradła wedle przepisu.

Cap. 40. De hospicio.

Wszyscy ubodzy, którzy chcą znaleźć gościnność w domu św. Ducha, mają być przyjmowani wedle możności domu.

Cap. 42. De hospicio magnatum.

Jeżeli ma być jaka wielka osoba, to ma być jej przygotowane szczególne przyjęcie, i wedle możności domu ma być przyjęta z szacunkiem.

Cap. 43. De peccatricibus suscipiendis.

Kobietom grzesznym, któreby chciały mieszkać w domu św. Ducha przez Wielki tydzień dla oczyszczenia, dozwala się pobyt tam aż do oktawy Wielkiej Nocy.

Cap. 44. De literis deferendis.

Niechaj nikt nie nosi listu, dopóki nie usłyszy jak go odczytają; a jeśli po odczytaniu usłyszy, że zawiera coś złego, niechaj go nikt nie nosi.

Cap. 48. De sustentandis leprosis.

Postanawiamy, iż jeśli kto z braci lub sióstr naszych zapadnie na chorobę trądu w domu św. Ducha, ma mieć opiekę w jakimkolwiek (odosobnionem) miejscu jak i inni bracia.

Cap. 51. Siquis fratrum inciderit in heresim.

Jeżeli kto świadomie obcuje z heretykami lub ma z nimi zażyłość, i to dojdzie do wiedzy przełożonego lub

braci, ma o tem być doniesione papieżowi lub kardynałowi. Jeśli zaś kto zarzuci któremu z braci taką zbrodnię, ten ma ponieść karę, jaką by poniósł ten drugi. Jeżeliby kto był podejrzany o obcowanie z heretykami, ten ma być upomniany wobec kapituły i temu należy polecić, aby unikał obcowania z nimi. A gdy pomimo polecenia kapituły nie będzie ich unikał, tedy ma być oddzielony w ciemnicy od innych i tam ma pokutować.

Cap. 60. Ne uxoratus vel coniugatus recipiatur.

Jeśli kto był w związku małżeńskim legalnym, w żadnym razie nie może być przyjęty do naszego zakonu. Albowiem jest napisane: Co Bóg połączył, tego człowiek niech nie rozłącza.

Cap. 61. De electione Magistri.

Gdy wybrany przełożony zostanie pojmany na przewinieniu, ma otrzymać napomnienie do trzech razy. A jeśli nie poprawi się, należy donieść papieżowi lub kardynałowi; i ma otrzymać zasłużoną karę, a nawet jeśli tego będzie potrzeba, może być złożony z urzędu, a inny godny ma być wybrany na jego miejsce.

Cap. 62. De camerariis domus.

Dom zawsze winien mieć skarbnika, który ma pełną władzę rządu i zaopatrywania potrzeb braci, sióstr i ubogich. Jednak co roku winien zdawać sprawę na wezwanie przełożonego i kapituły. A jeśli tego nie uczyni w ciągu 8 dni, ma pozostawać o chlebie i wodzie w poniedziałki, środy i piątki, dopóki tego nie dopełni, niezależnie od kary wyznaczonej przez kapitułę.

Cap. 63. De proventu domus et expensis.

Chcemy aby wszystkie dochody były składane do jednej skrzyni, w której są trzy zamki i trzy klucze. Jeden klucz ma mieć przełożony, drugi kapituła, trzeci skarbnik. Dochody, które wpływają, winny dochodzić naprzód do wiadomości przełożonego kapituły i skarbnika. I wtedy mają być złożone do skrzyni; skarbnik z tej skrzyni ma czerpać na wydatki potrzebne domu.

Cap. 64. De infirmaria fratrum.

Chcemy aby jeden dom był dla chorych braci, aby jeden z braci był infirmierzem (infirmarius) i miał troskliwą opiekę; i aby otrzymywał od skarbnika 20 funtów z dochodów na Wniebowstąpienie pańskie i aby na wydatki skarbnik mu wydzielał ile potrzeba do roku następnego bez przeczenia. A infirmierz ma składać sprawozdanie trzy razy do roku.

Cap. 69. De promissione noviciorum (rota przysięgi) Ego N. Offero me et trado me ipsum deo et beate Marie Virgini et dominis nostris infirmis ut omnibus diebus vite mee sim servieus illis, promitto castitatem cum dei auxilio servare et sine proprio vivere et tibi patri M. et successoribus tuis obedienciam tenere et precepta regule pro posse servare et bona ipsorum pauperum fideliter custodire sic me deus adiuvet et hec sancta ewangelia.

Cap. 87. De elemosinis colligendis.

Do zbierania jałmużny niech są wyznaczone osoby wierne i uczciwe, które żyją w czystości; aby zakon na tem nie cierpiał i duch pobożności nie znniejszał się.

Cap. 89. De visitatione domus.

Ponieważ dom św. Ducha jest uposażony od kościoła Rzymskiego, postanawiamy, aby zawsze prosił papieża o wyznaczenie kardynała, który ma być jego wizytatorem i protektorem.

Cap. 107. De fide non habenda cum paganis.

Nakazujemy wszystkim braciom i siostram, jak obecnym tak przyszłym, aby nikt nie utrzymywał stosunków z ludźmi, którzy nie wyznają wiary kościoła rzymskiego i nie wierzą ¹⁾).

¹⁾ W końcu tego statutu znajdujemy: „Finis huius operis per me fratrem Simonem de Whytunija die XIII mensis Octobris anno domini 1542“. Pismo rękopisu naśladuje gotyckie z 15-go wieku.

Jak świadczą powyższe wyjątki, reguła bardzo mało mówi o szpitalu: główne punkty dotyczą ustroju wewnętrznego, życia zakonników w posłuszeństwie, a zwłaszcza bez osobistego majątku i t. p.

Podkreślić tylko należy, że chorzy mają być traktowani „*quasi domini*“. Kierownik szpitala, *hospitalarius*, ma być zamiłowanym w uczynkach miłosierdzia, *charitatis amans*¹⁾. Winien on badać ubogich, chcących być przyjętymi, a po ich przyjęciu wpisuje do księgi datę oraz imię i nazwisko przyjętego. Obowiązany on jest odwiedzać umieszczonych w szpitalu przynajmniej raz lub dwa razy dziennie. Obok rządcy szpitala braciszek lub służący czynią posługę przy ubogich i chorych. Rządca szpitala czuwa nad żywnością, lekarstwami dla nich, pilnuje, by w szpitalu była czystość oraz zgoda między przyjętymi. Gdy są dzieci, winien zaprawiać ich do rzemiosł. Ruchości po zmarłych ubogich należą do klasztoru: dochód ze sprzedaży rzeczy przeznaczają się częściowo na zakrystyę, częściowo na bibliotekę szpitalną. Wreszcie dla pomocy chorym powinien być w szpitalu aptekarz i felczer.

W zasadzie szpital był przeznaczony wogóle dla osób potrzebujących pomocy: dla podróżnych, pielgrzymów, chorych, ubogich, kalek, dla ciężarnych i położnic, nade wszystko zaś dla dzieci porzuconych: „dla dzieci porzuconych y dla mamek, które przerzeczzone dziatki karnią y opatrują“ jak mówi Pruszc — albo jak mówi W. Bazensz: „*tales infantes clandestine generati possunt tute deferri et nutrirri et a ingulatione et suffocatione in vitam vindicari*“.

Wreszcie dodamy jeszcze jeden szczegół, że Duchacy nasi nie mieli żadnego habitu. W tym względzie mówi P. J. Pruszc²⁾: „Różni krzyżykami białymi od świeckich

¹⁾ Tomkowicz—loc. cit.

²⁾ Piotr Jacek Pruszc (1605—1668)—klejnoty m. Krakowa str. 32.

księży, te noszą na sutannach na piersiach przy boku lewym“ t. j. noszą biały krzyż podwójny na czerwonych płaszczach.

Ilu członków liczyło zgromadzenie kaliskie braci szpitalnych św. Ducha, o tem nigdzie wzmianki w aktach nie znajdujemy. Niewątpliwie jednak było ich niewielu.

W regule znajdujemy wzmiankę, że w każdym domu winno być przynajmniej 4 braci. W Sandomierzu było 5 zakonników. Przy wszelkich sprawach występowali tylko przełożony (praepositus, rector, magister superior) albo vice przełożony (vice praepositus) lub wreszcie w ich imieniu jeden z braci. Na ważniejszych aktach oprócz przełożonego podpisywali się nadto dwaj inni bracia. Tak np. na akcie szpitala z synagogą kaliską z 1691 r. znajdujemy podpis przełożonego Filipa Ciechanowskiego oraz dwóch braci Rafała Cybulskiego i Wojciecha Retkowskiego.

Taka była organizacja i hierarchia w zakonie szpitalnym św. Ducha wedle reguły, zatwierdzonej przez papieża Innocentego III, a opartej na regule św. Augustyna. W praktyce jednak u nas, w Polsce, sprawy działały się nieco inaczej. A złożyło się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem wielka odległość siedziby centralnych organów zakonu od szpitali polskich musiała wpływać na rozluźnienie więzów zależności. Jedyne zdaje się tylko raz z rozporządzenia papieża Klemensa VIII w końcu XVI wieku wysłany został delegat Melchior de la Vallée dla wizytacji domów szpitalnych św. Ducha we Francji, Niemczech i w Polsce. Lecz i ten wizytator, zwiedziwszy Francję i Niemcy, nie dotarł do Polski, a wrócił z powrotem ze względu na zamieszki w Niemczech, wywołane reformacją. Następnie, pomimo świetnego rozwoju zakonu św. Ducha w XIII, XIV i XV wiekach, już właściwie w końcu XV, a bardziej jeszcze w XVI zaczął się sto-

pniowy upadek tego zakonu. Nieporządki ujawniły się naprzód w zarządzie centralnym, a spowodowane były rywalizacją dwóch magistralnych domów w Rzymie i w Montpellier, skąd kolejno mieli być wybierani wielcy mistrzowie. Do tego dołączyła się rywalizacja pomiędzy poszczególnymi większymi domami szpitalnymi, dążność jednych do uwolnienia się z pod zależności od drugich macierzystych. Obok tego rozpoczęła się walka władzy świeckiej zwłaszcza we Francji z zakonną, pierwsza bowiem usiłowała objąć w sferę swych wpływów szpitale zakonne. Wreszcie na upadek zakonu św. Ducha wielki wpływ wywarła reformacja, walka religijna między katolikami a protestantami. Nieustanne walki, jakie przebywał zakon św. Ducha wewnątrz i zewnątrz, oraz stopniowy upadek zakonu — wszystko to musiało wpływać, iż szpitale Polskie św. Ducha stopniowo traciły nie łączności z organami centralnymi, zyskiwały poniekąd na niezależności.

Drugi rys ważny, o którym w regule nie znajdujemy żadnej wzmianki, dotyczy wewnętrznego ustroju i administracji szpitala kaliskiego. Mam tu na myśli instytucję opiekunów szpitala, ekonomów, prowizorów lub kuratorów z pośród osób świeckich, z wyboru urzędów miejskich. W najdawniejszych aktach spotykamy już dwóch zawsze opiekunów, działających w imieniu szpitala. Noszą oni różne nazwy: tutores — oeconomi — curatores — directores — provisoires. Opiekunowie ci byli wybierani z pośród mieszczan kaliskich. Tylko trzy razy znajdujemy jako jednego z opiekunów duchownego świeckiego, a zawsze w osobie wikarego kolegiaty kaliskiej ¹⁾. Prawdopodo-

¹⁾ Mianowicie byli kuratorami:

1. w 1529 r. — 1) Wikary kolegiaty Grzegorz de Brzysizno oraz
2) mieszczanin obywatel kaliski Aleksy Parzywoda.

bnie przez wybór wikarego kolegiaty na jednego z opiekunów szpitala władza duchowna świecka pragnęła utrzymać pewien nadzór, kontrolę nad szpitalem. Poza tem w wielkiej liczbie aktów z XV—XVIII wieków, jaką mieliśmy możność przejrzeć, zawsze znajdujemy na stanowisku opiekunów szpitala mieszczan kaliskich. Są to zawsze dostojnicy miejscy, rajca miejski (konsul), ławnik (scabinus) a nawet niekiedy sam burmistrz (proconsul) dzierży urząd opiekuna szpitala. Najczęściej opiekunami bywa jeden rajca miejski i jeden ławnik. Wybierani oni byli przez połączone zebranie przedstawicieli obu urzędów miejskich.

Stanowisko opiekunów zajmowali często byli rajcowie lub ławnicy, bardziej zapewne oddani i uzdolnieni do spraw szpitala. Wybierani oni byli, o ile można sądzić z zestawienia nazwisk i dat, na lat trzy, mogli byli jednak być wybierani ponownie. Niektórzy pełnili te obowiązki po lat 9 (Kasper Gorecki i Marcin organista od 1591 r. do 1600 r.). Kiedy i w jakich warunkach wprowadzony został urząd opiekunów do szpitala, akta kaliskie nie pouczają nas w tym względzie dostatecznie. Wiemy tylko z dzieła W. Bazeusza ¹⁾, że koło 1530 r. przełożony domu krakowskiego Jan z Raciborza zawarł bez zezwolenia swoich zwierzchników z rajcami krakowskimi umowę o zarząd, zaopatrzenie szpitala i, że odtąd rajcy krakowscy byli jego prowizorami. Fakt ten wywołał długie spory przed tronem Zygmunta I, prowadzone przez Jana Sartoryusza, którego Bazeusz nazywa: *Sacri et apostolici hospitalis S. Spiritus in Saxia de Urbe praeceptor et to-*

-
2. w 1550 r.—1) Wikary i kaznodzieja kolegiaty Wojciech oraz 2) mieszczanin rajca miejski Szymon Jakubowski.
3. w 1614 r.—1) Wikary kolegiaty Łukasz oraz 2) mieszczanin ławnik Jan Bieniasowicz.

¹⁾ M. Zieleniewski.—Notatki do historii Akuszeryi w Polsce. Warszawa 1862.

tius ordinis eiusdem generalis Magister. Pomimo poparcia biskupa Tomickiego akcja przeciwko prowizorom nie odniosła skutku: w Krakowie byli oni stale, a w Kaliszu spotykamy ich już w 1529 r. Instytucja prowizorów pozostała aż do zniesienia Duchaków.

Prowizorowie mieli w swych rękach całą administrację zakładu i zarząd majątkiem szpitalnym. Oni lokowali fundusze szpitalne, odbierali procenta od dłużników, wzywali opornych dłużników do opłaty zaległych procentów lub zwrotu sum, administrowali nieruchomościami szpitala, oni nawoływali społeczeństwo miejscowe do ofiarności na rzecz szpitala. Prowizorowie byli reprezentantami szpitala na zewnątrz: czy to w urzędzie, czy w sądzie oni stawali w imieniu szpitala, ilekroć sprawa tego wymagała. Jeżeli jakiegokolwiek fundusze czy to z zapisu, czy też procenty były składane do rąk przełożonego lub braci, wówczas ci przed urzędem miejskim wręczali prowizorom otrzymane sumy. We wszystkich aktach, dotyczących legatów lub opłaty procentów, stale spotykamy się z formułą, iż suma należna winna być doręczona w określonym terminie prowizorom, a tylko w razie ich nieobecności przełożonemu szpitala. Jeden raz tylko spotykamy się z faktem, iż w zastępstwie opiekunów, czy to z powodu małej dbałości ich o majątek szpitalny, czy powodowany własną energją i zabięgliwością występuje przełożony szpitala ks. Rafael Jabłoński (1631 r.) z akcją sądową przeciwko licznym zalegającym w wypłacie należności szpitalnej dłużnikom.

Rozpatrując ustrój szpitala kaliskiego, musimy przede wszystkim podnieść tu w zasadzie, w samym pomysle instytucję opiekunów, wybieranych z pośród miejscowych obywateli. Stanowi to niewątpliwy dowód, że przed kilku wiekami jeszcze, w XV, XVI w. społeczeństwo polskie uznawało szpital za instytucję dobra publicznego. Instytucją tą opiekowało się miasto z urzędu, i organa miejskie, urzędy miejski i wójtowski, wyznaczały godniejszych mieszczan jako prowizorów szpitala, obowiązanych

do czuwania nad administracją i majątkiem szpitala, pozostawiając bezpośrednią opiekę nad chorymi i ubogimi duchowienstwu zakonnemu. A co najlepiej maluje stosunek miasta do szpitala, to fakt, iż miasto było odpowiedzialne za czynności prowizorów. W końcu XVI w. przełożony szpitala krakowskiego wytoczył proces prowizorom o roztrwonienie funduszków oraz budynków szpitalnych, ogółem na sumę 30000 złp. Sądy skazały jednego z prowizorów na 422 złp. odszkodowania, drugiego uwolniły od odpowiedzialności, a wreszcie uznając miasto za odpowiedzialne, skazało je na przywrócenie budynków szpitalnych do dobrego stanu oraz na znaczną sumę odszkodowania. Instytucja prowizorów, wynikająca z szeroko pojętej idei samorządu, daje niewątpliwie wymowne świadectwo kulturze polskiej i godną jest szczególnego podkreślenia dla historyka cywilizacji naszej.

Czy instytucja prowizorów szpitala z pośród obywateli miejscowych jest wytworem rodzimym, czy też została zaczerpnięta z obcych wzorów, w tej chwili jeszcze rozstrzygnąć nie mogę. Zaznaczę tylko, że w cytowanej już a obszernej monografii szpitala św. Ducha P. Brune'a, nie znalazłem nigdzie wzmianki o kuratorach szpitalnych, ani w samym dziele ani w dołączonych dokumentach archiwalnych. We wszelkich sprawach majątkowych szpitali występują tam stale przełożeni (praepositus—proboszcz) oraz bracia zakonni. Z niektórych wreszcie faktów możnaby wnioskować, że w normalnych warunkach magistrat w innych krajach nie mieszał się do administracji. Wspomniany wyżej delegat papieski, Melchior de la Vallée, przybył do Dijon dla wizytacji szpitala św. Ducha w czasie zamieszek w kraju, gdy rektorem konwentu św. Ducha był brat Tarlot, który zajął to stanowisko wbrew woli wielkiego mistrza, a dzięki poparciu władzy świeckiej. Wtedy właśnie „Le Magistrat de la ville s'était arrogé le droit d'administrer les revenus del'hôpital”. Objęcie przeto administracji przez urząd miejski nastąpiło w chwili za-

mieszek i było uważane za pogwałcenie praw braci św. Ducha ¹⁾).

Jakże funkcjonował szpital św. Ducha w Kaliszu?

Niestety, o pierwszych wiekach posiadamy skąpe dane. Mamy natomiast dowody, że działo się źle w końcu XVII i XVIII wieku.

Że było źle świadczy stan szpitala, w jakim go zastała w XVIII w. komisya Dobrego Porządku, świadczy fakt, że zaginęło wiele sum szpitalnych, że procenty od kapitałów szpitalnych wpływały bardzo nieregularnie, a często dłużnicy po kilkadziesiąt lat nie uiszczali i t. p. Zwłaszcza stan taki szpitala datuje się od końca XVII w., odkąd w całym zakonie św. Ducha był powszechny upadek, jak świadczą wizyty biskupie. W. Bazeusz, wydając swoją książkę, poświęca ją księdzu Marcinowi Izobieńskiemu, „sędziemu zakłopotanych spraw zakonu braci szpitalnych“. W dziełku swoim Bazeusz bardzo często żali się na zaniedbanie przepisów i obowiązków swych współzakonników, na nadużycia przełożonych szpitali, którzy, jak mówi, „fruges consumere nati“ niedbalstwem dali zaginąć wielu funduszom i wielkie szkody przyprawiali ²⁾). W wizycie biskupa Padniewskiego († 1572) znajdujemy skargi, że pijatyka i rozpusta panowały w zgromadzeniu a i sam prowincyał nie obcy bywał tym wybrykom ³⁾). Ze względu na nieporządki w szpitalu kaliskim wysłany został w 1566 roku do Kalisza Wojciech Bazeusz, jako wizytator. Bazeusz, poznawszy stan wszystkich domów szpitalnych, uskarżał się na tych, którzy szpitale do takiego stanu wiedli. Nietylko jednak zakonników oskarżał on: utyskuje

¹⁾ P. Brnne—Loc. cit. str. 266.

²⁾ M. Zieleniewski.—Loc. cit. str. 11.

³⁾ St. Tomkowicz.—Szpital św. Ducha w Krakowie.

również i na prowizorów, zarzucając im zdzierstwa. Zresztą wizyty biskupie czynią prowizorom ciężkie zarzuty złej gospodarki, niedbalstwa względem budynków, krzywdzenia ubogich, przywłaszczenia sobie dochodów szpitala ¹⁾ i t. p.

I odnośnie stosunku do poddanych szpitala znajdujemy fakt nie mniej niekorzystny. Działo się to za czasów Mateusza z Królewca Regiomontona, który był prowincyałem zakonu od 1570 do 1585 r. W 1583 r. arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski otrzymał pismo od poddanych szpitala krakowskiego ze skargą na „księdza prałata krakowskiego“, iż on podmawia i zniewala przełożonego szpitala kaliskiego, aby ich robocizną gnębił i wyzyskiwał, żądając więcej aniżeli się prawnie i w granicach możności należy. Pismo to ze stosownem napomnieniem przesłał Arc. Karnkowski Regiomontanowi, na co ten energicznie odpowiada: „Rogo ut Reverendis. Dominatio eum me, qui non tantum subditis, sed ne minimo facere iniuriam vellem, esse existimet nec si quando accederit subditis, quorum mores et crocodillinas lacrymas totus mundus cognoverat, fidem adhibeat, supplex peto“ ²⁾. Podobnie, tylko bardziej krzyczące fakty, znajdujemy w postępowaniu Regiomontona względem szpitala krakowskiego.

Były nadto i zewnętrzne czynniki, które poważnie wpływały na upadek szpitala św. Ducha w Kaliszu. Gdy rozejrzemy się w historii m. Kalisza, gdy zważymy, jakie straszne losy przechodziło to miasto, to przyznać należy, iż liczne spustoszenia, jakich doświadczało, musiały odbi-

1) SS. Tomkowicz.—Loc. cit.

2) Tomkowicz. — Loc. cit. Czyli: „Proszę, aby Wasza Przewielebność uważał mnie za takiego, któryby niechciał najmniejszej krzywdy poddanych, i aby nie dawał wiary poddanym, których obyczaje i lzy krokodyle poznał cały świat.

jać się na stanie szpitala i prowadzić go do ruiny ¹⁾. Niezwykle częste zarazy morowe, z których niektóre, jak to zobaczymy niżej, pozostawiały w mieście zaledwie 78 mieszkańców i 34 na wpół rozwalone domy; liczne a straszne pożary, bardzo częsty pobyt, obozowanie wojsk szwedzkich, rosyjskich, pruskich, częste bitwy pod Kaliszem, wreszcie różne katastrofy żywiołowe (wichry, powodzie) — wszystko to musiało wieść miasto do spustoszenia. Tak smutna historia miasta przy ogólnem rozprzężeniu w kraju spowodowały, że szpital już w XVII wieku wegetował, a w XVIII w. doszedł do zupełnej ruiny. W czasie jednego z licznych pożarów w początku XVII wieku zgorzał kościół św. Ducha, a odbudowali go w 1630—1640 przełożeni szpitala ks. Jabłoński i ks. Ciechanowski.

¹⁾ Z kroniczki Kalisza A. Chodyńskiego wyjmujemy szereg faktów, opuszczając morowe powietrze, o czem niżej będzie mowa. W 1609 r. wielki pożar; 1612—wielki pożar i ogromne zubożenie miasta przez żołnierzy skonfederowanych; 1613—nowy wielki pożar; 1655—szwedzi w Kaliszu; bitwa St. Czarneckiego ze Szwedami i połączonymi z nimi polakami; pożar; 1656 — walka St. Czarneckiego i kr. Jana Kazimierza ze Szwedami; pożar morowe powietrze; 1698—wielka i nagła powódź; 1702—pospolite ruszenie przeciwko ks. Augustowi II; 1704—szwedzi stają załogą w Kaliszu i niszczą mieszkańców; znaczna pogorzel; 1705—Szwedzi w Kaliszu; 1706—Stan. Leszczyński i Karol XII z 16000 szwedów; wojska polskie, rosyjskie, saskie, kozacy i kałmucy przechodzą przez Kalisz; wielka bitwa pod samym Kaliszem; wielki pożar — zgorzało przeszło trzy ćwierci miasta; 1725—straszliwy wicher zrządza wielkie szkody; 1736—wielka powódź, nieurodzaj, głód; 1737 — ogromny wicher, choroby, głód; 1744—straszliwy wicher; 1759—przechody wojsk pruskich, austriackich i rosyjskich; kozacy w Kaliszu; bitwa rosyjan z prusakami pod Kaliszem; 1761—powódź; 1768 — wojsko rosyjskie stoi załogą w Kaliszu; 1769—bitwa konfederatów z rosyjanami; 1770—wojsko rosyjskie w Kaliszu; 1772—wojsko rosyjskie stoi załogą w Kaliszu; 1780—powódź; — oto smutna kronika miasta Kalisza.

W 1749 r., kiedy zakon szpitalny doszedł do ostatecznego niemal upadku w całej Europie, papież Benedykt XIV wyjął zakonników św. Ducha w Hiszpanji i w Polsce z pod władzy preceptora generalnego S. Spiritus w Rzymie, a poddał go pod wyłączną jurysdykcję biskupów. Niedługo potem istnieli jeszcze Duchacy. W 1786 r. Michał Jerzy Poniatowski, arcybiskup gnieźnieński i administrator dyecezyi krakowskiej kasuje ostatecznie zakon szpitalny św. Ducha di Saxia w Polsce, a więc i w Kaliszu.

Jednocześnie Arcybiskup znosi i prowizorów szpitalnych i zaleca zarząd szpitala św. Ducha w Kaliszu kanonikowi kolegiaty kaliskiej, ks. Mateuszowi Chylewskiemu. W 1788 arcybiskup sprowadza do szpitala św. Ducha w Kaliszu Bonifratrów, a między nimi jako przeora ks. Ludwika Perzynę, zasłużonego w dziejach medycyny polskiej, pozostawiając zresztą zwierzchni nadzór ks. Chylewskiemu. Niedługo jednak Bonifratrzy pracowali w Kaliszu: w 1793 r. opuszczają oni szpital, a jedynym opiekunem szpitala pozostaje ks. Chylewski do czasu śmierci w 1794. Po śmierci ks. Chylewskiego arcybiskup powołuje na kierownika szpitala ks. kanonika Jana Gorczyczewskiego ¹⁾ ówczesnego protektora szkoły podwydziałowej kaliskiej, dodając mu ks. kanonika Chęckiego, jako kapelana szpitala św. Ducha.

Co się tyczy kościoła św. Ducha, to w wielu aktach z końca XVIII wieku, znajdujemy krótką wzmiankę, że kościół ten od wielu lat jest nieczynnym z powodu „profanacyi“. W jakich jednak warunkach i kiedy to nastąpiło, bliższych szczegółów nie posiadamy. Poświęcenie kościoła i ponowne jego otwarcie nastąpiło w 1793 r., jak o tem

¹⁾ Ks. J. Gorczyzewski kanonik poznański, członek Warszawskiego Towarzystwa przyjaciół Nauk, zmarł 1823 r. Miał opinię człowieka światłego i zacnego. Znany jest jako poeta i tłumacz Wirgiljusza i Boileau Despreaux.

świadczy „Rejestr Expensy“ ks. Gorzyczewskiego, gdzie pod datą 22 Września 1793 r. znajdujemy wykaz wydatków „Na odpust poświęcenia kościoła św. Ducha“.

O dalszych losach szpitala św. Ducha w Kaliszu mówić będziemy w rozdziale: „Rządy pruskie“.

ROZDZIAŁ V.

Szpital św. Trójcy.

Założenie szpitala. — Nieruchomości i fundusze jego. — Zarząd. —
Prowizorowie. — Stan szpitala do końca XVIII w.

Jak już wspominaliśmy, w parę wieków po założeniu szpitala św. Ducha powstał w Kaliszu drugi szpital pod wezwaniem św. Trójcy. Dokładna data powstania tego szpitala nie jest nam znana — możemy jednak określić ją w przybliżeniu.

W 1358 r. ¹⁾ król Kazimierz Wielki za zgodą Arcybiskupa gnieźnieńskiego i Opata kanoników regularnych Lateraneńskich we Wrocławiu sprowadza do Kalisza kanoników lateraneńskich ze wsi Męki pod Sieradzem i przywilejem z dnia 29 czerwca 1358 r. oddaje im w zarząd kościół parafjalny św. Mikołaja (założony w XIII wieku) z parafią. Przy tym właśnie klasztorze i na gruntach jego mieszczanie kaliscy założyli szpital — przytułek (hospitale-xenodochium) dla podupadłych obywateli miejscowych. Najważniejszą wiadomość, jaką posiadamy

¹⁾ Metryka koronna 1540--61—84.

o szpitalu św. Trójcy, pochodzi z 1461 r. ¹⁾ Mianowicie, Kom. Dobr. Porz, z 1787 r. w Summarium Documentorum podaje: ²⁾ „Anno 1461 Feria secunda post Fest. S. Viti Contractus Emptionis per privilegium Magistratus Calisiensis, in quo Contractu expresse patet iam fuisse Hospitale SS. Trinitatis, tamen in hoc anno et antehunc Annum nulla exstat Fundatio“. Na zasadzie tego dokumentu początek szpitala św. Trójcy należy odnieść do połowy XV w. Przypuszczenie to potwierdza i inny ustęp z referatu Kom. Dobr. Porz. Mianowicie czytamy tam: „początkowo szpital św. Trójcy posiadał tylko plac; następnie do tego zakładu dołączone zostały role (pola), później w XVI i XVII w. legowano szpitalowi i kapitały“. Z ustępu tego należy wnioskować o istnieniu szpitala w XV w. Z XVI w. posiadamy już liczne dane o szpitalu. W 1534 r. ³⁾ pisarz ziemski sieradzki Witkowski zapisuje testamentem szpitalowi św. Trójcy na dobrach swych Kliczków 70 grzywien. Pod 1539 r. w księgach miejskich kaliskich znajdujemy akt, w którym Wojciech Wendzigay opiekun (curator, tutor) szpitala św. Trójcy przyjmuje z rąk kanonika kaliskiego Stanisława Holańskiego i Marcina aptekarza kaliskiego, wykonawców testamentu ś. p: Mateusza Kaznodziei przy kościele N. M. Panny, sumę 10 grzywien, którą tenże ks. Mateusz zapisał szpitalowi św. Trójcy ⁴⁾.

¹⁾ A. Chodyński (kroniczka historyczna Kalisza str. 126) podaje 1590 rok jako datę przypuszczalną założenia szpitala św. Trójcy, a za nim też datę podają wszyscy autorzy piszący o Kaliszu. Niewątpliwie jednak założenie szpitala nastąpiło o wiele wcześniej.

²⁾ Referat Kom. Dobr. Porz. z 1787 r. — Z oryginału, znajdującego się w Archiwum Konsyst. Włocławskiego, co za wdzięczam uprzejmości ks. prałata Chodyńskiego.

³⁾ Zapis ten był uczyniony w Aktach Konsystorskich Kaliskich (Referat Kom. Dobr. Porz. — oraz Akta z czasów pruskich.

⁴⁾ Kal. C. 1537—1547 ks. I Fer. VI an. fest. Michael. 1539.

Pod 1542 r. ¹⁾ znajdujemy następnie w księgach miejskich akt, w którym Wojciech Wędzigaj (Wendzigay) mieszczanin kaliski obowiązuje się zbudować w szpitalu św. Trójcy komin, dać szyby szklane oraz wylepić izbę gliną („fornacem facere et construere debet pariter et membranas vitreas ac stubam argilla conglabare“).

Jednocześnie zapewne został pobudowany dom mieszkalny dla przełożonych szpitala św. Trójcy, a później prawdopodobnie kościół św. Trójcy. Pierwszą wiadomość o tym kościele znajdujemy pod r. 1560 w księgach wojtowskich kaliskich ²⁾.

Jak już wspominałem, szpital św. Trójcy założyli mieszczanie kaliscy, a Magistrat miał o nim stałą pieczę. Magistrat miał prawo mianowania przełożonych szpitala i kościoła św. Trójcy z pośród kanoników Lateraneńskich św. Mikołaja. Nadto, podobnie jak w szpitalu św. Ducha, magistrat mianował z pośród mieszczan kaliskich dwóch opiekunów prowizorów. W sprawie tej znalazłem ciekawą i ważną dokument z 1597 roku, który ze względu na jego znaczenie wcałości podaję:

„Spectabiles Domini Proconsul (burmistrz) et Consules (rajcowie) civitatis Calissiensis motu et autoritate sua propria quam in omnes orphanos oegenos operari non valentes nec non hos, qui in xenodochiis sub sua iurisdictione commorantur, exercent habentque, ex consensu et voluntate omnium Archimagistrorum Civitatis Calissiensis Xenodochio Sanctiss Triadis atque adeo oegenis in eodem Xenodochio existentibus, quo melius uberiusque eorum incolumitati nec non victui et amictui providere queant et ne bona supradicti xenodochii ob non administrationem vigilantissimorum custodum et tutorum dillapidentur labefiantque

¹⁾ Feria quarta post fest. s. Bartholom.

²⁾ Kalisz Advoc. 1560 — „Paweł syn Erazma sprzedał Jak. Gumowskiemu plac, znajdujący się między kościołem św. Trójcy i posesyą Stan. Mysłoka“.

eidem xenodochio in tutores Famosos Laurentium Siekiera Consulem et Sebastianum Sartorem Scabinum (Ławnik) cives Calissienses praefecerunt et assignaverunt ¹⁾.

Dokument ten uwidocznił stosunek miasta do szpitala: miasto poczytuje pieczę nad sierotami i ubogimi za swój obowiązek, a czuwanie nad tem należy do obu urzędów miejskich. Wobec zasady samorządu miasto mianuje z pośród bardziej poważanych mieszczan i urzędników miejskich (rajca i ławnik) dwóch opiekunów—zwierzchników szpitala, a odbywa się to drogą wyboru, w którym biorą udział burmistrz z rajcami oraz wszyscy cechmistrze t. j. starsi zgromadzeń cechowych. Jednocześnie magistrat wskazuje prowizorom szpitalnym zakres ich obowiązków: czuwanie nad wszelkimi potrzebami osób, pozostających w szpitalu, oraz administracyę, najtroskliwsze czuwanie nad majątkiem szpitala. Wreszcie dokument ten przekonywa, że nietylko ubodzy, lecz i sieroty korzystały z opieki szpitali św. Trójcy.

Opiekunami, zwanymi bez różnicy provisor-tutor-oeconomus - curator - orphanotrophus, byli zazwyczaj rajca miejski lub ławnik, a częstokroć sam burmistrz. Dwa razy tylko spotykamy na tem stanowisku kanonika Laterańskiego ²⁾ zawsze obok drugiego mieszczanina— może w tym razie zakonnicy pełnili obowiązki opiekuna tylko w zastępstwie nieobecnego, zmarłego i t. p. drugiego prowizora wybranego z pośród mieszczan.

Przełożonymi szpitala byli albo przełożeni — przeorowie zgromadzenia kanoników, będący jednocześnie pro-

¹⁾ Kalisz. Cons. 1590—1606. Księga 5. Feria quinta ante Domin' Palmarum Anno 1597.

²⁾ W 1614 r. 1) Szymon Zuber proboszcz kościoła św. Mikołaja; 2) Łukasz Banas rajca miejski.

W 1645 r. 1) Reverendus Albertus Tricesius Canonicus Regularis et prior conventus S. Augustini ad Ecclesiam S. Nicolai; 2) Grzegorz Smuga burmistrz.

boszczami kościoła parafialnego św. Mikołaja, albo też jeden z kanoników tegoż zgromadzenia ¹⁾.

Co się tyczy majątku szpitalnego, to składał się on z nieruchomości oraz funduszków.

Pierwsze dokładne wiadomości o nieruchomościach pochodzą z końca XVI wieku. W 1569 r. Piotr Szkudlski ofiaruje szpitalowi 20 grzywien; sumę tę przyjmuje magistrat m. Kalisza, wzamian czego oddaje szpitalowi plac pusty pod ogród (*aream desertam paludinosam pro horto noviter constituendo*) ²⁾. W początku XVI w. Andrzej Witkowski zapisał na majątku Piwonice i Dobrzec 30 grzywien dla obu szpitali kaliskich. Za sumę 15 grzywien, przypadającą szpitalowi św. Trójcy, magistrat m. Kalisza sprzedał szpitalowi w 1598 r. ³⁾ duży pusty plac, otoczony rowem, koło folwarku Czaszki. W 1580 r. szpital nabywa od Wojciecha Domawata ogród nad rzeką Prosną „*pro prato noviter constituendo*“.

W połowie XVI wieku Chylewski zapisuje szpitalowi grunt ⁴⁾, leżący przed bramą Piskorzewską, a który on nabył od mieszczanina Gąski.

Następnie król Zygmunt III ofiarował szpitalowi plac i ogród, według dokumentu z dnia 20 marca 1599 r. ⁵⁾.

Wreszcie w XVI wieku otrzymał szpital św. Trójcy nieruchomość w m. Kaliszu, która z powodu bezpo-

1) Z pośród przełożonych szpitala św. Trójcy o bardziej znanych nazwiskach możemy wymienić: a) ks. Stefan Damałowicz biograf i historyk polski (1600 – 1673), mianowany przełożonym szpitala w 1649 r.; 2) ks. Antoni Fogler, w początku XVIII w. (zmarł w 1725 r.) człowiek rzadkich przymiotów umysłu i serca.

2) Kal. A. ks. 15. Fer. VI Aute Domin. Remin. 1598.

3) Summarium Doc., Bonorum, Fundor. ad hospitale S. Trinitatis — w referacie Kom. Dobr. Porz.

4) Referat Komisji Dobrego Porządku — patrz niżej.

5) Referat Kom. Dobr. Porz. powołuje się na ten dokument, „dołączony przy niniejszem“, jak czytamy, lecz w żadnych aktach dokumentu tego nie udało mi się odnaleźć.

tomnego zejścia małżonków Chownów ¹⁾ przeszła iure caduco na rzecz króla, król zaś nieruchomość tę t. j. dom z gruntem ofiarował na rzecz szpitala miejskiego św. Trójcy. Wybór tego właśnie szpitala świadczy zapewne, że król pragnął zaznaczyć łaskę swą względem instytucyi, założonej przez i dla mieszczan kaliskich. Ponieważ jednak dom ten chylił się do upadku i wymagał znacznego

¹⁾ Akt ten przytaczam dosłownie: „Famati Laurentius Siekiera et Sebastianus Sartor consules Calissieus et tutores seu Orphanotrophi Hospitalis S. Trinitatis in suburbio Wratislaviensi venditores ex una et honestus Matheus Kiekier Telletextor (=tkacz) et Agnes coniuges cives Caliss. emptores obtulerunt contractum certum in charta papiracea conscriptum domus Chownowski iure Caduco ad Fiscum sacrae Regiae Maiestatis devolutae et per sacram Regiam Maiestatem Praedicti Hospitalis papuperibus in pios usus donatae quem publice perlectum in toto sibi approbantes petierunt Actis ingrossari. Cuius tenor est talis:

W kamienicy sławnego Sebastiana Krawcza Raice y Miescanina Kaliskiego w Poniedziałek in Vigilia S. Margavethae Roku 1599 skoncel sie targ y kupno domu Chownowskiego na Przedmieściu Kaliskim Wrocławskim rzeconym po nieboscyce Katharzinie Chownowej Kowalce nieboscyka Grzegorza Chowna Kowala małżonce bezspotomney pozostałego et iure caduco ad Fiscum S. Reg. Maiestatis przypadłego atque per sacram Regiam Maiestatem ubostwu Spitala Troicze Święthey na tymże przedmieściu kaliskim leżącego teraz y na potym będącemu na wiecne czassy darowanego w ten sposób.

Ś. p. Sławny Wawrzyniec Siekiera y Sebastian Krawiecz Raice y Opiekunowie przerweczonego spitalia ubostwa Troicze Święthey za consensem y za wołam Reverendi in Christo Patris Iob de Minoris Charlupia Canonicorum Regularium Conventus S. Nicolai moderni praepositi cum Venerabili Patre Alberto eiusdem Conventus vicepraeposito suo et omnium fratrum sui conventus ad infrascripta omnia consensum personaliter praebentium et Spectobilium Proconsulis consulumque Civitatis Calissiensis modernorum tanquam supremorum predicti Hospitalis Orphanotrophorum seu tutorum ad ea omnia personaliter consentientium dom wyssey pomieniony Chownowski dawnością czassów bardzo naruszony y prawie nic całego w sobie nie mający wielkiego nakładu y ratunku potrzebujący folgującz samptowi na który spital żadną miarą zdobyć się nie mógł, choć by go tess był chciał iakoszkolwiek poratować, y snać więczey by nakład kosztował,

nakładu, na który szpital nie mógł się zdobyć, przeto opiekunowie szpitala wraz z burmistrzem i rajcami uznali za właściwe nieruchomość tę sprzedać. Istotnie też dom ten sprzedano mieszczaninowi Kiekierowi w 1599 r. za sumę 50 grzywien.

Przejdziemy z kolei do funduszów szpitala św. Trójcy. Przytoczymy posiadane przez nas dane o zapisach, ofiarach i sumach chronologicznie.

a nisz by się iaky pozytek szpitalowi stamtąd uczynić miał ze wszystkim prawem dziedzicznym y państwem zgruntem do niego należącym wdluss wsserz y wokrag ze wszystkimi dochodami y pozytkamy na czasy wieczne przedaią ucciwym Matheuszowi Kiekierowi y Iagniesce małzonkom Miescanom Kaliskim obiema spolnie y nierozdzielnie y z ich potomky perpetualiter za piecdziesiąt grzywien monety y liczby polskiey w kazdą po czterdzieści y osmi grossy polskich licząc. Na którą summę iusz zaraz kupuiący odlicieli pomienionym opiekunom spitalnym na rachunek grzywien dwadzieścia monety y licby polskiey szcego ich quittuią opiekunowie spitalni czassy wiecznemy obiecuiąc thę summę na iakj grunt pewny dla pozytku wiekuistego ubostwa spitalnego nieodwłocznie obrocicz. Drugą zass ratę to iest grzywien dziesięć monety y liczby polskiey ci małżonkowie obowiązuią się y spotomkj swemi opiekunom pomienionego spitala na ten czass będączym na świętki przysle w roku blisko przyslym bez wszelakiego platu nieodwłocznie położyć pod zakładem takowey drugiey summy przepadku. A ostatek tey summy głównej to iest grzywien dwadzieścia na thym domu zostanie czynsowney od ktorey na kazdy rok na świętą Małgorzathę ci małżonkowie spotomkamy swemi czynssu spitalowi do rękę opiekunow na ten czass będących dwa złote i cztery grosse polskie płacić na potrzeby spitalne będą powinni iako się niniejssym contractem y spotomkami swemi obowiązuią nie defalkuiąc czynsów rocznych na summę głównąm dotąd asz by summę dwudziestu grzywien polskich gromadą opiekunom spitalnym zaplaczieli...

Przy cym beli Iob. Probosc X. Woicieh Podprobosczy Conventu Święto Mikołaiskiego Kaliskiego Pan Bormistrz y P. Raicze Woicieh Zaiączek Bartosz Czweła Balcer Michałowic Woicieh Ratay Francisek Kukliński Łukasz Krawiec Jędrzey Krauss Ioseph Bocian miescanie Kaliszcy“.

Kalisz, A. Inscr. Rel. Decr. 1595—1601 księga 15.

Seria sexta post fest. S. Margarethae Anno 1599.

1) 1534 r.—Witkowski pisarz ziemski sieradzki zapisuje 70 grzywien ¹⁾, sumę tę w 1592 r. wypożyczył mieszczanin Skubiok i zabezpieczył na gruntach swych w Kaliszu, które pod nazwą Jaktorowskich w XVIII wieku należały do zakonu Franciszkanów w Kaliszu. Komisya Dobr. Porz. w 1787 r. uznała zakon Franciszkanów jako dłużnika szpitala św. Trójcy na sumę 70 grzywien (1120 złp.); zaległe zaś procenta w sumie 728 złp. darowała temuż zakonowi. Według aktu fundacyjnego procenta przeznaczone są dla ubogich szpitalnych.

2) 1539 r.—Ks. Mateusz zapisuje 10 grzywien ¹⁾;

3) 1542 r.—Wojciech Wędzigaj zobowiązuje się zbudować komin, dać szyby szklane i wylepić izbę gliną.

4) 1551 r.—Jadwiga Nozina zabezpiecza na domu swym 14 grzywien ²⁾;

5) 1555 r.—Agnieszka Wylkowa zabezpiecza na domu swym 10 grzywien, zapisanych testamentem przez jej męża nieżyjącego ³⁾;

6) 1555 r.—Anna Stonionowa testamentem poleca: dać na 30 mszy, zakupić łaźnię, dać pół kłody (= beczki) piwa i uczynić obiad dla ubogich szpitalnych ⁴⁾.

7) 1559 r.—Barbara żona ś. p. Bernarda zapisuje trzy grzywny ⁴⁾;

8) 1560 r.—Stanisław Kołodziej zapisuje 8 grzywien do podziału dla szpitala św. Ducha i św. Trójcy reszty, jaka pozostanie po pokryciu kosztów pogrzebowych;

9) 1564 r.—Zofja Goniwieszyna zapisuje 5 grzywien ⁴⁾;

¹⁾ O sumie tej zarówno jak i o dwóch następnych pożyczkach była mowa w początku niniejszego rozdziału.

²⁾ Kaliss. Cons. 1547 — 1556 Fer. quatta in Octawa Epiph, 1551.

³⁾ Księga jak wyżej Fer. quinta post fest. S. Elizabet. 1555 r.

⁴⁾ To samo dla szpitala św. Ducha patrz rozdział III.

- 10) 1565 r.—Katarzyna Bieńkowa zapisuje poleć słoniny ¹⁾);
- 11) 1565 r.—Jan Madei zapisuje 1 grzywnę ¹⁾);
- 12) 1567 r.—Mateusz Siodlarz zapisuje pół kłody piwa kaliskiego i sześć groszy na miesiąc ¹⁾);
- 13) 1570 r.—Anna Kwasna zapisuje po jednej grzywnie na szpital i na kościół św. Trójcy ¹⁾);
- 14) 1570 r.—Gertruda Kieczyna zapisuje 5 grzywien ¹⁾);
- 15) 1572 r.—Grzegorz Ostrowski zapisuje 10 grzywien ¹⁾);
- 16) 1579 r.—Jakub i Jadwiga Krajewscy zapisują testamentem szpitalowi 100 złp. ²⁾);
- 17) 1582—r. Excellens Joannes Zemelius Philosophiae et Medicinae Doctor — zapisuje 40 grzywien ³⁾) „pro lectisterniorum reparatione“;
- 18) 1594 r.—Franciszek Zdunek krawiec ze Śmiełowa (? Śmiełowo nad jeziorem Więcborskiem) ofiaruje i wręcza opiekunowi szpitala Łukaszowi Wędzigajowi trzy grzywny pod warunkiem, aby procent roczny w sumie 10 groszy polskich obracano „dla służby, która pierze odzież ubogich szpitalnych, zarażonych chorobą, albo która spełnia najniższe posługi przy chorych w szpitalu św. Trójcy (*pro famula seu letrice vestium morbis infectorum decumbentium in Hospisali SS. Trinitatis seu quae obsequia humillima eisdem infirmis praestat* ⁴⁾);
- 19) 1596 r. Marek Hałęza zabezpiecza na domu swoim 15 grzywien, należących szpitalowi św. Trójcy ⁵⁾);

¹⁾ To samo dla szpitala św. Ducha; patrz rozdział III.

²⁾ Kalisz. Cons. 1590—1606. Księga 5. Fer. quinta ante Domiu. Palmarum Anno 1598.

³⁾ Refer. Kom. Dobr. Porz. Summar. Doc-Bon-Fund.

⁴⁾ Kalisz. Cons. 1590—1606 księga 5. Fer. quarta ante fest. SS. Simonis et Iudae 1594. Suma ta została ulokowana na domu Franc. Kuklińskiego chirurga.

⁵⁾ Księga jak wyżej. Fer. quarta ante Fest. Nativit. Dom. 1596.

20) 1598 r.—Szymon Czissowski (Czyżowski), burmistrz kaliski zabezpiecza na domu swoim 6 grzywien należnych szpitalowi z czynszem rocznym 24 grosze ¹⁾;

21) 1598 r.—Wojciech Kłodawski slusarz zabezpiecza na całym majątku swoim 20 grzywien należnych szpitalowi z czynszem rocznym 2 złp. 4 gr. ²⁾;

22) 1599 r.—Dom Chownów, który iure caduco przeszedł do skarbu królewskiego, a następnie przez króla został ofiarowany szpitalowi, sprzedany małżonkom Kiekierom za 50 grzywien ³⁾;

23) 1599 r.—Małgorzata Zwiastczyna zabezpiecza na majątku swoim sumę 100 grzywien, którą ofiarował ubogim szpitala św. Trójcy Dr. Med. et Philos. Eximius Joannes Zemelius pro pertua lecti sterniorum reparatione fundavit;

24) 1599 r.—Ambroży Łabędź, korzennik, zapisuje 10 grzywien;

25) 1599 r.—Jan Radzimski, obywatel kaliski, ofiarował szpitalowi 20 grzywien „zelo pietatis ductus erga pauperes Hospitalis S. Trinitatis in sustentandum victum ipsorum Christianitate permotus“ ⁴⁾.

26) 1598 r.—Andrzej Pokorzyński zabezpiecza na domu swoim 10 złp. należnych szpitalowi ⁵⁾;

27) 1600 r.—Jakób Zębiecz z żoną zapisuje testamentem: „do Spitalia Troicze Święthey Kaliskiego piecdziessiat złotych z maiętności swei fundią dacz na grunth

¹⁾ Księga jak wyżej. Ferra sexta aute Domin. Palmor. 1598 r.

²⁾ Kalisz. Adv. 1595—1601. Księga 15. Fer. sexta ante Domin. septuages 1598.

³⁾ O sprawie tej była mowa wyżej.

⁴⁾ Kalisz. Cons. 1590—1606.—Księga 5. Sabbatho post fest. Purific. B. Mor. Virg. 1599.

⁵⁾ Kal. Adv. 1595—1601.—Księga 15. Fer. sexta postridie fest. S. Hedwig. 1598.

pewny z ktorego by czynszu rocznego kossulie albo sukienki ubostwu kupowano¹⁾);

28) 1601 r.—Piotr Sołtysik zapisuje testamentem 8 złp.²⁾);

29) 1601 r.—Anna Raszkowska zapisuje testamentem 10 grzywien³⁾);

30) 1602 r.—Opiekun szpitala św. Trójcy kwituje małżonków Żeromskich z 4 złp. „rozdaných inter infirmos languentes in stuba vulgo niemocznica apellata, decumbentes“, jako czynsz od sumy 100 złp. legowanych przez Dobrogosta Potworowskiego sędziego ziemskiego kaliskiego dla szpitala św. Trójcy⁴⁾);

31) 1603 r.—Dorota Biernacikowa zapisuje 5 grzywien³⁾);

32) 1605 r.—Zofia Kosmotka zapisuje 20 złp.³⁾);

33) 1605 r.—Stanisław Łupka zapisuje 4 złp.³⁾);

34) 1606 r.—Urszula Stanisławska zapisuje 5 grzywien³⁾);

35) 1611 r.—Andrzej Kinik chirurg zabezpiecza na domu swoim 15 złotych węgierskich (licząc 1 zł. węg. po 70 groszy legowanych przez zmarłą jego żonę Jadwigę dla obu szpitali kaliskich porównu. Komisya Dobrego Porządku określiła wysokość sumy należnej szpitalowi św. Trójcy na 135 złp. z czynszem rocznym 6 zł. 22½ groszy⁵⁾);

36) 1614 r. Michał Pinsomeda zabezpiecza na domu swoim 50 złp. legowanych szpitalowi przez ś. p. Jana

¹⁾ To samo dla szpitala św. Ducha, oczem była wyżej mowa (p. Rozdział III).

²⁾ Adv. 1595—1601. Ks. 15. Fer. sexta ante Domin. Rogat. 1601.

³⁾ Tak samo, jak wyżej, dla szpit. św. Ducha (p. Rozdz. III).

⁴⁾ Cons. 1590—1606. Ks. 5. Fer. tertia post fest. S. Martin. 1602.

⁵⁾ Patrz wyżej szpital św. Ducha.

Wodkę, zobowiązując się płacić $3\frac{1}{2}$ złp. czynszu rocznego ¹⁾.

37) 1614 r.—Anna Jelitowska zapisuje testamentem 15 grzywien ²⁾. Ponieważ przez długie lata czynsz od tej sumy 15 grzywien (240 złp.) nie był wypłacany, przeto Komisya Dobrego Porządku w 1737 r. wartość tej sumy podwoiła ³⁾;

38) 1610 r.—Łukasz Bonasiowicz zapisuje 60 złp. ⁴⁾;

39) 1626 r. Floryan Jakubicki zabezpiecza na majątku swym sumę 200 złp., którą niegdyś zapisał szpitalowi Stefan Adamowicz ⁵⁾;

40) 1629 r.—Sławetny Smętny zapisuje testamentem 100 złp. ⁶⁾;

41) 1631 r.—Chryzostom Mycielski zapisuje szpitalowi 500 złp. na majątku Węgry ⁶⁾;

42) 1632 r.—Na domu Fl. Jakubickiego zabezpieczona jest suma 200 złp., należna szpitalowi, czynsz roczny wynosi 14 złp. ⁵⁾;

43) 1662 r.—Agnieszka Sleszkowska, wdowa po doktorze medycyny i filozofji Sebastianie, zapisuje testamentem 15 złp. na kościół św. Trójcy, a dla szpitala św. Trójcy „po sztuce mięsa wołowego na każdą osobę y po bułce chleba y po cebrze piwa na podział wszystkim“ ¹⁾;

44) 1675 r.—Anna Sławska zapisuje 50 złp. ¹⁾;

45) 1676 r.—Jadwiga Kordassówna zapisuje 50 złp. ⁷⁾;

46) 1669 r.—Burmistrz m. Bolesławia Musielewicz z żoną ofiarował szpitalowi 600 złp. zabezpieczonych na

1) Adv. 1613—1620. Księga 21. Fer. quarta ante fest. S. Jacobi 1614.

2) Referat Komisji Dobrego Porządku.

3) Adv. 1645—1647. Ks. 34. Sabb. post Domiu. Cantat 1645.

4) Adv. 1629—1633. Ks. 25. Fer. Sec. post. fest. Trium Regum 1632.

5) Refer. Kom. Dobr. Porz. Sum. Doc. Bon. Fund.

6) Testament ten podany wyżej. — Patrz rozdział św. Ducha.

folwarku Trzeciakowskim należącym dawniej do Siwczykowskich a w 18 wieku do Zakonu Franciszkanów w Kaliszu. Kom. Dobr. Porz. uznała Franciszkanów za dłużników szpitala. Ponieważ Franciszkanie od dawnego czasu zalegli w opłacie procentów, przeto Kom. Dobr. Porz. podniosła wysokość długu tego do 12000 złp., zobowiązując Franciszkanów na przyszłość płacić 60 złp. czynszu rocznego. Według pierwotnej fundacyi na zapisie tym ciążył warunek odprawiania dwóch mszy miesięcznie za dusze zapisodawców;

47) 1598 r.—Małżonkowie Zalewscy zapisali 100 złp.; w 1607 ciż 60 złp. ¹⁾); w 1620 małż. Wojciech Siecuński z Katarzyną z Zaleskich zapisują 100 złp. — razem 260 złp. Dokument z 1598 r. procenty przeznacza dla ubogich, dokument z 1107 r. na wotywę za duszę fundatorów, a dokument z 1620 przeznacza z czynszu rocznego 5 złp. dla ubogich, a 1 złp. dla proboszcza (przełożonego szpitala). Ponieważ od sumy tej przez długie lata nie opłacano procentów (w 1787 r. zaległych procentów było 333 złp.), przeto Kom. Dobrego Porz. podwoiła wysokość długu t. j. określiła na 520 złp.

48) 1645 r.—Małż. Erazmowie zapisują szpitalowi 125 złp., przeznaczając procenta dla ubogich, do rozporządzenia opiekuna szpitala;

49) Na domu dawniej Norczyńskich, a w 18 wieku Podkowiczów ciąży suma 100 złp., uznana przez Kom. Dobr. Porz. jako własność szpitala. Dokumentu fundacyjnego Kom. Dobr. Porz. nie odnalazła.

50) 1663 r.—Tomasz Strauczyk zapisuje szpitalowi 200 złp. Procenty winny być wypłacane opiekunom szpitala — bez bliższego określenia celu.

51) 1647 r.—Błażej Prokuracik z żoną zapisali szpitalowi sumę 100 grzywien¹ zabezpieczoną na domu wła-

¹⁾ W referacie Komisji Dobr. Porz. czytamy: 10 grzywien po 16 złp. czyli 60 złp. Oczywiście to błąd.

snym. Ze względu na znaczne zaległości procentów (do 1787 r. zaległa suma wynosiła 2080 złp.) Kom. Dobr. Porz. podwoiła dług ciężący na tym domu (czyli 3200 złp.). Według dokumentu fundacyjnego procenty winny być wypłacone prowizorom szpitala, do ich rozporządzenia.

52) 1679 roku przy akcie kupna gruntu między małż. Kopiatkowskimi i Pawłem Paszkowiczem zabezpieczono na tym gruncie sumę należną szpitalowi w ilości 100 złp.

53) 1652 r.—Kurowski zapisał szpitalowi 500 złp. na majątku Nowa Wieś, Grzutki (?) etc., przeznaczając czynsz roczny dla ubogich szpitalnych;

54) 1653 r.—Stefan Domiechowski zapisał szpitalowi na majątku swym Sulisławice 200 złp., przeznaczając z czynszu rocznego 10 złp., dla ubogich szpitalnych 8 złp. i dla proboszcza 2 złp. na odprawianie mszy;

55) 1643 r.—Marianna Górńska zapisała szpitalowi na majątku Brończyn 100 złp. Ze względu na zaległy od wielu lat czynsz Kom. Dobr. Porz. dług ten podwoiła (na 200 złp.). W 1789 r. jednakże gdy przełożony szpitala wymagał od dłużnika 200 złp., sąd przyznał szpitalowi tylko 100 złp.

56) 1635 r.—Bracia Zaiączek zabezpieczyli na majątku swym Zaducha sumę 200 złp. należną szpitalowi. Kom. Dobr. Porz. w 1787 oszacowała tę należność 400 złp. ze względu na zaległy od wielu lat czynsz.

57) 1651 r.—Miasto Kalisz zabezpieczyło szpitalowi na folwarku Tyniec sumę 100 złp., którą Kom. Dobr. Porz. z powodu nieopłacania od wielu lat czynszu oszacowała na 200 złp.

58) 1707 r.—Mieszczanin Grzegorz Szczepański zapisał szpitalowi sumę 500 złp., którą mu była winna gmina Żydowska kaliska. Przeznaczenie tego zapisu i czynszu od powyższej sumy było sporne: z jednej strony czynsz miał być obracany na koszta pogrzebowe ubogich szpitalnych, z drugiej zaś dla proboszcza św. Trójcy na msze.

Kom. Dobr. Porz. sumę tę przyznała po połowie ubogim i proboszczowi.

59) Na majątku Markowo szpital posiada sumę 500 złp., którą w 1652 r. wypożyczył Szyszkowskiemu.

60) Na majątku Zakowice Szpital posiada 160 złp. którą niegdyś zapisał Zakowski.

61) Na domu Jana Podbowicza w Kaliszu szpital posiada sumę 640 złp. ¹⁾.

62) 1669 r.—Szlachcic Jan Koszbuk Zawadzki zapisuje szpitalowi 450 złp.

Przytoczyliśmy te legaty, jako świadectwo ofiarności społeczeństwa na rzecz szpitala.

Z przytoczonych powyżej legatów wiele zupełnie zaginęło. W 1787 r. Komisyja Dobr. Porz. uznała jako pewne i istniejące tylko 22 pozycye, mianowicie oznaczone №№: 1—20—30—35—37—41—46—47—48—49—50—51—52—53—54—55—56—57—58—59—60—61. Te również tylko fundusze uznała jako własność szpitala św. Trójcy komisya szpitalna z czasów pruskich (1801 r.), która ogółem określiła kapitał szpitala na 11300 złp. Czynnz roczny od tego kapitału wynosić winien 565 złp., zaległe zaś procenta wynosiły 6052¹/₂, złp.

O stanie i gospodarce wewnętrznej szpitala z wieków dawniejszych nie posiadamy prawie żadnych danych, jeśli nie będziemy uwzględniać drobnych uwag i oddzielnych wyrazów, malujących wogóle nędzny stan szpitala. Wszelkie dokumenty zaginęły i nie były już znane w XVIII w. do tego stopnia, iż kanonicy lateraneńscy od św. Mikołaja nie umieli się wylegitymować w 1778 r. ks. Józefowi Gembartowi oficyałowi kaliskiemu, na jakiej zasadzie mają oni patronat nad szpitalem św. Trójcy. Z tego właśnie powo-

¹⁾ Trzy ostatnie pozycye zaznaczone zostały właściwie nie przez Kom. Dobr. Porz. z 1787, lecz później zostały wciągnięte do listy funduszków szpitala; pozycye te znajdujemy w aktach z czasów pruskich.

du ks. Gembart polecił ks. Bazylemu Zalewiczowi, ówczesnemu przełożonemu szpitala, złożyć odnośne tłumaczenie. Posiadamy tę właśnie odpowiedź ks. Zalewicza oraz dwie wizyty z 1755 i 1761 r. ¹⁾). Dokumenty te odtwarzają nam stan szpitala w XVIII w.

W wizycie ks. Gembarta, delegata Arcybiskupa Komorowskiego, z 1755 r. znajdujemy: „Kościołek (Oratorium) św. Trójcy zburzony niegdyś siłą wiatrów na nowo został odbudowany przez ś. p. Jana Słuszkowskiego kanon. later... Patronat i kollacya tej kaplicy należy do magistratu kaliskiego... Rektorem tej kaplicy jest Paweł Morzański, zakonnik (religiosus) reguły św. Augustyna kanoników regularnych lateraneńskich z konwentu kaliskiego, który jest jednocześnie proboszczem w Kotłowie dyecezyi Wrocławskiej... Nigdy nie rezyduje przy tym kościele i zaledwie raz na rok w nim celebkuje. Nominowany został w 1752 r. przez magistrat kaliski i przez Augustyna Trachowskiego proboszcza św. Mikołaja. Ten Morzański zupełnie nie opiekuje się kaplicą i ubogimi szpitala tego, a chociaż pobiera czynsze, ubogim nie daje ani grosza (*ne quidem obolum*) i nie wyszukuje innych dochodów na utrzymanie ubogich, a zadawalniając się jedynie tytułem i nazwą proboszcza tego szpitala, zupełnie nie myśli o sprawie i o obowiązkach proboszcza... Probostwo szpitalne oraz drugi domek należący do szpitala, a także ogród i grunta wyżej nazwany zakonnik Morzański wypuścił w dzierżawę mieszczaninowi kaliskiemu Paneckiemu za sumę 100 złp. rocznie, którą ten wypłaca ks. Morzańskiemu. Szpital drewniany, kryty słomą, a częścią gontami, składa się z komór, sieni i izby, w której obecnie mieści się 8 ubogich (2 żebraków i 6 bab), którzy wszyscy muszą zdobywać utrzymanie jałmużną (*omnes ostiatim panem querere coguntur*)“. Następnie w wizycie znajdujemy wyliczenie nieruchomości i funduszków szpitala, a miano-

¹⁾ Dokumenty te zawdzięczam wielkiej uprzejmości ks. kanonika Sobczyńskiego z Kalisza.

wicie: grunt, na którym stoi szpital i probostwo, trzy ogrody, pole i łąki na Piskorzewie oraz 38 pozycyj różnych sum szpitalnych. Pozycye te razem czynią 461 grzywien, 3773 złote polskie, 15 złotych węgierskich oraz jedna pozycya, w której nie wskazano wysokości sumy, a oznaczono tylko czynsz roczny 35 złp. Jeśli zsumować te pozycye, otrzymamy w przybliżeniu ogółem sumę 11269 złp., stanowiącą fundusz szpitala. Fundusz ten przy 5% ¹⁾ powinien dawać 563 złp. dochodu rocznego. Dodając do tego powyżej zaznaczony czynsz 35 złp. oraz 100 złp., które ks. Morzański pobierał jako dochód z nieruchomości, otrzymamy roczny dochód szpitala 700 złp.

Oto w jak smutnych barwach maluje nam stan szpitala wizyta ks. Gembarta.

Z wizyty ks. Wyczółkowskiego („Wyczółkowiana“) z 1761 r. przytoczymy pewne szczegóły nie wspomniane w powyższej wizycie: W szpitalu mieszka 6 starych bab i 2 starców; prowizorów szpital oddawna niema. Rządzi szpitalem ks. Morzański, który jako proboszcz w Kotłowie dyecezyi Wrocławskiej, przy szpitalu nie mieszka; Sakramentów zakonnikom udzielają zakonnicy ze zgromadzenia św. Mikołaja, w niedziele zaś nauczają w kaplicy ubogich katechizmu ojcowie Jezuici⁴. Następnie wyliczone są nieruchomości i 7 pozycyi sum, wreszcie uwaga: „Uważam za zbyteczne wyliczać wszystkie sumy, ponieważ podane są one w poprzednich wizytach, zresztą żadna z nich nie jest odzyskana (vindicata). Ogólny dochód roczny kościoła i szpitala wynosi 188 złp., z czego ks. Morzański daje wedle możliwości na żywność dla ubogich, resztę oni zdobywają jałmużną⁴. Świadczyłoby to o jeszcze bardziej opłakanej gospodarce szpitala: od kapitału 11300 złp. szpital ma rocznie dochodu zaledwie 88 złp. (100 złp. dają nieruchomości),

¹⁾ Taką stopę % wykazuje Kom. Dobr. Porz. z 1787 r. i Kom. Pruska z 1801 r.

Z dokumentu „Responsiones ad quaestionum partes 1778 depromptae et exhibitae a. D. 1781 porriguntur“ przytaczamy również niektóre tylko ustępy: „ks. Zalewicz, kanon. regul. Lateran. ze zgromadzenia kaliskiego, proboszcz kościoła szpitalnego, ma pieczę duchowną nad ubogimi... Szpital składa się z jednej dużej izby i dwóch komór... Mieści się w nim 10 starych bab i 2 starców. Żyją oni po części ze szczupłych dochodów szpitala, po części z jałmużny. Na podwórzu szpitalnym jest dom o 2 izbach, dwóch oddzielnych komorach i przedsionku, który zamieszkują dwaj mężczyźni z żonami i dziećmi, bardzo pożyteczni do posługi w kościele i przy ubogich. W pobliżu szpitala jest dom o dwóch izbach, niedawno odnowiony, za co obecny proboszcz szpitalny zapłacił niejakiemu Szlach. Rabowskiemu, który z krzywdą kościoła szpitalnego dom ten zajmował przez lat 48“. Po wyliczeniu 12 pozycyj na sumę ogólną 3565 złp. ks. Zalewicz dodaje: „Są nadto i inne sumy, zabezpieczone na dobrach, kamienicach, browarach i placach, od których czynsze nie są płacone, podobnie zresztą jak i od powyżej wymienionych sum (t. j. tych 12 pozycyj) z wyjątkiem dwóch sum, z których jedna lokowana na synagodze kaliskiej, a druga na kamienicy Narczyńskich“. Następuje bardzo szczegółowy opis sprzętów i szaf kościoła szpitalnego, a dalej: „W samym szpitalu wzniesiono niedawno dla wygody ubogich kaplicę (capella) poświęconą w 1780 r., jak to widać z dokumentu, zaczynającego się od słów: Leo de Chomeńcice Morawski utriusque iuris doctor etc. Roczny dochód kościoła szpitalnego wynosi ogółem 81 złp., z czego szpital płaci rocznie 18 złp. podatku ofiary (subsidiū charitativum) i 12 złp. podymnego (fumalium)“. Cytaty te aż nadto ilustrują smutny stan i smutną gospodarkę szpitala. Podkreślić tylko należy, iż w każdym z tych trzech dokumentów pochodzących z jednego prawie okresu czasu podane są odmiennie fundusze szpitalne, a nawet w poszczególnych pozycjach podano odmiennie sumy i odmiennie ich pochodzenie.

Wreszcie Kom. Dobr. Porz. w 1787 r. tak opisuje nieruchomości szpitala: „Szpital stary upadający, pod Dachem dobrym, z Szkudeł, w tym Izba iedna bez podłogi, w niej posowa z tarcic. Drzwi na zawiasach y Okno nowe, piec stary; kapliczka mała z oknami dwiema y drzwiami do wpołowy ze szkłem nowemi; w tey obicie papierowe zielone y konsens a Loci ordinario na odbywanie y słuchanie Mszy św... Ubogich w szpitalu wygodnie y porządnie trzymanyh znajduje się piętnaście; w sieni szpitala kumorki na drzewo. Za tym szpitalem Podworze małe parkanem dobrym obwiedziona; w tym podworzu domek stary, w którym mieszka terażniejszy proboszcz I. Xiądz Zalewicz; ten domek pod szopkami; drzwi w nim nowe z futrem na zawiasach żelaznych, wszystkie z zamknięciem żelaznym; podłoga w izbie, posowa z tarcic stara; okno nowe dobre, piec z kafli stary. Przy tym domku ogród duży częścią parkanem, częścią płotem obwiedziony w Płotwy, z dwóch stron cierniem obrzębiony, drzewem owocowym świeżo zasadzony; w tymże ogrodzie stoi folwark stary upadający y chałupka stara spustoszała, tudzież szopa na tyczki od chmielu wystawiona. Ten domek z ogrodem y pomienionemi budynkami przez dawniejszego proboszcza zainwolwowany, terażniejszy proboszcz wywindykował, y z tego zł. 250 iż opłacił oświadcza. Za szpitalem zaraz ogród duży do tegoż szpitala należący płotem płatwionym dobrze ogrodzony, ktore to tak pierwszy sad iako y ten że chmielnik prętem łokci w połosma zabierającym przemierzone zawierają ponad placem Pomorskiego od drogi Wrocławskiej az do płota wzdłuż prętów dwadzieścia y osm y wpoł, a wszecz od stromienia rzeki Proсны ponad ogrodem y domem W-go Szkudlskiego do Drogi publiczney na Czaszki idącey prętów takichże dwadzieścia y dziewięć. Do tegoż szpitala należy także łączka mała blisko zaraz wżwyż opisanych ogrodow, w zatyłe ogrodow W.I.P. Antoniego Szkudlskiego, także y Po-Jezuickich do Bursy należących z iedney a gruntem Szlach. Zalewskiego z drugiey strony zaidująca się, którą

prętem łokci w połosma zawierającym przemierzywszy zabiera w dłuż (to jest od klinu ogroda I.P. Szkudlskiego między ogrodem szpitalnym a tąż łączką do gruntu y łąki Szlach. Zaleskiego ciągnącego się, aż do ogroda do Bursy po Iezuickiej należącego) pomienionych prętów dziewiętnaście y łokci pięć, a zaś wszere od Ogroda y gruntu kupnego pomienionego I.P. Szkudlskiego opuściwszy na płot łokci dwa, do łąki Szlach. Zalewskiego y srodka rowu pomiędzy tąż łączką szpitalną a Łąką tegoż Zalewskiego idącego prętów wzmiankowanych piętnaście y łoki pięć. Nadto ogród wielki na Piskorzewie za ogrodami do konwiktu kaliskiego należącym, y pracowitego Barana leżący, z iedney strony rzeką Prosną, z drugiej od zakrętu rzeki teyże y końca łąki mieyskiej teraz do wsi Dobrea używanej rowem starym aż do ogrodu przerzeczonego Barana y dembu wielkiego przy nim stojącego obwiedziony, który to ogród teraz pożytku żadnego nie czyni, gdyż piaskiem przez wodę zupełnie został zasypany. Tego dla nierówności lecz krętego rozciągania się nie przemierzylśmy“.

Co się tyczy dochodów od nieruchomości szpitalnych, to oprócz tego, co widzieliśmy w powyższych wizytach dokładny obraz daje nam sprawozdanie pruskie, komisji szpitalnej z 1800 r.

Przytoczymy tu odnośny ustęp:

1) Gruut przed bramą Wrocławską, na którym stoi budynek szpitalny oraz mieszkanie przełożonego (proboszcza) szpitalnego; budynki te w najwyższym stopniu chylą się do upadku. Za tymi budynkami stoi dom kryty gontami, w dość dobrym stanie, o 2 izbach — obie wynajęte za czynszem rocznym 47 złp. Szpital składa się z jednej jedynej wielkiej izby; nadto w sieni znajduje się komora do przechowywania drzewa;

2) Obok budynku szpitalnego ogród owocowy i warzywny, na użytek proboszcza i ubogich szpitalnych; żadnego dochodu w gotowiznie nie daje;

3) Duży Chmielnik tuż obok ogrodu warzywnego. Chmielnik ten daje przeciętnie 15 ćwierci chmielu, co wy-

nosi najwyżej 45 złp. rocznie. Dochód ten dotychczas idzie na korzyść proboszcza;

4) Za chmielnikiem mała łąka, z której dochód obliczać należy na $1\frac{1}{2}$ dwukonnej fury siana. Dochód z tej łąki używa oddawna proboszcz na własną korzyść; obecnie ks. Raducki utrzymuje stąd krowy. Dochód roczny z tej łąki należy określić na 18 złp.;

5) Grunt przed bramą Piskorzewską, który często podlega powodzi, daje dotychczas małe zyski. Niektóre jego części ks. Raducki wypuścił w dzierżawę wieczystą, a mianowicie: a) cieśli Machowiczowi 256 prętów kwadr. (po $7\frac{1}{2}$ łokci pol.); po 5 groszy polsk. za każdy pręt — czyli rocznie 42 zł. 20 gr.; b) Tyleż i za takim samym czynszem Ramelskiemu t. j. 42 zł. 20 gr. rocznie; c) Wojciechowi Stawiskiemu część gruntu, którego przestrzeń nie została jeszcze wymierzona, za czynszem rocznym 50 złp. — Oprócz wyliczonych placów pozostaje jeszcze do dyspozycyi znaczna część gruntu, zasiewana kartoflami i roślinami strączkowymi, którą ks. Raducki obraca na własny dochód. Dochód ztąd możnaby określić na 25 złp. rocznie. Ogółem przeto dochód z nieruchomości szpitalnych wynosi rocznie 160 zł. 10 gr.

Oprócz dochodu od kapitałów i nieruchomości szpitalśw. Trójcy miał jeszcze inne źródło, właściwie może w rzeczywistości najważniejsze. Mianowicie ubogim szpitalnym dozwolonem było zbierać w mieście jałmużnę. Najstarszy z ubogich szpitalnych posiadał puszkę, k a r b o n ę. Zebraną jałmużnę dzielono między ubogich w równych częściach. Wysokość dochodu z tego źródła określa komisya szpit. z 1800 r. na 3—4—5 złp. tygodniowo, na 208 złp. rocznie.

Jak widzimy przeto dochody szpitala św. Trójcy w końcu 18 wieku wynosiły:

1)	Dochód z domu	47 zł.
2)	„ z chmielnik	45 „
3)	„ z łąki	18 „
4)	„ z gruntów	160 złp.

5) Procenta od kapitałów . . .	545	„
6) Dochód z karbony (jałmużny) . . .	208	„
	<hr/>	
R a z e m . . .	1043	złp.

Suma ta 1043 złp. rocznie zapewne nie wpływała do szpitala regularnie, sądząc z tego że zaległe procenta wynosiły 6052¹/₂ złp. w końcu XVIII wieku. Ten dochód musiał starczyć na utrzymanie proboszcza, ubogich szpitalnych, oraz utrzymanie w należyтым stanie budowli szpitala, kościoła i innych zabudowań. Ubodzy przeto utrzymywali zaledwie bezpłatne mieszkanie. Dla tego też i budynki szpitalne w końcu XVIII w. doszły do bardzo lichego stanu.

Pomimo wielkiego upadku w XVIII w., szpital św. Trójcy nie przestał być zakładem, którym miasto, wówczas nieomal zrujnowane, opiekowało się szczególnie. Świadczy o tem fakt, iż wyjednano u papieża Klemensa XIII w 1765 przywilej, który udziela odpuszczenia grzechów wszystkim, ktokolwiek odwiedzi kościół szpitalny św. Trójcy.

Przywilej ten brzmi jak następuje ¹⁾:

Clemens P.P. XIII. Universis Christi fidelibus praesentes literas inspecturis Salutem et Apostolicam Benedictionem. Ad augendum Fidelium Religionem et Animarum salutem Coelestibus Ecclesiae Thesauriis, pia Charitate intenti, omnibus utriusque sexus Christi Fidelibus vere poenitentibus et confessis ac S. Commune refectis, qui Ecclesiam Hospitalis SS. Trinitatis loci Calissiensis Gnesnensis Dioecesis, cui Ecclesiae eiusque Cappellis et Altaribus sive omnibus sive singulis eamque seu eas vel ea aut illarum, seu illorum, singulas vel singula etc. visitantibus nulla alia Indulgentia reperitur Concessa, Die Festi S. Apoloniae Virginis et Martyris a primis vespers usque ad Occasum Solis diei huiusmodi Sin-

¹⁾ Przywilej ten w oryginalne (na pergaminie) znajduje się w Archiwum Głównem w Warszawie (Nr. 1085/3779).

gulis Annis devote visitaverint, et ibi pro Christianorum Principum concordia haeresum extirpatione ac S. Martis Ecclesiae exaltatione pias ad Deum preces effuderint, Plenariam omnium peccatorum suorum Indulgentiam, et remissionem misericorditer in Domino Concedimus Praesentibus ad Decennium tamen valituris. Volumus autem ut si alias Christi fidelibus in quocunque alio Anni die dictam Ecclesiam, seu capellam aut Altare in ea situm visitantibus aliqua alia Indulgentia perpetuo vel ad tempus nondum elapsam duratura concessa fuerit, vel si pro impune praesentanea admissione seu publicatione praesentium aliquid vel minimum detur aut sponte oblatum recipiatur, praesentes nullae sint. Datum in Arce Gandulphi, Albanensis Dioecesis sub Annulo Piscatoris die XIII Iunii MDCCLXV Pontificatus Nostri Anno septimo. Gratis pro Deo. H. Card. Antonellus ¹⁾.

Uzyskanie tego przywileju świadczy, że szpital św. Trójcy był szczególnie uprzywilejowanym zakładem: akt ten miał na celu zwiększenie ofiarności społeczeństwa na rzecz szpitala.

Czy były i jakie wyniki tego przywileju, nie wiemy. Przynajmniej w rubryce dochodów nie znajdujemy nigdzie odpowiedniej pozycji.

Podobnie jak to widzieliśmy odnośnie do szpitala św. Ducha, i w szpitalu św. Trójcy administracją zarządzali w zasadzie i w XVIII w. jeszcze opiekunowie z pośród mieszczan kaliskich. Gdy jednak instytucja ta coraz więcej upadała, stopniowo coraz więcej przejmowali zarząd proboszczowie szpitalni, dawniej spełniający jedynie „curam animarum“. Za czasów Kom. Dobr. Porz.

¹⁾ Na drugiej stronie tego dokumentu czytamy: Francisus Xaverius Radoliński Canonicus et Officialis Caliss. universis et singulis quorum interest notum facimus. Quia nos visis lectis praesentibus literis apostolicis sanis salvis et illaesis easdem admisimus ac publicari in Ecclesiis mandavimus in quorum fidem Dattum Calissij d. 26 Ianuarii 1766. Matheaus Chylewski Canonicus Collegiatae et Causarum Caliss. Iudex Surrogatur mpp.

o opiekunach już mowy niema. Ówczesny proboszcz szpitalny ks. Zalewicz ma w swych rękach całkowity zarząd szpitala i jego majątku: on składał dane o stanie majątku szpitalnego, z nim traktowała komisya, jako urzędowym i jedynym przedstawicielem szpitala. Taki sam zakres obowiązków miał następca jego, ks. Raducki, który zarządzał szpitalem do końca XVIII w. i za czasów pruskich.

ROZDZIAŁ VI.

Wydatki szpitalne. — Kogo przyjmowano do szpitali. — Liczba ubogich w szpitalach.—Utrzymanie ubogich szpitalnych.—Ubdzy w mieście, pozaszpitalni. — Szkoła. — Biblioteka.

W poprzednich rozdziałach mówiliśmy o dochodach szpitali kaliskich. Obecnie przejdziemy do sprawy wydatków, utrzymania i administracji w szpitalach.

Niestety, dokładne dane w tym względzie posiadamy jedynie z końca XVIII wieku. Otem, co się działo w wiekach poprzednich, pozwalamy sobie wypowiedzieć tylko kilka uwag w formie raczej przypuszczenia, jako opartych nie na pewnych, lecz jedynie na ubocznych dowodach.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że dochody szpitala w gotowiznie, z procentów od kapitałów oraz z czynszu dzierżawnego z folwarku szpitalnego, wydatkowano, przynajmniej pod względem rachunkowym, oddzielnie na utrzymanie administratora, proboszcza szpitalnego, a oddzielnie—na ubogich i chorych szpitalnych. We wszystkich bowiem zapisach testamentowych a nawet przy ubocznych wzmiankach o funduszach szpitalnych stale bywa zaznaczony cel i odrębne przeznaczenie funduszu: dla ubogich szpitalnych albo też dla kanoników św. Ducha wzgl. proboszcza szpitala św. Trójcy. Taki sam rozdział funduszków i dochodów szpitalnych znajdujemy w wykazie, sporządzonym przez Kom. Dobr. Porz.

W pierwszych wiekach, podział taki zapewne był stosowany i w praktyce. Gdy jednak w gospodarce szpitalnej zapanował nieład, działa się niewątpliwie rozmaicie. Kanonicy de Saxia w szpitalu św. Ducha, a przełożony w szpitalu św. Trójcy zaopatrywali przede wszystkim własne potrzeby. O ile po zaspokojeniu tych potrzeb brakowało funduszu, to radzono sobie czy to przez zmniejszenie liczby ubogich, czy też przez jałmużnę¹⁾. Przypomnieć tu należy, że Duchacy mieli inne jeszcze źródło dochodu: kościół św. Ducha był parafialnym, Duchacy przeto czerpali dochody z wykonywania obrządków religijnych. Że dochody te musiały być znaczne, że parafja musiała być korzystną, świadczy fakt, iż po usunięciu Duchaków w XVIII w. księża świeccy czynili usilne starania o pozyskanie tego beneficium²⁾.

¹⁾ Jak wyżej wspominaliśmy, Duchacy zbierali sami jałmużnę po mieście na rzecz szpitala, w szpitalu zaś św. Trójcy czynili to ubodzy.

²⁾ W aktach z czasów pruskich (Acta betreffend die Pfarthey bey der Heiligen Geistkirche zu Kahlisch Fach. 83 Nr. 21. W Archiwum Akt Dawnych w Warszawie) znajdujemy szczegóły takiej sprawy:

Ks. Wojciech Jędrzejowski, proboszcz parafji Mikołajewice, zwraca się do osławionego w dziejach naszych Hoyma z prośbą o wyrobienie mu stanowiska proboszcza św. Ducha w Kaliszu. Z listu jego przytaczam niektóre ustępy: „*Illustrissime et Excellentissime Domine Hoym! virtutibus quamplurimis exornate! Patrone mi colendissime! Quoniam his temporibus concepit mihi Deus Omnipotens ex misericordia et gratia sua expectare hoc in loco Illustr. et Excellentis. Domini adventum, ab omnibus nobis exoptatum et desideratum, de Cuius incolis solatium, Necepariis auxilium, omnibusque (verbo rem transigam) hominibus verissima in propositis et desideriiis suis felicitas emersit, decerno; quapropter .. gratis simum et quam acceptissimum est mihi negotium imprimis singulari bonitati et benignitati Tuae, o Sapientissime! Aestimatisimeque Domine! Patrone mi Colendissime! recommendare me... Irrevocabilis est apud me determinatio modernam meam quam humilimam facere postulationem, sibi obsecrationem^h postulando... amplissimam et benignissimam Cordis Illustrissimi Commiserationem,*

W miarę chylenia się do upadku szpitali kaliskich zmieniały się i warunki utrzymania ubogich szpitalnych: początkowo otrzymywali oni oprócz mieszkania całkowite utrzymanie. W wielu bardzo aktach znajdujemy ofiary w naturze (mięso, piwo, bielizna). Zresztą w wielu zapisach wyraźnie spotyka się „pro victu et amictu (t. j. na życie i odzież) pauperum et infirmorum. Później stosunki zmieniły się: jak świadczą wizyty biskupie, ubodzy nieraz nic nie dostawali oprócz dachu nad głowę i łóżka, przełożeni pobierali na własny użytek wszelkie dochody szpitalne i nie troszczyli się zupełnie o ubogich. Dochodziło do tego, iż przełożony szpitala nie mieszkał nawet na miejscu, lecz gdzieś daleko od szpitala, dochody jednak ze szpitala pobierał akuratnie: szpital przeto stawał się jakimś beneficium, synekurą, z której korzystali proboszczowie, osadzeni przy innych parafiach, nawet w innych dyecezyach¹⁾.

propensionem adiutoriumque et auxilium mihi effectuosum; Quatenus serenissimo (uti benignissimo Parenti) Regi Nostro Moderno; quam praeclarissime vir! narres vel coucribas aut etiam (si potest fieri) Eandem postulationem ostendas Illi ...quam humillime rogo. Vacat ad praesens Beneficium S. Spiritus Calissij ad quod beneficium dummodo obtinendi per Illustris. et Excellentis. Dominum Nominationem possim habere aptitudinem... Prudentissimeque vir Nobilissimel Confugio protectionem, exoptando item, ut possim statim simul cum Nominatione lucrari et praesentam...

List ten nosi datę 21 Maja 1796 r., a po podpisie i dacie zawiera taki dopisek: „Vel etiam ut possim Caoniam aliquam a Celssimo Moderno Archiepiscopo Nostro: Ignatio Krasicki lucrari per Instantiam Illustrissimi humillime rogo“. W odpowiedzi na to Kamera Kaliska pod dniem 31 Lipca 1796 r. zaznacza, że po usunięciu kanoników św. Ducha i Bonifratrów ze szpitala, administratorem szpitala i kościoła został ks. Oficyał Chylewski, a po jego śmierci w 1794 r. został powołany na to stanowisko przez Prymasa „Rector der hiesigen instantlosen Schule v. Gorczyzewski“. Zresztą szpital i kościół szpitalny nie może być „beneficium fur einen Geistlichen“. Dla tego też udzielono ks. Jędrzejowskiemu odpowiedzi odmownej. Nie zrażony tą odpowiedzią ks. W. Jędrzejowski naówczas wikary parafii Koźminek wy-

¹⁾ Patrz Rozdział: Szpisał św. Trójcy.

W końcu XVIII w. stosunki się zmieniły. Było to niewątpliwie wynikiem działalności Kom. Dobr. Porz. Oddanie w dzierżawę probostwa i majątków szpitalnych spowodowało, iż proboszcz szpitalny zaczął pobierać stałą roczną pensję. Co się tyczy ubogich szpitala św. Ducha, to oprócz mieszkania, opału i światła otrzymywali oni tylko niektóre produkty w naturze — na inne zaś potrzeby dostawali każdy z osobna odpowiednią sumę w gotówce.

Dane dotyczące utrzymania i wogóle wydatków szpitala św. Ducha, znajdujemy w dokumencie, przechowanym w Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie, noszącym tytuł: Rejestr *Expensy y Percepty Ubogich Szpitala św. Ducha*. Rejestr ten obejmuje okres od 3 Września 1793 r. do końca 1801 r.

Ze względu na ważność tego dokumentu przytoczymy szereg cyfr z różnych lat:

stępuje 24 kwietnia 1797 r. z taką samą prośbą „pro obtinendo Beneficio xenodochiali S. Spir. in Kalisch“, zredagowaną w podobnym że stylu. Na petycję swą ks. Jędrz. otrzymuje powtórnie odpowiedź odmowną: „non aliud responsum dare possum quam anterior resolutio negativa, momentis validis suffulta, Continet... et Dom. Vicario iterum suadeo, ut ad Illustr. Principem Archiepiscopum supplex pro impetrando pinguiori beneficio se convertat“. (Wrocław 18 Maja 1797). Godnem jest zaznaczenia, że pomimo dwukrotnej odmowy, uzasadnionej zresztą należyście, władze pruskie uznały za właściwe zbadać opinię ks. Jędrzejewskiego. W tym względzie wydano mu taką atestację: „Was die Qualifikation des Vicarii Jędrzejowsky betrifft, so hat er das Zeugnis eines ehrlichen und gegen die gegenwärtige Landes Regierung gut gesinnten Mannes“. Ta piękna w oczach pruskich atestacja nie pomogła jednak ks. Jędrzejowskiemu.

Przytoczyłem tu szczegóły tej sprawy, nie mającej zresztą ważniejszego znaczenia w historii szpitali kaliskich, dla dwóch powodów. Naprzód świadczy ona, że probostwo szpitalne uważane było za korzystne beneficium. Powtórne zaś korespondencja ks. Jędrzejewskiego jest charakterystyczną, jako przykład łatwego przystosowywania się do nowych warunków i z lekkim sercem składania czci Hoymowi i Królowi Pruskiemu — i to w rok zaledwie po wkroczeniu prusaków do Kalisza.

22/IX 1793. Na Od Post po świecanie Kościoła

Za font swiec wozkowych do kościoła	4 zł. — gr.
w Traktyerni za Obiad dla tych kto- rzy celebrowali	10 „ — „
Wina Węgierskiego kwart 2 po złp. 4	8 „ — „
Trębaczom co grali na summę	1 „ — „
Za kawę y Cukier	3 „ — „
Za piwa kotłów 2	1 „ — „
Za chleb biały i żany	— „ 12 „
Za wodkę dla Xięży	— „ 15 „

1/X 1793. W szpitalu po Duchniakach Ubodzi odebrali Ordynację:

Franc. Kayzer na Miesiąc za piwo 1 zł. 2 gr., za sol gr. 15, za Mąki kwart 4 y kaszy kwart 4 2 zł. 19 gr.

(Pozycya ta powtórzona jest 11 razy dla ubogich wyliczonych z imienia: 4 mężczyzn i 7 kobiet).

Helena dziewczka co usługuje Ubogim na piwo y Olej	2 zł. — gr.
Za wieprza dla ubogich na słoninę	44 „ — „
Za przeniecy wiorteli ¹⁾ dwa na Mąkę dla Ubogich po zł. 6	12 „ — „
Za zyta wiorteli osiem i peł po zł. 4 y gr. 10 wiortel	36 „ 25 „
Zydowi co ubogiemu dawał Enemę	1 „ — „
Do kościoła za Wino y Mąkę	1 „ 10 „
Do Młyna Dziewce na piwo y Sadło co Myła zyto	1 „ 20 „
Dziewce Helenie za kaszę	— „ 20 „
Tatarki wiorteli 10 zł. 4 wiortel	40 „ — „
Szklarzowi w szpitalu co na prawiał 3 okna.	3 „ — „

¹⁾ Wiortel = Wirtel = ćwiertnia, miara zboża; wiortel kaliski mniejszy dwoma garcami od korca krakowskiego (Linde).

Lepkarzowi co robieli w Borszy u panny Radoliński	6 zł. 6 gr.
Sklarzowi w Borszy co na Prawiał okna u panny Radoliński	3 " — "
Za gliny for 4 do Borszy	2 " — "
Kopiolem Plotna łokci 5 ¹ / ₂ po gr. 18 na koszole dla Ubogiego Andrzeja	3 " 15 "
Jęczmienia kopiolem wiert 2 y ¹ / ₂ po zł. 3 gr. 17 wiert.	9 " — "

Lnty 1794 r. Rejestr na Pogrzeb ś. p. Latawski co w szpitalu umarła:

Za Tronę stolarzowi	9 zł. 15 gr.
Od Niesienia Ludziom co niesly Ciało	2 " — "
Na swiece do kościoła Łoiowe	2 " — "
Od chowania y za Wigilją y Mszą SS. spiewaana	4 " — "
Organiście za Wigilją y co grał na Organach y Msza św.	3 " — "
Na mąkę na opłatki	— " 12 "
Na wodkę dla ludzi po Pogrzebie	— " 18 "
Aprilis 1794 -- Kwartolowę Xiędzu kapelanowi.	50 " — "
Maius 1794 — Dla Ubogiego chorego za lekarstwo	2 " — "
Junius 1794 — Ubogiemu co dawał Enemę Doktor.	1 " 6 "
Julius 1794 — Za drzewo dla ubogich do Szpitala	17 " 5 "
Zapłaciłem sobie za Mszę poł Roczne z danych mi Pieniędzy ktore sam wyrażone w Percepcie	154 " — "
Item za Płaciłem sobie Pensyą Pel rocznią	100 " — "
Augustus 1794 — Item pensya kwartałna dla kapelana od ultima septembris	50 " — "

Za cztery Fory Drzewa do Szpitala. . .	13 zł. 3 gr.
Item odebrałem za Msze SS. peł roczną z danych mi Pieniędzy ad Ultiman Augusti, y które są wyrażone w percepcie	154 „ — „
Dla ubogich Dziewięci szpitalnych Nie- wiał za Trzewików par Dziewięć po zł. 3 gr. 15	31 „ 15 „
Item dla Ubogich Trzech Meszczyzn za Par trzy Botow para po zł. 14 gr. 12 . .	42 „ 24 „
October 1784—Choremu Ubogiemu da- łem na Expens Kayzerowi	4 „ — „
Na czachał dla umarłego Fr. Kayzera w Szpitalu	9 „ — „
Iunius 1795—Mrokowskiemu na lekar- stwo do Aptyki dałem	1 „ 15 „
December 1796 Z Rozkazu Magistratu Franciszka Ubogiego do Szpitala przynie- szli, dla którego za koszole y na wyżywienie expensowałem	4 „ 6 „
Kobietę znowu przynieśli z Rozkazu Dyrektora dla niey na Expens	1 „ 24 „

Rachunki w rejestrze tym, prowadzone wogóle nie-
dbale i niedokładnie, podpisuje początkowo ks. M. Chy-
lewski, a od Lipca 1794 r. administrator ks. Gorczycze-
wski, a niekiedy i kapelan ks. Onufry Chęcki. Sumowano
wydatki każdego miesiąca, a nadto co pewien czas znaj-
dujemy uwagę, iż wydano całą sumę, jaką otrzymano, roz-
poczynając rachunek zawsze od Lipca 1794. Np.: Percepta
a Mense Julio 1794 ad diem 20 Iunii 1798 tradita a me
Adm. Rever. Dom. Onuphrio Chęcki pro expensis Hospita-
lis efficit in Flor. Pol. 6317 gr. 25. Expensa per idem tem-
pus in hoc libro consignata est in Flor. pol. 6317 gr. 25.
Remanet nihil. J. Gorczyzewski Adm. W końcu rejestru
znajdujemy: Summa erogata pro hospitali ad ultimum De-
cembris Anni 1801 efficit. Flor. 12363 gr. 16. Expensa

pro eodem hospitali ad eundem diem et annum efficit Flor. 12363 gr. 16. Remanet nihil. Calculatum die Decembr. 1801. Gorczyzewski Admin. Ita est On. Chęcki Capelanus Hospitalis.

Z powyższego rejestru wydatków oraz z aktów pruskich wyjmujemy następujące cyfry:

Przy szpitalu św. Ducha zarząd stanowiły dwie osoby: ks. kanonik Onufry Chęcki, kapelan szpitala, oraz ks. kanonik Jan Gorczyzewski, administrator szpitala. Obaj otrzymywali stałą pensję. Ks. Chęcki pobierał pensji rocznej 200 złp. oraz 36 złp. na buty — razem 236 zł. rocznie. Ks. Gorczyzewski otrzymywał 900 złp. pensji rocznej; nadto pobierał na swój użytek wszelką pozostałość w kasie po pokryciu wydatków, opierając się na tem iż książe Prymas polecił mu całkowitą administrację szpitala bez żadnego ograniczenia. Wreszcie obaj razem otrzymywali 311 zł. 15 gr. rocznie jako odsetki od sum, zapisanych szpitalowi na odprawianie mszy. W jakim stopniu rządcy ci korzystali z utrzymania i produktów szpitalnych, rejestr powyższy nic nie mówi.

Co się tyczy ubogich, to otrzymywali oni oprócz mieszkania z opałem ordynaryą w naturze: słońinę (3 funty miesięcznie), kaszę pszenną, jęczmienną lub tatarczaną (4 kwarty), groch (4 kwarty), chleb żytni (4 bochenki), mąki (4 kwarty); na inne potrzeby otrzymywali gotówkę (miesięcznie): na sól gr. 15, na piwo 1 zł. 2 gr., na masło (w czasie Wielkiego postu) zł. 2; na Wielkanoc oraz Boże Narodzenie otrzymywali po 1 złp.; nadto kobiety rocznie dostawały na trzewiki (3—4 zł.), mężczyźni na buty (12—14 zł.) a co dwa lata każdy ubogi dostawał na chałat sukieny (18 zł.). Wreszcie w razie choroby lub śmierci ubogiego szpital ponosił wydatki na leczenie wzgl. grzebanie zwłok.

Ogół wydatków z podziałem na poszczególne kategorie uwidocznia tablica, zestawiona przez ks. J. Gorczyzewskiego na żądanie władz pruskich (złote i grosze). (Patrz tabl. str. nast.).

Rok	Na msze	Utrzymanie ks. Gorczy- czewskiego	Utrzymanie ks. Chę- kiego	Dla ubogich szpitalnych	Jarmuzna dla innych ubogich	Wydatki nadzw- yczajne
1795	311—15	900—	236—	1379—26	589—3	—
1796	311—15	900—	236—	1435—28	529—24	221—22
1797	311—15	900—	236—	1452—22	562—	—
1798	311—15	900—	236—	1525—13	569—15	64—15
1799	311—15	900—	236—	1466—3	642—	6—
1800	311—15	900—	236—	1325—23	823—	—
Suma za lat sześć.	1869 złp.	5400 złp.	1416 złp.	8585 zł. 25 gr.	3715 zł. 12 gr.	292 zł. 7 gr.
Przebie- ganie ro- czne	311—15	900	236	1430—29	619—7	48—21

W szpitalu św. Trójcy sprawy działy się nieco inaczej.

Wobec szczupłych funduszków szpitala oraz bardzo nieregularnego wpływu odsetek od kapitałów ubodzy szpitalni oprócz mieszkania właściwie nic nie otrzymywali. Niekiedy, zależnie od uznania proboszcza szpitalnego ks. Raduckiego, dostawali z warzyw parę garncy kartofli, buraków i kapusty. Głównem źródłem utrzymania ich była jałmużna t. j. to, co zdołali wyżebrać na mieście,

Szczupłe dochody szpitala starczyły ledwo na utrzymanie proboszcza. Dochodami tymi dysponował ks. Raducki — czyli jak się wyraża memoriał pruski: „verfuhr ganz nach eigenem Belieben — und sich die ganzen Revenuen des Hospitals zueignete und denen Hospitaliten nichts gab“. Do rozporządzenia swego miał zresztą ks. Raducki, jak to widać z wykazu dochodów, 735 złp. rocznie ¹⁾, o ile one wpływały regularnie do kasy szpitalnej.

Co do przyjmowania ubogich i chorych do szpitala, to początkowo żadnych ograniczeń nie było: szpitala przyjmowały wszystkich, ktokolwiek potrzebował i zgłaszał się po pomoc, a nawet, jak wiemy, zakonnicy chodzili po ulicach i domach i wyszukiwali ubogich. Później zjawiają się już pewne ograniczenia i zmiany w regule pierwotnej. Mianowicie, statuty zakonu św. Ducha, opracowane przez W. Bazeusza, a zatwierdzone przez Zygmunta Augusta w 1569 r., nakazują: 1) przyjmowanie do szpitali tylko katolików i 2) takich, którzy nie mają gdzieindziej schronienia i sposobu do życia ²⁾.

Na ograniczenie w przyjmowaniu do szpitali wpływał z drugiej strony brak funduszków, ubóstwo szpitali.

1) Patrz rozdział „Rządy pruskie“ Reszta 208 zł. stanowi dochód z jałmużny.

2) Encykl. kość. t. IX.

Szpital św. Trójcy, jako przytułek przez mieszczan kaliskich i dla nich założony, przyjmował przeważnie ubogich mieszkańców Kalisza. Prawdopodobnie szpital św. Ducha takiej wyłączności nie zachowywał, zwłaszcza, że kanonicy św. Ducha zazwyczaj w działalności swej obejmowali szersze terytorya. Dopiero konstytucja 1780 r. zawiera wyraźne rozporządzenie, potwierdzone później przez rząd Pruski, że każda gmina winna utrzymywać ubogich swoich mieszkańców. Od tego czasu ściślej zapewne było przestrzegane pochodzenie ubogich przy przyjmowaniu do szpitali. Magistrat, który dotychczas rozporządzać się mógł głównie szpitalem św. Trójcy, rozszerzył swą władzę i na szpital św. Ducha. Dla tego też w powyższym „Rejestrze“ znajdujemy takie zdania, jak „z rozkazu Magistratu lub Dyrektora przynieśli ubożego do szpitala“.

Co się tyczy liczby osób, korzystających z opieki w szpitalach kaliskich, posiadamy dane tylko z 18 wieku. Żadnej określonej normy, etatu stałego nie było, jak to zaznacza i Komisya Dobrego Porządku w swym referacie. W szpitalu św. Ducha w 1763 r., według wizyty kanonika Wyczałkowskiego, korzystało z opieki sześć kobiet. W 1779 r., według wizyty kanonika Chylewskiego, były w szpitalu św. Ducha tylko 4 kobiety. Za czasów Bonifratrów było w szpitalu sześć osób (chorych i ubogich) oraz dwoje służby. W 1793 r. było 4 mężczyzn i 8 kobiet; w następnych latach bywało po 13—20 osób. Prawdopodobnie w wiekach poprzednich ze szpitala korzystała większa liczba ubogich, bo wówczas cały budynek szpitalny oddawany był ubogim. W XVIII zaś wieku, gdy szpital św. Ducha był już blizkim upadku, ubogim oddawano tylko jedną wielką izbę: w niej właśnie mieścili się ubodzy w liczbach wyżej podanych t. j. nawet po 20 przeszło osób.

Szpital św. Trójcy miał do rozporządzenia jedną wielką izbę i dwie komory. Według wyżej przytoczonych wizyt i memoriału Pruskiego z 1805 roku znajdowało w nim przytułek 8—12 osób.

Jeszcze jeden punkt winniśmy tu poruszyć. W wyżej wzmiankowanym wykazie ks. Gorczyzewskiego znajdujemy w wydatkach szpitala św. Ducha rubrykę:

„Jałmużna dla innych ubogich“ t. j. nie dla przebywających w szpitalu, lecz dla ubogich miejskich, pozaszpitalnych. Czyżby szpital i w dawniejszych wiekach rozciągał swą działalność dobroczynną wogóle na ubogich w mieście, spełniając rolę jakby Towarzystwa Dobroczynności? O tem nigdzie żadnej wzmianki nie spotykamy. W zapisach i ofiarach dla szpitali znajdujemy bardzo często uwagę: dla ubogich i chorych przebywających (existentes, degentes) w szpitalu. Bardzo prawdopodobnem jest, iż Duchacy, których główne zadanie polegało na udzielaniu pomocy cierpiącym i biednym, nie ograniczali się jedynie do szpitala. Zresztą być może, iż gdy na miasto włożono obowiązek opiekowania się ubogimi mieszkańcami, szpital jako jedyna instytucja dobroczynna objął i te zadania.

Jak wiadomo, wśród zadań i celów szpitali św. Ducha było przyjmowanie i wychowywanie dzieci, zwłaszcza podrzutków. Tak było w szpitalach w Krakowie i w Sandomierzu. W obu tych miastach przy szpitalu istniała szkoła dla wychowañców szpitalnych. Co się tyczy Kalisza, nie znaleźliśmy żadnych danych co do tej sprawy. Jedynie tylko w „Rejestrze Expensy“ pod R. 1793 znajdujemy trzykrotnie wydatki na „llorszę“¹⁾ t. j. bursę. Z faktu, iż szpital św. Ducha z własnych funduszków ponosił wydatki na bursę, wynika pewna jej przynależność do szpitala, lecz jakim był ten stosunek, nie wiemy. Ani Komisya Dobr. Porz. z 1787, ani komisya szpitalna z czasów pruskich, podając szczegółowy opis szpitali kaliskich, o szko-

¹⁾ „Lepkarzowi co robieli w Borszy u pauny Radoliński zł. 6 gr. 6; szklarzowi w Borszy co na Prawiał okna u pauny Radoliński zł. 3; Za gliny for 4 do Borszy zł. 2“.

le nic nie wspominają ¹⁾). Być może, iż mowa tu o bursie pojezuickiej, której ster po kasacie jezuitów kaliskich w 1773 r. polecono szpitalowi św. Ducha. Przypuszczenie to jest o tyle prawdopodobnem, iż ks. Gorczyzewski administrator szpitala w 1796 r. został protektorem szkół kaliskich Podwydziałowych ²⁾).

Przy każdym zgromadzeniu św. Ducha istniała biblioteka na użytek konwentu. Na utrzymanie jej statuty wyznaczały pewne stałe dochody — mianowicie część dochodu, uzyskanego ze sprzedaży ruchomości pozostałych po zmarłych ubogich szpitalnych ³⁾). Konwent krakowski był w tym względzie lepiej uposażony: mianowicie Prebenda św. Benedykty na była nadawana bratu kaznodzieji zakonu dla kupna książek na użytek konwentu.

Wiadomość o bibliotece konwentu kaliskiego znajdujemy w referacie Komisji Dobrego Porządku, która, sporządzając ogólny inwentarz szpitala, przedstawiła „Regestr Xiążek Szpitala S. Ducha“. Wykaz ten obejmuje 100 tytułów ⁴⁾ książek w językach polskim, łacińskim i włoskim. Książek polskich wymieniono tytułów 19, a mianowicie: 1) Dom Mądrości kazania (in fol.); 2) Żywot S. Józefa z Kopertyny (in 4-o); 3) Kochanowskiego podarta (sic.) (in 4-o); 4) Pole Myśliwe (in 4-o); 5) Radwan w ciągnieniu (in 4-o); 6) Kazania bez Tytułu (in 4-o); 7) Cuda przy obrazie Borkowskim (in 4-o); 8) Xiążka

¹⁾ Wprawdzie w końcu pracy Kom. Dobr. Porz. znajdujemy: „Opisanie z Rozmiarem szkół w Mieście JK. M. Kalisza będących y cały Jch stan w r. 1787 dnia 20 Mies. Marca dopełnione“. Obszerny ten opis dotyczy jednak szkół i bursy po jezuitach oraz „komeydy, Xięgarni Drukarskiej i Drukarni“.

²⁾ A. Chodyński — Kron. Hist. Kalisza str. 52.

³⁾ Reszta obracana była na zakrystyę. Wogóle ruchomości po zmarłych stanowiły własność szpitala

⁴⁾ „Summa książek wszystkich w tej skrzyni sto“ — czytamy w końcu rejestru.

o wzgardzie świata (in 4-0); 9) List pasterski (in 4-0); 10) Głosy wolne ¹⁾ (in 8-0); 11) Kazania Moralne (in 4-0); 12) Piasek święty sławny (in 4-0); 13) Rozmyslenia z myśli (in 4-0); 14) Gospodyni Niebios i Ziemi (in 4 o); 15) Kazania na niektóre święta (in 4-0); Proba pióra u niektórych Duchownych (in 4-0); 17) Konkluzya conceptów (in 4-0); 18) Kantyczki z Pieśniami (in 8-0); 19) Mowa do łaskawego przyjaciela in 8-0).

Łacińskich tytułów znajdujemy 69, włoskich 11 oraz jeden francuski (Nouvelle Methode in 8-0). Znakomita większość ksiązek jest treści religijnej.

¹⁾ Niewątpliwie St. Leszczyńskiego

ROZDZIAŁ VII.

Opieka lekarska w szpitalach. — Lekarze kaliscy. — Chirurgowie. — Łaziebnicy. — Morowe powietrze w Kaliszu.

Już w założeniu swoim oba szpitale miały różne cele. Szpital św. Ducha był przeznaczony dla pielęgnowania chorych i ubogich. Pielęgnowanie chorych jest już wymienione w przywileju Przemysława II-go, a następnie w legatach na rzecz szpitala św. Ducha stale wymienia się cel *pro infirmis, languentibus*. Natomiast szpital św. Trójcy miał charakter przytułku dla podupadłych mieszczan kaliskich.

Odnośnie do pielęgnowania chorych w szpitalu św. Ducha posiadamy nieliczne materyały. Aby mieć należyte wyobrażenie o tej sprawie i odtworzyć właściwy charakter epoki, pamiętać należy, iż dla chrześcijan, na pierwszym planie przy pielęgnowaniu chorych stała *cura animarum*. W tym względzie znajdujemy bardzo wymowne rozporządzenie Synodu, zwołanego w Budzie w 1279 r. przez biskupa Filipa Firmana, legata apostolskiego do Węgier i Polski, a którego uchwały miały moc obowiązującą w Polsce. Brzmi ono:

§ 85. *Ut medicina spiritualis praecedat corporalem. Statutum est in concilio (t. j. Concil. Lateran. IV c, 22), et districte injunctum medicis corporum, ut quum eos ad in-*

firmos vocari contigerit, ipsos ante omnia moneant et inducant, quod medicos advocent animarum; ut postquam infirmis fuerit de spirituali salute provisum, ad corporalis medicinae remedium salubrius procedatur. Ceterum autem, quum anima sit multo potior corpore, sub interminatione anathematis prohibemus, ne quis medicorum pro corporali salute aliquid aegroto suadeat, quod in animae periculum convertatur¹⁾.

Tę samą uchwałę znajdujemy w statutach Synodu kaliskiego z 1420 r.²⁾. Zasada „anima est multo potior corpore“ przebijała stale. Już w regule zakonu św. Ducha znajdujemy szczegółowe przepisy, jak każdy świeżo przybywający chory winien odbyć spowiedź, przyjąć komunię; szczegółowo są skreślone przepisy, jakie ceremonje religijne winny być wykonane w razie śmierci chorego. Cała zresztą reguła poświęcona jest przeważnie obrządkom religijnym, jakie winni spełniać bracia zakonnicy. Ten sam charakter zachowuje się i we wszelkich późniejszych rozporządzeniach. Wspomniany już przez nas wizytator zakonu św. Ducha Melchior de la Vallée przybywszy w 1596 r. do szpitala św. Ducha w Dijon, w którym wówczas wynikły poważne niesnaski wewnętrzne, „nakazuje braciom szpitalnym zwrócić najwyższą uwagę na potrzeby duszy chorych oraz odprawianie sakramentów i służby bożej; za najmniejsze uchybienie w tym względzie bracia odpowiadają będą wobec Boga“. Następnie wydaje szereg rozporządzeń, dotyczących habitu braci zakonnych, odbywania nabożeństwa, życia w ubóstwie i t. p.

Taka myśl zasadnicza wieje ze wszystkich rozporządzeń i przepisów, regulujących życie szpitali.

Jednakże *cura corporalis* chorych bynajmniej nie jest zapoznawana. W różnych regułach zakonów szpitalnych,

¹⁾ Helcel.—Starodawne prawa polskiego pomniki. Tom I, str. 423.

²⁾ Wład: Abraham. — statuta synodu prowincjonalnego w Kaliszu z r. 1420, Kraków 1888.

wzorowanych przeważnie na regule św. Augustyna, znajdujemy rozporządzenia wskazujące, że i opieka nad ciałem stanowiła troskę braci szpitalnych ¹⁾. Reguła przede wszystkim traktuje chorych, jako panów, którym bracia winni usługiwać, dawać najlepszą żywność; poleca braciom szczególne czuwanie nad chorymi („*infirmi nunquam sint sine vigili custodia*“) i nakazuje, aby chory po wyzdrowieniu przebywał w szpitalu jeszcze przez tydzień, aby ponownie nie zapadł na zdrowiu. We wszystkich zresztą rozporządzeniach przebija pieczołowitość o chorych.

W regule naszych zakonników św. Ducha pielęgnowanie jest zaznaczone jasno i wyraźnie. Jak to widzieliśmy wyżej, jeden z braci, *hospitalarius*, *prefectus valetudinarii* winien czuwać nad chorymi. Obowiązany jest on odwiedzać ich przynajmniej raz lub dwa razy dziennie zwłaszcza zaś winien być obecnym przy wizycie doktora, o której odźwierny daje mu znać. Oprócz doktora w szpitalu ma być aptekarz i chirurg domowy.

Tak mówią statuta. Jest jednak więcej niż wątpliwem, by w szpitalu św. Ducha w Kaliszu był stały lekarz. Trudno przypuszczać, aby lekarze dawniej już stali na takiej wysokości, iżby chcieli nieść bezpłatnie pomoc chorym szpitalnym. Stały lekarz musiałby pobierać jakąś zapłatę, a na to nie pozwalały szczupłe fundusze szpitala, zresztą nigdzie nie spotykamy żadnej wzmianki o wydatkach na ten cel. Pamiętać nadto należy, że do szpitala nie udawali się chorzy z miasta na leczenie. Był to nie zakład leczniczy lecz przede wszystkim przytułek, a chorzy szpitalni składali się albo z bezdomnych nędzarzy, którzy z powodu choroby szukali przytułku, albo z ubogich szpitalnych, którzy na miejscu zachorowali. Lekarze kaliscy, których nazwiska spotykamy w dawnych aktach, są traktowani w dokumentach jako dygnitarze, jeśli sądzić z li-

¹⁾ L. Le Grand — Statuts d'hotels — Dieu et de leproseries Paris 1901.

cznych tytułów przy ich nazwiskach. Byli nadto widocznie ludźmi bogatymi, lecz żywszego zainteresowania się losem szpitali nie zdradzali i ofiarności na ich rzecz nie ujawniali. Znajdujemy jedynie większą ofiarę Jana Zemeljusza na szpital św. Trójcy, a nie św. Ducha: być może iż ofiara ta nie była wyrazem odczuwania potrzeb szpitala przez lekarza, lecz, jako obywatel kaliski, Zemeljusz uczynił legat dla zakładu miejskiego.

Z nazwisk lekarzy, spotykanych w aktach kaliskich, wymienimy: 1) *Artium et medicinae doctor, Canonicus et officialis Calissiensis et praepositus Thuliscoviensis Adamus Crurantius* (1565 r.) ¹⁾. 2) *Excellens eximius Dominus Joannes Zemelius* ²⁾ *Philosophiae et Medicinae Doctor*, często figuruje w aktach 1580—1600 r. jako właściciel domów i wierzyciel różnych sum; 3) w 1612 r. spotykamy nazwisko Stanisława Cyrussa *Philosophie y nauk lekarskich Doctora* ³⁾; 4) Sleszkowski Sebastian (nr. w 1569 r. w Wieluniu, zmarł w 1648 r. w Kaliszu), autor licznych dzieł lekarskich i polemicznych przeciwko żydom; 5) Sleszkowski Wojciech, syn poprzedniego, um. 1718 r.; 6) Jan Wojciech Strachocki ⁴⁾, autor dzieła o morowem powietrzu, dedykowanego aptekarzowi kaliskiemu Czechowiczowi; w 1676 r. był burmistrzem m. Kalisza; 7) Jonas Mejer konsyliarz I. K. Mości w końcu VIII w. W aktach kaliskich pruskich znajdujemy nadto nazwiska: 8) Hofrath

1) Kaliss. Adv. 1565—1568 księga 7. Sabbatho ante Domin. Rogat. A. 1565.

Giedroyć przypuszcza, że Crurantius to zlatynizowane nazwisko Goleński.

2) Zmarł w 1607 r. w Koninie. Ofiarował na szpit. św. Trójcy w Kaliszu 100 grzywien i na katedrę anatomji i botaniki w akademji krakowskiej 1000 dukatów.

3) Kal. Adv. ks. 19. Fer. II ante Domin. Rannis. A. 1612 Cyrus nabywa od Reginy Głombowny kamienicę przy ul. św. Stanisława w Kaliszu za 1036 złp.

4) Kal. Testam. Fer. sexta post S. Aegid. A. 1676.

Ludwig ¹⁾ Meyer Medic. Doctor; 9) N. Bednarczyk—Medicinal rath; 10) Domkowicz — assessor collegii medici; 11) Friedrich Leonhardt — assesor coll. med.; 12) Kühn—Medic. doctor; 13) Fridrich Henkel, Medic. Assessor.

Wszyscy ci jednak lekarze ani za dawniejszych ani za pruskich czasów nie mieli żadnych stosunków ze szpitalami kaliskimi. Gdy nawet za rządów pruskich bardzo sumiennie opracowano byt szpitali kaliskich, do pracy tej lekarzy nie powoływano: całą sprawą zajęli się wyłącznie członkowie kamery kaliskiej.

Większą styczność ze szpitalami kaliskimi mieli cerulicy — t. zw. chirurdgowie, Przedstawicielei tego zawodu spotykamy w Kaliszu w różnych wiekach względnie dość dużo. Niejednokrotnie spotykamy ich na stanowiskach opiekunów — kuratorów szpitala. Jako obywatele kalisycy, bliżej związani z mieszczaństwem, brali oni niewątpliwie żywszy udział w życiu miejskiem i w takich instytucjach miejskich, jak szpitale. Być zresztą może, iż chirurdgowie byli wzywani do chorych szpitalnych, choć nie byli stałymi pracownikami szpitala, jak tego wymagała reguła zakonna św. Ducha. Nadmienić należy, iż cech chirurdgów w Kaliszu był liczny i, jak się zdaje, poważany: spotykamy ich często na stanowiskach rajców, ławników lub nawet burmistrzów; zresztą pozwalają o tem wnioskować omówienia przy nazwiskach chirurdgów, spotykane w aktach. Przechowało się dotychczas kilka ustaw cechu cerulickiego, w których szczegóły trudno tu zresztą wchodzić.

Przy sposobności uadmienić należy, że w Kaliszu lečeniem zajmowali się także łaźiebnicy (balneatores). W 1570 r. Kasper łaźiebnik, spisując testament, wylicza

¹⁾ Czy „konsyljarz J. K. Mości Jonas Meier“ i Hofrath Ludwig Meyer jest to jedna osoba, rozstrzygnąć nie mogę. W aktach miojskich kaliskich wielokrotnie spotyka się nazwisko Jonas Meier; w aktach zaś pruskich dwukrotnie wymieniono Hofr. Ludwig Meyer, jako właściciel domu.

swoje fundusze, których część pochodzi z należności za leczenie: „Od liczinia ogrodnika z Dobrego ó wiardunek. Na rozkazanie Panow liczył zwiaszki (?) od thigo zarobiel 4 grzywny, Sathysz s Salego (?) co mu syua leczył 2 grzywnie winien“ ¹⁾.

W jednym z aktów znajdujemy wzmiankę niezupełnie jasną. Mianowicie uczciwy Wojciech Płaczek, garncarz, przedmieszczanin kaliski, w testamencie swoim z 1601 r. mówi między innymi: „Do spitalia S. Ducha Kaliskiego czo sie za nieboski zony w chorobie iey zadłuził winien babie Ogrocziekcy grzywien dziesiecz“ ²⁾. W późniejszym akcie z 1612 r. znajdujemy wzmiankę że „babie Ogrockiei do spitalia grzywien dziesięć spolną ręką zapłacieli“ wykonawcy testamentu Płackowej. Jaki związek miała owa Ogroczka ze szpitalem? Pozwalamy sobie wypowiedzieć mniemanie, że baba Ogrocka trudniła się sztuką położniczą. Jak już wspominaliśmy, szpitale św. Ducha miały obowiązek utrzymywania podrzutek i ciężarnych. Wprawdzie o działalności szpitala kaliskiego w tym względzie nic nie wiemy, lecz inne, jak np. krakowski szpital św. Ducha, pomoc położniczą zaliczał do swych obowiązków ³⁾. Dodać nadto należy, że akuszerki zwano u nas babami. Wiadomość powyższa świadczyłaby przeto, iż w szpitalu św. Ducha udzielano pomocy położniczej.

Z innych szczegółów, dotyczących medycyny szpitalnej, podnieść należy jeszcze dwa.

W 1555 r. Anna Słonionowa nakazuje w testamencie „laznią zakupiecz do obudwu zpijtalow“ ⁴⁾. Niewątpliwie

¹⁾ Kalisz A. Testam. Księga I — 1556—1598. R. 1570 Testam. Gasparis Balneatoris.

²⁾ Kalisz. A. Testam. Księga II 1598 — 1668. Sabbatho post fest. Visit. Beat. Mar. Virg. Au. 1601 oraz Fer. quinta post Domin. Invocavit An. 1612.

³⁾ Dzieje Dobroc. Wilno II — 589; Gąsiorowski — I — 117; M. Zieleniewski — Notatki do hist. Akusz. w Polsce.

⁴⁾ Kalisz A. Testam. Księga I. Testam. 1556—1598. Fer. quarta post domin. Laetare 1558.

łaźnia w wiekach dawniejszych była bardzo znaną w Kaliszu. Często spotykamy się w aktach z nazwiskami łaźnienika (balneatores), a nawet w XVI wieku wymieniona jest ulica „łaźnienna“ (Platea balneorum) w Kaliszu ¹⁾.

Potrzeba łaźni odczuwana była widocznie powszechnie, skoro dobroczynna kobieta postanawia zaspokoić potrzeby chorych i ubogich, przebywających w szpitalach kaliskich.

W 1594 r. Franciszek Zdunek krawiec zapisuje na rzecz szpitala św. Trójcy trzy grzywny i mianowicie: „et hoc pro famula seu lotrice vestium morbis infectorum decumbentium in eodem Hospitali seu quae obsequia humillima eisdem infirmis praestat“ ²⁾. Sądzić należy, iż w zapisie tym tkwi nie tylko potrzeba zachowania czystości, lecz przeświadczenie, że za pośrednictwem odzieży przenosi się choroba, przeczucie obecnej teorii o chorobach zakaźnych. Fakt ten pozwala wnioskować, że w szpitalach kaliskich już w XVI wieku nie zaniedbywano zasad higieny. Na to samo wskazuje również i wyżej przytoczony fakt o urządzeniu łaźni w obu szpitalach kaliskich.

Jak już wspominałem, zakonnicy św. Ducha musieli się zajmować leczeniem chorych i ubogich szpitalnych. W większym jeszcze stopniu zajmowano się leczeniem w szpitalu św. Ducha, gdy po usunięciu kanoników św. Ducha, w 1793 r. objęli ster szpitala Bonifratrzy, którzy, jak wiadomo, ze szczególnem zamiłowaniem oddawali się medycynie. Dowodem służyć nam może postać znakomitego męża ks. Ludwika Parzyny, przeora bonifratrów przy

¹⁾ Uczciwa Jadwiga Kohotek sprzedaje kasprowi Goreckiemu połowę domu swego, znajdującego się „in Platea balneorum“. Kalisz A. 1587—1591 księga 13. Fer. quinta in vigilia S. Andrea Apost. Ao 1590.

²⁾ „A to dla służącej albo praczki odzieży chorych tego szpitala, zarażonej chorobą, albo, która spełnia najniższe posługi dla tychże chorych“.

Kalisz. Cons. 1590—1606 księga 5 Feria quarta ante fest. SS. Simonis et Iudae Apostol. Ao 1594.

szpitalu św. Ducha w Kaliszu, autora wielu cennych dzieł lekarskich ¹⁾, które właśnie w Kaliszu zostały wydane. Niestety, oprócz dzieł naukowych tego człowieka, nie posiadamy żadnych szczegółów, dotyczących jego działalności w szpitalu kaliskim ²⁾. Znakomity i zasłużony ten mąż, niewątpliwie niedostatecznie u nas oceniony, należy do jasnych postaci końca XVIII wieku. Postać tę oprócz wiedzy i pracy naukowej cechuje zacność poglądów, przebijająca zwłaszcza we wstępach i przedmowach dwóch jego dzieł: „Nauka położnicza oraz Lekarz dla właścian“.

¹⁾ Przytoczę tu za Gąsiorowskim (Historja sztuki lekarskiej w Polsce) spis dzieł ks. Perzyny: 1) Porządek życia w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata Kalisz 1789; 2) Lekarz dla włościan czyli rada dla pospólstwa w chorobach i dolegliwościach naszemu krajowi albo właściwych, albo po większej części przyswojonych, każdemu naszego kraju mieszkańcowi do wiadomości potrzebna, w narodowym języku napisana. Kalisz 1793; 3) Anatomia krótko zebrana chcącym się uczyć lekarskiej y cyrulickiej nauki, lubo bez wyobrażeń, ale dokładnie y z pracą napisana. Kalisz 1790; 4) Nauka położna krótko zebrana Cyrulikom położnym, jako też i Babom czyli Kobietom, przy rozwiązaniu rodzących położnic służącym dla wiadomości bardzo potrzebna. Kalisz 1790; 5) Nauki cyrulickiej umiejętności dokładnie napisaney... części III. Kalisz 1792—1793 (cz. I str. 182; cz. II str. 338; cz. III str. 230); 6) Sposób urzędowych relacji z wyprowadzonych wizyi czyli oględzin ciała ludzi. Kalisz 1783 str. 40 (rozprawa sądowo-lekarska stanowi właściwie część tomu III Nauki cyrulickiej).

²⁾ W księgach miejskich kaliskich znalazłem tylko wzmianki o ks. Perzynie. Obie dotyczą jednej sprawy, mianowicie: Szlach. Arkuszewski, kupiec i obywatelem. Kalisza, występuje ze skargą sądową przeciwko ks. Perzynie i całemu zgromadzeniu bonifratrów o to, iż bonifratrzy „wypuścili pomieszkanie y stajnię i umówili się przy świadkach za sumę 12 złp.; aliści wykazała się duchowna litość — iedynie zdzierstwo wykazująca, gdyż umowa stanęła na 12 zł, a w niedziel dwie po wprowadzeniu się złącząca się kontrakt spisany i w tym szacunek na 16 zł, wykreśla“. Zapewne owa stajnia i pomieszkanie należało do budynków szpitalnych. (Kal. Adv. księga 103 Sierpień 1793).

Po usunięciu Bonifratrów ze szpitala św. Ducha a objęciu kierownictwa przez ks. Gorczyzewskiego zmienia się, zdaje się, zasadniczo sposób wykonywania opieki lekarskiej: gdy dotychczas chorzy otrzymywali pomoc lekarską z rąk kierowników szpitala, kanoników św. Ducha lub Bonifratrów, odtąd chorzy szukają widocznie pomocy na mieście, na co otrzymują od przełożonego każdorazowo specjalny fundusz. Przekonywa nas o tem „Rejestr Expensy y Percepty Ubogich Szpitala S. Ducha od 1793 r. do 1801“. W szczegółowym tym wykazie wydatków szpitalnych znajdujemy takie pozycye: w Paźd, 1793 — „Żydowi co ubogiemu dawał Enemę 1 złp.; w Maju 1794 r. — dla ubogiego chorego za lekarstwo 2 złp.; Czerwiec 1794 r. Ubogiemu co dawał enemę Doktor 1 złp. 6 gr.; Wrzesień 1494 — Choremu ubogiemu dałem na Expens Kayzerowi 4 złp.; w Czerwcu 1795 — Mrokowskiemu na Lekarstwo do Aptyki dałem 1 zł. 15 gr.; Marzec 1797 r. — Mrokowskiemu choremu dałem na Felcera 2 zł.; Kwiecień 1797 — Choremu Mrokowskiemu co opatruje go Felcer 8 zł.; Maj 1797 dla chorego Mrokowskiego — zł. 4; Październik 1798 — Dla ubogiego na lekarstwo 1 zł.; Grudzień 1798 — Dla chorey Teressy za Lekarstwo y od Krwiy poszczenia zł. 2 gr. 22; Kwiecień 1801 — Dla ubogiego na potrzeby Jego chorującego zł. 2; Czerwiec 1801 — dla człowieka chorego dałem na Expens zł. 1.

Z kolei dotkniemy stosunku szpitali kaliskich do epidemij, zwłaszcza do morowego powietrza. Korzystając z pewnych materyałów, jakie znalazłem w aktach kaliskich, pragnę naprzód przytoczyć nieco danych o morowym powietrzu w Kaliszu, zwłaszcza, że jak świadczą różne źródła, Kalisz był nawiedzany niezmiernie często przez epidemje. Przytaczam daty oraz fakty dotyczące morowego powietrza tylko odnośnie do miasta Kalisza.

1) 1348 — Czarny mór tępi wiele ludności ¹⁾.

¹⁾ Kroniczka hist. m. Kalisza. — A. Chodyński, Kalisz 1885.

2) 1542 — W aktach miejskich z tego roku znajdujemy taką uwagę: „Pestis in Calisch. Sub hoc tempus (Sierpień 1542 r.) serpserrat contagio pestis in Calisch sed non admodum severa; interea actiones cessavere“ ¹⁾).

Podkreślić należy, że mór nawet „non admodum severa“ szerzył takie spustoszenie i popłoch. iż urzędy miejskie i sądowe zawieszały swe czynności.

4) 1552 — W księgach miejskich z końca tegoż roku czytamy: „Ad hoc usque tempus sevitia pestis horrendae super populo Calissiensi grassata est quae initio fere a feriis pentecostes (t. j. Zielone Świątki) sumpto tantas acquisivit vires, ut vix tertiam partem incolarum reliquerit“ ²⁾).

W tym przeto roku mór zabrał $\frac{2}{3}$ ludności Kalisza, a urzędy na kilka miesięcy zawiesiły swe czynności.

4) 1605 — W księdze testamentów znajdujemy taką uwagę: „Testamenta omnia peste Calissiana Anno Domini 1605 sevirite confecta habentur in seorsivo sexterno insuta“ ³⁾ czyli z powodu moru testamenty były spisane nie we właściwym czasie, lecz później, a następnie dołączone w oddzielnym zeszycie do ksiąg.

5) 1606 — Grasuje morowe powietrze ⁴⁾).

6) 1607 — W księgach wójtowskich znajdujemy ustęp, który w całości przytaczam: „Pestis Calissiana ⁵⁾. Eodem anno Millesimo sexcentesimo septimo die Decima nona Mensis Augusti iterata pestis Callissii dominabatur, ex domo circulari Famati Andreae Ligęza scabini, Mercatoris, civis Calissiensis (cuius filia adulta Zophia primum peste occubuit et per domesticos, de consensu officii Con-

1) Kalisz C. 1537—1547, Księga I. Uwaga ta pomieszczona jest po aktach z daty Faria sexta ante fest. S. Bartholom.

2) Kalisz. Cons. 1547—1556, Księga II.

3) Kalisz. A. Testam 1598—1668, Księga II.

4) A. Chodyński — loc. cit.

5) Kalisz. A 1606—1613, Księga 19.

sularis, nocturno tempore in templo S. Nicolai sepulta est), enata. qui t. j. A. Ligęza) postea brevi tempore interiecto-cum reliquis fliabus et tota familia (sola tantum unica uxore sibi commanente superstite et Joanne filio in borra villae civilis Ostrow manente relictis) extinctus, sine ceremoniis funebralibus, veluti alii concives, in Ciminterio eiusdem Ecclesiae, a fossoribus sepelitus, maximaque pars hominum in prato Piskorzewiensi et in diversis locis, campis, villis, civitate et suburbio occubuerunt peste, Famato Paulo Golibrzuch sutore cive Calissiensi Officio proconsulis praefecto. In Maleficorum autem audaciam reprimendam, propter maiorem formidinem Patibulum (t. j. szubienica) ante Praetorium in foro publico, prope testudinem dispensatoriam fuerat extractum, in quo aliquot malefici fune colo alligato, requieverunt, et perendie (t. j. trzeciego dnia) sepeliebantur: pestis autem soeviebat usque ad Festum Circumcisionis Domini Anni subsequentis (t. j. do Trzech Kroli 1608 r.). Testamenta vero eiusdem pestis habentur seorsive cum Testamentis praeteritae vigentis (t. j. moru grasującego w 1606 r.) pestis insuta. Peste interveniente finiuntur Acta Advocatialis ob dispersionem officialium et Notarii⁷.

Dalej zaś znajdujemy co następuje:

„Anno Domini 1608 Calendis Januarii Officiales Civitatis huius cum Notario et successive reliqui cives, facultatibus attritis, ex sordida et calamitosa dispersione, cessante peste (utinam feliciter) in Civitatem viceversa regrediuntur“.

7) 1630 — Rok odznaczony wielkim głodem, nędzą i morowem powietrzem ¹⁾.

8) 1659 — Mor roznosił śmierć w województwie kaliskiem. Mór ten Kochowski opisuje pod nazwą lues hun, garica ²⁾.

¹⁾ A. Chodyński loc. cit.

²⁾ L. Gąsiorowski.—Historia sztuki Lekarskiej w Polsce, T. II, str. 78.

9) 1676 — 1689 — 1693 i 1700 r. Morowe powietrze ¹⁾.

10) 1708 (Od Czerwca) — 1709 (przez cały rok)— a w 1710—1711 i 1712 r. w przerwach panowało w Kaliszu morowe powietrze, w skutek którego, a także z powodu pożarów, wojny, głodu zatamowania handlu i zarobków miasto doszło do takiego upadku, iż był czas, że w Kaliszu pozostało tylko 78 mieszkańców i 34 napół rozwalone domy ²⁾.

11) 1736 i 1737 — Wielki nieurodzaj — głód i choroby ³⁾.

12) 1770 — Od Września w Kaliszu i jego okolicach panowały choroby zaraźliwe, na które wielu ludzi wymarło; ciężka ta zaraza trwała do Czerwca 1771 r. ⁴⁾.

Wykaz powyższy dla Kalisza zapewne nie jest pełnym. Mamy nadto dane, iż w innych latach panowała ciężka zaraza morowa w pobliskich miastach, w Toruniu, w Poznaniu: w tych latach i Kalisz zapewne nie był oszczędzony. Że w Kaliszu zaraza morowa często szerzyła grozę, świadczy ubocznie fakt, że paru lekarzy kaliskich wydało specjalne dzieła w tej sprawie. Sebastian Sleszkowski wydał w 1623 (w drukarni Stanisława Gedełusza): „O ustrzeżeniu y leczeniu morowego powietrza, także gorączek iadowitych przymiotnych z petociami, nauka, każdemu wiekowi, płci y stanowi przysposobiona itd.“ (in 4-to str. 143), przypisana rajcom miast polskich, Krakowa, Kalisza i innych. W 1677 r. wydał również lekarz kaliski Jan Strachocki: „Krótki o morowem powietrzu dyskurs“ — dedykowany aptekarzowi kaliskiemu Czechowiczowi ⁵⁾.

¹⁾ A. Chodyński — loc. cit.

²⁾ A. Chodyński — loc. cit. oraz Gąsiorowski II str. 84.

³⁾ A. Chodyński — loc. cit.

⁴⁾ A. Chodyński — loc. cit.

⁵⁾ Gąsiorowski tom II, str. 132—164—289.

Na pytanie, czy szpitale kaliskie brały udział w walce z epidemią, możemy odpowiedzieć z wielkim prawdopodobieństwem przecząco. Przy szczupłym pomieszczeniu szpitale nie mogły służyć w tym względzie pomocą. Zresztą i charakter ówczesnych szpitali i poglądy społeczne wyłączały, zdaje się, walkę z epidemią z pośród zadań szpitala.

ROZDZIAŁ VIII.

Stosunek szpitali do władzy duchownej świeckiej. — Stosunek szpitali do władzy państwowej. — Działalność Komisji Dobrego Porządku w Kaliszu.

Jak już widzieliśmy, zarząd szpitali kaliskich pozostawał w rękach zakonników św. Ducha oraz kanoników Lateraneńskich. Lecz w stosunku obu szpitali do duchowieństwa świeckiego zachodziła dość znaczna różnica.

Szpitałem św. Trójcy rządził jeden z kanoników Lateraneńskich, osadzonych przy kościele parafialnym św. Mikołaja i podległych na ogólnych zasadach Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu. Szpital też ten, jako miejski, parafialny, podlegał władzy zwierzchniej biskupiej: biskupi mieli prawo kontroli i peryodycznego dokonywania wizytacji szpitala.

Inaczej rzecz się miała ze szpitalem św. Ducha. Duchacy, mający własną hierarchią, przyznaną im przez regułę, i związani bezpośrednio z Rzymem, władzy biskupiej właściwie nie podlegali: zależni byli jedynie o tyle, o ile w charakterze księży parafialnych spełniali obrządki kościelne; nadto jako kapłani winni byli posłuszeństwo i szacunek biskupom. Mieli jednak wyraźnie zastrzeżone, że biskupom nie wolno wizytować ani mieszać się do klasztorów i szpitali. Tej niezależności Duchacy bronili sta-

le i energicznie. Widzieliśmy już, jak ostro odpowiadał Prowincyał Duchaków Mateusz Regiomontanus na wstawiennictwo Arcybiskupa Karnkowskiego w sprawie uciśku poddanych szpitala kaliskiego. Wojciech Bazeusz ze Szczepieszyna, jeden z najgorliwszych przedstawicieli Duchaków, gorąco występował przeciwko jakiegokolwiek kontroli i mieszaniu się do zakonu czy to duchowieństwa świeckiego, czy też władz państwowych lub miejskich. W ułożonych przez niego statutach, zatwierdzonych następnie przez Zygmunta Augusta na sejmie generalnym w Lublinie w 1569 r., znajduje się ustęp, na mocy którego zabrania się jakimkolwiek władzom Królestwa mieszać się jurysdykcyi do zakonników.

Udział też władzy państwowej w życiu szpitali był bardzo niewielki. Państwo jedynie wymagało, aby szpitale kaliskie, podobnie jak i wszelkie zakłady dobroczynne były zatwierdzone przez władzę państwową. Stąd też szpitale te pozyskały szereg przywilejów Króla Przemysława II, Władysława, Kazimierza Wielkiego, Zygmunta I, w których istnienie szpitali zostaje potwierdzone. Następnie Królów polscy, wiedzeni współczuciem dla dzieła miłosierdzia, dla szpitali, zwalniali je od wszelkich podatków i ciężarów. Nadto występowali zawsze jako opiekunowie szpitali, czego wyrazem był szereg praw, nakazujących władzom państwowym surowo ścigać gwałcicieli majątku szpitalnego. Tak więc władza królewska, państwowa ograniczała się do roli protektora szpitali ¹⁾, pozatem żadnej kontroli nad zarządem i działalnością szpitali nie wykonywała. Zmianę stosunków w tej mierze przynosi nam w. XVIII.

Pierwszym ważniejszym aktem w sprawie wprowadzenia kontroli państwowej nad szpitalami było ustano-

¹⁾ Pomijamy tu szereg rozporządzeń państwowych z różnych lat w sprawie żebraków i włóczęgów, jako nie dotyczących bezpośrednio szpitali kaliskich.

wienie Komisji Dobrego Porządku (Commissio boni ordinis) w 1768 dla miast i miasteczek Korony i Litwy ¹⁾. W uchwale sejmowej wśród zadań komisji wymieniono i opiekę nad szpitalami: „żeby w fundacye szpitalów wszelkich po miastach, miasteczkach y wsiach weyrzali, czyli im się zadasyć dzieie? uznali y na przyszły czas porządek ku wygodzie chorych y ubostwa, według przepisu funduszów y sposobności ex statu praesenti tychże fundacyi wynikającej, pomnożeniu dochodów, przez iak najlepszą administracją, iako im to instrumentem osobliwym przepisano będzie, ustanowili“. Komisye te winny były składać się „z ludzi, z cnoty, umiejętności zaleconych... w których liczbie starostów y dzierżawców naszych tychże miast mieć chcemy“. W sprawie upaństwowienia szpitali dalej jeszcze poszła konstytucya 1775 r. Stwarza ona odrębny centralny organ państwowy dla opieki nad ubogimi i chorymi, pod nazwą „Kommissya nad Szpitalami Obojga Narodów, z których Korouna w Warszawie, a Litewska w Wilnie agitować się ma“. Przytoczymy tu niektóre wyjątki ²⁾: „Litość nad bliźniami starością, chorobą, y ubóstwem przyciśnionemi, wzbudziła od dawnych czasów cnotliwych obywatelów Rzeczy pospolitey, że po różnych miastach y miejscach nędznym, chorym, zestarzałym, y zarobić sobie nie mogącym ludziom przytulenie obmyślili, ale że te pobożne rozrządzenie naywyższej władzy nie miały na siebie oka, iuż to okolicznościami czasów, iuż roztrągnięciem dozorców, ledwie nie wszędzie wycieńczone, zamieszane, zruynowane, y prawie w niwecz obrócone zostały... Za sprawiedliwą potrzebę sądziemy, ażeby wyznaczyć kommissye z osób zdatnych, y przyzwoitego szpitalom rządu gruntowną wiadomość mających“... Zadania

¹⁾ Volum. Legum VII f. 754. Warunek miast y miasteczek naszych królewskich w Koronie y w W. X. Lit.

²⁾ Volum. Legum VIII f. 173. Wyznaczenie Kommissyi nad Szpitalami.

komisji szpitalnej tak są wyłożone ¹⁾: 1) „Kommissye zlustrować każą wszystkie szpitale i o prawach onychże zainformują się; 2) Dalsze od szpitalów possessye i grunta puszcza Kommissye in emphyteusim po 5 od 100; bliższe dla wygody tychże zostawia; 3) Mieszkanie nieużyteczne i dalsze plus offerenti przedadzą; 4) Projekta na Sejm względem Szpitalów po województwach wygotują; 5) Na takie szpitale Kollegia po-Jezuickie nieużyteczne Kommissyi Edukacyjnej obrócone będą; 6) Przy erekcyi takich szpitalów ma być bacność dopełnienia mentis fundatoris, iako to: a) aby rozeznać pomiędzy szpitalami cum titulo beneficij i szpitalami sine eodem titulo; b) aby ubogich proporcjonalna i potrzebna liczba po szpitalach przy kościołach zostawiona była, reszta do publicznych przeprowadzona; c) dyssydentskie szpitale osobno być mają; d) żebracy, etiam gwałtem do szpitalów przez starostów i miasta mają być odesłani; 7) Obywatele Woiewodztwa ubożsi, mają być przyjmowani tamże gratis w czasie choroby, i należycie usłużeni, a to za świadectwem plebana i szlachty; 8) Nie mający testimonium, za pieniądze tę usługę mieć będą; 9) Brzemienne i ubogie sieroty gratis przyjęte być mają; 10) Tamże dzieciom ospa szczepiona będzie; 11) Doktor i felczer w każdym szpitalu być powinien; 12) Felczerowie i białogłowy do położu tam wydoskonalone, po miastach rozesłane będą; 13) Każdy taki doktor w czasie łóżnych chorób cały powiat obędzie, nawet gdy na bydło zaraza panować będzie; 14) Kommissya kassą generalną zawiadować ma; 15) Prokurator szpitalów trzymać będzie kassę, i rachować się co miesiąc kapellanowi i doktorowi; a Kommissyi raz do roku; 16) Apteka w szpitalu będzie pod dozorem doktora, który i okoliczne rewidować powinien, a od rewizyi 8 czerw. zł. zyska, dzieląc się połową z szpitalem; do tegoż i doktorowie z felczerami w okolicy należą; 17) Kommissya Collegium

¹⁾ W streszczeniu według Inwentarza Volum. Legum.

doktorów wyznaczy, od którego szpitalni zależeć będą;
18) Z funduszków szpitalnych obmyśli Kommissya intratę na inwalidów“.

Niestety prawo to w życie nie weszło. Konstytucya 1780 r. ¹⁾ znosi komisye szpitalne z 1775 r. a zarząd szpitalów zleca Komisjom Dobrego Porządku, które, we wszystkich sprawach, dotyczących szpitali, zależeć mają od Departamentu policji w Radzie Nieustającej.

W myśl powyższego prawa w 1780 r. w Kaliszu zaczęła funkcjonować Komisya Dobrego Porządku. Komisya Kaliska pracowała na trzech kadencyach w 1780, w 1783 i w 1787 r., a „prace i ustawy tej Komisji tchną nie tylko szczerą gorliwością o dobro społeczne, ale jaśnieją sprawiedliwością, rozsądkiem i wyższym poglądem“ — mówi A. Chodyński ²⁾.

Sprawami szpitali województwa kaliskiego zajęła się Komisya na trzeciej kadencji, która rozpoczęła się urzędownie 22 stycznia 1787 r. Odrębna jednak komisya szpitalna zaczęła swe czynności wcześniej, 15 listopada 1786 r. Składali ją: 1) Ksawery Nałęcz Kęszycki, wojewoda poznański, jako prezydujący; 2) Antoni Sieroszewski, kasztelan Krzywiński; 3) Celestyn Nowina Sokolnicki, podczaszy poznański; 4) Kazimierz Łubieński, kanonik Gnieźnieński; 5) Felicyan Wierzchlejski podsędek kaliski; 6) Ks. kanonik Mateusz Chylewski, oficyał kaliski; 7) Ksawery Mikorski, pisarz ziemski kaliski; 8) Ignacy Skarbek Malczewski, pisarz grodzki kaliski; 9) Stanisław Kwiatkowski; 10) Ignacy Wyganowski, burgrabia grodzki pyzdrowski ³⁾.

¹⁾ Volum. Leg. VIII f. 979 — Szpitale w Koronie.

²⁾ A. Chodyński. — Dawne ustawy m. Kalisza. Kalisz. 1875.

³⁾ Wszelkie dane o działalności Kom. Dobr. Porz. w Kaliszu czerpię z oryginalnego referatu Kom. Dobr. Porz., przechowanego w Archiwum konsystorza Kalisko-Włocławskiego oraz z akt pruskich, znajdujących się w Arch. Główn. Akt Dawnych

Powyższa komisya wyznaczona została „dla wprowadzenia dobrego porządku w miastach i miasteczkach“ całego województwa kaliskiego. Powołując się na cztery reskrypty królewskie (z dnia 23/XI 1778, 22 Maja 1783, 13 Grudnia 1784 i 22 Listop. 1786 r. oraz na polecenie prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego ks. Mich. Poniatowskiego z dnia 25 Listop. 1786 r. Komisya wzywa wszystkich kogo należy, a przedewszystkiem proboszczów szpitalnych, administratorów, prowizorów, posiadaczy sum i nieruchomości szpitalnych i t. d., aby na dzień 15 Stycznia 1787 przedstawili wszelkie przywileje oraz dokumenty, dotyczące szpitali i majątku szpitalnego. W dniu wyznaczonym stawiły się osoby interesowane, a mianowicie w imieniu Zakonu Kanoników Regulárnych Lateraneńskich w Kaliszu oraz proboszcza szpitala i kościoła św. Trójcy Bazylego Zalewicza stawił się prokurator tegoż zakonu ks. Wojciech Raducki, w imieniu kościoła i szpitala św. Ducha ks. Onufry Chęcki, w imieniu magistratu m. Kalisza prezydent Andrzej Podbowicz.

Zgromadzeni nakazali przedewszystkiem lustracyę majątku szpitali m. Kalisza, a w tym celu wybrali z pośród siebie dwóch lustratorów, ks. Mateusza Chylewskiego, oficjała kaliskiego i Ignacego Wyganowskiago, burgrabiego Grodzkiego Pyzdrskiego, polecając im, aby w dniu 16 Lutego tegoż 1787 r. zeszli na grunt szpitalny i w obecności osób zainteresowanych rozpatrzyli wszelkie dokumenty, dowody, spisali cały inwentarz i t. d.

W dniu 16 Lutego 1787 r. zgromadziły się liczne osoby na probostwie szpitala św. Ducha: Lustratorowie oraz ks. Stefan Łodziński, poprzedni i ks. Onufry Chęcki, obecny proboszcz św. Ducha, w imieniu miasta Kalisza Kazimierz Rzyński oraz b. liczne osoby, które albo posia-

w Warszawie. Pierwszy dokument zawdzięczam łaskawej uprzejmości ks. prałata St. Chodyńskiego.

dały sumy szpitalne albo też miały jakiegokolwiek sprawy ze szpitalem. Wobec braku urzędowych dokumentów, wykazujących inwentarz i majątek szpitalny, jaki ks. Łodziński otrzymał od swego poprzednika i jaki doręczył ks. Chęckiemu, obaj wymienieni proboszczowie oświadczyli gotowość złożenia przysięgi na dowód, że sumiennie z majątkiem szpitalnym postępowali. Komisya zwolniła ich od tej przysięgi i przystąpiła do rozpatrywania przywilejów i spraw szpit. św. Ducha. Zbadała naprzód sporną między szpitalem a m. Kaliszem sprawę odnośnie do 10 łanów na Tyńcu oraz gruntu, ofiarowanego Szpitalowi przez Małgorzatę Gutizmulka w 1412 r. Obie sprawy rozstrzygnięto na niekorzyść szpitala: pierwszą, ponieważ szpital nie mógł dostarczyć dowodów, że łąka będąca w posiadaniu miasta, stanowiła własność szpitala; drugą — ponieważ od czasu oddania gruntu pannom Bernardynkom przez Arcybiskupa St. Karnkowskiego w 1592 r. zaginęły wszelkie ślady tej sprawy, zresztą wobec ubóstwa panien Bernardynek szpital nie mógłby nic wywindykować ¹⁾.

Następnie komisya przystąpiła do rozpatrzenia funduszów, kapitałów, przyczem badała szczegółowo historję każdej sumy. Na zasadzie tych badań komisya stwierdziła, jako własność szpitala, 25 pozycyj na ogólną sumę 23419 złp., które powyżej w rozdziale o funduszach szpitala podaliśmy. W tym względzie Komisya oparła się na referacie, uprzednio przygotowanym przez ks. Chęckiego. W dalszym ciągu komisya podaje bardzo szczegółowo stan kościoła, drobiazgowy opis wszelkich naczyń i przedmiotów kościelnych, również szczegółowo przedstawia stan i inwentarz wszystkich zabudowań szpitalnych w mieście, na przedmieściu oraz na folwarku Tyńcu. W następnym rozdziale znajdujemy dokumenty i dowody prawno-historyczne: a więc spis wszystkich przywilejów,

¹⁾ O sprawach tych była mowa wyżej — w rozdziale o funduszach szpit. św. Ducha.

zaczynając od najdawniejszych, nadanych szpitalowi przez książąt i królów polskich, oraz wyciągi z ksiąg konsystorskich, miejskich i wójtowskich, dotyczące zapisów, legatów i ofiar na rzecz szpitala. Ten ostatni dział obejmuje 54 pozycje.

Na tem zakończyła swe czynności Komisya lustracyjna, której protokół podpisali: ks. O. Chęcki, ks. M. Chylewski, I. Wyganowski. Powyższy referat lustratorzy doręczyli Komisji szpitalnej, wydelegowanej przez Komisję Dobrego Porządku.

Na podstawie materiału, zgromadzonego przez lustratorów, Komisya powzięła szereg uchwał które w krótkości przytoczymy:

1) Ponieważ co do wielu fundacyj szpitalnych zaginęły ślady, ponieważ wiele nieruchomości, na których były zabezpieczone sumy szpitalne, zniknęły lub zostały zrujnowane, a procesy windykacyjne mogą narazić na niepotrzebne koszty bez żadnych widoków powodzenia, przeto należy zaniechać windykacji tych niepewnych sum — natomiast zobowiązać proboszcza szpitalnego do czuwania, aby czynsz od sum, uznanych przez Komisję za pewne, regularnie wpływał;

2) Na zasadzie praw z 1775 i 1780 r. Komisya oddaje w dzierżawę na lat 40 podstaroście kaliskiemu, Wojciechowi Grabowskiemu, folwark na Tyńcu, probostwo szpitalne oraz wszelkie przynależności (t. j. pola, pastwiska, łąki, karczowiska, nowiny, ogrody, budynki). Jednocześnie Komisya zawarła z Wojc. Grabowskim kontrakt emfiteutyczny na następujących warunkach: a) kontrakt niniejszy zawiera się na lat 40 iure emphyteutico; b) wszelkie kapitały i sumy w gotowiznie, należące do szpitala, kościoła i probostwa św. Ducha, nie włączają się do kontraktu; c) czynsz dzierżawny oblicza się jako 5% rocznie od sumy szacunkowej wartości folwarku i probostwa szpitalnego, określonej przez Komisję Dobrego Porządku na 64000 zł. czyli 3200 złp.; d) opłata do tychczasowa subsidii charitativi w ilości 147 złp. 20 gr.

rocznie ma obciążać szpital a nie dzierżawcę; e) opłatę kominowego do skarbu Rzeczypospolitej winien uiszczać dzierżawca; f) budynek szpitalny, w którym znajdują się ubodzy i chorzy wyłącza się z dzierżawy; gdyby zaś z rozporządzenia władz zwierzchnich ubodzy zostali przeniesieni gdzieindziej i szpital został opróżniony, wówczas użytkowanie z budynku tego przypada dzierżawcy z obowiązkiem utrzymania go; 9) obecny stan budynków, wysiew, inwentarz oraz wszelkie sprzęty gospodarskie winny być dokładnie wyszczególnione, do czego Komisya deleguje ze swego łona oficyała ks. Chylewskiego i Ignacego Wyganowskiego; stosownie do tego wykazu dzierżawca obowiązany będzie po expiracyi kontraktu zwrócić wszystko w należytym stanie; za wszelkie reparacye, nowe budowle i wogóle nakłady dzierżawca niema prawa żądać odszkodowania, h) Dzierżawca zabezpiecza *Pignus responsionis* na majątku swoim Dąbrowo; i) w razie śmierci dzierżawcy przed upływem terminu kontraktu, dzierżawa przechodzi na jednego spadkobiercę nie zaś na wielu, na warunkach dotychczasowych; k) dla powiększenia podwórza udziela się dzierżawcy część cmentarza kościoła św. Ducha, której granice określają pale; pozostała część cmentarza oraz kościół św. Ducha do dzierżawcy nie należą. Ponieważ ks. Chylewski wypuścił w dzierżawę jednoroczną folwark szpitalny Kucharskiemu, przeto tenże administrator winien oddać Grabowskiemu folwark w tym stanie i z takimże zasiewem, jaki on otrzymał od poprzedniego proboszcza ks. Łodzińskiego; l) kontrakt niniejszy winien być ratyfikowany przez dwóch członków Komisyi i przez W. Grabowskiego przed urzędem miejskim w Kaliszu; m) w razie sporów, wynikających z tego kontraktu, wybiera się jako *forum competentiae* sąd Grodzki kaliski albo też sąd ziemski województwa kaliskiego, *praecisa qua-vis appellatione* t. j. bez prawa apelacyi.

Kontrakt powyższy został zawarty i podpisany 26-go Marca 1787.

3) W sprawie cmentarzy przy kościołach szpitalnych Komisya postanawia: Ponieważ ludność m. Kalisza stale wzrasta, a cmentarze w mieście przy kościołach parafjalnych nie mogą pomieścić zmarłych z klasy uboższej, a stąd łatwo może wyniknąć niebezpieczeństwo dla zdrowia żyjących, przeto Komisya wobec braku odpowiednich placów w mieście postanawia, ażeby zmarłych z jednej części miasta grzebano na cmentarzu kościoła św. Ducha przed bramą Toruńską; innych zaś na cmentarzu kościoła św. Trójcy przed bramą Wrocławską, po części zaś na cmentarzu kościoła św. Walentego na przedmieściu Toruńskim. Nadto ani kolegjata ani kanonicy regularni nie mają prawa grzebać nikogo na cmentarzach przy kościołach wewnątrz miasta, wyjąwszy w grobach murowanych podziemnych.

4) Komisya szpitalna, przejrawszy wykaz naczyń srebrnych obu kościołów szpitalnych, sporządzony przez lustratorów z oznaczeniem wagi i próby, poleciła złotnikowi kaliskiemu Stanisławskiemu sprawdzić wagę i próbę, a następnie, pozostawiając pewną część naczyń przy kościołach, resztę poleciła sprzedać. Z naczyń tych Komisya postanowiła pozostawić w kościele św. Ducha na wagę 6 grzywien (marek) 4 łuty, resztę zaś na wagę 45 grzywien 12 łutów sprzedać według wartości szacunkowej za sumę 1700 złp. 26 gr. Co się tyczy kościoła św. Trójcy, to pozostawiono w kościele naczyń na wagę 4 grzywny 5³/₄ łuty, sprzedano zaś naczyń na wagę 8 grzywien 7¹/₂ łuta za 302 złp. 18¹/₂ gr. Ogółem sprzedano naczyń srebrnych z obu kościołów szpitalnych za sumę 2003 złp. 14¹/₂ groszy. Sumę tę Komisya wręczyła za pokwitowaniem ks. oficyałowi Chylewskiemu, pozostawiając „rozrządzenie“ ks. Prymasowi Poniatowskiemu.

5) Jeszcze przed ukończeniem czynności Komisji Dobrego Porz. dzierżawca W. Grabowski oświadczył, że folwark i probostwo szpitalne nie zostało mu oddane w należytych stosownie do kontraktu stanie, że poprzedni dzierżawca Kucharski nie zasiał wszystkich gruntów ozi.

miną i zniszczył inwentarz, a wobec tego zażądał odszkodowania. Komisya, uznając słusność tych pretensyj, poleciła wypłacić mu 2000 złp.

Na tem kończy się referat Komisyi cy do szpitala św. Ducha.

Oдноśnie do szpitala św. Trójcy, Kom. Dobr. Porz. zastosowała taką samą metodę postępowania. Wyzaczyła więc naprzód Komisję lustracyjną z ks. Chylewskiego i I. Wyganowskiego, która dopełniła lustracyi w dniu 16 Lutego 1787 r. w obecności licznych zainteresowanych osób. Przedewszystkiem rozpatrzono sprawę z powództwa proboszcza szpitala św. Trójcy, ks. B. Zalewicza, który dowodził, iż miasto Kalisz nieprawnie zajęło część gruntów, ofiarowanych niegdyś szpitalowi św. Trójcy przez A. Witkowskiego. Sprawę tę Komisya rozpatrywała niezmiernie szczegółowo, lecz ostatecznie rozstrzygnęła ją na niekorzyść szpitala, uznając iż magistrat włada tym gruntem zgodnie z prawem.

Następnie Komisya rozpatruje stan funduszków szpitala św. Trójcy, badając szczegółowo dzieje każdej pozycyi.

Oдноśnie do nieruchomości szpitalnych, Komisya przyjmuje do wiadomości sporządzony przez lustratorów wykaz i opis ich, nie wypowiadając zresztą żadnych uwag ani zamiarów w sprawie administracyi lub ewentualnych zmian.

Chcąc teraz wypowiedzieć sąd o działalności Komisyi Dobr. Porz. oдноśnie do szpitali kaliskich, musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że sąd nasz opieramy na referacie Komisyi szpitalnej, delegowanej przez Komisję Dobrego Porządku. Można by przypuścić, że były nadto inne jeszcze dokumenty ¹⁾, że być może Komisya Dobrego

¹⁾ Wszelkie dokumenty istniały jeszcze w 1805 r. Mianowicie gdy administrator szpitala św. Ducha oddawał w 1805 r. całkowity inwentarz magistratowi m. Kalisza, złożył on jednocześnie „dokumenta y papiery należące do Funduszu szpitala św.

Porządku na podstawie powyższego referatu opracowała jakieś projekty reorganizacji szpitali kaliskich. Lecz ostatnie przypuszczenie jest mało prawdopodobne z tego powodu, że Komisya pruska w kilkanaście zaledwie lat potem oparła się na działalności Komisji Dobrego Porządku i nic więcej nie podaje po nadto, cośmy przytoczyli z powyższego referatu.

Jeśli więc opierać się na referacie Komisji Dobrego Porządku i dokumentach pruskich, to przyznać niestety należy, że sąd nie może wypaść zbyt przychylnie. Komisya lustracyjna, a następnie cała Komisya Dobrego Porz. przy określaniu inwentarza i majątku szpitali oparła się wyłącznie na tym tylko materiale, który złożyli jej przełożeni szpitala t. j. ks. Chęcki i ks. Zalewicz. Dla tego też tylko lustracja mogła być dokonana tak szybko, bo w ciągu jednego dnia. W jaki sposób określono wartość majątku szpitala św. Ducha na 64000 złp., gdy wkrótce potem Komisya pruska, jak to zobaczymy niżej, określiła znacznie wyższy szacunek; dla czego nadto uznano za korzystne oddać majątek szpitalny na tak długą dzierżawę —

Ducha". Między innymi ks. Gorzyczewski wymienia: 1) „Dekret Komisji J. K. M. Dobrego Porządku 1787 r.; 2) Erekcya probostwa szpitalnego św. Ducha seu Transsumptum Privilegiorum na Pargaminie dwuarkuszowym, z pieczęcią Królewską na wosku wyciśnioną, wiszącą na sznurze jedwabnym zielonoczerwonym. Jest i kopia teyże Erekcji na papierze pisana; 3) Donatio Decimae ex 10 mansis in Tyniec Praepositurae Calissiensis Hospitalis S. Spiritus na Pargaminie polarkuszowym. Roku 1339. Jest i kopia tey Donacyi; 4) Donatio allodii Cum agro a nobili Catharina Warszawska (?) Anno 1474. Na pargaminie; 5) Donatio certae areae ante portam Thorunensim ab honesta Margaretha Guthymata (?) Roku 1591“ wreszcie szereg dokumentów, dotyczących funduszków szpitala św. Ducha. Dokumenty te ks. Gorzyczewski „otrzymał, jak mówi, od ks. kanonika Podbowicza, iako Exekutora po I. ks. Chylewskim, bywszym administratorze szpitalnym razem ze skrzynką starą bez żadnego zamknięcia“. Może właśnie owa stara skrzynka bez zamknięcia tłumaczy fakt, dla czego obecnie tych dokumentów nie posiadamy.

w tym względzie nie znajdujemy żadnych danych Zresztą Komisya, zajmąwszy się majątkiem szpitalnym, nie uwzględniła właściwie wewnętrznego stanu szpitali: o zmianach, reorganizacji upadających szpitali mowy niema. Pozostawiono dotychczasowy ustrój t. j. dwa oddzielne szpitale z oddzielną i kosztowną administracją, z których każdy obsługiwał bardzo niewielką liczbę ubogich i każdy doszedł do zupełnego upadku. Główną zasługę Komisji stanowi uporządkowanie spraw majątkowych szpitali, a nadto uregulowanie, przynajmniej częściowe, sprawy cmentarzy kaliskich. Ostatecznie sprawa ta została ułatwiona za czasów pruskich w 1803 r., kiedy zakazano zupełnie grzebać zmarłych wewnątrz miasta, czyniąc w tej mierze wyjątek dla zakonników.

ROZDZIAŁ IX.

R z ą d y p r u s k i e.

W 1793 r., skutkiem rozbioru kraju, Kalisz przeszedł pod rządy pruskie i został zaliczony do regencyi Poznańskiej. W 1795 roku staje się stolicą jednej z trzech kamer „Prus południowych“ i siedzibą „Królewsko pruskiej Wojenno-Ekonomicznej Kamery (Die Kriegeres und Domainen Kammer).

Prusacy, bezzwłocznie i energicznie przystąpiwszy do reorganizacji wszelkich instytucyj politycznych i społecznych, nie pominęli i szpitali kaliskich. Jednakże gdy we wszystkich innych dziedzinach życia rozpoczęli twarzą i surową politykę z usuwaniem wszędzie Polaków ¹⁾ oraz wszelkich śladów polskości, odnośnie do szpitali i wo-

¹⁾ Dla przykładu przytoczymy kilka faktów, świadczących o postępowaniu Prusaków w Kaliszu. W 1793 r. major Schak przystępuje do przerobienia części collegium pojezuickiego na korpus Kadetów. W 1797 r. korpus ten został otwarty; z programu szkolnego nauka języka polskiego i religii katolickiej została usunięta. W 1798 r. klasztor Franciszkański został zajęty na więzienie. W 1804 r. rząd pruski kasuje klasztor pańien Bernardynek, w 1805 r. — klasztor pp. Franciszkanek. W 1806 r. rząd pruski postanawia zburzyć storożytny kościół św. Mikołaja, co jednak skutkiem wielkiego wzburzenia wśród mieszkańców oraz opuszczenia w tymże roku Kalisza przez Prusaków dokonaniem nie zostało itp. itp.

góle zakładów dobroczynnych chwycili się innej metody. Zarząd pozostawili wszędzie w rękach polskich. Nie było to jednak wynikiem jakiejś opieszałości. Nie, tkwiła w tem myśl, wyłuszczone w raporcie Kamery do Króla pruskiego z dnia 15 Lutego 1805 r. ¹⁾). Myśl tę streścimy po krótko według raportu: „Skutkiem okupacji kraju, skasowania wielu klasztorów oraz zubożenia kraju liczba ubogich i opuszczonych znakomicie wzrosła, co naraża kraj na niebezpieczne włóczęgostwo licznych żebraków. Zaprowadzenie lepszej gospodarki w istniejących zakładach dobroczynnych uważaliśmy zawsze za pierwszy nasz obowiązek. Lecz wobec szczupłych funduszy tych zakładów, sądzimy, że wmieszanie się rządu do spraw dobroczynności, które dotychczas prawie wyłącznie były pozostawione poczuciu chrześcijańskiemu (der Christlichkeit), raczej może zaszkodzić sprawie i pogorszyć położenie biednych. Dla tego też nie pozostało nam nic innego jak tylko zaprowadzić nadzór nad zakładami dobroczynnymi, służyć im pomocą i bronić słusznych ich praw, zachęcać do uczciwego spełniania obowiązków administratorów, pozostawiając dotychczasowy zarząd do tego czasu, dopóki nie ureguluje się stan funduszy, abyśmy mogli im powiedzieć: **z a k ł a d y d o b r o c z y n n e n i e z n a j d u j ą s i ę w n a j l e p s z y c h r ę k a c h, n a d s z e d ł c z a s, b y o d d a ć j e p o d o p i e k ę p o l i c y i (u n t e r d i e A u g e n d e r P o l i z e y).** W prawdzie w niektórych miejscowościach powierzonego nam departamentu, jak np. w m. Kaliszu, mieszkańcy na tyle są już oświeceni (kultivirt), że oni sami uważają za pożądane zaprowadzenie zmian w dotychcza-

¹⁾ Raport ten, podany jako „Allerunterthänigster Bericht“, został skierowany „Zum hohen Südpr. Provinzial Finanz Departament“, a podpisany przez radców Krieges u. Domainen Kammer: Werderman, v. Hellen, Lehnnann, Burghoff, v. Koelichen, Bergmann, Foller, Joh. Heior. Koch. Akt ten nosi tytuł: „Die Regulirung des Hospital und Armenwesens in hiesiger Stadt betreffend. Kalisch den Februar 1805“.

sowej administracji zakładów dobroczynnych, kierowanych przez duchownych. Dla tego też od pewnego już czasu zajęliśmy się regulacją zakładów dobroczynnych w Kaliszu⁴.

Krótkość rządów pruskich nie pozwoliła radcom Kamery kaliskiej dojść do momentu oddania zakładów dobroczynnych pod zarząd policyi. Jednakże czas ten wystarczył im, by zająć się regulacją spraw szpitali kaliskich. I wyznaczyć należy zrobili oni dużo, a nadewszystko we wszystkich ich czynnościach przebija dokładność, systematyczność i porządek.

Przedewszystkiem przystąpili oni do dokładnego zbadania stanu majątku szpitali.

W sprawie szpitala św. Ducha rozpatrzyli przedewszystkiem kontrakt z W. Grabowskim, który w 1790 r. prawa swe odstąpił Sokolnickiemu. Jak już wiemy czynsz roczny według tego kontraktu, wynosił 3200 złp. (czyli 533 talarów 8 s. g.). W celu zbadania podstaw tego kontraktu władze pruskie zajęły się obrachowaniem bardzo dokładnem dochodów, jakie może dawać majątek szpitalny. W tym celu dokonali pomiarów gruntów szpitalnych (27 włók, 25 morgów, 174 przęty) a następnie określili drobniawo dochody poszczególnych pozycyj: z ziemi ornej (493 tal. 16 sr. gr. $3\frac{3}{4}$ fen.), z ogrodów (31—2— $6\frac{2}{5}$), z łąk (37—16— $6\frac{2}{5}$), z bydła (90 tal.), z browaru (61—3—11) i t. p. Ogółem dochody z folwarku Tyniec obrachowano na 941 tal. $6\frac{1}{5}$ fen., a dochody z gruntów i zabudowań szpitalnych w mieście na 496 tal. 23 sr. gr. $1\frac{3}{5}$ fen., a dochody z gruntów i zabudowań szpitalnych w mieście na 496 tal. 23 sr. gr. $1\frac{3}{5}$ fen., — czyli razem 1437 tal. 23 s. gr. 8 fen. (inaczej w monecie polskiej 8627 złp, 25 gr.). Sokolnicki zatem, zdaniem Kamery, za dzierżawę płacił rocznie 533 f. 8 s. gr. (3200 złp.), dochodu zaś miał 1437 tal. 23 s. gn. 8 fen. (8627 złp. 25 gr.). Przyznając, iż w 1787 r. t. j. w chwili zawarcia kontraktu dochód ten mógł być mniejszym, władze pruskie uznały, iż Sokolnicki płacił zbyt mało, a przeto szpitalowi dzieje się krzywda, tem bar-

dziej, że kontrakt ten obowiązuje jeszcze przez lat 22. W tym stanie rzeczy władze te zwróciły uwagę, iż według konstytucyi 1780 r. wszelkie czynności Kom. Dobr. Porz., a więc i kontrakt emfiteutyczny z W. Grabowskim, winny być zatwierdzone przez Departament policyi w Radzie Nieustającej. Tymczasem warunek ten nie był dopełniony. Wobec tego zerwanie kontraktu z Sokolnickim na drodze sądowej mogło by nastąpić na zasadzie braku zatwierdzenia przez Radę Nieustającą albo też *ex fundamento laesionis enormis*. Ze względu jednak na niepewność wyniku procesu sądowego władze pruskie uciekły się do polubownego załatwienia sprawy. Lecz Sokolnicki stawiał żądania zbyt wygórowane: proponował zatrzymać przy sobie tylko folwark Tyniecki (bez posiadłości miejskich szpitalnych) za czynszem rocznym 2600 złp. albo też pozostawiając dotychczasowy czynsz 3200 złp., gotów był pozostać tylko przy folwarku na Tyńcu, pod warunkiem, że wyplaconą mu będzie suma 1500 tal. (9000 złp.) na budowę nowej karczmy i browaru na Tyńcu. Pertraktacje te trwały długo i do porozumienia nie doprowadziły. Sprawa ta za czasów pruskich załatwioną nie została.

Co się tyczy kapitałów szpitala św. Ducha, to władze pruskie za podstawę przyjęły wykaz, ułożony przez Kom. Dobr. Porz. w 1787 r. W tym względzie uczynili dużo w kierunku zaprowadzenia porządku: sumy lokowane na majątkach ziemskich i domach pownosili do ksiąg hipotecznych, przedsięwzięli akcyę przeciwko dłużnikom zalegającym w opłacie odsetek; wreszcie, opierając się na prawie przysługującym zakładom dobroczynnym¹⁾, dokonali zamiany na 5% od kapitałów zamiast dotychczasowych 3½%. Tą drogą uzyskano podniesienie dochodów szpitala z 138 tal. 15 s. gr. (833 złp.) na 195 tal. 4 s. gr. (1171 złp.). Całą tę akcyę Kamera przeprowadziła przy pomocy magistratu

¹⁾ Kamera powołuje się na „Zbiór praw polskich Ostrowskiego. T. II, str. 162.

m. Kalisza, a głównie Radnego Niecieckiego wyznaczonego w charakterze kuratora szpitala przez Reskrypt Króla Fryderyka Wilhelma z dnia 3 Marca 1804 ¹⁾).

Następnie sprzedano kościół św. Ducha szpitalny gminie greckiej kaliskiej za jednorazową sumę 1000 tal. (6000 złp.) i rocznym czynszem 25 tal. (150 złp.). W spra-

¹⁾ Z reskryptu tego przytaczamy niektóre ustępy: „Zalecamy Wam to Rezolucyą, abyście wszystkie do Kościoła Ducha św. należące kapitały do sądu przyzwoitego, do ksiąg hypoteczných podali, i te, wyjąwszy tylko te kapitały Szpitala tego, od których się Dochody przy nim będącemu Proboszczowi należą, w księgach hypoteczných sądu tego zahypotekowali, y Nam y o tym w przeciągu 4 Tygodni donieśli, od których Summ Prowizye dotąd bez wniosku wypłacane bywały, od kogo y dla czego zaległemy zostały, y co się względem ich odebrania stało... Aby zaś Wam przy tym Urządzeniu Interessów Szpitala S. Ducha na przyszłość w wielu stąd pochodzących Zatrudnień jako woś Ulgę uczynić, zalecono tuteyszemu Radnemu Niecieckiemu, aby Wam assystował i miejsce Kuratora Szpitala tego razem z Wamy zastępował. Wy zaś z nim wspólnie Praw szpitala bronić będziecie i wszystkie mu do Was w Interessach Szpitalnych zachodzące Rezolucye przesyłać macie... Tymczasem możecie zarządzać Dochodami Szpitala, bo mamy w Waszey Nam dobrze znaney Podciwości to zaufanie, że będziecie ile możności Rząd ten na Dobro Szpitala Prowadzić. Pro anno praeterito ale, będziecie Rachunki do Magistratu tuteyszego składali... Gdy zaś z Tabelli Kapitałów okazało się, że Summy Szpitalne więksey Części na mnieyszym procencie zostaią, więc macie debitorów do Więksey Prowizyi to jest po 5 od sta pociągnąć... Abyście zaś w prawnym Względzie przy Waszym sobie y Niecieckiego w tej mierze postępowaniu, nic nie chybili, dla tego zalecono Konsyliarzowi Kryminalnemu y Fiszkałowi, Bendzie za powinność, aby Wam, gdy tego trzeba będzie, Instrukcyą dał. Nareszcie kazaliśmy przez Geometrę Bruchmanna dla Anszlaku y lepszego Użytku, grunta Szpitalne pomierzyć, który za Pomiar ten podług tu przyłączoney Likwidacyi Talarow 28 gr. Dobr. 25 den. 9 żąda“...

Reskrypt ten w Imieniu Krola wydała Kamera Kaliska w dniu 3 Marca 1801 do proboszczów Szpitalnych. Wyjątki powyższe przytoczyliśmy z przekładu polskiego, dokonanego z oryginału niemieckiego. Dokument ten, znajdujący się w magistracie m. Kalisza, zawdzięczamy uprzejmości D-ra E. Beatusa.

wie majątku szpitala św. Trójcy, Kamera dokonała pomiaru gruntów szpitalnych (9 morgów 108 prętów). Grunta te oddano w dzierżawę drogą licytacji za czynsz roczny 19 tal. 6 s. gr. (115½ złp.) oraz jednorazową opłatą wstępną 313 tal. (1878 złp.). Co się tyczy kapitałów, to przedsięwzięto tylko środki ku zapewnieniu bezpieczeństwa sum ulokowanych na hypotekach, nie zmieniając dotychczasowej stopy procentowej (5%). Następnie władze pruskie zwróciły uwagę na inne źródło dochodu szpitala św. Trójcy, jałmużnę, zbieraną na mieście przez ubogich szpitalnych. Uważając to za szkodliwe, zakazano tego na przyszłość, a natomiast zwrócono się do mieszkańców m. Kalisza z propozycją wnoszenia rocznych dobrowolnych składek na rzecz szpitali. Ludność Kalisza odniosła się bardzo przychylnie do tego wezwania. Według szczegółowych wykazów, znajdujących się w aktach, mieszkańcy Kalisza zobowiązali się ogółem do rocznych składek na sumę 1183 tal. 4 s. gr. — z tego na właścicieli domów przypada 407 tal. 12 gr., a na prywatnych lokatorów (Miethsleuthen) 775 tal. 16 gr. ¹⁾. Składki te miały być ściągane w ratach miesięcznych przez inkasentów szpitali.

W ten sposób dochody roczne szpitali kaliskich obrachowano:

Szpital św. Ducha.

1) Czynsz od Sokolnickiego .	533 tal. 10 s. g. — fen.
2) Czynsz od gm. Greckiej .	25 " — " "
3) Procenta od kapitałów .	195 " 14 " 6 "

R a z e m . 753 tal. 14 s. g. 6 fen.

¹⁾ Szczegółowe listy, zawierające imię i nazwisko, rodzaj zajęcia i wysokość składki rocznej, obejmują 547 posesyj właścicieli domów, posesyj rządowych, klasztornych i kościelnych oraz 448 nazwisk lokatorów prywatnych. Z liczby 547 właścicieli posesyj wymienimy: Dr. Med. Hofrath Ludwig Meyer (trzy posesye), Medicinal Rath Bednarczyk, Friedrich Henkel Medic. Assessor; chi-

Szpital św. Trójcy.

1) Czynsz z gruntów szpitalnych	49 tal. 17 s. g. 8 fen.
2) Procenty od kapitałów	94 „ 5 „ — „
3) Dobrowolna składka mieszkańców m. Kalisza	1326 „ 5 „ — „
R a z e m .	1326 tal. 27 s. g. 8 fen.

Ogółem dochody obu szpitali miały wynosić rocznie 2080 tal. 12 s. g. 2 fen. Kamera przytem wyraziła nadzieję, iż wkrótce będzie mogła udzielać zasiłek roczny na zakłady dobroczynne, na co obecnie nie pozwalają liczne i znaczne wydatki na poprawę bytu różnych zakładów (Polizey Anstalten) oraz na upiększenie miasta.

Jednocześnie Kamera przystąpiła do rozpatrzenia stanu budowli szpitalnych. Przedewszystkiem ponieważ budynek szpitala św. Ducha groził zawaleniem, przeto budynek ten w 1804 roku zupełnie zburzono. Ubogich z tego szpitala umieszczono czasowo w sąsiednim klasztorze panien Bernardynek, które zostały przeniesione do Warszawy. Ponieważ jednak i ten budynek wkrótce został

.....
 rnrgrus Franz Knorr; nadto instytucye i posesye publiczne: 1) ratusz; 2) komora celna; 3) konwikt; 4) cmentarz grecki; 5) kolegiata (13 posesyj); 6) jatki; 7) klasztor Franciszkanów (12 posesyj); 8) kanonicy regularni Lateraneńscy (4 posesye); 9) lazaret (wojskowy); 10) rzeźnia żydowska; 11) szpital św. Ducha (5 posesyj); 12) klasztor Bernardynek (2 posesye); 13) Cmentarz; 14) klasztor Bernardynów; 15) klasztor Reformatów; 16) magazyn solny; 17) szpital św. Trójcy; 18) urząd królewski (jaki, niewiadomo — wyrazy nieczytelne).

Z list lokatorów wyjmujemy następujące nazwiska: 1) S. Bednarczyk — Medicinal Rath.; 2) Domkowiec assessor Collegii medici; 3) Fredr. Leonhardt — assessor collegii medici; 4) De Szymanowicz — chirurgus; 5) Doktor Medicin Kühn; 6) Schultz Regierungs Chirurgus.

zburzony, z powodu zamierzonej w tem miejscu budowy instytutu akuszerki, przeto ubogich umieszczono w jednej wielkiej izbie browaru Sokolnickiego. Urządzenie to zresztą również musiało być czasowem, albowiem wobec sprawy z Sokolnickim losy tego browaru były niepewne, nadto budynek był w bardzo lichym stanie, tak że ubodzy, w liczbie 3 mężczyzn, 15 kobiet i dwojga dzieci pomieszczeni w jednej izbie, nie byli należycie zabezpieczeni od wpływów atmosferycznych.

Budynek szpitala św. Trójcy również groził zawaleniem; zresztą zapadł się w ziemię tak, iż okna były prawie na wysokości ziemi.

Wobec tego należałoby wznieść dwa nowe budynki szpitalne. Dla oszczędzenia kosztów budowy i administracji dwóch zakładów, Kamera postanowiła wznieść na gruncie szpitala św. Trójcy jeden budynek na 36 chorych i ubogich, mianowicie 30 ze stanu prostego (gemeinen Standes) i 6 ze średniego. Etat ten zdaniem Kamery, był wystarczającym dla Kalisza. Z polecenia Kamery radca budowlany Koch sporządził kosztorys nowego szpitala na 7000 tal. (t. j. 42000 złp.). Rachunki Kamery na pozyskanie tej sumy nie są zbyt przekonujące i ścisłe.

Kapitały rozporządzalne oblicza Kamera na 2984 tal. 18 s. g. (św. Trójcy 1008 t. 22 s. g. 6 fen., św. Ducha 662--25—6 opłata wstępna przy odstąpieniu kościoła św. Ducha gminie greckiej 1000 tal., opłata wstępna przy oddaniu w dzierżawę gruntów szpitala św. Trójcy 313 tal.). Nadto Kamera dolicza 600 tal., jakie może otrzyma przy lepszem ulokowaniu niektórych sum. Resztę 1216 tal. ma pokryć dobroczynność mieszkańców Kalisza oraz kolekta w kościołach Prus Południowych i Śląska. „Wobec tego — czytamy w raporcie — nie będziemy mieli żadnego kłopotu z pozyskaniem funduszków na budowę szpitala“. Nie zdążyli prusacy zbudować szpitala — nie przekonali się przeto, czy rachunki te były słuszne.

Co się tyczy budżetu wydatków, to dla uproszczenia rachunków postanowili na przyszłość oprócz mieszkania,

światła i opał w naturze wydawać na życie dziennie po 2 s. g. ubogim z prostego stanu i po 4 s. g. ze średniego stanu, co wynosiłoby rocznie 1022 s. g., nadto po 12 tal. rocznie na odzież.

Odnośnie do zarządu szpitali Kamera, uważając iż „osadzeni przy szpitalach proboszcze mało się przykładają do zarządu szpitali i że w krótkim czasie należy ich zupełnie usunąć“ (ganz ex nexu lassen), postanowiła w 1805 r. oddać nadzór nad szpitalami magistratowi, który ma z pośród mieszczan wybrać po jednym rządcy do każdego szpitala. Ci rządcy mają objąć zarząd szpitali pod zwierzchnim nadzorem jednego z radców Kamery. Nadto wybrano jako kasyera obu szpitali właściciela licznych posesyj w Kaliszu Kreczmera, dawniej poborcę podatkowego, obecnie zaś (t. j. w 1805 r.) sekretarza Kamery. Wreszcie ustanowiono dozorcę ubogich (Armen Vogt) z płacą miesięczną 8 talarów, a na to stanowisko upatrzono jednego z mieszczan kaliskich.

Pomimo wyrażonego w referacie zamiaru utrzymania dotychczasowych rządców szpitalnych, Kamera już w początku 1805 r. poleciła za pośrednictwem magistratu proboszczom szpitalnym opuścić mieszkanie w szpitalu a wszystkie fundusze i cały inwentarz szpitalny oddać magistratowi m. Kalisza.

Ks. Raducki, proboszcz szpitala św. Trójcy, wystosował wtedy do magistratu list, z którego przytoczymy niektóre ustępy:

„Z powinnym upoważeniem odebrałem list, datowany dnia 15 marca, nakazujący mi ewakuację z Izby tej, którą mem Ja własnym moim kosztem starałem się wystawić na gruncie szpitalno-kościelnym, odebrałem ten befehl nie bez uczucia poruszeń, pobudzających mnie do naysprawiedliwszych zażaleń. Ludzie, którzy w tej izbie mieszkają, są to wspólnie należący do fundacyi tego domku (siostra mająca lat 28, Adam Synowiec...)... Oprócz wydatku na postawienie tego domku, wiele innych wydatków przez lat 19

łożyłem, o których po części dopiero Nayiaśnieyszej Kameronie pod dniem 26 Marca doniosłem... Te wydatki przy ukończeniu procesów za dawniejsze lata słuszną sprawiedliwością od Debitorów mieć spodziewam się powrocone“...

Ks. Gorczyzewski, proboszcz szpitala św. Ducha takąż odezwę otrzymał 15 Lutego 1805 r. Czy zakładał jaką opozycję, nie wiemy; przynajmniej żadnych śladów w tym względzie nie znaleźliśmy. Posiadamy tylko wykaz funduszów i dokumentów, jakie ks. Gorczyzewski złożył magistratowi m. Kalisza ¹⁾, gdy opuszczał stanowisko szpitalne.

¹⁾ Z dokumentu tego przytaczam niektóre ustępy: Specyfikacya tego wszystkiego, co ks. Gorczyzewski Administrator Probostwa Szpitalnego Ś. Ducha na Fundamencie Rezolucyi Krolewskiej Kamery de Die 15 Febr. anni 1805 oddaie Szlachetnemu Miastu I. K. Mości Kalisza.

§ 1. Dokumenta i Papiery należące do Funduszu Szpitala Ś. Ducha (wyliczono 14 pozycyj).

§ 2. Dokumenta i Papiery w czasie swej administracyi. Wyliczono pięć pozycyj, między innymi Registr Expensy i Percepty oraz „Tabella całego wiadomego funduszu szpitala“.

§ 3. Pieniądze w Gotowiznie i na Remanentach. Ponieważ z Rejestrow pokazuje się, iż od Percepty i Expensy ostatniey pozostał się jeszcze zł. P. 1881 gr. 27., Tę więc sumnę całą w gotowiznie Szl. Magistratowi oddaie. Z tych Rejestrow równie iak i Z Tabelli pokazuje się: Iż zaległości naymniey złp. 4890 gr. 7¹/₂. Ogół zatem Gotowizny i Zaległości którą Szl. Magistratowi zostawiam, czyni razem 6772 gr. 4¹/₂. NB. Od dnia 27 Junij 1804, już wszyscy płacący Czynsze obowiązani są na przyszłość płacić po 5 od sta.

§ 4. Szpizniarnia dla ubogich Szpitalnych w Klasztorze dawniej PP. Bernardynek.

W tej Szpizniarni zostawiam:

Bełę jedną mąki żytniej, pytlową na kluski.

Dwie Bele mąki żytniej na raz meloney na chleb.

Bełę jedną mąki Jęczmiennej.

Aktem tym zakończył swą działalność ks. Gorczyzewski, jako proboszcz szpitala św. Ducha. Działo się to zresztą wtedy, kiedy już właściwie ani szpitala, ani kościoła św. Ducha nie było, ubodzy zaś szpitalni byli czasowo mieszczeni w innych budynkach.

Reasumując czynności Rządu pruskiego odnośnie do szpitali kaliskich wyliczymy pokrótce fakty dokonane lub sprawy rozpoczęte oraz projekta i plany zamierzone. Do pierwszej kategorii należą: 1) Zburzenie w 1804 r. budynku szpitala św. Ducha; 2) przeniesienie ubogich do klasztoru panien Bernardynek, a później do wynajętego lokalu w browarze; 3) sprzedanie kościoła św. Ducha gminie greckiej za 1000 tal. jednorazowo i czynszem rocznym 25 tal.; 4) dokonanie rewizyi kontraktu z dzierżawcą Sokolnickim i rozpoczęcie sprawy o zmianę tego kontraktu; 5) oprocentowanie kapitałów szpitala św. Ducha na 5%, zamiast dotychczasowych $3\frac{1}{2}\%$; 6) oddanie w dzierżawę gruntu szpitala św. Trójcy za opłatą jednorazową 313 tal. i rocznym czynszem 19 tal. 6 s. gr.; 7) zniesienie zbierania jałmużny w mieście przez ubogich szpitala św. Trójcy, a natomiast uzyskanie od mieszkańców Kalisza zobowiązania do składek dobrowolnych w sumie 1183 tal. rocznie; 8) Ustanowienie urzędu kasyera obu szpitali w osobie obywatela m. Kalisza Kreczmera. Z projektów opracowanych przez rząd pruski, najważniejszym niewątpliwie jest stworzenie jednego nowego szpitala w miejsce dwóch chylących się do upadku, pobudowanie nowego gmachu szpitalnego, którego kosztorys opracowano szczegółowo.

NB. Wszystkicy tey mąki będzie około wiertelu 26.
Grochu wiertelu trzy.

J. Gorczyzewski

Dokument ten zarówno jak i powyższy list ks. Raduckiego dostarczył łaskawie Dr. E. Beatus z archiwum Magistratu m. Kalisza.

W ostatnim roku swych rządów prusacy usunęli proboszczów szpitalnych, a szpitale oddali pod nadzór magistratu, który miał wybierać administratora szpitala z pośród obywateli. Jak widzimy, rząd pruski postanowił wrócić do stanu, który za rządów polskich istniał w szpitalach kaliskich od czasu ich założenia.

Charakteryzując działalność rządu pruskiego, zaznaczyć należy, iż w czasie krótkim prusacy uczynili względnie dużo. Dotychczasowych proboszczów, rządców szpitalnych pozostawili na miejscu, nie przez poszanowanie społeczeństwa miejscowego, lecz z obawy, by interwencya Rządu nie zaszkodziła tym zakładom pod względem finansowym. Zresztą względem tych rządców — proboszczów odnosili się bardzo krytycznie, stale przedstawiając działalność ich w świetle bardzo niekorzystnym. Z energją i wielką systematycznością zajęli się zbadaniem stanu szpitali i ich majątków, podniesieniem dochodów i uregulowaniem administracji szpitali. Od tej systematycznej i ścisłej działalności odbija poniekąd niepewna kalkulacya na zdobycie funduszu na budowę nowego budynku szpitalnego (7000 t.), oraz wprowadzenie do stałego budżetu dochodów, dobrowolnych składek mieszkańców m. Kalisza — pozycyi oszacowanej dość wysoko.

Podkreślić wreszcie należy jeszcze jeden fakt. We wszystkich aktach pruskich, dotyczących szpitali kaliskich, stale i wszędzie jest mowa tylko o ubogich. Szpitale te stale podawane są jako zakłady przytułkowe dla ubogich (Armen Anstalten). O tem, by szpitale te miały nieść pomoc dla chorych, nigdzie wzmianki nie znajdujemy. W wykazie wydatków rzeczywistych ani w budżecie wydatków, ułożonym dla nowego szpitala, nigdzie nie spotykamy pozycyi na leczenie chorych. Rzecz prosta, że o lekarzu i o stałej pomocy lekarskiej również mowy niema. Widoczna więc, że i prusacy nie doszli wówczas jeszcze do odczuwania konieczności przekształcenia przytułków na zakłady lecznicze.

W tym względzie powiedzielibyśmy raczej, iż względnie do czasów polskich przedrozbiorowych w szpitalach kaliskich ujawnił się nawet pewien ruch wsteczny. Przedtem bowiem jak to mówiliśmy wyżej, dawał się zauważyć jakby zaczątek wprowadzenia pomocy lekarskiej, choć nie zorganizowanej, doraźnej; zresztą dawniej zawsze uważano szpital jako zakład nie tylko dla ubogich, lecz i dla chorych.

ROZDZIAŁ X.

Szpital św. Trójcy za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego do 1831 r.

Jak mówiliśmy wyżej, Rząd pruski po zniesieniu ostatecznem szpitala św. Ducha oddał pozostały szpital św. Trójcy w administracyę m. Kalisza. Ostatni komendarz Lateraneńczyk szpitala św. Trójcy ks. Raducki miał wedle pierwotnych zamiarów kamery pruskiej rządzić szpitalem do końca swego życia; później jednakże plany zmieniono, i w 1805 r. ks. Raducki zdał szpital magistratowi m. Kalisza ¹⁾.

¹⁾ Zakon Kanoników Regularnych Lateraneńskich przy kościele św. Mikołaja został zniesiony w 1810 r. W 1810 r. przy klasztorze było tylko dwóch kanoników, ks. Wawrzyniec Starowicz, starzec 80-letni i ks. Franciszek Karkoszyński. Trzej inni spełniali obowiązki parafjalne na probostwach, należących do kościoła św. Mikołaja, jako do macierzy, a mianowicie ks. Franciszek Szytyer w Kucharach, ks. Bazyl Okaliński w Kotłowie i ks. Łukasz Marszałkowski w Mixtacie. Ks. Starowicz i ks. Karkoszyński nie mieli nad sobą przełożonego. Gdy w 1804 r. umarł ich prepozyt a zarazem proboszcz św. Mikołaja, ks. Wojciech Kurzawski, probostwo zostało osierocone: reguła i fundacye

W następnych latach za czasów Księstwa Warszawskiego szpital znajduje się pod zwierzchnim nadzorem prefekta Departamentu Kaliskiego. Nieustanne burze w kraju a zwłaszcza w Kaliszu, jako mieście pogranicznym Królestwa, nieustanne zmiany warunków politycznych, nie sprzyjały rzecz prosta rozwojowi szpitala, a przynajmniej utrzymania go na znośnej stopie. Ten właśnie okres Komisya Województwa Kaliskiego tak charakteryzuje w raporcie do komisji Rządowej Spraw Wewn. i Poiiicy z dnia

poszły w zaniedbanie. Ks. Arcybiskup Raczyński do zaprowadzenia porządku i ładu wydelegował jednego z kanoników kollegjaty Panny Maryi, ale starania narzuconego administratora spełzły na niczem. Ks. Starowicz, jako zgrzybiały starzec, nie mógł sprostać obowiązkom parafjalnym, zwłaszcza, że parafia z powodu przyrostu ludności w ostatnich latach znacznie powiększyła się. Za rządów pruskich stosunki uległy radykalnym zmianom; majątki, należące do kanoników, Prusacy zabrali, dochody spadły znakomicie, nadto rząd nakładał wysokie podatki. Wobec tego też ks. Ignacy hr. Nałęcz Raczyński, Arcyb. Gnieźniński, jako Delegat Apostolski, dekretem z dnia 14 Listopada 1810 r. zniósł Zgromadzenie Kanoników Regularnych przy kościele św. Mikołaja, a na ich miejsce osadził tutaj księży świeckich, proboszcza i dwóch wikaryuszów.

Że prusacy skonfiskowali dobra kanoników Lateraneńskich, na to posiadamy następujące dowody:

W wizycie dekanalnej z dnia 5 Grudnia 1800 r. znajdujemy: „*Annui reditus huius Ecclesiae fuerunt olim ex bonis villae Kuchary et praediorum Rypinek et Chmielnik, sed nunc bona haec in regiam administrationem sunt accepta. Competentia tantummodo pecuniaria Praeposito simul et conventui 462 talerorum est determinata*“.

Powtóre w 1839 r. ks. Lechert, administrator parafii św. Mikołaja, przesyła na żądanie komisarza obwodu kaliskiego opis budynków, należących do kościoła św. Mikołaja i tam mówi: „...lecz później po odebraniu dóbr pomienionemu Zgromadzeniu Przez Rząd Pruski i zupełnem ich zubożeniu, dom ten spuszczał“.

(Szczegóły powyższe zawdzięczam uprzejmości ks. J. Sobczyńskiego, kanonika kollegjaty kaliskiej).

31 stycznia 1817 r.: „Fundusze dwóch ¹⁾ exystujących szpitalów w m. Kaliszu są po większej części zaniedbane. Administracya onychże nie była taką, jaką być powinna“.

Na okres ten jednakże przypada ważny moment w dziejach szpitali kaliskich. Od końca XVIII w. a następnie i za rządów pruskich szpital św. Trójcy zaczyna przybierać charakter pośredni: nie przestając być przytułkiem dla ubogich, zaczyna już systematycznie przyjmować na leczenie chorych ubogich bezpłatnie a nawet chorych płatnych. Jednym zapewne z czynników, które stopniowo wytwarzały taką przemianę, była konieczność leczenia rannych i chorych, jakich dostarczały czasy wojenne. Szpital św. Trójcy bywał w tym czasie przekształcany na lazaret wojenny, jak to sądzić można z krótkich wzmianek. Jednocześnie została wprowadzona stała pomoc lekarska. Pierwszym takim lekarzem szpitala św. Trójcy był Leonhardt ²⁾, który miał do pomocy chirurga Vettera. Ta przemiana, dokonana w szpitalu kaliskim św. Trójcy za czasów Księstwa Warszawskiego, stanowiła pierwszy etap w sprawie stopniowego przekształcenia dawnego przytułku na współczesny szpital.

¹⁾ Jakkolwiek od 1805 roku istniał tylko jeden szpital św. Trójcy i jakkolwiek fundusze obu dawnych szpitali były podawane w wykazach bez podziału na szpit. św. Ducha i szpit. św. Trójcy, jednakże do 1818 r. spotykamy niekiedy wzmianki o dwóch szpitalach.

²⁾ Dokładnej daty nominacji Leonhardta nie zdołaliśmy odnaleźć. Leonhardt w dokumentach pruskich i późniejszych stale nazywany jest lekarzem. Natomiast lekarz Skitniewicz w podaniu swem do Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Pol. z 1824 r., w którym prosi o udzielenie mu posady lekarza szpitala miejskiego pisze: „W mieście tutejszym Kaliszu dwie nikczemne znajdują się posady etatowe dla lekarzy; pierwsza z pensją roczną talarów 25 przy Inkwizytoryacie (t. j. więzieniu śledczem), druga z pensją 50 talarów przy szpitalu Miejskim, które obiedwie za życia swego wykonywał Hirurg pierwszego rzędu Leonhardt, po zeyściu zaś iego wykonywa niewłaściwie Hirurg drugiego rzędu Vetter“.

Również zapewne skutkiem niepokoju panujących w kraju, szpital mieścił się wciąż w zniszczonych starych zabudowaniach dawnego szpitala św. Trójcy. Budowa nowego pomieszczenia, zapoczątkowana jeszcze za czasów pruskich, postępowała powoli i w 1817 r. jeszcze nie była ukończona.

Wobec fatalnego stanu szpitala św. Trójcy, wobec tego że „Administracya funduszu szpitala w iaknaygorszym iest stanie“, Komisyja Województwa Kaliskiego postanowiła 31 stycznia 1847 r. wyznaczyć do rozpatrzenia spraw szpitala oddzielną komisję szpitalną¹⁾ pod przewodnictwem komisarza Wojewódzkiego wydziału policyjnego Jasińskiego z udziałem: asesora prawnego Krompolca Józefa; prezydenta Municypalności m. Kalisza Nieszkowskiego; Radzika pierwszego ławnika i Gichla pierwszego rachmistrza komisji wojewódzkiej.

Jako zadanie dla tej komisji szpitalnej Komisyja Wojewódzka wymienia: 1) wyśledzenie wszelkich funduszu szpitalnych, na podstawie inwentarza przez Komisyję Dobrego Porządku w 1787 r. dokonanego oraz na podstawie akt „po bywszey Kämerze Pruskiej iakoteż po bywszym Magistracie“; 2) zbadanie warunków lokacyi kapitałów szpitalnych oraz możność windykacyi różnych sum i kanonów szpitalnych; 3) wreszcie komisya „ułoży plan ogólny administracyi aby a) wraz z poczynającą się wiosną Dom nowy na szpital przeznaczony i wystawiony iaknayśpieszniej wykończony został; b) czy nie byłoby dogodniej Kasę Szpitalną od Kasy Mieyskiej oddzielić; c) w planie szpitala urządzić i postanowić ogólną liczbę ubogich i projekt, w jaki sposób mają być utrzymywani. Oprócz ubogich do szpitala należących i z funduszu szpitala opatrywanych iest w mieście mnóstwo włoczegów żebrzących. Komisyja szpitalna ma się zaiąć uprzątaniem

¹⁾ Akta Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Duch. Vol. № 204 pod datą 31 Stycznia 1817.

z miasta tego rodzaju włóczęgów i żebraków. Należy ich używać do robot publicznych i chędożenia ulic, do czego nieprawnie aresztantów policyjnych używają... Uwzględnić należy składki prywatne: bawiąca się w mieście te-
rażniejszego karnawału publiczność może w ciągu tych zabaw pomyśleć i o wsparciu ubogich... Komisya ma się zająć rozkładem składek pieniężnych“...

Zanim powyższa komisya szpitalna zdołała wypełnić nakreślone jej zadania, nastąpiła w organizacyi szpitali ważna reforma. Mianowicie w tymże 1817 r. (2 grudnia) zostały wprowadzone: Rada Ogólna Dozorcza w Warszawie, jako organ centralny zawiadujący wszelkiego rodzaju szpitalami Królestwa, oraz Rady Szczególne Dozorcze przy Komisjach Wojewódzkich.

Przytoczymy tu niektóre punkty tej ustawy ¹⁾.

W Imieniu Najjaśniejszego Aleksandra I Cesarza Wszech Rosyi Króla Polskiego etc. etc.

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Maiąc wzgląd na niedostatki iednostaynych urzędzeń szpitalów a chcąc wszelkim w szczególności szpitalom chorych, ubogich, dzieci, sierot i podrzutków zapewnić troskliwą opiekę i baczny dozór... postanowiliśmy i stano-
wiemy: Radę ogólną Dozorczą wszelkiego rodzaju szpita-
łów, która zostając pod zwierzchnictwem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi i działając co do spraw szpitalnych w iey imieniu trudnić się będzie wszystkimi czynnościami wspomnianych instytutów; tudzież Rady Do-
zorcze Szczególne szpitalów przy kommissyach wojewódz-
kich dla ułatwienia administracyi szpitalów po wojewódz-
twach.

Art 1. Rada Ogólna Dozorcza szpitalow składać się będzie: 1) z Rady stanu Dyrektora Jeneralnego Policyi i poczt, prezydującego w Radzie; 1) z wiceprezesa Kom-

¹⁾ Ustawa ta ogłoszona w Dzienniku Praw T. IV, jest obecnie mało znana. Dlatego też podajemy tu pewne szczegóły.

missyi Województwa Mazowieckiego; 3) z zastępcy prezydenta miasta stołecznego Warszawy; 4) z duchownego przez Kommissyę Rządową Wyznań Religijnych i oświec. publ. wskazanego; 5) z dwóch obywateli znaczniejszych, znanych z dobroczynnych i gorliwych zasług dla ludzkości; 6) z trzech assessorów, z których jeden będzie pełnić obowiązki sekretarza, drugi assessor prawny, trzeci assessor Doktor Medycyny.

Art. 2. Członków Rady Ogólnej dozorczej mianujemy na przedstawienie Kommissyi Rządowej Spraw. Wewn. i Pol., członków rad dozorczych szczególnych szpitalów mianuje Kommissya Rząd. Spr. Wewn. i Pol. na przedstawienie właściwych komisjom wojewódzkich.

Art. 9. Rada Ogólna dozorcza szpitalów mając powierzony sobie bezpośredni dozór nad wszelkiego rodzaju szpitalami chorych, dzieci, sierot i podrzutków znajdującymi się po województwach, rozporządza i stanowi to wszystko, co się tycze rzeczonych instytutów, zarządza funduszami należącymi; stanowi względem zaprowadzenia urządzeń tyczących się dogodnego i użytecznego administrowania dóbr instytutowych, wypuszczania tychże w dzierżawę czasową lub wieczystą, ściągania wszelkich opłat i należności; ma pieczęć nad zapewnieniem na rzecz właściwych instytutów wszelkich zapisów i darowizn dla tychże uczynionych; rozporządza co do podnoszenia kapitałów szpitalnych w razie potrzeby użycia ich na dobro szpitalów, w czem wszystkiem działa za poprzedniczem postanowieniem Władzy najwyższej Rządowej, stosując się do przepisów, praw i urządzeń w tej mierze przyjętych.

Art. 11. Rada Ogólna dozorcza szpitalów stanowi ostatecznie względem zaprowadzenia do szpitalów etatów, które w każdym szpitalu główniejszym zaprowadzone być mają, przepisów co do utrzymywania i zdawania rachunków, urządzeń tyczących się, prowadzenia wewnętrznego i zewnętrznego gospodarstwa, przyimowania i mieszczczenia w szpitalach chorych, dzieci sierot i podrzutków,

sposobu wychowywania tychże, zapewnienia im opieki do pełnoletności; instrukcyi dla przełożonych w szpitalach, dla lekarzy, chirurgów, odbywania rewizyi szpitali głównych, urządzeń policyjnego porządku, a to według zasad w oddzielnych przepisach objętych, które przez Radę Ogólną Dozorczą szpitalów pod zatwierdzeniem Kom Rząd. Spr. Wewn. i Policji wydane zostaną.

Art. 12. Do Rady Ogólnej Dozorczej szpitalów należą za porozumieniem się z wydziałem akademickim lekarskim rozporządzenia, dotyczące się użycia w szpitalach warszawskich uczniów szkoły lekarskiej, usposobionych do praktyki leczenia, którzyby bezpłatnie lub za szczupłym wynagrodzeniem obowiązani byli pomagać lekarzom i chirurgom szpitalnym w czynnościach lekarskich i chirurgicznych w czasie wizyt odbywanych u chorych w szpitalach.

Art. 15. Rady Dozorcze Szczególne szpitalów ustanowione przy Kommissyach Wojewódzkich a które przez też Kommissye urządzone być mają składać się będą: 1) z kommissarza wydziału policji iako kuratora, który obowiązany jest szczególnie czuwać nad dobrem szpitalów i ich funduszów i mieć nad nimi ciągłą pieczę; 2) z Ławnika w mieście stołecznem Warszawie, w innych zaś miastach z Prezydenta lub Burmistrza; 3) z Duchownego, którym w m. Warszawie będzie Wizytator XX. Missyjonarzy lub Przełożony szpitala Dzieciątka Jezus; 4) z Assessora prawnego; 5) z Fyzyka wojewódzkiego; 6) z trzech znaczniejszych obywateli z miasta przez Kommissyę Wojewódzką wskazanych.

Art. 16. Rady Dozorcze szczególne nie mają oddzielnych biur, posiedzenia swoje odbywać będą w biurach Kommissyów Wojewódzkich, zostając pod ich zwierzchnictwem i od nich we wszystkim zależąc, pełnić będą obowiązki bezpłatnie i działać w sprawach szpitalów w imieniu właściwych Kommissyów Wojewódzkich według rozporządzenia tychże Kommissyów.

Art. 17. Rady dozorcze szczególne we wszystkich czynnościach administracyi szpitalów dotyczących, stosować się mają do zasad w oddzielnych przepisach objętych, które Kommissyom Wojewódzkim przez Radę Ogólną Dozorczą szpitalów wskazane będą, iakoteż do tych, które w tey mierze dawniey iuż w części wskazane są i przez nowe urządzenie zmienione nie zostały.

Art. 18. Administracya miejscowa szpitalów parafialnych dla ubogich w miasteczkach i po wsiach iest przy Woytach Gmin, Burmistrzach i Proboszczach. Wójer i Burmistrze są z prawa kuratorami szpitalów parafialnych dla ubogich, obowiązani ciągle mieć staranie o s z p i t a l a c h i i c h f u n d u s z a c h.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney d. 2 Grudnia 1817 r.

Podp. *Zaiączek.*

Minister Spraw Wewn. i policyi *Mostowski.*

Radca Sekret Stanu Gen. brygady *Kossecki.*

Minister Sprawiedliwosci *W. Sobolewski.*

Jak widać z powyższego, Rady Dozorcze były Instytucją ściśle urzędniczą, biurokratyczną, z bardzo ograniczonymi atrybucyami i we wszystkich czynnościach zależną od Komisyj Wojewódzkich oraz Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Policyi. Rady te stanowiły jakby specjalny wydział przy Komisji Wojewódzkiej i przywiązane były nie do pewnego zakładu, lecz opiekować się miały wszystkimi szpitalami Województwa. Przy tem stosunek miasta — mówimy tu o Kaliszu — nie był jasno określony. Cały zarząd i wogóle kierownictwo szpitala sprawuje Komisya Wojewódzka; referentem jakby spraw szpitala św. Trójcy jest Urząd Muncypalny, który nadto ponosi pewne koszta utrzymania szpitala, bliżej nie określone. Obowiązki i atrybucye miasta nie są wyraźnie zaznaczone.

O Radzie Dozorczej kaliskiej znajdujemy w aktach mało danych: wszędzie, we wszystkich sprawach, doty-

czących szpitala św. Trójcy, występuje stale Komisya Wojewódzka. Skład Rady Dozorczej Szczegółowej szpitalów Województwa Kaliskiego znajdujemy tylko z 1829 r. mianowicie: 1) Dr. Julian Meyer, fizyk wojewódzki; 2) Stanisław Kant; 3) Józef Max; 4) Hertz; 5) St. Radzić; 6) X. Przybylski.

Wkrótce, bo 31 lipca 1819 r. Komisya Województwa kaliskiego opracowała Instrukcye dla szpitali św. Trójcy, którą w całości podajemy.

DZIAŁ I-szy.

O zarządzeniu Lokalem Instytutowym.

Art. 1. Zaymujący w sobie Lokal Pokoi 13 i Kuchnię w następujący sposób iest podzielony.

N A D O L E.

N^o 1. Zamieszkanie Ekonoma Instytutu; 2. Sala do jedzenia i Nabożeństwa; 3. Kuchnia; 4. Spiżarnia; 5 i 6. Sale dla ubogich funduszowych zdrowych.

N A G Ó R Z E.

N^o 7 i 8. Pokóy na Lazaret; 9 i 10. Na skład; 11. Pokóy na Bióro Instytutu zarobkowania; 12 i 13. Sale dla Instytutu zarobkowania.

Sklepy wraz z zabudowaniami tylnymi w podwórzu przeznaczone są na użytek Ekonomiczny Instytutu Ubo-
gich; góra zaś dla Instytutu zarobkowania.

DZIAŁ II gi.

O funduszach Instytutu Szpitalnego i ich Wydatkach.

Art. 2. Dochody i expensa funduszu Instytutowego opierają się na szczegółowych Etatach, iakie się corocznie

zatwierdzać będą. Etaty podobne Urząd Muncypalny za zniesieniem się z Kontrolą Kommissyi Wojewódzkiej i Wydziałem Policyjnym projektuie, a Kommissya Wojewódzka zatwierdza lub w miarę potrzeby do zatwierdzenia przedstawia.

Art. 3. Źródłem Dochodów na których się Etaty szpitalne opierać mają są Dochód Kassy Szpitalnej i Dochód z funduszu dobroczynności, któren się składa: z składek miesięcznych, z dochodów z Balów, Loteryów i tym podobnych nadzwyczajnych Intrat. Miarę zaś wydatków wskazują w szczegółach zatwierdzone Etaty.

Art. 4. Będzie utrzymywanych w Instytucie 12-tu Ubogich zdrowych, na których przeznaczono jest dziennie po gr. 15 i będzie także utrzymywanych aż do liczby sześciu ubogich chorych, dla których jest przeznaczono dziennie na żywność po groszy 18—będą także przyimowani chorzy za opłatą w liczbie 6-ciu według urządzeń niżej wymienić się mających.

DZIAŁ III-ci.

O służbie wewnętrznej Instytutu Szpitalnego.

Art. 5. Zwierzchni Dozór, troskliwość i zarządzenia medycyalne względem chorych, przyjął na siebie Fizyk Wojewódzki; do uskutecznienia zaś jego rozkazów ustanowiony będzie Chirurg instytutowy. Ekonom Szpitala z nim się powinien znosić i dopilnować, aby posługacze około chorych służbę swą we wszystkim wykonywali.

Art. 6. Alimentowanie całego personelu w Instytucie, ochędóstwo, spokojność, i rachowanie w nim największej regularności. należy do obowiązków Ekonomu, który iak najtroskliwiey wykonywać powinien z wszelką sprężystością bez nadużywania swey władzy i robienia przykrości tak ubogim iako i służącym w Instytucie zostającym.

Art. 7. Służących w Instytucie będzie się znajdować siedmiu, z którymi Urząd Muncypalny obowiązany jest zawrzeć kontrakty to iest 1.2 Mężczyzna i kobieta do posługi dla ubogich Etatowych zdrowych. 3 i 4 Mężczyzna i kobieta do posługi dla ubogich chorych etatowych i chorych płatnych. 5. Kucharz. 6. Stróż. 7. Przestrzegacz żebractwa, — dopilnowanie ażeby przyjęte powinności ściśle wypełniali, iest obowiązkiem Ekonoma Instytutów.

Art. 8. Ekonom niepowinien oddalać się z domu Instytutowego, iak tylko w konieczney potrzebie, wczasie zaś swego oddalenia powinien iednemu ze sług, zostawiać pewną wiadomość gdzieby go na przypadek znaleźć można.

Art. 9. W razie potrzeby objaśnienia czego lub zaradzenia, w iakieykolwiek rzeczy powinien się Ekonom udać do Urzędu Muncypalnego.

Arr. 10. Stan zabudowań i Inwentarz sprzentów, iako też ubiorów, powinny być oddane na piśmie przez Urząd Muncypalny Ekonomowi, który iaknayscisley tego doglądać powinien, żeby rzeczy skarbowe z niedbalstwa, nieochędóstwa, lub innej podobney przyczyny naymnieyszemu nie podpadły uszkodzeniu.

Art. 11. Obowiązkiem iest również Ekonoma mieć bacność na sale oddane Instytutowi zarobkowania i gdyby spostrzegł iakowe uszkodzenie w zabudowaniu winien natychmiast o tem donieść Urzędowi Muncypalnemu.

Art. 12. Wychodzenie ubogich na miasto, otwieranie Instytutu w godzinach przeznaczonych, przestrzeganie niepobierania Jałmużny przez ubogich, niewpuszczanie trunków, lub szkodliwych rzeczy do Szpitala pokryjomo powinno ściągać na siebie szczególną bacność ekonoma Instytutowego.

Art. 13. Utrzymywanie Dziennika zachodzących odmian w szpitalu według wzoru tu dołączonego należy do Ekonoma, którym to Dziennikiem przy każdej Rewizy ekonom usprawiedliwiać się powinien z całej swojej służ

by, iakoliteż według tegoż dziennika wykazywać stan powierzono mu pod dozór Instytutu.

Art. 14. Gdyby Klasztor Bernardynów przyjął na siebie obowiązek wypełniania Usługi Religijnej przy Instytucie Szpitalnym, do tego więc Ekonom w potrzebie o takowe udawać się powinien. Msza S-ta Instytutowa odprawiać się będzie w każde święto, i niedzielę o godzinie 11-stey z rana, na którą Ubodzy Instytutowi zaprowadzeni zostaną przez przestrzegacza żebractwa na środek kościoła, a nie do kruchty.

Art. 15. Za oddanych sobie pod dozór ubogich idących do kościoła przestrzegacz żebractwa będzie odpowiedzialnym. Powracających z Nabożeństwa ubogich powinien w takim stanie i porządku oddać Ekonomowi Instytutu, w jakim ich odebrał, a gdyby iaka zmiana zayść miała, Ekonomia obowiązkiem będzie natychmiast o tem donieść Urzędowi Muncypalnemu

DZIAŁ IV-ty.

O przyjmowaniu Chorych i Ubogich do Instytutu Szpitalnego.

Art. 11. Aby byż przyjętym do Instytutu Ubogich potrzeba, ażeby żądający tego okazał co następuje:

1. Że iest takim kaleką, iż na utrzymanie życia zarobić nie może.

2. Nie będąc kaleką, że iest w bardzo podeszłym wieku, słabym na siłach i bez funduszu do życia.

3. Winien iest złożyć attest do Urzędu Muncypalnego, ieżeli iest z miasta, iako istotnie zasługule na przyjęcie do Instytutu. Z dwóch iednakową kwalifikacją posiadających — Ubogi, będący rodem z miasta Kalisza otrzyma pierwszeństwo nad Ubogim skąd inąd rodem będącym.

Art. 17. Na kurację bezpłatną będą przyjmowani na koszt Instytutu ci tylko, których defekta będą tego rodzaju, że w pewnym czasie wyleczonemi zostaną i Instytut opuścić będą mogli. Rozumie się samo przez się, że takie tylko osoby chore na wyleczenie bezpłatne przyjmowane być mogą, które pozbawione są wszelkiej sposobności łożenia kosztów na wykurowanie się z choroby iakiej podlegają.

Art. 18. Aby być przyjętym na kurację bezpłatną do Instytutu, potrzeba się meldować Chirurgowi Instytutowemu i Właściwemu Komissarzowi Cyrkułu, od których uzyskawszy zaświadczenie kwalifikacyi, należy ie podać z stosowną prośbą do Urzędu Muncypalnego. Urząd Muncypalny uznawszy słuszne powody podającego, oznaczy czas do przyjęcia Go w Instytucie, z takową rezolucyą powinien się podający natychmiast zameldować Ekonomowi, dla powzięcia wiadomości, kiedy do Instytutu wprowadzonym być może.

Art. 19. W przypadku, gdyby Urząd Muncypalny miał odmówić przyjęcia podającemu do Instytutu może się ieszcze takowy udać z prośbą do Kommissyi Wojewódzkiej z dołączeniem zaświadczeń kwalifikacyi i odpowiedz uzyskanej od Urzędu Muncypalnego.

Art. 20. Ubogi Chory wchodzący do Instytutu powinien podać Ekonomowi do opisu wszelkie rzeczy iakie z sobą wnosić będzie, w miejsce których uzyska wchodzący stosowny i przepisany ubiór, w przypadku zaś śmierci chorego własne iego rzeczy na korzyść funduszu Instytutowego użyte lub sprzedane zostaną. Po wyzdrowieniu ubogi chory ubiór Instytutowy oddaie Ekonomowi, a odbiera od tegoż swoje własne rzeczy.

Art. 21. Ekonom powinien zawiadomić Chirurga, kiedy i który chory ma być przyjęty do Instytutu, aby dla niego Numer Łóżka i pomoc medycynaalna wcześniej przeznaczone być mogły.

Art. 22. Nad sześciu ubogich chorych więcej przyjętych nie będzie. Kandydaci według daty uzyskanych

pozwoleństw przy zawakowaniu miejsca następować powinni. Osoby młodego wieku pod każdym innym względem zdrowi, i tylko przez rozpustne życie zarażone chorobami wenerycznymi, jeżeliby na bezpłatną kuracją przyjęte zostały, po następnem wyzdrowieniu będą musiały, lub w Instytucie zarobkowania lub przy innych Fabrykach pod Dozorem Policji tak długo wyrabiać, dopóki Instytutowi koszta kuracyi wróconemi nie zostaną—przez koszta kuracyi rozumie się to, co apteka kosztować mogła i do tego za każdy dzień choroby porachowana chorego z Szpitala. Ekonom to wszystko obrachuje i Likwidacją Urzędowi Muncypalnemu wraz z wyzdrowionym odda—Urząd Muncypalny wskaże mu zarobkowanie, z któregooby połowa wyłożonego na utrzymywanie dobrze życia dochodziła, a druga połowa do Kasy Szpitalney wpływała na pokrycie tych kosztów.

DZIAŁ V-ty.

O przyjmowaniu Chorych płatnych do Instytutu.

Art. 23. Będą przyjmowani do Instytutu chorzy do liczby sześciu za opłatą przez pierwsze dni piętnaście choroby dziennie po złp. 2 gr. 10, przez dalszy zaś ciąg choroby po złp. 2, którzy będą mieć takie same usługi i wygody, iak chorzy ubodzy na funduszu Instytutowym utrzymujący się; to iest wikt przyzwoity odzież i pościel, bieliznę według potrzeby odmienianą, usługę, doktora radę i lekarstwa.

Art. 24. Chcąc byđz przyjętym na kuracją za opłatą powyższą potrzeba zrobić przedstawianie, a to na piśmie do Urzędu Muncypalnego. Urząd Muncypalny po przekonaniu się, iż wakuie łóżko płatne w Lazarecie, odsyła podanie do Chirurga szpitalnego, który zrewidowawszy stan choroby podającego się da ad marginem podania opinią swoją chociażby w przybliżonym sposobie, iak długiego praeter propter czasu choroba potrzebuie ażeby została

uleczoną. Jeżeli czas ten nie będzie przechodził miesiąca, wtenczas podający się, złożyć iest obowiązany forszus na dni 20. Jeżeli zaś przechodzi 2 miesiące, na tenczas na 6 tygodni, czyli dni 45 i w tej progressyi daley. Uznanie wiele podający się ma złożyć forszusu, zupełnie od Urzędu Muncypalnego zależy; przeto też Urząd Muncypalny na podaniu zadecyduie ilość mającego bydź złożonym forszusem, to podanie odsyła do Kasy. Kassyer pobrawszy forszus i na podaniu zapłaconego zakwitowawszy oddaie takowe podającemu lub temu, który w Jego Imieniu się otostara. To podanie, gdy złożone na ostatek będzie u Ekonomoma, ten przekonawszy się, iż wszystkie powyższe formalności są dopełnione, podanie do Dziennika zaciągnie, takowe u siebie zostawi, i chorego do szpitala natychmiast przyjmie.

Art. 25. Jeżeliby łóżka ubogich chorych zostawały próżne, mogą bydź płatnym wynajęte, lecz tylko wtenczas gdyby nad 4 łóżka chorych ubogich pozostawało, albowiem zawsze dla ubogich chorych 4 łóżka do zaięcia bydź powinny.

Art. 26. Kassyer na awizacyi będzie wyrażał dla wiadomości Ekonomoma za wiele dni wchodzący chory zapłacił, Ekonom zaś skoro dnie opłacone będą się miały kończyć, zarapportuie Kassyerowi.

Art. 27. Nikt nie może za opłatą bydź przyjęty, jeżeli nie okaże dostatecznego funduszu lub nie stawi zaręczyciela, że przez czas swego pobytu regularnie będzie wnosił należną opłatę.

Art. 28. Jeżeli w dniu upływającym, do którego forszus był złożonym, nowy forszus na czas następny w Kasie złożony nie zostanie; powinien się udać Ekonom do Urzędu Muncypalnego, aby chory swym kosztem utrzymujący się na miejsce skąd przybył, zwrócony lub do swego zaręczyciela odesłany został.

Art. 29. Chory mający nad postanowioną dzienną opłatą większy fundusz, może z niego według potrzeby za zezwoleniem Chirurga z wiedzą Ekonomoma korzystać, lecz

należy dopilnować, żeby posługacze nie znosili chorym zbytecznych lub szkodliwych rzeczy, któreby chorobę przedłużały, pogarszały lub życia chorych pozbawić mogły; wczem rozrządzeń Lekarza ściśle trzymać się należy.

DZIAŁ VI-ty.

O Alimentowaniu i Utrzymaniu Chorych ubogich, chorych płatnych i służących.

Art. 30. Na każdego Ubogiego zdrowego przeznaczono iest dziennie po gr. 15; na każdego chorego ubogiego dziennie po groszy 18; na każdego posługacza po gr. 15 na kucharza gr. 15; na przestrzegacza żebractwa gr. 15 i na każdego chorego własnym kosztem utrzymującego się po gr. 18. Ogółem więc 29 osób w Instytucie będzie żywnych. — Jaką zaś żywność wspomniane osoby pobierać mają wskazywać będą na karcie ułożone potrawy, która na sali iadalnej przybitą będzie. Wszelkie lekarstwa dla chorych będą brane z Apteki na Rachunek Instytutu. Likwidacye przez Chirurga i Ekonoma poświadczone, Aptekarz winien iest podać Urzędowi Muncypalnemu, któren takowe prześle Kommissyi Wojewódzkiej do zrewidowania i zaassygnowania.

Art. 31. Nakrycie stołowe będzie następujące:

1) Obrus; 2) Widelec, nóż i łyżka cynowa; 3) Talerz cynowy dla każdej osoby; 4) Solniczka cynowa; 5) Miska do Zupy; 1) Pułmiski Cynowe do Potraw.

Art. 32. Każdy ubogi będzie miał łóżko z szufladą na schowanie, na łóżko zaś siennik, materac włósiem wytkaną, dwie poduszki także z włósią, powłóczki na takowe i prześcieradło z białego płótna i kołdrę wełnianą.

Art. 33. Każdy chory będzie miał łóżko, stolik do postawienia na nim Lekarstw, Tablicę nad łóżkiem, na które wyrażone będzie Nazwisko chorego i Gatunek cho-

roby, materac, dwie poduszki i prześcieradła z białego płótna, siennik, kołdrę wełnianą i spluwaczkę przy łożku.

Art. 34. Ubiór każdego ubogiego zdrowego jest następujący. Mężczyzna dwie koszule, parę Butów, dwie pary pończoch wełnianych, spodnie płócienne, spodnie sukienne, kamizelkę z rękawami sukienną, surdut sukienny. Kobieta będzie miała dwie koszule, parę trzewików, dwie pary pończoch wełnianych, spódnicę płócienną, kaftanik płócienny, spódnicę flanelową, spódnicę sukienną, płaszcz sukienny, dwie chustki na szyję i dwie czapki axamitne czarne z białą koronką.

Art. 35. Każdy chory będzie miał koszulę, szlafmicę, parę pończoch, płaszcz płócienny lub sukienny, pantofli parę, do tego jeszcze kobiety będą miały chustkę na szyję.

Art. 36. Przestrzegacz będzie miał ubiór tak iak ubogi mężczyzna, prócz tego do prowadzenia ubogich na Nabożeństwo lub do miasta płaszcz ponsowy, kapelusz szary i laskę czarną z krucyfiks.

Art. 37. W każdej izbie będzie pomieszczonych łożek 6 tak dla zdrowych iako i chorych; pleć żeńska zaś osobno ulokowaną zostanie.

Art. 38. Zamiana chorych lub ubogich z iedney do drugiej izby bez wiedzy i zezwolenia Chirurga co do chorych, co do Ubogich zdrowych i bez wiedzy Ekonoma niepowinna mieć mieysca.

Art. 39. Gdy wszelkie potrzeby ubogich zdrowych i ubogich chorych załatwione będą kosztem Instytutu, a zatem na potrzeby swoje żadnych gotowych pieniędzy pobierać nie będą ani też iałmużny od nikogo wymagać nie powinni. Gdyby zaś kto życzył sobie dać Jałmużnę lub inną ofiarę zrobić szpitalowi, może się z tem zgłosić do Ekonoma Instytutowego, któren winien iest zgłaszającemu się przedłożyć Xiążką do zamieszczenia w niej, co na korzyść ubogich zdrowych lub chorych ofiarowaniem zostało, a iezeli ofiarujący pisać nieumie, Ekonom zapis uskuteczni. Co sobota powinien Ekonom podać z tey Xiążki Extrakt Urzędowi Muncypalnemu, iaka Jałmużna lub

Ofiara w Tygodniu wpłynęła ustnie zaś o takowej zaraz po wpłynieniu zameldować iest obowiązany. Gdyby w ciągu Miesiąca nic nie wpłynęło, należy także zameldować. Urząd Muncypaluy będzie zdawał miesięcznie Rapporta Kommissyi Wojewódzkiej o nastąpionym wpływie Jałmużny.

Art. 40. Ponieważ Kasie przesłane są trojakięgo rodzaju Etaty, to jest: a) Etat dla Kasy Szpitalnej; b) Etat dla ubogich funduszu dobroczynności; c) Etat dla chorych płatnych, przeto też i wydatki co do każdego Etatu zaregulowane i stosowne podług tych kwity wystawione byđz muszą. Co miesiąc więc potrzeba, aby Ekonom złożył kwity przez prezydenta Muncypalności wizowane, na pensyą opłacać się mianą.

A. Co do Etatu Kasy Szpitalnej.

1) Swóy kwit na złp. 60; 2) Kwit kucharza na złp. 30; 3) Kwit stróża na złp. 25; 4) Dla sześciu ubogich szpitalnych, antycypando licząc po gr. 15 na dzień dla osoby, więc złp. 3 w dzień, tyle ile dni, który miesiąc zawiera; 5) Kwit swóy na Materyały piśmienne, licząc co miesiąc po złp. 5 Etatem przeznaczone; 6) Dla stróża i kucharza podobnie, licząc dla każdego dziennie za żywność po gr. 15, więc po złp. jednym na dzień, na tyle złotych, ile dni miesiąc zawiera. Reszta zaś tytułem na opał, na utrzymanie i reperacyą budynków i ad Extraordinaria tylko z assygnacyami Urzędu Muncypalnego ułatwionemi byđz mogą, z Likwidacyami więc przez Ekonomą poświadczonemi interessanci do Urzędu Muncypalnego udawać się powinni.

B. Co do Etatu dla Ubogich z funduszu dobroczynności płatnych.

1. Pensye: a) Chirurga miesięcznie po złp. 30; b) Posługaczy dwóch po złp. 25 = 50; c) Pachółka żebrackiego złp. 20. Mają byđz miesięcznie decursive płatni za kwitami przez Prezydenta Muncypalnego wizowanemi.

2. Na żywienie zaś dla zdrowych licząc po gr. 15 na dzień dla osoby, a dla chorych dla osoby po gr. 18, tyle się

anticipando na cały miesiąc za kwitem, wizowanym wypłaci, ile osób na funduszu tym ulokowanych będzie.

3) Również dla 2-ch posługaczy, licząc dla każdego codziennie na żywność po gr. 15, więc dla obydwóch po złp. iednym dziennie tyle, się za kwitem wizowanym anticipando co miesiąc wypłaci złotych, ile dni który miesiąc zajmować będzie.

4) Co do Reszty Tytułów na Opał i światło, na Lekartwa, odzież i bieliznę, sprawienie Łózek, słomę do sieniów, drobne potrzeby, Obrządki Religijne, ad extra ordinaria wypłaty tylko za assygnacyami Urzędu Muncypalnego ułatwiać wypada; Interessanci więc z Likwidacyami przez Ekonoma poświadczonemi do Urzędu Muncypalnego udawać się powinni.

C. Co do Etatu na chorych płatnych, ten tylko z wydatków do wyjść winnych Dyspozycyów z Urzędu Muncypalnego uregulowany byđz winien, ante omnia zaś powinny byđz przesłane Kasie Szpitalnej, i Etatem funduszu dobroczynności Listy Imienne osób, które na porady Etatami wskazane zostały, przeznaczone z wymienieniem, do którego dnia tymże płaca z Etatu winna byđz Kassie przesłane dwie oddzielne listy, iednak ubogich sześciu do Etatu szpitalnego, druga reszty ubogich do Etatu Dobroczynności należących, oraz o każdych zmianach dla ściślego regulowania się w wydatkach Kassa nayprzód powinna byđz przez rezolucyą uwiadomioną.

DZIAŁ VII-my.

O zabronieniu żebractwa i zaprowadzeniu Instytutu zarobkowania, dla osób nie mających sposobu do życia.

Art. 41. Wszelkie zbieranie Jałmużny przez ubogich iakieykolwiek płci, stanu i wieku iest zabronione, po-

nieważ potrzebni istotnego wsparcia, słabi i starzy w liczbie 18 osób mieścić się będą w Instytucie na funduszu szpitalnym; Ubodzy zaś, który mają iakiekolwiek siły do zarobkowania, w domu szpitalnym znajdą do tego stosowną sposobność, względem czego wydane będzie oddzielne urządzenie.

Art. 42. W Kruchtach dozory Kościelne mogą mieć skarbony dla ubogich, do których składana jałmużna stosownie do ich woli między ubogich dystrybuowana być może. Żebraki zaś dziady i baby w Kruchtach siadający w dnie świąteczne będą zbierali przez przestrzegacza żebractwa wspólnie z dodaną mu pomocą, policją i zaprowadzeni do domu szpitalnego pójdą wraz z ubogimi Instytutowemi na Nabożeństwo, po powrocie zaś będzie im dawana Jałmużna w proporcji możności, na którą w miarę potrzeby, assygnacye do Kassy Szpitalnej przez Urząd Muncypalny wydane będą.

Art. 43. Będzie ustanowiony Przestrzegacz żebractwa, którego jest obowiązkiem czuwać nad tym, aby nikt pod żadnym pozorem niezbierał jałmużny. Przestrzegacz żebractwa nietylko po ulicach miasta i przedmieściu czynnym być powinien, lecz po oberżach, kościołach, kruchtach, na publicznych promenadach zgoła na każdym miejscu uważać jest obowiązany, aby ubodzy włóczęgi nie napierali się jałmużny, których spostrzegłszy winien zaraz odprowadzić na Urząd Muncypalny. W Kościołach tylko i w Kruchtach w dnie powszednie, aby uniknąć nieprzyzwoitego hałasu przytrzymanie żebrzącego nie powinno następować, lecz należy mieć takowego na bacności, a gdy się oddali z jednego z tych miejsc, natenczas przytrzymany i na Urząd Muncypalny oddany być powinien, wraże gdyby żebrzący umiał się opierać przestrzegaczowi, policya w każdym przypadku dodać mu pomoc jest obowiązana.

DZIAŁ VIII-my.

O karności wszelkich osób należących do Instytutu Szpitalnego.

Art. 44. Każdy Urzędnik z Instytutu Szpitalnego dopuszczający się jakowej malwersacji lub nieporządku, pierwszy raz na karę pieniężną skazany zostaje, za drugą razą z Urzędu oddalonym zostanie.

Art. 45. Służący oddalony z służby w czasie niewłaściwym z powodu złego zachowywania się, gdyby miał przez to Instytut wystawić na jakową szkodę, a niebył w stanie takowej wynagrodzić, pod sąd po ukaranie oddany zostanie.

Art. 46. Posługacze Lazaretowi winni posłuszeństwo Chirurgowi i Ekonomowi, powinni mieć przepisaną sobie od Chirurga instrukcją i do niej się ściśle stosować.

Art. 47., Wszyscy służący, płatni z funduszków Instytutu Szpitalnego, podlegli są Ekonomowi Instytutu.

Art. 48. Ubogi wykraczający przeciwko porządkowi, nieposłuszny, mający złe nałogi, ma być najpierw przez Prezydenta Muncypalnego nakarcony, za 2-m i 3-m wykroczeniem coraz mocniej zmniejszaniem porcyi ukarany, nakoniec gdy się coraz bardziej nałogi złe, nierząd i nieposłuszeństwo wzmagają w nim będą, przez czas jednego objadu na środku sali krzyżem leżeć powinien, a gdyby to wszystko nieskutkowało oddalony z Instytutu zostanie. W każdym przypadku o zasługującym na karę Ekonom Urzędowi Muncypalnemu o tem doniesie.

DZIAŁ IX-ty.

O zapewnieniu wykonywania Organizacji Instytutu Szpitalnego.

Art. 49. Instytut szpitalny należy istotnie do Miasta Kalisza, powinien mieć we wszystkim nad sobą nay-

pierwszy dozór i opiekę Urzędu Muncypalnego Wszyscy Urzędnicy i słudzy, iakoteż ubodzy instytutowi i chorzy mający słuszne zażalenia we wszystkim udawać się powinni do Urzędu Muncypalnego.

Art. 50. W wypadkach nadzwyczajnych nieobjętych organizacją, lub mających iakową wątpliwość, będzie się referował Urząd Muncypalny do Kommissyi Wojewódzkiej.

Art. 51. Etaty dołączają się Urzędowi Muncypalnemu, aby podług nich i według zasad Rachunkowości Kassowej iaknaysciśley postępowano.

Art. 52. Instrukcja niniejsza będzie mogła być przez Kommissyą Wojewódzką zmienioną, dopełnioną lub objaśnioną, a to wszystko wskutek potrzeby późniejszych doświadczeń.

Art. 53. Instrukcyi tej ieden Egzemplarz będzie doręczony Ekonomowi i wyciąg słowny Lekarzowi Instytutowemu, ieden cały Exemplarz Urzędowi Muncypalnemu, ieden Kommissarzowi Wojewódzkiemu Wydziału Policji, i ieden dla przybicia go na drzwiach w sali jadalnej Instytutu.

Instrukcja niniejsza przepisuje się Instytutowi Szpitalnemu aż do dalszych w tej mierze zayść mogących zmian lub Urządzeń.

w Kaliszu dnia 31 Lipca 1819 r.

Prezes Kommissyi Województwa Kaliskiego

(podpisano) *Radoszowski.*

Przytoczyłem obszerny ten dokument, bo jest on ważny dla historyi i szpitali i medycyny i cywilizacyi naszej wogóle. Instytut szpitalny, według brzmienia Instrukcyi, ma potrójny charakter: jest on przytułkiem dla ubogich zdrowych (w liczbie 12), następnie jest zakładem leczniczym czyli lazaretem dla 6 chorych ubogich i dla 6 chorych, płacących za kurację; wreszcie ze szpitalem

połączony jest instytut zarobkowy, zakład dobroczynny, jako środek do walki z żebractwem. Świadczy to, jak już wyżej wspominałem, o przejściowym okresie charakteru szpitala, powolnym przekształcaniu się z przytułku na zakład leczniczy. Zachowując dawne funkcje przytułku przybiera nie tylko zadania lecznicze, lecz rozszerza się więcej jeszcze: zjawiające się wciąż nowe potrzeby nasuwają działaczom z początku XIX w. myśl skupiania w jednej instytucji wielu celów i zadań. Skupienie to jednak było sztuczne, zwłaszcza co do instytutu zarobkowego; szpital wkrótce pozbywa się tego działu i w późniejszych sprawozdaniach szpitalnych nie znajdujemy o nim wzmianki ani również przyrzeczonego również w instrukcyi wydania „urządzenia instytutu zarobkowania“. Widocznie projekt urządzenia instytutu zarobkowego w krótce został zaniechany: w raportach rocznych, składanych Komisji Rząd. Spr. Wewn. ani w protokołach rewizyj półrocznych nie znajdujemy żadnej wzmianki o tym instytucie.

Zarząd szpitala należy całkowicie do Komisji Wojewódzkiej. Miasto, urząd municypalny, jest administratorem szpitala, zajmuje jakby stanowisko dzisiejszych intendentów, z niezmiernie ograniczonymi prawami, a z obowiązkiem prowadzenia bardzo złożonych biurokratycznych manipulacji w sprawie przyjmowania chorych, ubogich, rachunków i t. p.

Natomiast podkreślić należy zaprowadzenie po raz pierwszy w miejscowej ustawie szpitala św. Trójcy stałej opieki lekarskiej, poleconej i wykonywanej głównie przez chirurga (felczera) pod kierunkiem lekarza, fizyka wojewódzkiego. Ten okres przekształcenia się przytułku na szpital cechuje się szeregiem różnych i skomplikowanych warunków i czynności, jakie każdy chory winien dopełnić, zanim się dostanie do szpitala. Rzecz prosta, że to znakomicie utrudniało chorym dostęp do szpitala, że tylko chorzy chroniczni mogli byli się dostać do niego, przez co w znacznej mierze zachowywał się typ przytułkowy.

Fakt ten godnym jest podkreślenia ze stanowiska dziejów cywilizacji. Jest to przykład stałego zresztą zjawiska; gdy życie wymaga nowych form społecznych, reformy instytucji i t. p., które toruje nowa myśl społeczna, dawne zasady, jeśli już nie mogą całkiem zgnieść nowej formy, usiłują przynajmniej utrudnić wprowadzenie jej w życie, skrępować, zahamować, aby w ten sposób ocalić dawne ideały. Jak zwykle jednak to hamowanie nie na długo wystarcza: stopniowo i wkrótce szpital przekształca się pomimo wszystko na zakład leczniczy, przytułek zaś staje się bardziej podrzędnym zakładem przy Instytucie szpitalnym.

Charakterystycznym jest również specjalne stanowisko szpitala względem chorych wenerycznych: „Osoby młodego wieku przez rozpustne życie zarażone chorobami wenerycznymi po wyzdrowieniu będą musiały w Instytucie Zarobkowania lub przy innych fabrykach pod dozorem Policji tak długo pracować, dopóki Instytutowi szpitalnemu kosztów kuracji nie zwrócą”. Taki specjalny obowiązek dotyczy jedynie chorych wenerycznych: dla tej kategorii chorych szpital jest jakby zakładem poprawczym, mającym na celu karę i umoralnienie winowajców. I tego jednak rysu, jak zobaczymy, szpital wkrótce się pozbywa: zakład karno-poprawczy staje się wkrótce ważnym środkiem w sprawie samoobrony społeczeństwa przeciwko szerzącym się, pomimo stosowania naiwnych środków policyjnych, chorobom wenerycznym. W krótkim czasie jednym z ważniejszych zadań staje się leczenie chorób wenerycznych.

Wreszcie scharakteryzując ogólnie „Instrukcja jest elaboratem Urzędniczym, który różne drobne rysy życia szpitalnego ujął w pewne formułki, ramki, niekiedy dość skomplikowane.

W całej instrukcji, wydanej w 2 lata po wprowadzeniu Rad Dozorczych niema ani słowa o tej instytucji. Świadczy to również o małym znaczeniu, jakie w życiu szpitala Św. Trójcy miała Rada Dozorcza.

Jak już zresztą wspominałem, istnieją małe zaledwie ślady działalności Rady Dozorczej. Jako organ kierowniczy występuje stale Komisya Wojewódzka, jako organ administracyjno-wykonawczy Urząd Muncypalny m. Kalisza a zwierzchni nadzór i kontrolę ma Komisya Rządowa Spraw Wewn. Nie należy jednak stąd wyprowadzać wniosku, by Ustawa 1817 r. nie była wprowadzona w Kaliszu. Zaczynając od 1822 r. stale spotykamy powoływanie się na tę ustawę. Zgodnie z tą ustawą „Administrcya szpitalna dokonywała co pół roku rewizyi szpitala (rozpatrywała „dzienniki miesięczne na udowodnienie przyjscia i wyjścia osób utrzymywanych iak również Etat Przychodu i Rozchodu niemniej i stan budowli szpitalnych“); Komisya zaś Wojewódzka składała corocznie Komisyi Rządowej Spraw Wewn. wykaz Przychodów i Rozchodów.

Te dwie czynności stanowiły główny rys działalności zarządu szpitala w okresie od 1817 do 1830 r. Na kontrolę rachunkowości zwrócono szczególniejszą uwagę. Kontrola ta była dość zawiła: w samym szpitalu rachunki ekonoma przeglądał i kasyer i kontroler szpitala, a dalej Urząd Muncypalny, Komisya Wojewódzka, wreszcie różne i liczne wydziały Komisyi Rząd. Spr. Wewn.

Procedura ta trwała tak długo, iż po paru latach zaledwie Komisya Rząd. czyniła uwagę w sprawie nadsyłanych jej rachunków. W każdym razie w tym okresie znajdujemy już stałe coroczne rachunki, budżet roczny oraz sprawozdanie coroczne z dochodów i rozchodów.

I to właśnie zaprowadzenie dokładniejszej administracji należy podkreślić, jako dodatni rys omawianego okresu.

ROZDZIAŁ XI.

Fundusze szpitala. — Inwentarz. — Frekwencya szpitala. — Charakterystyka szpitala w okresie Księstwa Warszawskiego i działalności Rad Dozorczych.

Cały czas działalności Rady Dozorczej możnaby nazwać okresem wytwarzania nowych form administracji szpitala. Lecz obok stworzenia tych form nie zdołano w tym czasie uporządkować funduszków szpitalnych, wywindykować sum należnych szpitalowi ani zaległych odsetek, pomimo tego że Kom. Rząd. Spr. Wewn. częstokroć nawoływała do tego zarząd szpitala.

Usiłowania w tym kierunku spotykamy, jak to zobaczymy później, w następnym okresie, za czasów działalności Rad Opiekuńczych.

Co się tyczy funduszków szpitala w tym okresie zaznaczyć należy, że rozróżniano dwa źródła dochodów (Art 3 instrukcyi): dochód Kasy szpitalnej (t. j. odsetki od kapitałów, czynsze z gruntów szpitalnych i t. p.) oraz dochód z funduszu dobroczynności.

Dla ilustracyi stosunków podaję szczegóły w poniższej tablicy (patrz tabl. str. 250, 251, 252, 253).

Przechodząc do poszczególnych pozycji, zaznaczyć należy, że w aktach nie znajdujemy nigdzie wykazu kapitałów szpitalnych, któryby sporządziła w tym okresie Ra-

da Dozorcza lub Komisya Wojewódzka. Odsetki od kapitałów wpływały w różnych latach bardzo niejednostajnie, a zreszłą uwzględniając nietylko rzeczywiste wpływy, lecz i zaległości trudno określić właściwe dochody z tej pozycji. Bardziej stałym jest dochód z gruntów szpitalnych.

W tym okresie poraz pierwszy szpital św. Trójcy ma dochody z opłaty chorych za kurację. W pierwszych latach opłatę tę wnosi prawie wyłącznie Urząd Muncypalny, mianowicie przeważnie za chorych wenerycznych. Np. z liczby 25 chorych miasto płaci za 24 osoby. Opłata ta wynikała z zasady, iż miasto obowiązane jest udzielać pomocy lekarskiej ubogim mieszkańcom. Zwłaszcza dotyczyło to chorych wenerycznych, nad którymi dość wczesnie roztoczono opiekę, wprawdzie w odmienny niż obecnie sposób, oczem będzie mowa później.

W następnych latach dochód z tej pozycji zwiększa się znacznie, ponieważ szpital zaczyna przyjmować wojskowych. Główny kontyngens stanowią kozacy pułku Dońskiego Katasanowa za które płaci „Kommissyorskies Kommissyonierstwo Rossyjskie w Warszawie“. Ztąd tak znaczne zwiększenie tej pozycji w 1826 i następnych latach.

Za żywność chorych wojskowych rosyjskich rząd płacił po 22 groszy dziennie, za wojskowych zaś polskich po 15 groszy. Za całkowite utrzymanie żołnierza rosyjskiego rząd płacił 1 zł. 25 gr. dziennie, a za oficera 2 złp.

Dochód z czynszów gruntowych wynosił corocznie około 3000 złp. Głównym dzierżawcą majątków po szpitalu św. Ducha był, jak i dawniej, Sokolnicki. Reszta posiadłości szpitalnych była w rękach licznych dzierżawców. Dokładnego jednak wykazu gruntów szpitalnych z tego okresu nie znajdujemy.

Znajdujemy natomiast pewien szczegół, związany z teatrem kaliskim, który może godzien jest uwzględnienia,

PRZYCHÓD

	Rok 1823		Rok
	wpłynęło	zaległości	wpłynęło
Remanent z r. ubiegłego	1171— 2		701— 2
Z zaległości lat ubiegłych	1554—29	2949—15	1617— 6
DOCHODY BIEŻĄCE:			
I. Czynnz z gruntów i dzierżaw wieczystych	1364—18	1545— 6	938—16
II. Z dzierżaw czasowych i innych petyncyj oraz z prowizyi od kapitałów . .	403—23	320—22	156— 8
III. Kanony od procederów	27—	30—	27—
IV. Dochody miłosierne z puszki przed szpitalem	70—15		52— 5
V. Z przyjmowania do szpitala prywatnych chorych	613—10		501—18
VI. Z kar przez sądy policyjne wskazanych	291—		488—
VII. Z dochodów nadzwyczajnych (ofiary, sprzedaż rzeczy po zmarłych, od grywania na harfie i t. p.) .	473—24		3141— 5
VIII. Z balów i koncertów.	950—15		260—
Ogółem	7520—17	4855—13	8134—

(złp. i gr.).

1824	Rok 1826		Rok 1829	
zaległości	wpłynęło	zaległości	wpłynęło	zaległości
	1095— 3		9303—20	
3238 — 7	4651—21	1393— 7	445—24	1837—
1971— 7	2879—20	30— 4	2811—	258—23
328— 7	200—23	193—22	285—23	198—22
30—	36—	53—	33—	
	12—25		13—21	
	7712—19	56—	4878—15	
	638—		50—	
	4113— 9	60—	2047— 4	1594—11
	260—			
5567—22	21669—16	1786— 4	20108—17	3888—27

ROZCHÓD

	Rok 1823		Rok
	wydano	pozostaje do wydania	wydano
Zaległe wydatki . . .	244—	448— 7	
I. Koszta żywności:			
a) 12 ubogich zdrowych	2075—15		
b) 6 ubogich chorych .	284—		
c) dla 2 stróżów, przest- rzegacza żebractwa i kucharki	<u>486—20</u>		
Ogółem	2846— 5		2460—23
II. Pensye:			
a) Ekonom	720—		
b) Kucharka	120—		
c) Przestrzegacz żebra- ctwa	180—		
d) 2 stróżom	<u>240—</u>		
Ogółem	1260 -		1155—
III. Opał i światło . .	513— 1	113— 7	122—13
IV. Medykament a i utrzymanie chirurga:			
a) chirurgowi	300—		
b) na lekarstwa dla 6-u chorych dziennie po gr. 6.	<u>456—17</u>		
Razem	756—17		519— 7

(złp. i gr.).

1824	Rok 1826		Rok 1829	
pozostaje do wydania	wydano	pozostaje do wydania	wydano	pozostaje do wydania
	6257—21	3524—23	6732—10	
105—	1380—		2600—	75—
579—18	820—	360—	410—	
	300—			
218—23				

	Rok 1823		Rok
	wydano	pozostaje do wydania	wydano
V. Reparacya i utrzymanie domu . . .	190—		298—20
VI. Naczynia kuchenne	16—10		18—11
VII. Odzież i bielizna .	600—		—
VIII. Pranie bielizny .	36—12	121—18	101—26
IX. Obrządki religijne spowiednikowi . . .	—	60—	60—
X. Słoma miotły i kędziło	12—21	109— 9	43—11
XI. Materyały piśmienne	30—		27—15
XII. Pochowanie zmarłych	252—15		209—
XIII. Extraordinaria .	486—		1718—26
XIV. Na chorych prywatnych płatnych . .	175—24		—
Ogółem . . .	6575—15	1053—24	6735— 2

zwłaszcza, że dotyczy Wojciecha Bogusławskiego, zasłużonego w dziejach teatru polskiego.

Ur. Wojciech Bogusławski, Dyrektor Teatru Narodowego, starał się u Rządu pruskiego o nabycie placu, do szpitala należącego, na wystawienie teatru. Finans Departament w Berlinie, uznając potrzebę teatru w mieście, w którym są różne kollegja, dozwolił 19/VIII 1805 r. oddać Bogusławskiemu żądany plac w wieczystą dzierżawę na następujących warunkach:

1) Bogusławski ma wnieść jednorazowo 1000 talar. wкупna (Einstandsgeld) i 30 talarów kanonu rocznego do kasy szpitalnej Bogusławski da corocznie na „Benefice ka-

1824	Rok 1826		Rok 1829	
pozostaje do wydania	wydano	pozostaje do wydania	wydano	pozostaje do wydania
48— —	51— — — — —	100— 60—	48—	100—
2—15	30— 184— 4712— 5 —	—	362— 5345—12 —	
953—26	13734—26	4044—23	15498— 2	175—

sy szpitalnej jedną reprezentację“; 3) Kamera zastrzeżę sobie prawo pierwszeństwa kupna tego placu w razie potrzeby. Bogusławski warunków tych nie przyjął. Żądał on oprócz placu jeszcze ogrodu, a nadto nie zgadzał się budować murowanego teatru według planów Kamery lecz chciał budować teatr wraz z mieszkaniem dla aktorów wedle woli swojej. Układy z kamerą rozbiły się. Ostatecznie Bogusławski wydzierżawił plac od posiadaczy emfiteutyicznych gruntów szpitalnych Sokolnickiego i Jaskulskiego za czynszem rocznym 180 złp. i na nim teatr wystawił. 22 Lipca 1816 r. prefekt departamentu kaliskiego pisze w tej sprawie do Komisji Rząd. Spraw Wewn. i Policji:

„Gdy Teatr na placu 52 łokci wszere i wzdłuż tyleż grozi zawaleniem się, ile że był na prędcie w pruski mur wystawiony, a materyały wszelkie w budowie teatru znajdujące się z własnego Bogusławskiego funduszu są zakupione i cały ten Teatr iego kosztem jest wystawiony, przeto tenże teraz Teatr quaestionis chce przez Licytację publiczną sprzedać, a po sprzedaży nabywca takowy rozebrać sobie winien. Gdy zaś Teatr w Kaliszu iako stolicy Województwa iest potrzebny, a mieszkańcy Województwa chcą na kupienie Teatru iako i na koszta wystawienia nowego dogodnego składki uczynić, a składki bez pozwolenia rządu miejsca mieć nie mogą, przeto prefekt Departamentu uprasza o pozwolenie na wybieranie składek a także o asygnowanie przez Rząd kilkonastotysięcznej summy złp. na wystawienie dogodnego i ozdobnego dla Miasta Teatru“. Prośba ta prefekta, uczyniona w imieniu mieszkańców, nie została przychylnie przyjęta przez władze. Komisya Rząd. Spraw Wewn. i Pol. odpowiedziała krótko, lecz wymownie: „Wniosek prefekta co do wybierania składek miejsca mieć nie może; budowę teatru, jako rzecz prywatną, zostawić należy woli obywateli. Zasiłku ze skarbu dla braku funduszków na teraz być nie może“ (7/ VIII 1816). Lecz niedość tego: Komisya Rządowa nakazała przeprowadzić śledztwo, jakim prawem mogli Sokolnicki i Jaskulski dzierżawcy gruntów szpitalnych wypuścić w dzierżawę czasową plac do funduszu szpitala należący ¹⁾. W każdym razie projekt budowy nowego teatru w Kaliszu upadł.

Co się tyczy wydatków, to jedną z większych pozycji stanowiły pensye. W 1822 r. pozycja ta składa się z na-

¹⁾ Akta Kom. Rząd. Spraw Wewn., tyczące się szpitala w Kaliszu Vol. I, № 204.

stępujących cyfr: 1) Ekonom szpitala 720 zł. rocznie; 2) kucharka 120 zł.; 3) przestrzegacz żebractwa 180 zł. 4) dwaj stróże po 120 zł.; 5) chirurg 300 zł. O pensyi dla lekarzy mowy niema ¹⁾. Dopiero w 1827 r. znajdujemy pozycyę: Fizykowi Wojewódzkiemu Julianowi Maierowi 300 złp. rocznie. Nadto pensye pobierali: 1) Ksiądz Spowiednik 60 złp.; 2) kasyer i 3) kontroler po 150 złp. rocznie.

Na lekarstwa budżet wyznaczał 6 groszy dziennie na chorego; suma jednak ta zwykle nie wystarczała.

Znaczną niekiedy pozycyę stanowią Extraordynaria do rozporządzenia Komisyi Wojewódzkiej, bez bliższego określenia.

W 1823 r. w rubryce tej wymieniono: „składki ogniowe i inne nie przewidziane (Külerowej na utrzymanie, aliment na dzieci)“. Był to wydatek na utrzymanie podrzutków a zwłaszcza sierot. Bliższych jednak danych o tej sprawie nie znamy.

W okresie tym kapitały szpitala św. Trójcy powiększyły się kilka o zapisów, mianowicie:

1) 3/II 1818 Namiestnik zatwierdza legata testamentu niegdy Jerzego Michała Bojanowskeigo kupca i obywatela m. Kalisza zapisane: a) dla szpitalów katolickiego i żydowskiego w Kaliszu dla każdego po złp. 500; b) na kościół grecki w Kaliszu nowobudować się mający złp. 6000.

2) 9/VI 1818 Namiestnik zatwierdza zapis X. Stanisława Podbowicza, kustosa kollegjaty kaliskiej: a) szpitalowi kaliskiemu 1000 złp.; b) na dom Emeritorum Sacerdotum w Łowiczu 1000 złp.

¹⁾ Jak to była mowa wyżej (patrz przyp. na str. 225), lekarz Skilniewicz pisze w 1824 r., że lekarz szpitalny pobiera 300 złp. pensyi rocznej. W wykazach wydatków jednak sumy tej nie znajdujemy.

3) X. Onufry Chęcki, dawny kapelan szpitala św. Ducha, a później dziekan kolegiaty kaliskiej zapisał testamentem z dnia 15/III 1826 r. dla szpitala miejskiego w Kaliszu 200 złp.; zapis ten Komisya Rządowa Spraw Wewn. zatwierdziła 8/IV 1830.

Wreszcie aby zakończyć ze sprawą funduszów szpitala św. Trójcy z tego okresu, dodać należy, że na zasadzie przedstawienia Komisji Województwa Kaliskiego z 23 Maja 1828 r. i odpowiedniego reskryptu Kom. Rząd. Spraw Wewn. na rzecz szpitala przeszły fundusze zniesionej Łoży wolnomularskiej Hesperus w Kaliszu.

Szczupłe szczegóły, jakie o tej sprawie znalazłem są następujące:

W 1821 r. loże masonskie, jako wszelkie tajne stowarzyszenia zostały zakazane, a z decyzji Namiestnika z dnia 2 stycznia 1822 r. wszelkie fundusze po zniesionem Towarzystwie Wolno-Mularskiem przekazane zostały na rzecz Instytutów Dobroczynnych. W myśl tych rozporządzeń fundusz pozostały po loży kaliskiej Hesperus w sumie 6000 złp. został przekazany Skarbowi Królestwa przez Józefa Bednarczyka aktem z dnia 5 Grudnia 1825 r. ¹⁾ Suma ta była lokowana na nieruchomości pod № 514 w Kaliszu, należące do małżonków Maxów. Nie-

1) Szczegóły powyższe czerpię z akt Archiwum b. Komisji Skarbu, jakie miałem możność przeglądać dzięki uprzejmości zarządzającego Archiwum p. Marcinkowskiego.

Wymieniony powyżej J. Bednarczyk był zapewne mistrzem katedry. Mówimy „zapewne“, albowiem bezpośrednich wskazówek w tym względzie nie znaleźliśmy. W innych jednak miastach, jak pouczają akta, załatwiali sprawy, związane z zamknięciem Towarzystwa Wolno-Mularskiego mistrzowie katedry. Przy sposobności nadmienimy, że ostatnim Mistrzem Katedry loży Warszawskiej Astrea, zamkniętej 23/IV 1822 r. był Józef Lubowaldzki, późniejszy prezes Banku Polskiego i Prezes Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych (Kapitały były Kapitały Wolno-Mularskiey vol. II i następne).

zmiernie długa procedura w sprawie wyegzekwowania powyższej sumy ciągnęła się do 1852 r.

Posiadłość pod № 514 składała się właściwie z ogrodu warzywnego i małego domku i przedstawiała niewielką wartość. Komisya Rząd. Spr. Wewn. stale nakazywała oddać ją w dzierżawę przez licytację, które wielokrotnie były wyznaczone, lecz do skutku nie prowadziły, albowiem kandydatów do dzierżawy nie było. Wreszcie w dniu 1 Lipca 1851 r. na subhastacyi Skarb Królestwa przyjął nieruchomości pod № 514 w Kaliszu na własność. Czy jednak jakąkolwiek sumę z tego źródła szpital otrzymał, w aktach nie znajdujemy żadnej wzmianki.

Co się tyczy stanu budynków szpitalnych, to jak już wspominałem, w raporcie Komisji Wojew. z 1817 r. znajdujemy wiadomość, „że dom nowy na szpital przeznaczony jest już wystawiony, lecz jeszcze nie wykończony“. Budynek ten opisany jest w art. I powyżej podanej Instrukcyi Instytutu szpitalnego. Bardziej szczegółowy opis znajdujemy w sprawozdaniach, jakie w czasie rewizyj półrocznych składali „Członki Administracyi szpitalnej“ (zapewne Rada Dozorcza). Pod 1828 r. czytamy: Dom murowany o piętrze, dachówką kryty, położony iest na Przedmieściu Wrocławskiem, frontem od ulicy, pod l. № 534, w którym znajduje się sal 4, pokoi 7; kuchnia, spiżarnia, spodem dwa sklepiki na skład warzywa małe; podwórze parkanem drewnianym obwiedzione, gdzie w tyle iest szopa drewniana szkudłami kryta, potrzebująca koniecznie nowego pokrycia dachu, inne zaś zabudowania są w dobrym stanie“. Budynek szpitalny, nie dawno wystawiony, był w stanie niezłym. Dopiero około 1830 r. szpital zaczął wymagać odnowienia. W 1830 Komisya Wojewódzka przedstawia Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Pol. „anszlag na 3060 złp. pod względem podniesienia do wyższego stopnia uprzyjemnienia w szpitalu przez

świeże odbielenie, zreparowanie i dorobienie potrzebnych mobiliiw onychże pomalowanie“. Odnowienie jednak szpitala nie zaraz było dokonane.

W tym czasie został rozebrany kościółek szpitalny św. Trójcy. W 1821 r. biskup kaliski Wołłowicz zezwala na rozebranie kościółka i wnosi, by z pozostałości drzewa zbudować „na cmentarzu za miastem kapliczkę, w którejby ciała zmarłych czyli na choroby zaraźliwe czyli ze względu na niemożność trzymania ich w domu dla szczupłości miejsca lub dla innych przyczyn do czasu pochowania zostawione były“.

W tychże sprawozdaniach półrocznych podany jest inwentarz szpitalny. Przytaczamy dane z 1828 roku.

Effekta kozackie: 1) koszul; 2) szlafmic; 3) szlafroków płóciennych; 4) prześcieradeł; 5) poszewek; 6) sypek drelichowych; 7) sienników; 8) pończoch wełnianych—wszystko po 24; 9) pantofli 9 par; 10) ręczników 12; 11) płaszczków flanelowych 16; 12) dek wełnianych 38.

Effekta własne szpitalne: 1) surdutów szaraczkowych, sukiennych 3; 2) płaszczów 2; 3) spodni 3; 4) gatków 3; 5) spancerków 2; 6) kapeluszy czarnych 2; 7) płaszczów granatowych sukiennych kobiecych 7; 8) kubajek flanelowych 7; 9) trzewików par 5; 10) płaszcz szaraczkowy 1; 11) pończoch wełnianych kobiecych par 5; 12) butów męzkich par 3; 13) sienników 5; 14) koszul kobiecych 14; 15) koszul męskich 36; 16) szlafroków płóciennych 14; 17) prześcieradeł 5; 18) chustek kobiecych białych 7; 19) ręczników 50; 20) czapek aksamitnych czarnych 2; 21) serwet 25; 22) obrusów 4; 23) spódnic flanelowych 7; 24) spódnic płóciennych 10. Następnie wyliczone są szczegółowo naczynia różne, miedziane, mosiężne, żelazne, blaszane, cynowe, drewniane, gliniane, fajansowe i szklane.

Z długiego szeregu pozycyj podam tu kilka: 1) wianka do nóg moczenia 1; 2) spluwaczek drewnianych 23; 3) fazerka od kadzenia blaszana 1; 4) kociołek mosiężny

do herbaty 1; 5) krzesiwo blaszane 1; 6) nożów stołowych żelaznych z widelcami par 25; 7) szpryca mała.

W 1828 r. dokupiono sporo bielizny, tak że wogóle wyposażenie szpitala pod względem bielizny, naczyń i t. d. było wystarczające. Podkreślić zwłaszcza należy istnienie nożów i widelców, czego wszakże nie znały szpitale warszawskie przed paru zaledwie laty.

Co się tyczy frekwencji szpitala, to w pierwszych latach od czasu reorganizacji 1817 r. było stale: 1) 12 ubogich zdrowych; 2) 6 ubogich chorych; 3) 6 chorych płatnych. W późniejszych latach liczba chorych znacznie wzrosła, zwłaszcza gdy większa liczba chorych żołnierzy udawała się do szpitala.

W pierwszym półroczu 1828 r. było:

- a) na funduszu szpitalnym 49 osób (z tego 21 chorych);
 b) „ „ dobroczyn. 10 „ „ 8 „

W drugim półroczu 1828 r. było:

- a) na funduszu szpitalnym 112 chorych;
 b) „ „ dobroczyn. 7 „

O całym dziale lekarskim, o medycynie szpitalnej mówić będziemy w oddzielnym rozdziale.

Chcąc teraz scharakteryzować działalność i stan szpitala św. Trójcy w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego do 1830 r., obejmującego działalność Rady Dozorczej Szczegółowej, musimy naprzód uwzględnić stan polityczny Kalisza i Województwa Kaliskiego w tym okresie. Był to okres ciągłych niepokojów, zupełnie nie sprzyjający rozwojowi instytucji społecznej. Dla ilustracji przytoczymy szereg faktów ¹⁾.

¹⁾ .A. Chodyński, Kron. Histor. m. Kal. 1885 r. str. 57.

W 1807 wkraczają do Kalisza wojska bawarskie z ks. Hieronimem. Rozpoczął się wtedy dla mieszkańców straszny ucisk, niesłychane wymagania co do lazaretów, kwater i wygód, co do żywności, kiedy połowa ludności nie miała co jeść. W tymże roku wchodzi do Kalisza Oudinot z wojskiem francuskim, a później 8 pułk piechoty legji nadwiślańskiej. W 1808 r. stoi w Kaliszu i okolicy 8000 wojska polsko-francuskiego z marszałkiem Davoust. W 1809 r. miasto przygotowuje się na wkroczenie wojsk austriackich. W 1810 r. nawiedza Kalisz wielka powódź. W 1812 r. ciągle przechody wojsk armii Napoleona: przeciągają przez Kalisz setki tysięcy żołnierzy różnych narodowości: legie polskie z ks. Józefem Poniatowskim, 20 tysięczny korpus Saski, 30 tysięcy Westfalczyków, korpusy bawarskie, wirtemberskie, Włosi, Hiszpanie i t. d. Po przechodach wojsk zaczynają grasować w Kaliszu różne choroby, zwłaszcza czarna ospa. W 1713 r. cofająca się armja francuska staje pod Kaliszem walkę z nacierającym wojskiem rosyjskim. Rejterada wielkiej armji Napoleona, odbywająca się przez Kalisz, zamienia miasto w jeden wielki lazaret. Różne choroby zaraźliwe trapią ludność. Dopiero 1815 r. przynosi miastu niejakie wytchnienie.

Od tego czasu zmęczona, zbiedzona, wynędzniała ludność zaczyna brać się do życia, do pracy, choć nieraz później mącą spokój różne klęski żywiołowe.

Obraz powyższy tłumaczy dlaczego za czasów Księstwa Warszawskiego szpital św. Trójcy właściwie jakby nie istniał. Był on wtedy przeważnie lazaretem wojskowym, zajmowanym na potrzeby coraz to innych wojsk. Szpital powstaje jakby nanowo po 1815 r., kiedy po klęskach wieloletnich zaczyna się ruch w życiu społecznym, kiedy w Kaliszu powstają nowe instytucje, fabryki i t. p. ¹⁾

¹⁾ W 1817 r. — założenie tymczasowego towarzystwa dobroczynności, wielkiej fabryki sukna Repphana; w 1818 r. —

Dlatego też o działalności szpitala możemy mówić właściwie od 1817 r. t. j. od czasu utworzenia Rad Dozorczych Szczegółowych. I jakkolwiek organizacja tych Rad była nieodpowiednia, co stwierdziły same władze administracyjne w 1832 r., jakkolwiek urzędnicze te Rady nie mogły stworzyć dla szpitala należytych warunków rozwoju, jednakże okres ten w dziejach szpitala kaliskiego na zawsze pozostanie bardzo ważnym. Być zresztą może, że po długoletnim okresie dezorganizacji i nieporządku była nawet pożyteczna ta złożona maszyna biurokratyczna zawiłą bardzo kontrolą i różnymi stopniami wzajemnej zależności licznych zwierzchnich organów szpitalnych, z niezmiernie bogatą kancelaryjną pracą, obszerną korespondencyą i t. p.

Być może, że to wszystko wdrożyło administrację szpitala do pewnego ładu, wprowadziło do szpitala pewien stopień koniecznych zasad gospodarki wewnętrznej. W każdym razie od tego czasu szpital staje się zakładem z dość szeroką administracją; powstają pewne formy gospodarki, według których rozwija się szpital. Wprawdzie znajdujemy i w gospodarce tej i w organizacji szpitala liczne braki, które wyżej podkreśliliśmy; wprawdzie ściśle urzędniczy biurokratyczny zarząd nie mógł być przeprowadzić głównego swego zamiaru i zadania t. j. uporządkowania funduszków szpitalnych, lecz powstał zorganizowany zakład, który po usunięciu różnych braków mógł już mieć prawidłowe warunki rozwoju.

Drugim nie mniej doniosłym faktem z tego okresu, o czym mówiliśmy wyżej, jest wprowadzenie stałej opieki lekarskiej, wprowadzenie medycyny do szpitala. Początkowo pomoc ta jest wykonywana przez stałego felczera

założenie towarzystwa muzycznego; w r. 1819 r.— założenie szkoły wojewódzkiej i t. d. i t. d.

(chirurga) przy nominalnym zaledwie nadzorze lekarza którym jest fizyk wojewódzki. Stopniowo nadzór ten jest coraz bliższym, przez co powoli przygotowuje się grunt do wprowadzenia stałego lekarza do szpitala, a co staje się faktem w okresie następnym.

ROZDZIAŁ XII.

Rewolucya 1830 r. — Rady Opiekuńcze. — Zależność Rad od władz administracyjnych. — Działalność Rady Opiekuńczej.

W poprzednich rozdziałach przedstawiliśmy życie szpitala św. Trójcy do rewolucyi 1830 r. Za czasów rewolucyi szpital stał się lazaretem wojskowym. Jak już widzieliśmy, szpital przyjmował i przed 1830 r. wojskowych polskich i rosyjskich: wojskowi zajmowali wówczas pewien tylko oddział. W czasie rewolucyi cały szpital został obrócony dla wojskowych. Niestety, posiadamy szczupłe materyały z tego okresu. Znamy jedynie korespondencyę w sprawie wojskowych rosyjskich.

7 stycznia 1831 r. Komisya Województwa Kaliskiego komunikuje Komisji Rząd Spr. Wewn. i Pol., że przez ciąg konsystencyi sztabu pułku Dońskiego kozaków pułkownika Katasanowa w m. Kaliszu chorzy kozacy leczyli się przed rewolucyą w szpitalu miejskim, za co należność uiszczano kasie szpitalnej „Kommissyoryatskie Kommissyonierstwo Rossyjskie“ w Warszawie kwartalnie lub półrocznie. Z tego tytułu przypada kasie szpitalnej za czas od 1 (13) IX do 1 (13) XI 1830 r. złp. 3382 gr. 15. Po-

nieważ likwidacya „w obecnej zmianie nie może być teraz pomienionemu Warszawskiemu Kommissyonierstwu do zwrotu funduszu przesłaną, przeto Urząd Muncypalny za-
pytuje „do kogo likwidacyę ma zaregulować“. W spra-
wie tej Komisyja Rząd. Spr. Wewn. zwraca się do Rady
Najwyższej Narodowej, która w dniu 24 stycznia 1831 r.
upoważnia Kom. Rząd. Przychodu i Skarbu, aby „zaspoko-
jenie tej pretensyi z funduszków skarbowych rossyjs-
skich zarządziła“ (Podpisany: Sekr. Generalny Rady
And. Plichta).

Zarządzenie to widocznie skutku nie odniosło, albo-
wiem komisya Wojew. Kal. ponownie zwraca się w dniu
19. III. 1831 do Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Pol., podając ra-
chunek nieuiszczonych należności szpitalnych, a mianowi-
cie: 1) od 1 (13) IX 1830 r. do 1 (13) XI 1830 r.—3382 zł.
15 gr.; 2) od 1 (13) XI 1830 do 7. I. 1831—3529 zł. 5 g.—
razem 6611 zł. 20 gr. „Nadmienia przytem Komisyja Woj.,
iż od ostatniej epoki aż do tego czasu (t. j. od 7. I. 1831 r.
do 19. III. 1831 r.) znajduią się ieszcze w tymże szpitalu
chorzy nietylko z dońskiego kozackiego pułku rozbroione-
go, ale oraz z oddziałów ieńców rossyjskich, którzy trze-
ma transportami na pomieszczenie w Województwie Kal.
zostali przysłani“. Następnie likwidacya za Marzec, Kwie-
cień i Maj 1831 r. wynosiła 367 złp., razem przeto należ-
ność szpitalowi od Rządu rosyjskiego czyniła złp. 7287
gr. 20. Jednakże szpital sumy tej ze źródeł, przez Radę
Naywyższą Narodową wskazanych, nie otrzymał. Po ukoń-
czeniu rewolucyi, gdy szpital pozostawał wciąż w bardzo
krytycznem położeniu finansowem, Komisyja Woj. Kal. pi-
sze 7. I. 1832 do Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Pol.: „Ze wzglę-
du, że wszelkie uchwały i postanowienia przez Rząd Re-
wolucyjny wydane z rozkazu J. Ces. Król. Mości są uchy-
lone, Komisyja Woj. Kal. prosi o wyjednanie u władzy woy-
skowej wypłaty sumy powyższej złp. 7297 gr. 20“. Re-
zolucyę w tej sprawie znajdujemy w 1834 r. Mianowicie
sztab Główny w osobie Gorczakowa komunikuje dyrekto-
rowi Gł. Kom. Rząd. Spr. Wewn. Gołowinowi: „J. O. X.

Feldmarszałek uznawszy, że prawy rząd nie obowiązany jest do zwrotu wydatków, w epoce rewolucyjnej (miałeż) podjętych polecił wydać tylko wydatki do rewolucyi (t. j. 4446 złp. 15 gr. za czas od 1 (13) 1830 do 17 (29) XI 1830 r.). Ponieważ szpital jest bardzo ubogi, pozbawiony wszelkich środków utrzymania kalek i starców miejskich do 40 osób liczących, z pomiędzy których wielu nie ma w szpitalu nieodbitcie potrzebnego odzienia, a inni chodzą nawet bez obuwia, przeto X. Feldmarszałek polecił prosić W. go Pana o wyrozumienie, czy nie możnaby przeznaczyć temu szpitalowi wsparcia iakiego⁴. Szpital, będąc wciąż w wielkich kłopotach finansowych, zrezygnował z całej sumy należności i domagał się części, zgodnie z rezolucją namiestnika. Z podobnem żądaniem wystąpił także aptekarz kaliski Kaas, przedstawiając rachunek na 174 złp. 6 gr. „za lekarstwa, wydawane dla chorych wojskowych z pułku kozaków wojsk rosyjskich od 2 stycznia do 31 marca 1831 r.“. Sprawa należności szpitalnej nie była załatwiona jeszcze do 1836 r. W tym bowiem 1836 r. w korespondencji naczelnika wojennego Województwa Kaliskiego pułkownika Sobolewa znajdujemy ponownie wiadomość, że „Namiestnik nakazał wypłacić 4442 złp. 15 gr. kasie szpitalnej za kurację chorych kozaków z pułku Katasanova, a sumę tę szpital powinien użyć na kupno bielizny i odzież“. Czy istotnie suma ta wpłynęła do kasy szpitalnej, żadnych śladów w aktach nie znaleźliśmy. O reszcie należności z czasów rewolucyi ani też o jakimkolwiek wsparciu dla szpitala stosownie do uwagi Namiestnika z 1834 r., mowy później już nie było ¹).

W czasie rewolucyi i później szpitalem zarządzała Rada Dozorcza, faktycznie zaś Urząd Muncypalny m. Ka-

¹) 1) Szczegóły sprawy patrz Akta Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duch. Volum. II—III—IV (Ni№ 205 — 206 — 207).
2) Odezwa Kom. Woj. Kal. do Kom. Rząd. Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publi. 7. V. 1832.

lisza nietylko kierował, lecz i łożył na utrzymanie szpitala. „Kassa szpitalna dziś znajduje się w takim położeniu, że niema żadnych funduszów, a nawet bieżące wydatki na utrzymanie ubogich szpitalnych z funduszu Kassy Ekonomicznej w sposobie pożyczki zaspokajane zostają“.

Wkrótce w organizacyi szpitali Król. Polskiego nastąpiła reforma wielkiej wagi. Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 28 Sierpnia 1832 r. Rady Ogólna i Szczególna szpitali zostały zniesione, a natomiast zostały ustanowione Rada Główna Opiekuńcza przy Kom. Rząd. Spr. Wewn. Duch. i Ośw. Publ. i Rady szczegółowe Opiekuńcze przy każdym szpitalu. Rada Główna Opiekuńcza zainstalowaną została w 1833 r.

W myśl ustawy 1832 r. i w Kaliszu została utworzona Rada Szczegółowa Opiekuńcza, która przejęła zarząd szpitala św. Trójcy.

W 10 lat później, bo w 1842 r., następuje nowa ważna zmiana w organizacyi szpitali, mająca charakter ostatecznego urządzenia szpitali. Prawo z 1832 r. było rozporządzeniem tymczasowem Rady Administracyjnej Królestwa. Ustawa z 1842 r. została ogłoszoną na mocy ukazu Królewskiego. W zasadzie główny zarząd szpitali Królestwa Polskiego pozostaje ten sam t. j. Rada Główna Opiek., lecz charakter jej został zmieniony. Mianowicie gdy dotychczas Rada Gł. Op. pozostając pod zwierzchnią władzą Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Duch. była w zależności od różnych jej wydziałów, policji i przemysłu, na mocy ustawy 1842 r. Rada Gł. Op. tworzyła osobny wydział Kom. Rząd. Spr. Wewn. i na równi z innymi jej wydziałami podlegała tylko kolegjalnemu sterowi Komisji.

W ten sposób została wzmocniona zależność szpitali od władz administracyjnych. W tym również celu bezpośredni nadzór nad szpitalami oddano gubernatorom cywilnym.

Służba lekarska i wogóle policja lekarska w szpitalach podlegała nadto Głównemu Inspektorowi służby Zdrowia. Zmiany dotknęły również i Rad Szczegółowych. W każdym obwodzie (powiecie) jedna z Rad Szczegółowych szpitalnych, z wyboru Rady Głównej, otrzymuje tytuł Rady Opiekuńczej Obwodowej (powiatowej). Jednocześnie została wydana w 1842 r. ustawa szpitalna, obowiązująca szpitale Królestwa Polskiego do dnia dzisiejszego.

Zgodnie z powyższymi zmianami w organizacyi zarządu szpitali, w Kaliszu utworzona została w 1834 r. Rada Szczegółowa Opiekuńcza, a od 1842 r. Radzie Szczeg. św. Trójcy przyznano nazwę Rady Opiek. Obwodowej pow. kaliskiego.

Zobaczmy naprzód, w jakich warunkach pracowała Rada Szczeg. Szpit. św. Trójcy w Kaliszu.

Już pierwotne zainstalowanie Rady, co trwało przez cały 1834 r., nie obeszło się bez incydentów. Początkowo Komisya Wojew. Kal. zaproponowała kandydatów do Rady Szczeg. Leona Nieszkowskiego, jako opiekuna prezydującego, a jako członków Karola Mirama, Stanisława Piotrowicza i Kazim. Milewskiego, obywateli miejscowych. Kandydaci ci za pośrednictwem Rady Głównej Opiek. uzyskali zatwierdzenie Komisji Rząd. Spr. Wewn. w dniu 15. III. 1834 r. Wkrótce jednak Miram i Milewski prosili o uwolnienie. Wobec tego na ich miejsce weszli: Józef Maks, ks. kanon. Świątkowski oraz Stanisław Kaas. W tym składzie (Nieszkowski, ks. Świątkowski, Maks, Piotrowicz) odbyła się instalacya Rady Szczegółowej 18. XI. 1834. Lecz nasunęły się tu trudności poważne. 6. XI. 1834 Komisya Rządowa zapytuje naczelnika wojennego Wojew. Kaliskiego: „dla zdecydowania przedstawienia St. Kaasa, Józefa Maksa i ks. Świątkowskiego na członków Rady Szczegółowej należy mieć wiadomości, jak kandydaci ci sprawowali się w czasie rewolucyi (miatieża), i czy można liczyć na ich gorliwość pod względem spełnia-

nia obowiązków“. W odpowiedzi na to pułkownik Sobolew, naczelnik wojenny Wojew. Kal. pisze do Kom. Rząd. (13. XI. 1834 r.): „Stan. Kaas i X. Świątkowski zasługują na zaufanie u Rządu, przeto niemam nic przeciwko nominowaniu ich na członków Rady. Lecz Józef Maks od czasu objęcia moiego urzędowania w Wojew. tutejszym niekorzystnie jest u mnie pod względem politycznym położony“. Wobec tego Komisya rządowa uznała za niebyły akt instalacyi Rady Szczegółowej z udziałem Maksa. Z tych powodów Rada Szczegółowa zaczęła funkcyonować rzeczywiście w 1835 r. Pierwsze w pełnym składzie posiedzenie Rady odbyło się 7. I. 1835 r.

Według ustawy członkiem Rady był lekarz szpitalny. Początkowo obowiązek ten pełnił fizyk wojewódzki M. Chodasewicz. Wkrótce po zainstalowaniu się Rada Szczegółowa (14. II. 1835) przedstawiła kandydatów na lekarza naczelnego Szpit. św. Trójcy a mianowicie: 1) Chodasewicza; 2) D-ra Helbicha; 3) Banachewicza; 4) Magistra medycyny Stanczukowskiego, a na chirurga Vettera, przyczem Rada Szczeg. gorąco polecała M. Chodasewicza. Rada Główna, opierając się na opinji D-ra Woydego, członka Rady lekarskiej, uczyniła najlepszy wybór, nominując D-ra Adama Helbicha, zasłużonego w dziejach medycyny polskiej, człowieka wielkiej nauki i wielkiej prawości charakteru. Helbich, jak zobaczymy niżej, był czynnym lekarzem w szpitalu, a nadto i czynnym członkiem Rady. Obecność jego w Radzie Szczeg. była tym ważniejsza, że Rada ta w czynnościach swych napotykała wciąż różne przeszkody.

Powyżej mówiliśmy o incydencie z Maksem. Sprawy takie powtarzały się wielokrotnie. W 1835 r. umiera prezydujący Leon Nieszkowski. Rada proponuje na prezydującego Stanisława Kaasa, a na członków: 1) X. Ignacego Przybylskiego, był. rektora szkół wojewódzkich;

2) Fryderyka Ehma aptekarza i obywatela i 3) Józefa Frankenberga obywatela.

W odpowiedzi na zapytanie Kom. Rząd. o sprawowaniu się powyższych kandydatów w czasie „miatieża“, naczelnik wojenny Wojew. Kal. pułkownik Sobolew komunikuje: „ks Ignacy Przybylski lubo w czasie rewolucyi miewał mowy tchnące duchem patryotyzmu, przecież po uskromieniu rokoshu nie dało się spostrzedz, aby w czemkolwiek nieprzychylnoość swoją do prawego rządu okazał, i owszem zachowuje się tak iak na spokojnego i dobrze myślącego człowieka przystoi. P. Ehm, lubo również sprzyjał powstaniu, przecież od czasu uskromienia rewolucyi, zachowuje się spokojnie, nie będąc o żadne złe czyny podejrzanym. Wreszcie p. Frankeuberg, jakkolwiek czynami swemi w czasie zaburzeń się nie odznaczył, przecież naczelnik wojenny, znając go bliżej, nie ma ufności, aby mógł z taką gorliwością powierzonomu sobie obowiązkowi zadość uczynić, jak by ponim służba ta wymagała“ ¹⁾.

Z powodu takiej atestacyi Frankenberg nie uzyskał zatwierdzenia Rady Szczeg.

Tego rodzaju odmowy zdarzały się wielokrotnie i, rzecz prosta, musiały niekorzystnie wpływać na działalność Rady Szczegół., powodując przerwy w ciągłości zajęć.

W późniejszych latach wydawanie atestacyi kandydatów było skoncentrowane w kancelaryi Namiestnika. W 1842 r naczelnik kancelaryi Eljaszewicz pisze o kandydatach na członków Rady Szczeg. kaliskiej Ad. Karpińskim i Skitniewiczzu. „Ad. Karpiński, będąc przed buntem (miatieżem) asesorem sądowym przy b. Kom. Wojew. Kal., aresztowany w skutek oskarżenia o niespokojny duch (bezspokojnyj duch), w czasie zaś buntu ofiarował 200 zł. na korzyść buntowników, lecz w szeregach ich nie służył. Skitniewicz (bez oznaczenia imienia), który przed buntem

¹⁾ Akta Kom. Rząd. Spr. Wewn. № 207 (26. X. 1835).

był lekarzem w gub. kaliskiej, brał udział w rokoszu z własnej woli, więcej niż inni, i ofiarował na potrzeby ojczyzny 100 złp., ale czy jest to ten sam, o którym potrzebna jest informacja, napewno niewiadomo wobec braku imienia. Komunikując nadto, że osoby powyższe nie znajdują się na liście członków istniejącego w Warszawie w czasie buntu klubu patryotycznego, ani też w liczbie głównych winowajców buntu, mam zaszczyt pozostawać z zupełnym szacunkiem. Eljaszewicz“.

Na zasadzie powyższych informacji Kom. Rządowa odrzuca kandydaturę, zarówno Karpińskiego, jak i Skitniewicza.

Zresztą zależność Rady Szczegółowej od władz administracyjnych była wielką i pod innymi względami, jakkolwiek w założeniu swem instytucya ta miała być wolną, niekrępowaną przez inne władze. Właściwie Rada Szczegółowa powinna była mieć jedyną nad sobą władzę t. j. Radę Główną opiekuńczą, która w pierwszych zwłaszcza latach swego istnienia głosiła konieczność „utrwalenia samodzielności Rad Szczegółowych i uwolnienia od wszelkiego obcego też samodzielność krępującego wpływu“. Niestety jednak Rada Główna nie umiała bronić tej samodzielności Rady Szczegółowej. Władze administracyjne, w Warszawie Kom. Rząd. Spraw Wewn., a w Kaliszu naczelnik wojenny, później zaś gubernator stałą swą interwencją do spraw szpitalnych ograniczały działalność Rady Szczegółowej. Naczelnik wojenny, jak zwierzchnik niezależny, rozporządzał się samodzielnie w szpitalu. W lipcu 1835 pułkownik Sobolew znalazłszy przy zwiedzaniu szpitala jakiś nieporządek polecił natychmiast oddalić ekonoma Rysińskiego, co Rada Szczegółowa wykonała bez apelacji ¹⁾. Nawet w sprawie przyjmowania chorych do Szpitala Rada Szczeg. nie miała swobody

¹⁾ Akta Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Duch. № 207 (3. VII. 1835).

działania. W tym jednak względzie Rada Szczeg. zaapelowała do Rady Głównej, a powołując się na prawo, że „stanowienie o przyjmowaniu chorych pod każdym względem należy do Rad Szczęgółowych, upraszała Komisję Rządową, aby zabroniła władzom administracyjnym Wojew. Kaliskiego narzucania Radzie Szczeg. osób do przyjęcia do szpitala“³⁾. Prośba ta jednak nie odniosła widocznie należytego skutku, albowiem i w czasach późniejszych spotykamy narzekania Rady Szczeg.

Ważniejszymi były kłopoty Rady Szczeg., wynikające stąd, że rządy swe władze administracyjne posuwały do tego, że w razie potrzeby przeznaczaly szpital ku innym celom.

Tak np. w 1835 r, od 6 Lipca do 22 Paźdz. szpital został zajęty przez władze wojskowe na lazaret wojskowy, a szpital św. Trójcy z chorymi został przeniesiony do szczupłego zabudowania obok miasta. Wobec ciągłego krytycznego położenia finansowego i ze względów na koszt, jakie pociągała dwukrotna przeprowadzka, Rada Szczeg. wystąpiła do Naczelnika wojennego z prośbą o wynagrodzenie. Naczelnik wojenny odniósł się nieprzychylnie do tej prośby, wskazując iż wzamian za zajęcie szpitala — władze wojskowe pozostawiły szpitalowi: 1) „kuchnię angielską; 2) kloaki ku wygodzie chorych wystawione; 3) zajęcie szpitala odbyło się z woli Rządu; 4) Rząd wynalazł inne pomieszczenie dla szpitala; 5) dano szpitalowi 94 sztuk cwełichowych materaców zupełnie nowych; 6) dopełniono reperacji szpitala (wybielenie). A przeto szpital winien to uważać sobie za dobrodziejstwo i żadnych pretensyj nie zakładać“. Rada Szczeg. widocznie inaczej oceniała osiągnięte od władzy wojskowej dobrodziejstwa, bo próbowała w odezwie swej do naczelnika wojennego

¹⁾ Ibidem 5. VI. 1835.

delikatnie obniżyć ich wartość ¹⁾). Lecz skutku żadnego odezwa ta nie osiągnęła.

Z tej zależności od władz administracyjnych i wojskowych wynikały i większe przykrości. Szpital św. Trójcy obowiązany był przyjmować chorych wojskowych, przesyłanych przez lekarzy wojskowych z pułku lub z lazaretu wojskowego. Obowiązek ten był potwierdzony w 1843 roku przez namiestnika w formie rozkazu „aby wszelkie szpitale przyjmowały chorych wojskowych bez żadnego tłumaczenia w liczbie, jaka będzie“. W kwietniu 1845 r. lazaret wojskowy odesłał do szpitala św. Trójcy 57 chorych wojskowych z pułku Symbirskiego. Przy pierwszym badaniu tych chorych lekarz szpitala Dr. Banachiewicz i chirurg Vetter zauważyli u chorych objawy gangreny szpitalnej. W ciągu paru dni przypadków tej choroby było 27, a z liczby tej trzech chorych zmarło. Władze wojskowe zażądały śledztwa i oskarżyły szpital św. Trójcy, że tu właśnie skutkiem winy szpitala wybuchnęła epidemia gangreny szpitalnej. Na skutek odezwy Rady powiat. Opiek- z dnia 13. IV. 1845 r. w dniu 14 IV 1845 r. zgromadzili się w szpitalu wszyscy lekarze w Kaliszu zamieszkali, a mianowicie: Hirszel, Goldberg, Morgensztern, Banachiewicz, Gregorowicz, Bilczyński, Redlich, Fridensztein i Marczewski. Na zasadzie kart szpitala św. Trójcy, wykazujących, że już w chwili przyjęcia do szpitala chorzy byli dotknięci gangreną szpitalną oraz na zasadzie „kart wizytowych lekarzy wojskowych, w których była stwierdzona pierwotna natura wrzodów, iak o tem udowadnia i sposób ich leczenia“, gremjum lekarzy orzekło, że wojskowi ci przybyli już z gorączką do szpitala, tem bardziej, że nikt z chorych cywilnych chorobą tą nie jest dotknięty; w końcu lekarze zalecili szereg środków leczniczych i higienicznych. Lecz władze wojskowe

¹⁾ Rada np. twierdziła, że władza wojskowa pozostawiła nie kuchnię żelazną, lecz tylko płyty żelazne.

nie dały się przekonać protokołem komisji lekarskiej. Przez czas dłuższy odbywały się różne śledztwa, dokonywane przez władze wojskowe i lekarskie, przez inspektora służby zdrowia Czetyrkiną i władze wojskowe lekarskie. Delegowany był między innymi do Kalisza dr. Zahorowski, st. ordynator Głównego Szpitala Wojskowego w Warszawie. Wszystkie te śledztwa stwierdziły „wielki niedostatek kliniczny“, ciasnotę pomieszczenia, niedostateczną ilość służby t. j. braki wynikające z ubóstwa szpitala. Ostatecznie sprawa źle się zakończyła dla szpitala: członkowie Rady Szczeg. zostali skazani na napomnienie, a nadto na karę zapłacenia 193 rb. 88 kop., jako kosztów (progonów), wydanych urzędnikom delegowanym na śledztwo w tej sprawie. Sumę tę ostatecznie miał zapłacić lekarz szpitalny dr. Banachiewicz, lecz wobec śmierci jego i braku jakichkolwiek pozostałych po nim nieruchomości sprawa została umorzona w 1849 r. W sprawie tej były i inne epizody, o których pisze członek Rady Szczeg. Skitniewicz w liście do Rady Główn. Op. (15. IV 1845): „Gdy przy pierwszym obejrzeniu przez d-ra Banachiewicza i chirurga Vettera przyniesioną została gangrena szpitalna, złożono o tem raport do władz wojskowych. Władze wojskowe zaczęły tłumaczyć się, że choroba ta dopiero w szpitalu cywilnym kaliskim wzięła początek. Tak więc wojskowi starali się prześladować szpital wraz z członkami Rady. 13 kwietnia adjutant dywizji przybył do szpitala, a czyniąc różne wyrzuty używał wyrazów ubliżających mi, i dotknął się mojej osoby, co odeprzeć musiałem. 14 kwietnia przybył pomocnik naczelnika wojennego i wobec zebranych doktorów takimi wyrazami zaczął mnie krzywdzić, że temi nie tylko mnie ale i samemu sobie ubliżył“. Z tego powodu Skitniewicz prosi, aby Rada Główna upomniała się o jego krzywdę, a jednocześnie prosi o dymisję.

Oprócz przytoczonych kłopotów sprawa powyższa naraziła szpital i na straty finansowe. Ze względu na charakter epidemii oraz energiczne zarządzenie władz

wojskowych szpital poniósł wiele wydatków (powiększenie liczby posługi, felczerów, usunięcie ze szpitala chorych cywilnych, niszczenie wszelkich przedmiotów, z którymi chorzy wojskowi mieli styczność, odświeżenie szpitala po wyjściu tych chorych i t. d.). Wszystkie wydatki, na ten cel poniesione, Rada Opiekuńcza oszacowała 17. IX. 1845 na 1114, 83 rubsr. Zamiast sumy powyższej intendent armji czynnej polecił 8. VI. 1847 r. zwrócić szpitalowi 430 rs.

Z pośród dość licznych starć szpitala z władzami administracyjnymi przytoczymy jeszcze sprawę z 1849 roku. 29. X. 1849 naczelnik wojenny okręgu kaliskiego Golicyn pisze do Rady Gł. Opiek: „Obecny zarząd szpitala św. Trójcy wogóle nieodpowiadający celom Rządu zwrócił moją uwagę... śmiem prosić o przedsięwzięcie środków, zaniedbanie bowiem czystości i nierząd do tego stopnia już się posunęły, iż nie zmieniają chorym bielizny po kilka tygodni, że chorzy żołnierze i aresztanci leżą na łózkach bez prześcieradeł i są przymuszani w miejsce kołder używać własnych płaszczy mundurowych, pokarmy nie wydzielają się w przepisanej ilości; i tak dostrzeżono w tych dniach, że w miejsce 19 $\frac{1}{2}$ funt. mięsa zgotowano tylko 8 funtów, czego zdaje się być przyczyną, iż zarząd szpitala i dostarczanie żywności ma sobie powierzonym Kolski kancellista Rady Opiek., człowiek młody i bez doświadczenia, a często zagrzewający się trunkiem“. Wobec tego Rada Główna wzywa Rad. Op. o usunięcie nieporządków oraz p. Kolskiego od entrepryzy dostawy żywności.

Opiekun Prezyd. Wierzbolowicz w liście konfidencyjnym do prezesa Rady Głównej hr. Skarbka przedstawia sprawę w innym świetle: „Śledztwo przez Golicyna zarządzane członkowie Rady przyjęli z takim oburzeniem, iż żaden z nich na przyszłość nie będzie chciał przyjąć tej posługi obywatelskiej. Potwarz rzucona jest na szpital skutkiem niechęci d-ra Bilczyńskiego, powziętej przeciwko sekretarzowi Rady Kolskiemu, który kontroluje wizyty nie bardzo często odwiedzającego szpital doktora, który ściągnął na siebie jego nienawiść. Będąc domowym

lekarzem ks. Golicyna miał nabaiać rozmaitych plotek w nieczystym czerpanych źródle, bo od starego Vettera z natury burzliwego, który czy to po trzeźwu czy po pianemu ze wszystkimi się kłóci. Za czasów ś. p. d-ra Banachiewicza nie zdarzył się podobny wypadek. Każdy robił swoje powinności. Dr. zaś Bileczyński mając dużą praktykę prywatną oraz służbę w więzieniu i szpitalu, nie jest w stanie rozerwać się na wszystkie strony, a będąc na lekarza szpitala św. Trójcy tak dobrze iak uproszonym, więc też nymniej go ten szpital obchodzi, i dopóty tylko regularnie go wizytuje dopóki są w nim pomieszczeni wojskowi, inaczej często po tygodniu nie bywa, a tylko się spuszcza na starego chirurga⁴. Na zarzuty, uczynione przez ks. Golicyna Rada Opiek. odpowiada 13. XI. 1849 r.: 1) „Znana jest wielka niezamożność szpitala, brak wszelkich efektów. Po otrzymaniu zasiłków wzięto się zaraz do roboty. W trakcie kiedy efekty były w robocie, 14. X. 1849 r. bez żadnego zawiadomienia poprzedniego przysłano odrazu 34 wojskowych. Nie mogli byli przeto wszyscy otrzymać należytych efektów; 2) zarzut co do 19 funt. mięsa zupełnie nie słuszny: był tego dnia piątek, po dokładnem obliczeniu wydano mięsa tyle, ile należało; 3) sekretarz Rady Kolski jest uczciwym człowiekiem, jest słabowity, zupełnie nie pije, jak świadczy była i obecna Rada.

Kontrola władz administracyjnych nad działalnością Rad Opiekuńczych i szpitali wogóle stawała się z biegiem lat coraz bardziej energiczną. Według ustawy Rad Opiekuńczych z 1832 r. władze administracyjne winny służyć pomocą Radom Szczegółowym¹⁾. W ustawie z 1842 r. zwierzchni nadzór nad szpitalami został oddany gubernatorowi cywilnemu (art. 23 i 24). Dla wzmocnienia czuwania nad

¹⁾ Art. 14: Władze miejscowe administracyjne, do których to z ogólnych przepisów należy, załatwiać będą przedstawienia Rad Szczegółowych Opiekuńczych, tyżące się stosunków administracyjnych i potrzeb tych że instytut ów

działalnością Rad Szczegółowych do składu ich wprowadzono urzędowego członka, komisarza obwodu a później naczelnika powiatu (art. 28). Wreszcie przedsięwzięto ściślejszą jeszcze kontrolę nad wyborem członków Rad, by jednostki dla jakichkolwiek bądź względów nie odpowiednio nie mogły wchodzić do składu Rady: odtąd oprócz zatwierdzenia przez Radę Główną Opiekuńczą, Komisję Rząd. Spraw Wewn., oprócz należytej atestacji pod względem politycznym, kandydat na członka Rady musiał być uzyskać zgodę gubernatora cywilnego (art. 31). Te formy mogły już być dawać zupełną gwarancję, że w szpitalu nie będzie się działo nic niezgodnego z celami ówczesnych władz administracyjnych. W ramach tych podległość Rady Opiekuńczej i szpitala tymże władzom mogła być większą lub mniejszą zależnie od woli rządu: w pierwszych latach po wprowadzeniu ustawy 1842 r. władze administracyjne mało korzystały z przyznanych im praw. Stopniowo po kilku zaledwie latach nadzór władz administracyjnych stawał się coraz energiczniejszym. Gdy wreszcie i kontrola władz administracyjnych cywilnych wydawała się niewystarczającą, wprowadzono inną jeszcze kontrolę. W 1865 r. Komisya Rząd. Spraw. Wewn. nakazała, aby Rady Opiekuńcze Szczeg. zawiadamiały bezwarunkowo o swych posiedzeniach naczelnika żandarmeryi: tylko w ich obecności mogło odbywać się posiedzenie Rady.

Przyjrzyjmy się teraz działalności Rady Opiekuńczej szpitala św. Trójcy. Rada Opiekuńcza Szczegółowa początkowo według ustawy 1832 r. składała się z 4 członków i lekarza szpitalnego. Stopniowo liczba członków była rozszerzana, a ustawa 1842 ustanawia nieokreśloną liczbę członków, jak to widać z przytoczonej poniżej listy członków Rady szpitala św. Trójcy z różnych lat:

W 1835 roku prezydujący Nieszkowski, członkowie Świątkowski, Piotrowicz, Maks¹⁾, dr. Chodasewicz.

W 1835 roku Op. prezyd. Stan. Kaas, członkowie: ks. Świątkowski, Stan. Piotrowicz, dr. M. Chodasewicz.

W 1839 r. Op. Prezyd. ks. Lechert, członkowie: Pastor Aug. Modl., Józ. Opieliński, Stan. Drwalewski, Stan. Piotrowicz, dr. Ad. Helbich.

W 1840 r.: Op. Prezyd. ks. Lechert Michał, proboszcz kapituły; członkowie J. Miklaszewski, Patron trybunału; P. Maciński obywatel, dr. Stanczukowski Walenty.

W 1843 r. Op. prezyd. Edward Glass, prezes trybunału, członkowie: Franc. Doufréne, sędzia trybunału; Stan. Radoliński dziedzic dóbr Złotnik; Ign. Radoszewski dziedzic dóbr Opatowskiej; Kazimierz Ojrzanowski kanonik; Józef Miklaszewski patron przy trybunale; P. Maciński obywatel, Skitniewicz obywatel; Rob. Chrystowski patron przy trybunale; Kar. Schultz.

W 1847 r.: Op. prezyd. Edw. Glass; członkowie: Franc. Doufréne, Stan. Radoliński, Igu. Radoszewski, ks. Ign. Ojrzanowski, Piotr Macinski, Rob. Chrystowski, Kar. Schultz, Karol Wierzbołowicz, Ant. Biernawski, Kazim. Rembowski, Józ. Rzońca, dr. Dyonizy Bilczyński.

W 1856 r. Opiek. prezyd.: Stan. Radoliński, członkowie: Ad. Szczucki, Piotr. Maciński, Jul. Czartkowski, Fel. Zmorski, Stan. Piotrowicz, ks. Józ. Lisiecki, ks. Józ. Herbich, Rom. Radoliński, Aleks. Zaborowski, Ant. Celiński, Fil. Grodzicki, Dymitr Szymanowski, lekarz dr. Ludwik Neugebauer.

W 1860 r.: Op. prezyd. Stanisł. Radoliński; członkowie: Ad. Szczucki, Jul. Czartkowski, Rom. Radoliński, Ant. Celiński, hr. Józ. Gurowski, ks. Józ. Lisicki, ks. Józ. Herbich, Dymitr Szymanowski, Józ. Szaniawski, Jan Na-

1) Po usunięciu Maksa weszli ks. I. Przybylski i aptekarz Fryd. Ehm.

wrocki, dr. Józ. Rymarkiewicz; sekretarz Zygm. Rykowski, Ekonom Maur. Schindele.

W 1862 r. Opiek. prezyd. Stan. Radoliński; członkowie: Ad. Szczucki, Jul. Czartkowski, ks. Józ. Lisiecki, ks. Józ. Herbich, Rom. Radoliński, Józ. Szaniawski, Jan Nawrocki, Ant. Celiński, hr. Józ. Gurowski, Dymitr Szymanowski, lekarz dr. Józef. Rymarkiewicz

W 1868 r.: Op. prezyd. Włodz. Zawadzki; członkowie: Włodz. Weis, Franc. Przedpełski, Tyt. Halpert, Rom. Bierzyński, Adam Chodyński, dr. Hindemit, sekretarzem ekonom Maksym. Wetzlich.

Wreszcie skład ostatniej Rady Opiek. z 1869 r. był następujący: Jan Cieński, Józ. Szaniawski, Wład. Madaliński, Dym. Szymanowski, Jan Szczaniecki, Jul. Jensch, Dr. Ad. Sturm, Stan. Radoliński, Jul. Czartkowski, ks. Seb. Martyński, Winc. Charzewski, Ksaw. Żelawski.

Członkowie Rady Opiekuńczej dzielili między sobą obowiązki: jeden trzymał kasę szpitala, drugi kontrolę wszelkich wpływów i wydatków, trzeci korespondencję i protokoły obrad, czwarty czuwał nad porządkiem wewnętrznym i dostawą żywności, piąty zarządzał przyjmowaniem chorych i t. d. W późniejszych latach, gdy Rada Szczeg. składała się z większej liczby członków, z łona Rady tworzone t. zw. Radę gospodarczą szpitala z 3—4 członków, którzy z udziałem lekarza szpitalnego kierowali bezpośrednio administracją szpitala. Członkowie Rad wybierani byli na lat trzy, opiekun prezydujący na lat sześć, po upływie jednak terminu mogli być ponownie wybranymi. Rady Opiekuńcze w komplecie trzech członków winny były przynajmniej raz w tygodniu odbywać swoje posiedzenia, a w pełnym składzie w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Do bezpośrednich obowiązków Rady Opiek. Szczeg. należało: 1) czuwanie nad majątkiem szpitalnym; 2) pobór wszelkich dochodów i zaległości; 3) umarzanie kosztów kuracyjnych; 4) wewnętrzna gospodarka w szpitalu

(żywienie chorych, oświetlenie i t. p.); 5) wydatkowanie w granicach zatwierdzonego budżetu; 6) przyjmowanie oficjalistów szpitalnych (służba niższa), 7) układanie instrukcyj dla osób, do służby szpitalnej należących; 8) przyjmowanie i wypisywanie chorych; 9) układanie raportów. Natomiast Rada Szczegółowa obowiązana była przedstawić Radzie Głównej do zatwierdzenia inne sprawy, dotyczące: 1) etatów szpitalnych; 2) projektów zmian i ulepszeń w szpitalach; 3) przyjmowania zapisów i darowizn; 4) wydzierżawiania, kupna lub sprzedaży nieruchomości; 5) lokacyi kapitałów; 6) prowadzenie procesów; 7) stawiania nowych budowli; 8) zawierania umów o dostawę lekarstw; 9) nominowania lekarza, intendenta i t. p.

Rada Główna Opiekuńcza niejednokrotnie z uznaniem oceniała działalność Rady Szczegółowej szpitala św. Trójcy, czemu dawała wyraz w urzędowych swych sprawozdaniach.

Nie zawsze jednak wszystko dobrze działo się w Radzie Szczegółowej. W końcu 1838 r. w łonie Rady Szczegółowej wynikły nieporozumienia między Stan. Piotrowiczem jednym z bardziej czynnych członków, lecz zdaje się z usposobienia niezbyt spokojnym a resztą Rady. Rada Szczeg. przedstawiła Piotrowicza do uwolnienia. Rozpoczęła się walka: Piotrowicz w listach prywatnych do prezesa Rady Głównej Lubowskiego i rejenta Rady Gł. R. Bierzyńskiego oskarżał Rad. Szczeg. o różne przewinienia, ta znów zarzuty odpierała. Widocznie zniechęcony temi aferami podaje się do dymisyi dr. Helbich. Lubowidzki, głównie R. Bierzyński stanęli po stronie Piotrowicza.

Rada Główna delegowała do Kalisza członka swego Prądyńskiego, który uprosił o pozostanie na miejscu d-ra Helbicha i na miejscu załagodził nieporozumienia, zmie-

niając nieco skład Rad z pozostawieniem jednak Piotrowicza. Usunięty został opiekun prezyd. Koas, sptekarz, a na miejsce jego wszedł ks. kanonik Lechert. Pokój jednak trwał niedługo, zwłaszcza że słaby i powolny ks. Lechert nie umiał utrzymać porządku.

W łonie Rady utworzyły się formalnie dwa obozy: jeden stanowili ks. Lechert, Piotrowicz; Drwolewski, Opiełński, a drugi dr. Helbich, pastor Modl, Miklaszewski.

Do drugiego obozu przyłączył się delegat Rady Gł. Opiekuńczej. Odtąd każda sprawa dawała powód do wojny wewnętrznej. Trwało to dotąd, dopóki Rada Główna nie postanowiła dla usunięcia nieporozumień dać dymisyę: Piotrowiczowi, Drwolewskiemu i Opiełńskiemu (31. III. 1840).

I w następnym 1841 r. działalność Rady Szczeg. nie mogła uzyskać przychylnego uznania jak to widać ze sprawozdania Fryderyka Skarbka, członka Rady Główn. Opiek. i członka Kom. Rząd. Spr. Wewn. odbywającego inspekcję szpitali. Ze sprawozdania tego pisanego 6. XII. 1841 r. przytoczymy niektóre ustępy: „Szpital chrześcijański w Kaliszu znajduje się w stanie zupełnego opuszczenia. Rada Szczeg. zupełnie jest nieczynna. Od Nowego Roku odbyła tylko sześć posiedzeń, z których trzy w pierwszym kwartale, dwa w drugim i 1 w ciągu zeszłego miesiąca. Żywność, jak dawniej, dostarcza ekonom bez żadnego nadzoru za wynagrodzeniem 12 groszy dziennie, na co żadnej nie zawarto z nim ugody i nie przepisano ścisłej taryfy dziennej żywności, zalecając mu ustnie, aby się stosował do przepisu przed kilku laty w aktach zamieszczonego, wskutek którego woda grzana z masłem i chlebem stanowi codziennie śniadanie chorych, a kasza jęczmienna główną zasadę obiadu i kolacyi. Przytym stanie rzeczy nie można się spodziewać w tym szpitalu ani porządku ani czystości a nadewszystko dbałości o chorych, co tymbarziej jest rażącym, że ten zakład posiada dostateczne fundusze...

Dla zaradzenia wszystkim tym niedogodnościom wnoszę, aby Rada Główna zmieniła skład Rady Szczeg., albe zostawiając prezydyum przy X. Lechercie powołać na zastępcę i pomocnika jego p. Adama Karpińskiego, assessora prawnego przy Radzie Gub., właściciela nieruchomości w Kaliszu, — albo też, jeżeli X. Lechert nadal obowiązków prezydującego sprawować nie chce lub czas urzędowi jego minął, mianować tegoż p. Karpińskiego opiekunem prezydującym i powołać do Rady p. Skitniewicza, obywatela m. Kalisza⁴.

Ks. Lechert zgodnie z tym projektem opuścił Radę, na jego miejsce w 1842 r. obowiązki prezydującego zaczął pełnić Maciński, obaj zaś kandydaci Karpiński i Skitniewicz, proponowani przez Skarbka, członka Komisji Spr. Wewn., nie uzyskali zatwierdzenia władz administracyjnych jak to wzmiankowaliśmy wyżej.

Do stałych płatnych funkcyonaryuszów szpitalnych należeli ekonom, pisarz i kasjer.

Ekonom obowiązany był czuwać nad porządkiem wewnętrznym w szpitalu, nad kuchnią, żywieniem chorych, bielizną i t. p. Przez długie lata ekonom w charakterze przedsiębiorcy żywił chorych, otrzymując od szpitala za każdego chorego dziennie 12 groszy. Przy takim sposobie żywienie chorych odbywało się nieraz ze szkodą. Rada Gł. Op. nieraz z tego powodu zalecała zmiany, lecz ostatecznie żywienie przyjęte zostało przez szpital (sposobem administracyjnym) koło 1850 r.

Rada Gł. Op. zwracała niejednokrotnie uwagę Radzie Szczeg., że istnienie trzech płatnych urzędników przy szpitalu, ekonomy, pisarza i kasjera pobierających znaczne względnie pensye (720 złp. — 720 — i 500 złp. jest zbyteczne, zwłaszcza że czynności kasjera łatwo mogą

być spełnione przez ekonoma lub pisarza ¹⁾. Ostatecznie też urząd kasyera zniesiono, a czynności jego podzielono między jednego z członków Rady Szczeg. oraz ekonoma i pisarza.

W 1865 r. do szpitala św. Trójcy przybyły Siostry Miłosierdzia (Szarytki), które wzięły czynny udział w zarządzie szpitala. Pobyt szarytek w szpitalu św. Trójcy był pierwotnie krótkotrwały z powodu burzy, jaka z tego powodu powstała w życiu szpitala.

13 stycznia 1862 r. Anna hr. Bielińska aktem, sporządzonym przez rojenta St. Rościszewskiego w Kaliszu ofiarowała: 1) sumę 13050 rb., wyznaczając 5% od tej sumy (652 $\frac{1}{2}$ rb.) rocznie na utrzymanie 5 Sióstr Miłosierdzia Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy szpitalu kaliskim św. Trójcy; 2) sumę 1950 rb., wyznaczając 5% od niej (97 $\frac{1}{2}$ rb. rocznie na wynagrodzenie księdza za posługi religijne w szpitalu. Zapis ten zatwierdziła Rada Administracyjna Królestwa 17 lutego 1863 r.

Rada Opiekuńcza pow. kaliskiego, wypełniając wolę zapisodawczyni, zawarła 21 sierpnia 1864 r. ze zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia św. Winc. à Paulo projekt umowy, na mocy której 5 sióstr zobowiązało się przyjąć na siebie całą gospodarkę wewnętrzną szpitala, dozór nad kaplicą, piwnicą, kuchnią, garderobą, pralnią i posługą przy chorych, prócz syfilityków. Przytem siostry wymówiły sobie: prawo najmowania i usuwania służby, dozór nad nią, a nadto całkowite utrzymanie od szpitala. Przystępując do zawarcia umowy. Zgromadzenie zawarunkowało, by zwolniono od obowiązków ekonoma szpitala Szyndelego. Rada Opiek. wystąpiła w czerwcu 1864 r. do Rady Główn. Opiek. o zezwolenie na sprowadzenie Sióstr Miłosierdzia do szpitala kaliskiego i zniesienie urzędu ekonoma tegoż szpitala.

¹⁾ Akta Kom. Rząd. № 208.

Nie otrzymując żadnej odpowiedzi od Rady Gł. wciąż 7 miesięcy Rada Op. pow. kaliskiego sprowadziła Siostry Miłosierdzia (25 stycznia 1865 r.), nadto zaś własną rezolucją z dnia 10. II. 1865 r. zwolniła Szyndalego od obowiązków ekonoma szpitala, a całą gospodarkę wewnętrzną szpitala oddała w ręce sióstr.

20 Marca 1865 r. Rada Gł. Op. zwróciła Radzie Op. pow. kaliskiego projekt umowy bez zatwierdzenia, a to z następujących powodów: 1) administracja szpitalna może pozostawać tylko w ręku odpowiedzialnego urzędnika; 2) urząd ekonoma nie może być zniesiony. Pomimo to Rada Op. pow. kaliskiego pozostawiła rezolucję w dawnej mocy.

Przybycie sióstr, jak wspominaliśmy, wywołało burzę. Złożyło się na to kilka powodów.

Radykalne przeobrażenie ustroju szpitala, przez wyjęcie gospodarki wewnętrznej z rąk członków Rady i oddanie jej w ręce sióstr, nie mogło nie wywołać pewnej opozycji w łonie samej Rady Opiek., wśród niektórych jej członków. Ważną rolę odegrały następnie względy wyznaniowo-religijne: nadanie szpitalowi charakteru katolickiego przez sprowadzenie sióstr wywołało różne niechęci wśród przedstawicieli innych wyznań, zwłaszcza ewangelików, bardzo licznych w owym czasie w Kaliszu ¹⁾. W tym samym kierunku przyczyniło się usunięcie ekonoma szpitala Szyndalego, który i sam i przez swych przyjaciół energicznie działał przeciwko nowemu porządkowi rzeczy.

W krótkim czasie po przybyciu do szpitala sióstr następuje szereg skarg do Rady Gł. Op...

12 kwietnia 1865 r. czterech członków Rady Opiek. pow. kaliskiego w skardze do Rady Gł. Opiek. wskazuje na nieprawne usunięcie ekonoma Szyndalego i nieporządki

¹⁾ W 1860 r. stała ludność Kalisza wynosiła 12835 osób; z tych było 6000 katolików, żydów 4223, ewangelików 2405, prawosławnych 7 (A. Chodyński — kron. m. Kalisza)

wynikłe w szpitalu, skutkiem zawładnięcia gospodarką wewnętrzną przez siostry; dowodzą, że szpital nosi charakter klasztorny, że siostry zmuszają chorych do zachowywania postów, spowiedzi, obrzędów religijnych w kaplicy, że siostry uszczupliły lokal szpitalny, przez zajęcie mieszkania dla siebie, że wreszcie wydatki zwiększyły się i że często jest zmienianą służba szpitalna.

W tymże czasie pastor parafji Ewangelicko-Augsburskiej w Kaliszu wystąpił do Rady Op. pow. kaliskiego ze skargą, że siostry prowadzą w szpitalu propagandę katolicką wśród chorych ewangelików. Z podobną skargą „wskutek nieustającej propagandy katolicyzmu wśród chorych szpitalnych przez siostry“ wystąpiło 29 obywateli m. Kalisza wyznania ewangelickiego do b. głównego Dyrektora Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Duch. za pośrednictwem naczelnika wojennego pow. kaliskiego podpułk. Iljina. Wreszcie w 1866 r. podano kilka skarg od mieszkańców Kalisza do kaliskiego gubernatora cywilnego na siostry z powodu ich propagandy religijnej.

Skutkiem tych Skarg Kom. Rząd. Spraw Wewn. nakazała kaliskiemu gubernatorowi cywilnemu przeprowadzić śledztwo.

Z powodu pierwszej skargi śledztwo prowadził naczelnik pow. kaliskiego 4 maja 1865 r. i wykazał jej bezzasadność.

Z powodu skargi pastora było prowadzone śledztwo „z ramienia Rady Opiek. pow. kaliskiego, przyczem stwierdzono fakt dobrowolnego przyjęcia wyznania katolickiego przez jedną chorą“.

W sprawie innych skarg (29 obywateli i innych) śledztwo prowadził naczelnik wojenny Ilju, który uznał słuszność tych skarg.

Na podstawie wyników śledztwa i po wysłuchaniu opinii p. o. prezesa Rady Gł. Op. Zakł. Dobr. w porozumieniu z p. o. głównego inspektora Lebarskiego i czasowym gubernatorem cywilnym kaliskim Wydział Spraw Duchownych wydaje postanowienie, zatwierdzone 12 sty-

cznia 1867 r., przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych:

1) 5 Sióstr Miłosierdzia, którym dowiedziono propagandy religijnej wśród luteran odesłać do Instytutu św. Kazimierza w Warszawie i oddać pod surowy dozór policyjny, zabraniając im aż do czasu poprawy pełnić obowiązki w jakimkolwiek zakładzie dobroczynnym; natomiast sprowadzić 4 inne Siostry Miłosierdzia, przeznaczając je wyłącznie do posługiwania chorym;

2) Członków Rady Szczegółowej opiekuńczej pow. kaliskiego, winnych uchylenia się od obowiązków i za nadużycie władzy pociągnąć do odpowiedzialności, a członków tejże Rady: księdza Martyńskiego, obywateli Radolińskiego i Czartkowskiego, jako głównych winowajców nieporządków, zaszłych w szpitalu św. Trójcy, i nieprawomyślnych pod względem politycznym, od obowiązków zwolnić. Członka Rady, Bakowicza, b. cywilnego naczelnika pow. kaliskiego, nieprawomyślnego w sprawach politycznych i służbowych i mało użytecznego sprawie szpitalnej od obowiązków usunąć;

3) b. ekonoma Szyndelego, jako niewinnie i nieprawnie usuniętego ze służby, powrócić do poprzednich obowiązków z wypłatą indemnizacji na koszt członków Rady Opiekuńczej, którzy zdecydowali jego dymisyę.

Stosownie do powyższego rozporządzenia Siostry Miłosierdzia Eleonora Małodobrycz (starsza) Stanisława Mroczkowska i Bronisława Szponsorowska opuściły szpital św. Trójcy 30 kwietnia 1867 r. ¹⁾

Tak zakończyła się sprawa Sióstr Miłos. w szpitalu św. Trójcy.

Cała ta sprawa, której początek datował się od przyjazdu sióstr i usunięcia ekonoma Szyndelego, wkrótce przybrała charakter wielkiej sprawy politycznej. Władze rosyjskie, zwłaszcza naczelnik wojenny pow. kaliskiego

¹⁾ Dwie siostry wyjechały jeszcze wcześniej.

Iljin, z wielką energją i większym jeszcze rozgłosem przystąpiły do śledztwa, które uwieńczone zostało szeregiem kar, nałożonych, jak widzieliśmy, na różne osoby. Cała ta sprawa i wynik jej wywołał w społeczeństwie polskiem wielkie wzburzenie, które do dziś przechowuje się w pamięci starych Kaliszan ¹⁾

Jak widzieliśmy wyżej, władze rządowe systematycznie i konsekwentnie działały w kierunku upaństwowienia szpitala św. Trójcy, zaprowadzenia ścisłego nadzoru i nieustannie czuwały, by w szpitalu nie działo się nic niezgodnego z zamiarami ówczesnego rządu rosyjskiego. W tym celu przedewszystkiem zaprowadzono kontrolę nad prawomyślnością członków Rady Szczeg. Nikt nie mógł zostać członkiem Rady, jeśli na nim ciążył zarzut niedostatecznego oddania się „Prawemu Rządowi“. Kontrolę nad prawomyślnością członków Rady prowadził naczelnik wojenny i Komisyja Rząd. Spr. Wewn. przez podwładne urzędy, później nadto kancelarya namiestnika.

Drugim środkiem, wiodącym do tegoż celu, było oddanie szpitala pod bezpośredni nadzór miejscowych władz administracyjnych.

Widocznie jednak uważano, że oba powyższe środki nie są w stanie zapewnić dostatecznie ścisłej kontroli, albowiem z biegiem lat wprowadzano coraz to nowe przepisy, mające na celu wzmocnienie kontroli rządu nad szpitalem.

¹⁾ Szczegóły sprawy czerpię z urzędowych aktów szpitala św. Trójcy, (urzędowy memoriał: „O nieporządkach w szpitalu kaliskim św. Trójcy“) łaskawie dostarczonych mi przez d-ra A. Drozdowskiego.

12 kwietnia 1855 r. Rada Główna Opiek. poleca Radzie Szczegółowej, aby z końcem każdego roku przedstawiała Radzie Gł. dziennik posiedzeń, a to w tym celu, „by można było ocenić działalność Rady Szczegółowej i jej członków“. Rozporządzenie to odniosło ten skutek, że od tego roku protokoły posiedzeń Rady Szczegółowej stają się coraz bardziej zwięzłe, mało mówne, a przeto mniej dokładnie informują o działalności Rady Szczegółowej. Kiedy Rady Szczegółowe zostały zniesione a wprowadzono w 1870 r. urzędnicze i już zupełnie państwowe Rady Dobroczynności Publicznej, uznano rozporządzenie powyższe za zbyteczne: 13 maja 1870 r. skasowano rozporządzenie z roku 1855, „jako powodujące niekiedy wstrzymywanie biegu spraw szpitalnych“.

Następnie w 1865 r. Komisya Rząd. Spr. Wewn. wydaje rozporządzenie, aby posiedzenia Rady Szczegółowej odbywały się tylko w obecności naczelnika żandarmerji.

Dalej następuje szereg rozporządzeń, dotyczących wprowadzenia języka rosyjskiego do szpitala oraz warunków, jakie winny być przestrzegane przy nominowaniu urzędników szpitalnych.

Poczynając od r. 1865 r., prezes Rady Głównej Op. gen. Roźnow z własnej mocy wysyła okólniki, w których nakazuje Radzie Szczegółowej używać w korespondencji z Radą Główną języka rosyjskiego. Okólniki takie powtarzane były wielokrotnie, zawsze jednak pochodziły wyłącznie z ramienia gen. Roźnowa, bez powoływania się na jakiegokolwiek prawo.

W okólnikach tych gen. Roźnow groził, iż korespondencji w języku polskim przyjmować nie będzie, a winni opóźnienia z tego powodu biegu spraw podlegać będą odpowiedniej karze.

W związku z tym gen. Roźnow wydał w 1868 i 1869 roku okólnikowe rozporządzenie, aby na funkcyonaryuszów szpitalnych przyjmować tylko takie osoby, które biegle władają językiem rosyjskim.

Niezależnie jednak od tego kandydat winien był posiadać i inne warunki moralne.

Przed nominacją zarówno członków Rady Szczeg., jako też urzędników szpitalnych, przedewszystkiem zasię-gano u władz administracyjnych informacji o sprawowa-niu się kandydata. Kto nie uzyskał przychylniej opinii u władz, ten nie mógł być nominowanym. Po powstaniu 1862 — 1864 r. przy zasięganiu takich opinij badano przede-wszystkiem stosunek kandydatów do powstania. Jaki-kolwiek udział w powstaniu zamykał kandydatowi na urzędnika wstęp do szpitala. W 1866 r. następuje w tym względzie pewne złagodnienie.

W styczniu 1866 r. Namiestnik pozwala prezesowi Rady Głównej Opiek. przyjmować ponownie na służbę byłych urzędników, którzy powrócili do kraju z Cesarstwa, dokąd byli zesłani w drodze administracyjnej na podstawie prywatnych niesprawdzonych wiadomości o ich współczu-ciu dla „buntu”, o ile te wiadomości i później nie zostały potwierdzone. Oprócz tego urzędników, którzy byli ze-słani jako osoby „wątpliwego oddania się rządowi”, Na-miestnik pozwala przyjmować nie wcześniej jak w rok po powrocie ich do kraju, i to za specjalnem pozwoleniem Na-miestnika za każdym razem.

I te zresztą przepisy uznano w 1869 roku za nieod-powiednie: „ponieważ wątpliwem jest, aby Rząd mógł mieć korzyść z urzędników powyższych kategorii, prze-to Namiestnik postanawia, aby takich byłych urzęd-ników zupełnie nie przyjmować na służbę, a przyjmować jedynie tych, którzy zachowując zawsze wierność dla Rządu spadli z etatu skutkiem reorganizacji Zarządu Król. Polskiego“.

Wskazanemi powyżej metodami roztoczono ścisłą kontrolę i nadzór nad działalnością Rad Szczegółowych i funkcyonaryuszów szpitalnych.

Oдноśnie do lekarzy szpitalnych, na których zresztą rozciągały się wszystkie powyższe rozporządzenia, wy-dano jeszcze nowe, dotyczące ich działalności literackiej.

Mianowicie 20 kwietnia 1869 r. gen. Roźnow rozesłał do szpitali okólnik za № 1489, którym nakazuje, aby lekarze pragnący ogłaszać w pismach peryodycznych prace, przedstawiali je uprzednio do rozpatrzenia władzy swojej i jedynie po uzyskaniu z jej strony pozwolenia oddawali do druku.

Okólnik ten wywołał wśród lekarzy wielkie zdziwienie. Skutkiem tego gen. Roźnow 31 maja 1869 r. wydaje nowy okólnik (№ 2328) do szpitali, w którym podaje do wiadomości, iż poprzedni okólnik nie dotyczy artykułów czysto naukowych.

ROZDZIAŁ XIII-ty.

Fundusze szpitala w okresie Rad Opiekuńczych.—Bank Polski.—
Nowe budowle.

W administracyi funduszków szpitalnych ważny moment stanowi założenie Banku polskiego, ustanowionego dekretem Królestwa z dnia 29 stycznia 1828 r.

Według art. 31 dekretu powyższego wszelkie depozyty i wogóle fundusze instytucyj rządowych winny być wniesione do Banku. W dniu 21 czerwca 1828 r. Bank polski zwraca się do wszystkich Komisyj Rządowych ¹⁾ z żądaniem, aby „kaucyje, depozyta pieniężne i jakiegobądź rodzaju fundusze w kassach Magistratur lub urzędników pojedynczych będące bezzwłocznie wnieść do Banku“. W odezwie do Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Pol. Bank Polski żąda przeniesienia niezwłocznego do Banku funduszków szpitalnych (21 czerwca 1828 № 679). Od wszystkich funduszków, lokacyi wieczystej ulegających, Bank Polski zobowiązał się płacić 4% rocznie. Odnośnie do funduszków, pochodzących z legatów osób prywatnych na cele religijne (tu należą i fundusze szpitalne) lub edukacyjne Komisyja Rząd. Spr. Wewn. i Pol. zażądała przyznania 5% rocznie. Bank jednakże odmówił, dowodząc, iż, zyskując sam zaledwie 5%, musi obniżyć stopę do 4%, aby mieć środki na pokrycie kosztów administracyi (30 listopada 1828 r. Cf. NDB 4015).

Co do funduszków szpitalnych sprawa stopy procentowej parokrotnie była jeszcze poruszana. W oddzielnym a obszernym raporcie do Ministra Przych. i Sk. (1 marca

¹⁾ t. j. Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policji, Kom. Rząd. Przychodów i Skarbu, Kom. Rząd. Wojny, Kom. Rząd. Wyzn. Relig. i Oświecenia Publ. i do Kom. Rząd. sprawiedliwości. Dane powyższe czerpię z Archiwum „Banku Polskiego“.

1829 r. NBD 1458) Bank Polski przekłada, iż stopa 4%, zastosowana do granic jego możliwości zgadza się z dobrem szpitali, ponieważ Bank zapewnia funduszom szpitalnym bezpieczeństwo lokacyi, którego, jak poucza doświadczenie, nie daje lokacya na hipotekach prywatnych, jakkolwiek obliczona na wyższy procent. Ostatecznie sprawa została rozstrzygnięta zgodnie z żądaniem Banku. Stosownie do rozporządzenia Komisji Rząd. Spraw. Wewn. i Pol. kapitały szpitalne stopniowo były wycofywane z hipotek prywatnych i lokowane w Banku Polskim.

Za czasów rewolucyi 1830 r. wydana została ważna uchwała, dotycząca kapitałów szpitalnych, a którą tu in extenso przytaczamy:

„Uchwała seymowa z dnia 14 czerwca 1831 r.“

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na przedstawienie Rządu Narodowego i po wysłuchaniu wniosków Kommissyi Seymowych, w celu pomnożenia skarbowi publicznemu funduszków z kapitałów, własnością Instytutów publicznych będących, w myśl Dekretu Król. z dnia 29 stycznia 1828 r. w Banku Polskim ulokowanych, a zarazem nadania tymże kapitałom odpowiedniej hipoteki, jaką na dobrach nieruchomości przed spłaceniem miały, uchwałyły i uchwalają co następuje:

Art. I. Wszelkie kapitały, do Instytutów publicznych pod Zarządem i Opieką Rządu Kraiowego zostających należące, w myśl Dekretu na wstępie powołanego na wieczystą lokacyę w Polskim Banku złożone a złp. 15256329 gr. 20 dziś wynoszące, stają się sposobem pożyczki własnością Skarbu publicznego Królestwa. W tym celu Listy Zastawne na rzecz Instytutów indossowane mają być na własność Skarbu indossowane.

Art. II. Na zabezpieczenie funduszków Instytutowych, Artykułem poprzednim Skarbowi przekazanych, przeznaczają się w odpowiadającej tymże funduszom ilości Kapitały Skarbowe w Listach Zastawnych na hipotekę dóbr Ziemijskich prywatnych wypożyczone a złp. 15295000 wynoszące; należny Instytutom procent wypłacany będzie

z Kass Skarbowych, o ileby zaś bezpieczeństwo takowe dla wydarzyć się mogącego spadnienia z hipoteki jakiej części Kapitałów Skarbowych zmniejszone zostało, o tyle stratę dla Instytutów wynikłą Skarb Publiczny z innych funduszków wynagrodzi.

Art. III. Z pobieranych na umorzenie kapitałów w art. II wymienionych procentów winien iest Skarb Publiczny składać w Banku Polskim odpowiednie w Listach Zastawnych lub w gotowiźnie kapitały, ulegać mające poprzedniemu iako własność Instytutowa przeznaczeniu, a to aż do wysokości summy w takich że Listach przez Skarb wypożyczonej.

Art. IV. Dla zapewnienia Skarbowi Publicznemu łatwiejszego użycia kapitałów przekazowych, Listy Zastawne koloru żółtego kosztem Skarbu Publicznego zamienione bydź mają na Listy Zastawne białe.

Art. V. Kommissye Rządowe właściwe, do których opieka nad interesami Instytutowemi należy, obowiązane są na mocy prawa niniejszego żądać w Xięgach hipotecznych na Kapitałach Skarbowych w Art. II wymienionych, przez Kom. Rząd. Przych. i Skarbu wskazać się mających, stosownego dla zabezpieczenia praw Instytutowych wpisu.

Ogłoszenie prawa niniejszego podług przepisów i wykonanie onego Rządowi Narodowemu poleca się“.

Jednakże fundusze szpitalne do pożyczki tej wciągnięte zostały tylko w bardzo niewielkiej części: objęte zostały tylko fundusze niektórych małych szpitali parafialnych. Znakomita większość szpitali, a w tej liczbie i szpital św. Trójcy w Kaliszu, nie złożył jeszcze w 1831 roku funduszków swoich jako depozytu do Banku Polskiego.

Wnoszenie funduszków szpitalnych do Banku odbywało się powoli. Z funduszków szpitala św. Trójcy w 1847 roku w Banku Polskim było 1462,95 rub., a na nieruchomościach 7567,50 rub.; w 1868 r. w Banku było 2377,71 rub., a na hypotekach 4289,38 rub.

Jak widzimy przeto fundusze szpitala św. Trójcy lokowane były przeważnie na hypotekach.

Przechodząc do przedstawienia faktycznego stanu funduszków szpitala św. Trójcy przytoczymy tu sprawozdanie, jakie zostało dokonane w dniu 30 października 1834 r. przez Urząd Muncypalny m. Kalisza przy tradycyi szpitala Radzie Szczegółowej.

Opis szpitala ¹⁾. Dom masiv murowany pod № 574 sytuowany mieści w sobie: 4 sale, 3 izby, w których wygodnie 50 łózek mieścić się może; obok tego mieszkanie dla ekonoma z 1 Izby i Alkierza składające się; Izba dla służących; 1 Izba na spiżarnię; Izba na garderobę; 1 izba na skład rzeczy. W podwórzu zaś jest szopa w blochy zabudowana, służąca do składania utensyliów i trupów.

Stan kassy szpitalnej. W gotowiznie 2001 złp.; w liście zastawnym 200 zł.; w obligacyi udziałowej 300 zł.; na awansach 260 zł.; w Banku Polskim 3000 złp.

Fundusze szpitala pewne. Czysze z dzierżaw wieczystych etatem na r. 1833 sumę 434 zł. 24 gr. wynoszące

Do tych przybywa jeszcze czynsz z 24 etablissementów gruntu dysmembrowanego folwarku szpitalnego Tyńnic od nabywców wieczystych. Czysze z tychże gruntów wynoszą rocznie złp. 4018 gr. 10, które regularnie do kasy wpływają. Kontrakty wieczysto-dzierżawne z temi posiadaczami już się zawierają.

Fundusze przemiiiające. Dzierżawy czasowe: a) z ogrodu obejmującego prętów □ 114 na przedm. Wrocławskim — roczna opłata 35 złp.; b) z domku i ogrodu poza szpitalem — 120 złp.; b) z łąki morg 2 pręt. 54 na przedmieściu Wrocławskim — 65 złp.

¹⁾ Akta Rady Głównej Opiekuńczej № 206.

Wykaz kapitałów szpitala kaliskiego.

№	Nieruchomości, na których wierzytelność jest zabezpieczona	%	Summa	%
			złp.	złp. i gr.
1	Dobra Łaszaków . . .	—	3500	175
2	Bank Polski . . .	—	3000	120
3	Piątek Wielki . . .	—	240	12
4	Petryki	—	100	5
5	Strzegowa	zalega od 1826 r.	800	40
6	Lezionna	" " 1829 r.	3500	175
7	Ocież	—	1045	52—8
8	Węgry	zalega od 1805 r.	1300	65
9	Radochów	" " 1805 r.	200	10
10	Zakowiec	" " 1785 r.	500	25
11	Łaszaków	" " 1805 r.	100	5
12	Nowa Wieś	" " 1805 r.	500	25
13	" "	" " 1805 r.	100	5
14	Suliszewice	" " 1807 r.	100	5
15	Maykow	" " 1789 r.	500	25

№	Nieruchomości, na których wierzytelność jest zabezpieczona	%	Summa	
			złp.	złp. i gr.
16	Synagoga Kaliska	provizya zalega ciągle	10000	500
17	Niewiadome (testamentem przez Szczepańskiego 10. X. 1707 r.)	nieopłacane	500	25
18	Dom № 30 Redlicha	—	100	5
19	Dom № 4 Kosteckiego	—	842	42 ¹
20	Dom № 68 Wadzica	—	135	6—22
21	Dom № 2 Leszczyńskiego . .	—	1150	57—15
22	Dom № 4 Kosteckiego	nieopłacane	240	12
23	Dom № 325 Szmita	zalega od lat dawnych	208	10—12
24	Dom Podbowicza	nieopłacany	320	16
25	Dom Chylewskiego (teraz Kosteckiego) . .	nieopłacany	320	16

№	Nieruchomości, na których wierzytel- ność jest zahipote- kowana	%	Summa	
			złp.	złp. i gr.
26	Dom № 104 Ma- xa	nieopłacany	320	16
27	Dom № 67 Woy- ciechowskiego .	"	300	15
28	Dom № 498 Wie- ruszewskiego .	"	512	25—18
29	Dom № 21 Boja- nowskiego . .	"	520	26
30	Dom № 69 No- wadzkiego . .	"	125	6—7
31	Dom № 178 Li- pińskiego . .	"	480	24
32	Dom № 63 Roz- dayczera . .	"	200	10
33	Dom № 536 Po- morskiego . .	"	3200	160
34	Dom № 537 No- wadzkiego . .	"	500	25
35	Dom № 324 Am- lerskiego . .	"	50	2—15

№	Nieruchomości, na których wierzytelność jest zabezpieczona	%	Summa	%
			złp.	złp. i gr.
36	Dom № 39 Podbowicza . . .	nieopłacany	640	32
37	Miasto Kalisz . .	"	520	26
38	Konwent XX. Franciszkanów .	"	1120	56
39	"	"	600	30
40	"	"	600	30
41	Dom № 19 Argerowcy . . .	opłacany	500	25
42	Dom № 437 Radzik	opłacany regularnie	3000	150
43	Dom Sztyllerów .	zalega od 1824 r.	3400	170
Summa ogólna			45885	2264-- 8

Procent od kapitałów pewnych wynosi 1041 gr. 23, procent od niepewnych kapitałów 1222 złp. 15 gr.

Dochód z koncessyów. Materańska za koncessyę na założenie magazynu stróżów zadeklarowała corocznie płacić po 9 złp.; starozakonni Pfeifer, Maier i Gabryel za wolne używanie muzyki po zł. 8.

Dochód z iatmużny: Przed szpitalem puszka do składania ofiar, co kwartał otwierana. Z powodu zaięcia szpitala na Lazaret wojskowy w czasie Rewolucyi puszka zdjęta i dopiero w przeszłym miesiącu znowu umieszczona.

Dochód od przyjęcia osób na kuracyą płatnych: a) Od cywilnych, od czeladzi i Maystrów biednych, za których koszt opłaca Gospoda czeladnicza lub zgromadzenie maystrów i od osób na koszt gminy w szpitalu umieszczonych; b) od osób, chorobą weneryczną dotkniętych, w stanie opłacania kosztów nie będących, na fundusz Kassy Ekonomicznej oddanych; c) od osób z różnych mieysc transportowanych i włóczęgów, za które opłaca Kommissya Wojewódzka; d) od osób wojskowych, za które płaci dowódca woyska.

Opłata jest różna, za utrzymanie i lekarstwa włącznie: od osób a) za pierwsze dni 10 złp. 23 gr. 10; za drugie dni 10 złp. 21 gr. 20; za trzecie, i t. d. 10 dni 20 zł. Od osób b) Kassa ekonomiczna płaci po 15 gr. za utrzymanie, a za lekarstwa oddzielnie; od osób c) za utrzymanie po 22½ gr., a za lekarstwa oddzielnie. Od osób ad d) mianowicie od oficjera z woyska rossyjskiego dziennie po złp. 2, od żołnierza po złp. 1 gr. 25 łącznie z lekarstwami.

Dochód z kar administracyjno-policyjnych. Urząd municypalny za różne przewinienia naznacza kary i przeznacza je na fundusz szpitalny.

Dochód z balów i koncertów. Urząd Municyp. odstąpił Towarzystwu Dobroczyńności dochód z pięciogroszówek od biletów na koncerta i bale, a zato toż towarzystwo zadeklarowało płacić po 900 złp. rocznie.

Dochoły nadzwyczajne: efiary dobrowolne, laudemium od alienacyi possessyi, sprzedaż utensyliów niezda-

tnych, rzeczy po zmarłych, oszczędności z żywienia chorych. Etnatem przeznaczoue jest na żywienie 15 groszy. Kiedy przecież z powodu złego żywienia ubogich i chorych musiał bydz p. Rysiński Ekonom oddalonym, a p. Smoliński przeznaczony, ostatni wykazał od 20. II. r. bież. do I. VI r. bież. na żywieniu kwotę 892 złp. 20 gr. oszczędności.

Dotąd zwykle utrzymywanych było osób na etacie czyli na funduszu szpitalnym, na koszcie własnym Kassy Ekonomicznej i na funduszu transportowym od 30 do 60.

Na pensye. Pensye wypłaca Urząd Muncypalny.

Opał. Przeznaczone 63 sążni drzewa rocznie z borów mieyskich, które się bezpłatnie wydają.

Administracya szpitala: Ogólny dozór nad szpitalem i jego funduszami i potrzebami należał do Urzędu Muncypalnego. Rewizye często odbywał sam prezydent lub Radny wydziału woyskowo-policyjnego. W. Chodasewicz, Lekarz obwodu, zastępując fizyka wojewódzkiego, zwiedza codziennie dwa razy szpital i ordynuje lekarstwa i przepisuje porcye. P. Vetter chirurg to samo dwa razy do szpitala uczęszcza, pilnuie regularnego brania lekarstw, zachowania dyet i chirurgiczne operacye wykonywa. Ekonom szpitala, do którego całe wewnętrzne gospodarstwo należy, przy pomocy dwóch stróżów, praczki i kucharki utrzymuje ochędostwo.

Kassowość. Poborem i wydatkowaniem funduszków szpitalnych trudni się W. Rykowski, Radny Kassyer mieyski, a kontrolą ich W. Holdat, Radny Kontroler Kassy Mieyskiej“.

(Podpis. Opieliński Prezydent).

Przytoczyliśmy to dość długie sprawozdanie, jako charakterystyczne pod wielu względami i malujące stan, w jakim objęła szpital nowoorganizowana Rada Szczegółowa.

Sprawozdanie to wykazuje smutny stan funduszków szpitala, wielkie zaległości dochodów, wreszcie braki w urządzeniu i budynkach szpitalnych.

Tymczasem szpital nie posiadał funduszków nie tylko na nowe budowle, lecz nawet na kupno niezbędnych „efektów i utensyliów szpitalnych“. Już wyżej widzieliśmy, w jakim stanie był szpital według relacji Fryd. Skarbka. Równie wymowne są słowa Ant. Potockiego Marszałka Szlachty gub. warszawskiej (29. V. 1850) ¹⁾: „Szpital w wielkiej biedzie; nie ma utrzymania; ma 3000 rs. długów. Aptekarze odmówili dostarczania lekarstw, tak, że od 1 maja 1850 r. lekarstwa za gotowiznę przez pojedynczych członków Rady forszusowane są zakupywane; dostawca żywności zagroził także zawieszeniem dostawy. Jeżeli tak będzie, szpital wkrótce zamknięty będzie. Powodowany odeszwą do mnie Rady Opiek. mam zaszczyt prosić o pomoc dla szpitala i dostarczenie jaknajrychlej: szlafroków letnich 50, płaszczy flanelowych 60, koszul 150, sienników 100, kołder 60 — a to na rachunek funduszków spodziewanych za kuracją wojskowych“. Podobnie maluje stan szpitala Inspektor główny Służby Zdrowia (22. VI. 1853):

„Szpital chrześcijański w Kaliszu znaleziony przeze mnie w nierównie lepszym stanie, jak wczasy poprzednich wizyt. Chorych znajdowało się 83; lecz nadzwyczajne ubóstwo i niedostatek w efektach nie daje możliwości utrzymania tegoż zakładu w należyтым porządku. W dołączonym raporcie wyszczególniono, czego temuż szpitalowi nie dostaje ²⁾. Konieczna jest potrzeba przyjścia temu szpitalowi w pomoc, zwłaszcza iż w nim zawsze dużo bywa leczonych wojskowych niższych stopni“.

Ślady walki z ubóstwem snują się przez długie lata w dziejach szpitala św. Trójcy. Budżet roczny wydatków bieżących zamykany był zwykle z deficytem, z długami. Tak np. deficyt roczny, „dług nagleyszey potrzeby“ za 1847 r. wynosił 1782,75 rs., w tem za lekarstwa aptekarzo-

¹⁾ Kalisz wówczas należał do gub. warszawskiej.

²⁾ Koszul i prześcieradeł po 300, nawłoczek 200, sienników 20 i t. p.

wi Ehm za 1847 r. tylko 998,60 rs., Mojżeszowi Schachtel za żywność za ostatni kwartał 597,17 rs.

Przy podobnym stanie rzeczy niepodobna było myśleć o zaopatrywaniu szpitala w potrzebne przedmioty, bieliznę i t. p. Przeciwnie, gospodarka finansowa musiała być beładna, wszystko się rwało, dla wiązania końców główne starania zwrócone były na robienie oszczędności, a niekiedy czyniono je na najważniejszych pozycjach: na żywności chorych oraz lekarstwach i wogóle środkach leczniczych. Na żywność w etacie 1834 i 1835 r. znajdujemy 15 gr. na chorego dziennie, w 1838 r. już tylko 12 gr. Szczególnie zaś sprawa środków lekarskich bywała często przedmiotem korespondencji. W etacie wyznaczano na ten cel zazwyczaj niską sumę, w rzeczywistości zaś należało wydatkować o wiele więcej ¹⁾. Sprowadzało to różne napomnienia dla lekarzy szpitalnych. Rada Główna Opiek. zalecała stale wielką oszczędność: „Zachowanie oszczędności w tej części wydatków będzie miarą gorliwości lekarza naczelnego“. Lecz widocznie rada ta nie skutkowała, albowiem sprawa ta nie schodziła przez szereg lat z porządku dziennego.

Przyczyn takiej ciągłej walki z brakiem funduszków było kilka.

Przedewszystkiem znaczne niegdyś kapitały szpitali św. Trójcy i św. Ducha, powstałe z ofiarności społeczeństwa wieków poprzednich, okazały się niewystarczającymi, gdy przy tymże uposażeniu wytworzyła się w XIX wieku poważniejsza instytucja. Gdy dawniej szpital dawał przytułek kilkunastu ubogim, od czasów objęcia szpitala przez Radę Opiek. etat szpitala wynosił 40—50 chorych. Lecz nie dość: przy etacie na 40 osób szpital utrzymywał znacznie większą liczbę, niekiedy 80—100 osób,

¹⁾ W 1835 r. np. w etacie oznaczono 1000 złp. rocznie, gdy wydatki w 1-szem tylko półroczu wynosiły 1050 zł. 21 gr.

tem bardziej, że był obowiązany przyjmować wojskowych (do 50). Oprócz tego szpital miał obowiązek leczenia chorych wenerycznych z miasta i obwodu kaliskiego, których jak zobaczymy w następnym rozdziale był znaczny napływ. Rzecz prosta, że to musiało zwiększać wydatki szpitala po nad możność.

Następnie wpływ dochodów wszelkiego rodzaju był bardzo nieregularny.

Widzieliśmy powyżej w wykazie kapitałów, dokonanym przez Komisję Wojew. przy tradycyi szpitala, jak liczne nieruchomości obciążone sumami szpitalnemi zalegają oddawna w opłacie odsetek. Szpital już nie rachował zupełnie na dochód z tej rubryki: w etacie 1838 r. znajdujemy wykaz sum hipotecznych szpitalnych, lecz z pośród 42 pozycyj zaledwie 15 wymieniono jako dające „prowizyę“ na ogólną sumę 1909 złp. odsetek, w rzeczywistości zaś otrzymywał znacznie mniej. W 1834 r. np. od tegoż kapitału szpital otrzymał 489 zł. 21 gr.

Zresztą wiele tych sum było wprost fikcyjnych.

Tak np. sumy szpitalne należne od konwentu Franciszkanów, synagogi żydowskiej i t. d. oddawna przepadły, choć wciąż były pomieszczane w wykazie kapitałów.

Również bardzo nieregularnie wpływały dochody od nieruchomości szpitalnych. Do tej kategorii należały: 1) czynsze z gruntów szpitalnych w Kaliszu; 2) czynsze z gruntu dawnego folwarku szpitalnego Tynec, oraz 3) z dzierżaw realności szpitalnych. Pierwszą rubrykę stanowiło 15 działek, które ogółem w 1838 r. powinny były dać szpitalowi 434 zł. 24 gr. Grunta folwarku Tynec, podzielone na 24 części i oddane w wieczystą dzierżawę według etatu 1838 r. winny były dawać szpitalowi ogółem 4318 zł. 10 gr. Wreszcie dzierżawy realności szpitalnych t. j. domu i ogrodu № 534, łąki szpitalnej oraz ogrodu № 455 wynosiły razem w etacie 1838 r. — 221 złp.. Ogółem etat 1838 r. przewiduje dochód szpitala z nie-

ruchomości 4974 złp. 4 gr. Tymczasem rzeczywisty dochód z tej rubryki w 1834 roku wynosił zaledwie 267 złp. 25 gr. ¹⁾).

Również wielkie zaległości szpital posiadał na kosztach kuracyjnych. I zaległości te z roku na rok wzrastały. W 1834 r. zaległe koszta kuracyjne wynosiły 241 złp., w 1847 r. już 3810 rub. t. j. 25400 złp. Być może, że ściąganie kosztów kuracyjnych odbywało się energiczniej, gdy administracją szpitala zajmował się Urząd Muncypalny, który sam egzekwował dla siebie; później zaś tenże Urząd Muncypalny egzekwował z instancji i dla Rady Opiekuńczej. W późniejszych latach zaległości te rosły coraz bardziej.

Stale szpital miał trudności w ściąganiu opłaty za chorych wenerycznych. Za pobyt w szpitalu tych chorych obowiązany był uiszczać należność szpitalowi Urząd Muncypalny z decyzji Kom. Rząd. Spr. Wewn. z dnia 29 stycznia 1836 r.. Lecz miasta uchylały się od tego obowiązku i ociągały się stale z wypłatą należnych szpitalowi sum.

Zalegały również i koszta kuracyjne za chorych wojskowych, poważne zresztą źródło dochodów szpitala. Władze wojskowe wypłacały należność szpitalowi po znacznym upływie czasu, często dla powodów formalistyczno-kancelaryjnych. Władze wojskowe z decyzji Namiestnika powinny były płacić kwartalnie rachunki szpitalne;

¹⁾ Porównujemy tu wprawdzie preliminarz dochodów na 1838 r. z rzeczywistymi dochodami 1834 r. Ponieważ jednak nieruchomości szpitalne w 1834 i 1838 r. były te same i dochód z nich był mniej więcej jednaki, przeto w zasadzie porównanie jest uprawnione. Wciągu pierwszych lat swego istnienia Rady Opiekuńczej zachowały tę samą administrację nieruchomości, jaką pozostawiła Komisja Wojew.

zwykle jednak upływał $\frac{1}{2}$ —1 rok, zanim szpital należność uzyskał.

Poważne niedobory musiały być wywoływać szczyby w budżecie szpitala i powodować stale nieporządki w pozycji finansowej.

Rada Główna Opiek., uwzględniając smutne położenie finansowe, stale przychodziła z pomocą szpitalowi św. Trójcy czy to z własnych funduszków, czy też wyjednywała zasiłki u Rządu.

Tak Rada Główna asygnowała z funduszu 100000 złp, na szpitala przeznaczonego, w 1840 r. 16000 złp. a w 1841 r. 16724 złp. na przebudowę szpitala; w 1845 r. szpital otrzymuje zasiłek od skarbu 300 rs., w 1847 r. Rada Administracyjna Królestwa przyznała szpitalowi zasiłek 700 rs.; nadto w tymże roku szpital otrzymuje 350 rs. z funduszu 5% od dochodów kas miejskich w dyspozycji Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duch. oraz 750 rs. na budowę ustępów z funduszu 15000 rs. przeznaczonego na szpitala, a będącego w dyspozycji Rady Główn. Opiek. W 1848 r. Rada Główna udziela zasiłku 600 rs. z własnych funduszków i 1200 rs. z funduszu ogólnego remanentów miejskich. W 1850 r. z decyzji Kom. Rząd. Spr. Wewn. szpital otrzymuje zasiłek 600 rs. z funduszu 5%, z kas miejskich; w 1854 r. z funduszków Rady Głównej 300 rs., z funduszu 5% od dochodów kas miejskich 1100 rs., nadto z funduszu budżetowego na potrzeby szpitali od Kom. Rząd. Spr. W. 300 rs.; w 1855 r. — z funduszu procentowego kas miejsk. 800 rs.; oraz tytułem zasiłku na wzniesienie zabudowań dla chorych wenerycznych 2000 rs.: w 1856 r. z funduszu Rady Główn. Op. 37050, corocznie przez rząd asygnowanego na budowę i inne potrzeby szpitali, 3000 rs., a z funduszu 15% od dochodów kas miejskich 700 rs. I w następnych latach zasiłek roczny dla szpitala św. Trójcy z funduszu 15% od dochodów kas miejskich wynosił stale 700—800—1000—1500 rs.

Zwiększenie zasilku tego pochodziło stąd, że zamiast dawniejszych 5% Rada Opiek. pobierała 15% od dochodów kas miejskich, pozostałych do dyspozycyi Kom. Rz. Spr. Wewn. i Duch., a to na cele walki z chorobami wenerycznymi.

Oprócz tego szpital otrzymywał pewne sumy z zapisów i ofiar. Z rubryki tej wymienimy:

W 1835 r. spadkobiercy Benjamina Repphana wnoszą zapisaną testamentem sumę 600 złp. na rzecz szpitala miejskiego w Kaliszu ¹⁾.

W 1854 r. Karol Brokman, członek Rady Opiek. szpitala starozakonnych w Kaliszu, zapisał dla szpitala św. Trójcy 600 rs.

W 1859 r. Ludwik Mamroth, opiekun szpitala starozakonnych w Kaliszu, zapisał dla szpitali św. Trójcy obligacyę Hamburską na marek 100.

W 1861 r. Józef Kozłowski zapisuje testamentem szpitalowi św. Trójcy 450 rs.

Wreszcie w 1862 r. Anna Wirginja z Dobrzyńskich hr. Bielińska zapisuje 13050 rs. z części swej majątkowej oraz z części siostry swojej Salomei Dobrzyńskiej i córki Teodory hr. Bielińskiej. Procent w ilości 652,50 rs. od sumy legowanej, zabezpieczonej na dobrach Jaroszewice w pow. konińskim, ofiarodawczyni przeznaczyła na utrzymanie przy szpitalu św. Trójcy pięciu sióstr miłośierdzia.

¹⁾ Benjam. Repphan zapisał nadto: 1800 złp. dla kościoła Ewangelickiego w Kaliszu i 600 złp. dla szkoły Ewangelickiej w Kaliszu.

Wśród tych kłopotów finansowych, ciągłej walki z długami za lekarstwa, żywność i t. p., na Radzie Opiek. szpitala św. Trójcy ciążył obowiązek podejmowania restauracji gmachu szpitalnego, wznoszenie nowych a koniecznych budowli.

Już w akcie tradycyi szpitala Radzie Opiekuńczej Komisyja Wojew. (10. X. 1834) podkreśla konieczność śpiesznego przedsięwzięcia nowych budowli i reparacyi szpitala: „Rozebranie w tym stanie będącej remizy i postawienie materiałem drewnianym stayki z sieczkarnią i komorą na utensylia potrzebney; wystawienie dwóch murowanych pobudynków (wozownie, drwalnik, kloaka, kuchnia, pralnia, mieszkanie dla stróża); wystawienie parkanu murowanego“. Ogółem Komisyja Wojew. obrachowała na 18231 złp. 20 gr. koszt „uporządkowań i reparacyi“.

Smutny stan budynku szpitalnego maluje dr. A. Helbich, pisząc w raporcie rocznym za r. 1836 te słowa: „Sale szpitalne są znacznie wilgotne. Opadanie złych sufitów często przeraża chorych, a raz nawet przy złamaniu nogi wielkiej szkody stało się powodem“.

Do sprawy tej Rada Opiek. wciąż powraca: W październiku 1836 r. przedstawia Radzie Głównej konieczność wystawienia nowych budowli: „niema miejsca na pralnię, kąpiel, mieszkanie dla kucharki, praczki, posługaczy, stróża, pisarza szpitalnego i chirurga, niema pokoju do operacyi, niema miejsca do składania ciał zmarłych“. Z tego powodu Rada Opiek. Szczeg. przygotowała w 1838 r. szczegółowy plan i anszlag nowego szpitala na 100 łózek z stosownem dla służby i wszelkich składów pomieszczeniem na sumę 105190 złp. Na pokrycie tego wydatku Rada Szczeg. wskazywała dochód „z osobistego podatku w r. 1831 r. ustanowionego i z ówczasowego Województwa Kaliskiego w ilości złp. 82325 do skarbu wniesionego“. Resztę Rada Szczeg. spodziewała się pozyskać dro-

gą oszczędności i ofiar prywatnych. Projekt ten jednak Rada Główna Opiek. odrzuciła, jako zbyt kosztowny, a ze względu na rozmiary nie koniecznie odpowiedni dla potrzeb ludności m. Kalisza. Postanowiono przeto odłożyć budowę szpitala na 100 łóżek do czasu późniejszego, gdy będą odpowiednie fundusze, a tymczasem ograniczyć się do mniejszych rozmiarów. Wobec tego budowniczy Henryk Marconi sporządził w 1839 r. nowy plan, który po rozpatrzeniu go przez budowniczego gub. kaliskiej Reinsteina uzyskał w początkach 1840 r. zatwierdzenie Rady Główn. Opiek. i Komisji Rząd. Spr. Wewn. Kosztorys całej budowy wynosił 32725 złp. 22 gr.

Na koszt budowy Komisja Rząd. wyznaczyła z funduszu 100000 złp. budżetem Królestwa Polsk. na szpitala do Dyspozycji Komisji Rząd. przeznaczonych 16000 złp. w 1540 r. i 16725 złp. w 1841 r. Budowę nowego szpitala rozpoczęto w początku 1840 r., a już 27. XI 1841 budowniczy Reinstein komunikuje Radzie Głównej Opiek., że „budynek szpitala stosownie do rysu i wykazu kosztów jest wymurowany, stolec dachu postawiony i dachówką-karpówką pokryty“. Ostateczne wykończenie i oddanie do użytku publicznego nowego szpitala nastąpiło w 1842 r. (2. VIII. 1842).

Budynek ten istnieje dotychczas i stanowi główny korpus obecnego szpitala.

Lecz dokonana w 1840—1842 r. budowla w rozmiarach, uszczuplonych względnie do projektu 1838 r., wywołała w następstwie konieczność nowych budowli.

Już w 1844 r. Rada Opiek. przedstawia Radzie Gł. Opiek. plany z kosztorysami na budowę łaźni parowej, pralni, trupiarni, drwalni oraz lokalów na kąpiel, magiel i skład efektów, tudzież na oparkanie zabudowań szpitalnych na ogólną sumę 2989,97 rs. W 1846 r. Rada Gł. zatwierdza plany i kosztorys na budowę ustępów i połączenie ich korytarzem na 324,48 rs.

W 1855—1857 r. przybywa szpitalowi nowy pawilon dla chorych wenerycznych, na co Rada Gł. Op. asygnowała 9426 rs. Jednocześnie odrestaurowano wszystkie budynki szpitalne kosztem 3474 rs.

ROZDZIAŁ XIV.

Lekarze szpitala św. Trójcy i działalność ich.

Lekarze szpitalni. — Sprawozdania lekarskie. — Choroby zakaźne. — Chorzy i rezydenci. — Ambulatoryum. — Apteka.

Nie możemy ustalić ze ścisłą dokładnością, kiedy została wprowadzona stała opieka lekarska do szpitala św. Trójcy.

Sądzymy, w każdym razie, że nastąpiło to po wyjściu prusaków z Kalisza, być może za czasów królestwa kongresowego, koło 1818 r. Pierwszym stałym opiekunem lekarskim szpitala był Fryderyk Leonhardt ¹⁾, nazywany

¹⁾ Kościński (słownik lekarzów) mówi: Ernest Fryderyk Leonhardt urodz. 1802 r. w Kaliszu, stopień Doktora med. uzyskał w Berlinie w 1827 r. Tymczasem, jakto podaliśmy w Historii szpitala starozakon. w Kaliszu, istnieje akt zawarty 8. III 1800 między Muncypalnością M. Kalisza a Ernestem Fryderykiem Leonhardtem assessorem Collegii medicii (patrz Pam. Tow. Lek. Warsz. 1904 str. 28). Następnie w 1804 r. w aktach pruskich wymieniony jest, jak to widzieliśmy w rozdz. IX, Friedrich Leonhardt assesor collegii medicii. Dane nasze, oparte na aktach oryginalnych, nie zgadzają się z faktami, przytoczonymi przez Kościńskiego.

w aktach Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Pol. chirurgiem I klasy, w aktach zaś pruskich tytułowany *assessorem collegii medici et sanitatis*. Że Leonhardt objął obowiązki nie za czasów pruskich, wnioskujemy stąd, że w bardzo dokładnych i szczegółowych aktach pruskich nigdzie nie znajdujemy wzmianki o Leonhardzie, jako lekarzu szpit. św. Trójcy. Natomiast w aktach Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Pol. spotykamy już jego nazwisko, jako lekarza szpitalnego. Po śmierci Leonhardta obowiązki lekarza szpitalnego pełnił faktycznie chirurg drugiego rzędu Vetter, pod zwierzchnim kierunkiem fizyka Województwa Kaliskiego Juliana Maiera (Mayera)¹⁾. Jako stały funkcyjaryusz szpitalny, Vetter wymieniony jest w 1822 r. jako pobierający 300 złp. rocznej pensyi.

Z powodu pełnienia tych obowiązków przez Vettera znajdujemy w aktach dość ciekawą korespondencyę.

Mianowicie 12. IV. 1824 Antoni Skitniewicz, lekarz w stopniu Licencyata w Kaliszu zamieszkały, zwraca się do Komisji Rządowej Spr. Wewn. i Pol. z prośbą „o konferowanie mu posady etatowej Hyrurga przy Inkwizytorjacie i przy szpitalu kaliskim“. Przytem Skitniewicz komunikuje: „Poświęciwszy usługi moie kraiovi w zawodzie wojskowym iako lekarz batalionowy przez lat 15, pracowałem w zawodzie cywilnym iako lekarz powiatowy a później obwodowy przeciągiem lat sześciu, iak o tem

¹⁾ Nazwisko Meyera nastęrcza znow różne wątpliwości. W aktach miejskich Kaliskich z końca XVIII w. często spotykamy nazwisko Jonas Mejer, konsyliarz J. K. Mości. W aktach pruskich (1800 — 1804) dwukrotnie wymieniono Hofrath Ludwig Meyer jako właściciel domu i lekarz. Wreszcie Giedroyć (Źródła P. T. L. W. 1904 str. 749) podaje: Meyer (bez imienia) osiadł w Kaliszu, dostawszy w 1784 r. od Stanisława Augusta „przywilej na prawo praktyki lekarskiej w mieście i województwie“. Sądzić naluży, że wspomniany przez Giedroycia Meyer jest identyczny z Jonaszem Meyerem. Co się tyczy fizyka Maiera to był on w aktach różnie podawany: Meyer, Maier, a jeden raz z imieniem Julian Maier.

chlubne świadectwo Komisji Wojew. Kal. przekonywa i inne późniejsze, których tu dla menażu w opłacie portorii nie załączam. . .

Dalej z woli Najwyższego Rządu powołanym zostawszy do złożenia egzaminu takowy z niemałą pracą i kosztem (bawiąc przez lat przeszło dwa w Warszawie) złożyłem... Posadę etatową Hyrurga przy Inkwizytoryacie kaliskim łącznie i przy szpitalu posiada nieiaki p. Vetter Hyrurg drugiego rzędu nie egzaminowany ani zezwolenia Rządu do tej praktyki nie mający... Pierwsza i druga quaestionis posada przez P. Vetter sprawowaną bydz nie może iuz to z powodu nie złożoney kwalifikacyi iuz też z powodu iż tenże za wykonywanie bez upoważnienia sztuki Lekarskiej na czteromiesięczne więzienie i wygnanie z obwodu, iak o tem załączona sentencya wyroku sądu policyi poprawczyj wydziału kaliskiego przekonywa, iest skazany...⁴ 1). Komisya jednak Wojew. Kal. popierała Vettera, a wszelkie odezwy Skitniewicza pozostawiała bez odpowiedzi, jakkolwiek Komisya Rząd. Spr. Wewn. nakażała 28. VIII. 1824 zgodnie z Rozdz. I art. 6 postanowień X. Namiestnika z dnia 21. VI. 1817 obsadzić niezwłocznie posady te lekarzem, mającym kwalifikacye, przyczem zaznaczyła, że kwalifikacye Skitniewicza są wystarczające. Gdy jednak Komisya Wojew. Kal. nic w tej sprawie uczynić nie chciała pomimo bardzo licznych listów Skitniewicza do Kom. Wojew. Kal. i do Kom. Rząd. Spraw Wewn., ta ostatnia 19. X. 1824 poleciła Komisji Wojew. „położyć tamę nadużyciom... wprowadzić lekarza wykwalifikowanego, uważając ze swej strony Skitniewicza za usposobionego“.

Teraz dopiero Komisya Wojew. Kal. zareagowała, jak to widać z odezwy z d. 29. XI. 1824: „Czyniąc zadość rozporządzeniu Komisji Rząd. Spr. Wewn. i Pol. Komisya

¹) Akta Kom. Rząd. Spr. Wewn. tyczące się szpitala
№ 205 vol. II.

Wojew. ma zaszczyt donieść: iż obowiązki chirurga przy więzieniu Inkwizytoryacie w Kaliszu powierzone zostały p. Skitniewiczowi w miejsce p. Vetter. ..Co się zaś tyczy obowiązków lekarskich przy szpitalu Mieyskim w Kaliszu, te dopełnia osobiście fizyk wojewódzki p. Meyer i bezzasadnym jest twierdzenie p. Skitniewicza jakoby przez osobę niewykwalifikowaną pełnione były. Jeśli fizyk Woj. odstępuje szczupłe wynagrodzenie do tych obowiązków przywiązane chirurgom, których sobie w pomoc dobiera i do pełnienia części obowiązków pod jego bezpośrednim dozorem, nie wynika stąd, aby ciż w pomoc do odbywania niektórych operacyów przybierani pod okiem fizyka Woj. chirurgowie uważani byż mieli jako pełniący sami te obowiązki¹⁾.

Zdaje się jednak, że Komisya Woj. Kal. poświęciła w tym razie prawdę, aby niedopuszczyć do szpitala Skitniewicza: Vetter figurował i przed 1824 r. i później w budżecie wydatków rocznych w oddzielnej pozycji: „Na utrzymanie chirurga: chirurgowi Vetter odwiedzającemu chorych 300 złp.“ Dopiero w budżecie wydatków szpitala w 1829 r. wymienione są dwie oddzielne pozycye: 1) Chirurg szpitala Michał Vetter 300 złp. rocznie; 2) Fizyk wojewódzki Julian Meyer 300 złp. rocznie. Następcą Meyera na stanowisku lekarza szpit. św. Trójcy był również fizyk wojewódzki, Michał Chodasewicz, pobierający jak i poprzednik 300 złp. stałej rocznej pensyi i pełniący te obowiązki do 1835 r.

Jak widzimy, do czasu utworzenia Rad Opiekuńczych obowiązki lekarza szpitalnego pełnili fizycy wojewódzcy. Jednakże posada lekarza szpit. św. Trójcy nie była przywiązana do urzędu fizyka wojew.: tylko fizyk. wojew., jako zapewne mający większe wpływy osobiste w Komisji Wojew., posadę tę uzyskiwał.

¹⁾ Akta Kom. Rząd. dotyczące się więzienia w Kaliszu. Vol. I, 1312/119.

Gdy Rada Op. Szczeg. szpitala św. Trójcy została zainstalowana, przedstawiła ona Radzie Głównej w dniu 14. II. 1835 r. kandydatów na lekarza szpitala mianowicie: 1) Chodasewicza, fizyka wojewódzkiego, który od początku istnienia Rady obowiązki te pełnił; 2) D-ra Helbicha; 3) Banachiewicza; 4) Stanczukowskiego magistra medycyny, a na chirurga Vettera. Przytem Rada Szczeg. polecała usilnie D-ra Chodasewicza. Jednakowoż Rada Gł. Op. po wysłuchaniu opinii d-ra Woydego zanominowała d-ra Helbicha na lekarza, a Vettera na chirurga.

Wybór to był pod każdym względem szczęśliwy, i szpital św. Trójcy w Kaliszu dotychczas szczyli się tem, że wśród swych kierowników posiadał męża, tak zasługownego w dziejach medycyny polskiej i znanego z prawości charakteru. Helbich, jak zobaczymy niżej, pierwszy postawił lecznictwo w szpitalu św. Trójcy na wysokości medycyny współczesnej. Jak widać z obszernych i sumiennych kwartalnych sprawozdań lekarskich, Helbich poświęcał szpitalowi wiele pracy, nie tylko pod względem pielęgnowania chorych, lecz nie mniej czynny brał udział w zarządzie szpitala. Niestety kilkoletnia zaledwie działalność Helbicha przypadła na ten czas, kiedy w łonie Rady Szczeg. powstały niesnaski i spory, o czem wyżej wspominaliśmy. Z tego powodu musiał i Helbich doświadczać przykrości. Gdy Rada Szczeg. rozbiła się na dwa wrogie obozy, Helbich stanął po stronie tych, do których przyłączył się członek Rady Głównej Prądyński, przybyły na śledztwo, a w opozycyi do tych, którym następnie Rada Główna poleciła usunąć się z Rady Szczeg. Nastąpiły intrygi. Ks. Lechelt prezydujący, oraz członek Piotrowicz, pragnąc wzmocnić swoją partję, zwrócili się 20. XI. 1839 bez wiedzy Helbicha do Rady Głównej z prośbą o zatwierdzenie drugiego lekarza przy szpitalu w osobie Banachiewicza, motywując tem, że Banachiewicz bezpłatnie pragnie nieść obowiązki. Helbich, uważając przedstawienie Banachiewicza bez jego wiedzy za wyraz braku zaufania do niego, prosił o dymisyę. Jednakże na skutek

prośby Prądyńskiego pozostał na swem stanowisku. Tymczasem z rozporządzenia Rady Głównej niespokojne żywioły opuściły Radę Szczeg. 31. III. 1840. Atmosfera oczyszcza się. Lecz niedługo już Helbich pozostawał w szpitalu: skutkiem przeniesienia się do Warszawy, Helbich 5. X. 1840 opuszcza szpital kaliski. Czasowym zastępcą pozostaje Stanczukowski Walenty, popierany przez Helbicha: urzędownie na tem stanowisku Stanczukowski zostaje zatwierdzony 18. I. 1841. Wysoce prawy i sumienny ten lekarz, wzorowy obywatel kraju, był może najgodniejszym następcą Helbicha. Stanczukowski sumiennie wziął się do pracy w szpitalu, lecz na tym posterunku nie długo pozostawał: już w 1843 r. Stanczukowski opuszcza szpital św. Trójcy ¹⁾, a na jego miejsce 30. VI. 1843 został mianowany Ignacy Banachiewicz. Za jego to rządów szpital miał, nie z jego zresztą winy, przykrości z powodu wybuchu gangreny szpitalnej pośród chorych żołnierzy. Banachiewicz obowiązki pełnił do dnia śmierci t. j. do 15. VI. 1847. W dniu 6. XI. 1817 lekarzem szpitala został mianowany Dyonizy Bilczyński. Posiadając rozległą praktykę lekarską, będąc nadto lekarzem więziennym, Bilczyński mało zajmował się szpitalem a nawet niezbyt

¹⁾ W. Stanczukowski zmarł 1874 r. Testamentem własnoręcznym uczynił następujący zapis: „Uniwersalną spadkobierczynią majątku swego, składającego się z sumy złp. 40000 zabezpieczonej na domu № 563, uczynił żonę swą Emilję z Filebornów, upoważniając do podniesienia złp. 10000 na pogrzeb i cele ustnie wskazane. Pozostałe 30000 złp. po ustaniu dożywocia dla żony mają być oddane Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności, jako wykonawcy, za co przeznacza Towarzystwu 2000 złp., a gdyby obowiązku tego odmówiło, wszystko odrazu zabiera żona.

Na wypadek przyjęcia egzekutorstwa przez Towarzystwo, testator przepisuje kapitalizować fundusz przez 120 lat, aż złoty uczyni tysiąc, i wówczas dopiero mają być już odpowiednio zwiększone legaty wypłacone. Zaosy te w sumach pierwotnych stanowią: 1) złp. 1000 dla m. Kalisza; 2) złp. 100 dla m. Pyzdr

zyczliwie był usposobiony dla szpitala: rządził wszystkim felczer Vetter, lekarz zaś po tygodniu nie oglądał szpitala. Niechętnie też była usposobiona dla niego i Rada Szczeg. Dla tego też opiekun prezydujący Wierzbołowicz, w liście poufnym z 29. XI. 1849 do prezesa Rady Głównej Fryd. Skarbka, ubolewa nad opieką lekarską w szpitalu. „Jest tu gwałtowna potrzeba doktora pilnego... Jest tu na teraz świeżo przybyły lekarz Neugebauer wolnopraktykujący; jego nieznam z osoby, ale go tu dość chwala. By się udało skłonić go do przyjęcia służby w szpitalu!“ Życzeniom Wierzbołowicza wkrótce stało się zadość: 19 stycznia 1850 Bilczyński opuszcza szpital, a lekarzem szpitalnym został nominowany Ludwik Neugebauer. Młody, rzutki, wówczas już biorący żywy udział w ruchu naukowym lekarskim niemieckim, Neugebauer wkrótce odtworzył w szpitalu św. Trójcy tradycje Helbicha. Niezależnie od urzędowych raportów lekarskich, Neugebauer zaczął drukować w Pam. Tow. Lek. Warsz. obszernie sprawozdania naukowe z czynności szpitala św. Trójcy (1854, 1855, 1856). Niedługo jednak trwała pożyteczna i energiczna praca Neugebauera w szpitalu św. Trójcy ku powszechnemu zadowoleniu i uznaniu mieszkańców Ka-

3) 1000 złp. dla uczniów Uniwersytetu Warszawskiego; 4) 100 złp. na tanie kuchnie; 5) 100 złp. na instytut głuchoniemych; 6) 2000 złp. dla m. Siedlec w połowie na cele dobroczynne, a w połowie na pomoc naukową w gimnazyum; 7) 1000 złp. na kościół katolicki w Siedlcach; 8) 100 złp. na fundusz dla wdów i sierot po lekarzach. Resztę zapisuje dla rodzin Helbichów, Holewińskich, Gawrońskich, Kowalskich, Filebornów, Drozdowskich, Jabłkowskich, Gątkiewiczów, Wojciechowskich, Grabowskich. Część z sumy 30000 złp. przeznaczył rodzinie swojej po ustaniu dożywcia żony.

Zapis przyszłości stanowi suma 1200 rub.

Stan obecny rachunku wynosi obecnie (11. IV. 1906 r.) w papierach procentowych 2100 rub., i w gotowiznie 142, 49 rub. (Z akt Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności).

lisza. We wrześniu 1857 r. zabrała go Warszawa, podobnie jak i Helbicha, powołując na profesora świeżo założonej medyko-chirurgicznej akademii. Po ustąpieniu Neugebauera szpital przez parę miesięcy pozbawiony był stałego lekarza. Dopiero 15. I. 1858 mianowanym został Kajetan Kostecki, człowiek już wówczas stary: obowiązki lekarza szpitalnego pełnił rok za ledwie, do 22. IV. 1859.

Następnie lekarzami szpit. św. Trójcy byli kolejno:

a) Józef Rymarkiewicz od 16 Lipca 1859 r. do 20 sierpnia 1867 r.;

b) Aleksander Hindemith od 20 sierpnia 1867 r. do 1 lipca 1872 r.;

Od 1872 r. opiekę lekarską w szpitalu św. Trójcy sprawowało paru lekarzy: lekarz starszy, naczelny i lekarz młodszy lub ordynator nadetatowy.

c) Józef Cytwic, poprzednio ordynator szpit. Dziec. Jez. w Warszawie, został mianowany starszym lekarzem szpit. św. Trójcy w Kaliszu 20. VI. 1872 r., obowiązki te pełnił do 16. X. 1877 r.;

d) Adolf Sturm mianowany młodszym lekarzem 25. V. 1873 r., pełnił obowiązki do dnia śmierci 1. I. 1874;

e) Adam Drozdowski mianowany lekarzem młodszym 23. I. 1874; 11 kwietnia 1879 został mianowany lekarzem starszym szpitala i obowiązki te pełni do chwili obecnej;

f) Juljusz Merkel mianowany starszym lekarzem 12 kwietnia 1877, uwolniony na własne żądanie 8 maja 1878;

g) Julian Grekowicz, mianowany starszym lekarzem 15. VI. 1878, pełnił te obowiązki do 26. IV. 1879 r.;

h) Waleryan Wilczewski mianowany 4. VI. 1879 lekarzem młodszym, pełni te obowiązki do chwili obecnej;

i) Gustaw Chodakowski, mianowany ordynatorem nadetatowym 25. I. 1899, pełnił obowiązki do 20. XI. 1900;

j) Marcin Kasprzak mianowany 8. XII. 1900 ordynatorem nadetatowym, pełni te obowiązki do chwili obecnej;

k) Nepomucen Godlewski mianowany 8. XII. 1900 ordynatorem nadetatowym, pełni te obowiązki do chwili obecnej; w 1905 r. opuścił Kalisz i szpital św. Trójcy;

l) Ludwik Zbierzchowski urodz. 1866 r.; ukończył uniwersytet w Warszawie w 1894 r.; nadetatowym ordynatorem został mianowany w 1905 r.; obowiązki pełni do chwili obecnej.

Wizerunki wszystkich powyższych lekarzy, zebrane przez D-ra A. Drozdowskiego, poniżej podajemy.

(Patrz str. 245, 247, 249).

Do bezpośrednich obowiązków lekarzy szpitalnych należało układanie sprawozdań z działalności szpitala św. Trójcy, składanych Radzie Opiekuńczej a od 1871 r. Radzie Dobroczynności Publicznej.

Oprócz sprawozdań ogólnych, zawierających dane statystyczne o ruchu chorych, lekarze obowiązani byli składać sprawozdania lekarskie, których zwłaszcza domagała się Rada Gł. Opiek., a które były kontrolowane przez Radę Lekarską.

Pierwsze takie sprawozdanie znaleźliśmy w aktach za 1828 r. ułożone przez d-ra Jul. Meyera ¹⁾. Meyer wylicza krótko parę kategorii chorób bez żadnych uwag: chorych na febrę 10, na słabość całego układu ciała 7, na febry nerwowe 4, wenerycznie 2, na rany 2⁴.

W 1829 r. dr. Meyer wymienia: „chorych na reumatyzm 6, na puchline 15, wenerycznie 14, na różne inne defekta 11⁴”.

Bardziej obszerne sprawozdanie podaje za 1834 r. dr. Chodasewicz według następującej klasyfikacji:

¹⁾ Niewątpliwie i wcześniej były składane sprawozdania, albowiem Rada Ogólna Dozorcza (1818 — 1830) żądała również sprawozdań.

I. Febry. 1) zimne, 2) nerwowe, 3) gastryczne, 4) katarowe; II. — 5) zapalenia oczu; III. — 6) weneryczne; IV. chroniczne 7) suchoty, 8) wodna puchlina; V. zewnętrzne, 9) jątrzniki, 10) złamania kości, 11) wywichnienia, 12) rany szyi, 13) rany brzucha, 14) odmrożenia, 15) gnicie kości, 16) świerzbowaci, 17) chroniczni i kalecy“. Dane zawarte w tablicy odpowiedniej, dopełnia dr. Chodasewicz uwagą: „Amputacya uda prawego, u dotkniętego gnicie kości goleni lewej, amputacyę i wyłuszczenie stawu nogi z pomyślnym skutkiem zrobiłem“.

O wiele obszerniejsze sprawozdania składał A. Helbich ¹⁾. Dane, cyfrowe, składane według zgóry nakreślonego schematu, Helbich podawał krótko. Widocznie był on przeciwnikiem załatwiania czynności kancelaryjnych: Rada Opiek. Gł. parokrotnie ekscytowała go, aby przedstawiał sprawozdania do różnych władz, ponieważ Helbich chciał ograniczać się jedynie do Rady Lekarskiej. Za to oprócz danych cyfrowych Helbich podawał obszernie sprawozdania, w których podawał krytyczne uwagi o przebiegu chorób w szpitalu, o leczeniu ich, o stanie szpitala, a nawet i ogólne uwagi charakteru bardziej społecznego. Niekiedy dołączał nawet rysunki ręczne kolorowane.

W sprawozdaniu za 1836 r. Helbich podaje następujący wykaz:

Chorych było 246: (mężczyzn 96, kobiet 150) dotkniętych chorobami: 1) zapalne 24; 2) gastryczne 32; 3) suchoty 6; 4) oczów 3; 5) Rany i wrzody 26; 6) złamania, stłuczenia i wywichnienie 14; 7) weneryczne 83; 8) starość 6.

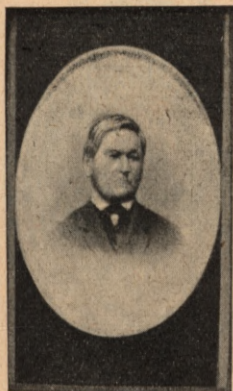
W sprawozdaniu tem znaczną przewyżkę kobiet Helbich tłumaczy obecnością prostytutek. Chorobom we-

¹⁾ Helbich drukował dwukrotnie sprawozdania w Pami. Tow. Lek. Warsz. (Tom III i tom IV).

Lekarze szpitala św. Trójcy w Kaliszu.



Adam Helbich
1835—1840.



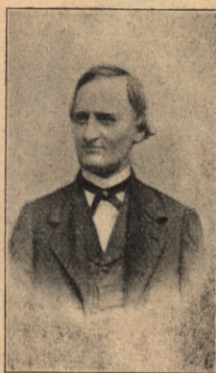
Walenty Stanczukowski
1841—1843.



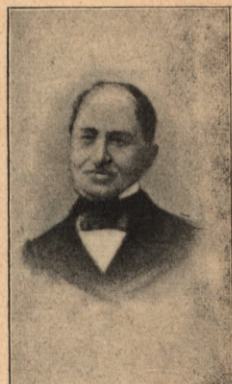
Ignacy Banachiewicz
1843—1847.



Dyonizy Bilczyński
1847—1850.

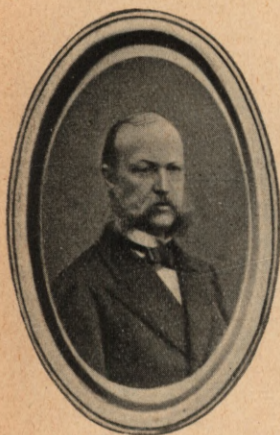


Ludwik Neugebauer
1850—1857.

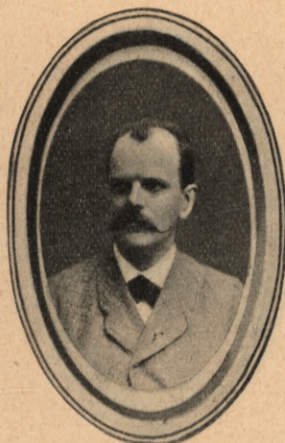


Kajetan Kostecki
1858—1859.

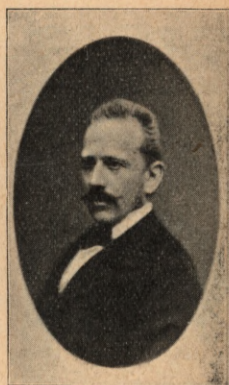
Lekarze szpitala św. Trójcy w Kaliszu.



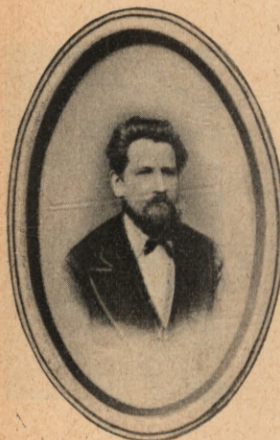
Józef Rymarkiewicz
1859—1867.



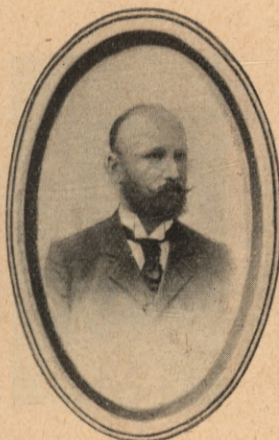
Aleksander Hindemith
1867—1872.



Józef Cytwic
1872—1877.



Adolf Sturm
1873—1874.

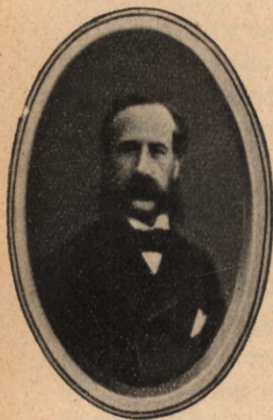


Adam Drozdowski
1874. —

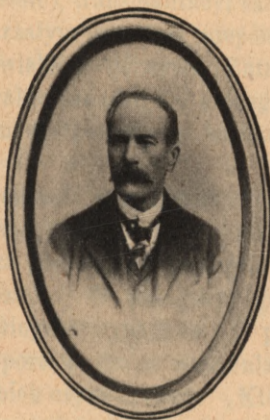


Juljusz Merkel
1877—1878.

Lekarze szpitala św. Trójcy w Kaliszu.



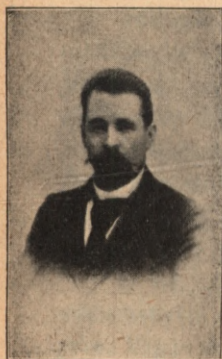
Juljan Grekowicz
1878—1879.



Waleryan Wilczewski
1879. —



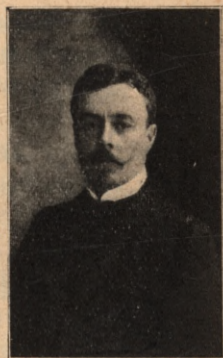
Gustaw Chodakowski
1899—1900.



Marcin Kasprzak
1900. —



Nepomucen Godlewski
1900—1905.



Ludwik Zbierzchowski
1905. —

nerycznym poświęcał dużo uwag ¹⁾). Operacyi—jak mówi— w 1836 r. wykonał mało. Wspomina o operacyi podwójnej wargi zajęcej (pomyślnie), transplantacyi skóry sposobem Dieffenbacha w zastarzałym wrzodzie (niepomyślnie) i wycięciu skóry w obu powiekach górnych (Entropium — pomyślnie). „Wrzody rakowate skórne szczególnie na twarzy leczono sposobem Hellmund'a z bardzo pomyślnym skutkiem“.

Pomiędzy zapaleniami najczęstsze były zapalenia płuc, nadto dwa razy mózgu, wątroby — cztery, błon serca raz. W zapaleniach płuc zaleca szczególnie tartar. stibi. w niewielkich dozach. W kategorii gorączek najczęściej było niepomyślnych wypadków z przeziębienia, a to w czasie transportów lub w więzieniach detencyjnych. Przy tem Helbich czyni uwagę: „Kiedy usiłowałam zajętego dobrem ludzkości Hr. Skarbka winniśmy troskliwą opiekę Rządu nad więzieniami, pozostaje jeszcze obszerne pole do poprawy w więzieniach detencyjnych. Jako lekarz szpitalny zanosilem do władz często zażalenie, lecz muszę powiedzieć: lepiej być w więzieniach niż w szpitalu“.

Jak zobaczymy niżej, Helbich parokrotnie podkreśla rzadkie przypadki suchot w Kaliszu. Natomiast zdaniem jego częste są „wodne puchliny szczególnie wskutku zaniedbanych febr zimnych“.

O badaniu pośmiertnem wspomina jeden raz: „w jednym przypadku puchliny brzusznej wodnej punkcya iedenaste raz robiona była w ciągu trzech lat. Po śmierci znaleziono gruczoły kreskowe zatwardzone“.

Z innych uwag przytoczymy jeszcze jedną — „z powodu nabycia choroby wenerycznej przez dwóch mężczyzn przez kupno starej odzieży“: „Artykuł ten na większą bacność policyi zasługuje winien. Niejedna najuczciwsza

¹⁾ Uwagi A. Helbicha o chorobach wenerycznych i zakaźnych podajemy oddzielnie, niżej.

familia nabyła nieuleczonych kalectw, poniosła do grobu wiele ofiar za ieden publicznie kupiony gałgan“.

W sprawozdaniu za 1887 r. Helbich podaje 261 chorych, a mianowicie: 1) zapaleń 24; 2) gorączki gastryczne, zgnile i nerwowe 32; 3) suchoty 5; 4) puchlina wodna 15; 5) pomieszanie zmysłów z pijaństwa 8; 6) paraliż połowy ciała 6; 7) wada organiczna serca 2; 8) cholera indyjska 21; 9) złamania, wywichnięcia i stłuczenia 3; 10) rany, wrzody i odziębienia 33; 11) przepuklina zaciśnięta 1; 12) rak macicy 3; 13) choroby weneryczne 5; 14) świerzba 2; 12) starość 2.

W szczegółowych uwagach, dodanych do sprawozdania, Helbich wymienia operacye: 1) wycięcie zaniedbanego raka wargi dolnej; 2) wyłuszczenie palca nogi; 3) wyłuszczenie guza zimnego (steatoma) z dłoni; 4) herniotomia w zaciśniętej przepuklinie workowej z pomyślnym zejściem (w kilka dni po odpadnięciu sieci nastąpił ścisk żębów, kurcze po całym ciele i skołowacenie, co ustąpiło po kąpielach łagodnych i enemach z opium); 5) zdjęcie katarakty szarej z obu oczów. O używaniu chloroformu lub eteru Helbich nie wspomina. Wzmiankę o badaniu pośmiertnem znajdujemy dwukrotnie. W jednym przypadku „wady organicznej serca“ u sukienika atletycznej budowy („u którego krwawnice venae całego ciała tak mocno były nabiegłe, iż najmniejsza dochodziła grubości gęsiego pióra, tworzyły siatkę na całej skórze, która oprócz niebieskiego koloru szczególną postać nadawała twarzy i różnym częściom ciała“) znaleziono aneurysma arcus aortae nadzwyczajnej wielkości. Drugie badanie dokonano w przypadku bardzo skomplikowanego potłuczenia.

W przypadkach pomieszania zmysłów skutkiem pijaństwa, „bardzo rzadko krew puszczano lub opium zadawano. Polewanie głowy zimną wodą w letniej kąpeli 2—4 razy dziennie nayprędzey uspokajały chorego“.

Charakterystycznym jest pogląd Helbicha na kołtun. Helbich zaznacza, że jedna chora na kołtun o nastąpić mającym napadzie tej choroby każdym razem przekonąć się

mogła z tego, iż pęczek włosów zdrowych, który nosiła na dołku sercowym przez 24 godziny skłębził się zupełnie, i że on sam tę próbę wielokrotnie powtarzał zawsze z tym że skutkiem. Dla tego też Helbich sądzi, że zdanie Epsteina ze Lwowa: „ego plicam nunquam vidi nisi artefactam“, jest zupełnie fałszywe.

O cholerze, o przebiegu i leczeniu jej Helbich wzmiankuje bardzo krótko.

Co się tyczy metod badania fizycznego (perkusya i auskultacya), to nie znaleźliśmy w pracach Helbicha dowodu bezpośredniego ich stosowania. Niewątpliwie jednak metody te były mu znane, tem bardziej, że w literaturze metody te były już znane a i literatura polska lekarska w tym czasie nie jedną już pracę z tego zakresu posiadała (Lewicki 1829 r., Raciborski 1837, Kremer 1841 itp.).

Następcy Helbicha składali sprawozdania krótkie, ograniczając się do cyfr ułożonych według schematu. Tak było do czasów Ludwika Neugebauera, który oprócz sprawozdań urzędowych ogłaszał drukiem obszerne uwagi, a prócz tego oddzielne spostrzeżenia z praktyki szpitalnej ¹⁾.

Sprawozdanie swe Neugebauer poprzedza zwykle „uwagami nad stanem powietrza i rzutem oka na ogólny stan chorób i śmiertelności w szpitalu (geniusz epidemiyczny)“. Potem następują uwagi szczegółowe nad chorobami, które przedstawia według następującej klasyfikacji:

¹⁾ O odłożeniu wypadłego sznurka pępkowego Pam. Tow. Lek. Warsz. 1851 T. 27 str. 68 — 94 z rysunkami. Toż po niemiecku.

Sprawozdanie z czynności szpit. św. Trójcy w Kaliszu w roku 1854 (P. T. L. W. T. 33).

Sprawozdanie z czynności szpit. św. Trójcy w Kaliszu w roku 1855 (P. T. L. W. T. 36). Toż w osobnej odtbitce.

Sprawozdanie z czynności szpit. św. Trójcy w Kaliszu w roku 1856 (P. T. L. W. T. 38). Toż w osobnej odtbitce.

I. Choroby miazmatyczne: zimnice (reumatyczne, przepuszczające, podciągłe, gastryczne), tyfusy, cholera, dyzenteria, wysypki ostre (odra, ogień święty), róża.

II. Zakażenia — Dyscrasiae: Scorbutus, Marasmus, anaemia, żółtaczką (jako choroba idiopatyczna), hydrops, hydraemia, białkomocz, alcoholismus, Artrytyzm, Syphilis (przymiot i śluzotoki zaraźliwe z części płciowych), trichoma (plica polon.), peliosis.

III. Katary i zapalenia — Phlogoses: Notomyelitis (myelit. dorsalis), endocarditis, pericarditis, pneumocatarthus, pleuropneumonia, pleuritis, parotitis, angina submax., paristhmitis (zapalenie migdałków), diarrhoea, hepatitis, orchitis, arthrocace (próchnienie kości w stawach), rheumatismus, phlegmone, ambustio, elythritis (zapalenie pochwy).

IV. Martwielizny — Necrotisationes: Abscessus, pneumophthisis, enterophthisis, ulcera, fistula ani, gangraena, carbunculus, encephalomalacia.

V. Haemorrhagiae: haemoptysis, melaena.

VI. Przerosty — hypertrophiae.

VII. Vitia contenti — zboczenia co do materji organu wewnątrz wypełniającej: wodna puchlina worka płucnego, jamy brzusznej (ascites), worka jądrowego, worka synowialnego kolana, helminthiasis.

VIII. Neoplasmata — nowotwory: Epulis, lipoma, tumor fibrosocellularis, skir i rak, polypus, atheroma.

IX. Dymorphoses — wady kształtu: phimosis, contractura digitorum.

X. Ectopiae — zboczenia położenia części naturalnych ciała: przepuklina, wypadnięcie macicy, proctoptosis, luxatio.

XI. Deleses — wady związku: vulnera, contusiones, fracturae.

XII. Morbi sistematis nervosi: Mania, ischias, epilepsia, surditas, hemiplegia paraplegia, cystoplegia, comotio cerebri, neuralgia, tabes dorsalis, chorea, paralysis.

XIII. Morbi oculorum: Ophtalmia, staphyloma, leucoma, cataracta.

XIV. Morbi cutis: Eczema, Herpes, Ecthyma, favus, furunculosis, scabies.

XV. Partus, puerperium.

Wszystkie działy powyższe opisuje Neugebauer szczegółowo, dołączając częstokroć opis poszczególnych przypadków.

Zwłaszcza obszernie omawia tyfus, który występował „najczęściej jako tyfus wysypkowy, niekiedy jako tyfus tak zwany, rzadko jako tyfus mózgowy“. Wypadki tyfusu wysypkowego „odznaczały się głównie osadowieniem się wypocenia czyli wysięku tyfusowego na zewnętrznej powierzchni ciała w skórze w postaci wysypki do odry podobnej“. Badania pośmiertne na zwłokach osób z tyfusu zmarłych dokonane, opisuje również obszernie, przyczem tak opisuje zmiany w kiszkiach: „W kiszkiach cienkich błona śluzowa miejscami nieco krwią nastrzyknięta, czasem jednak nie. Nastrzyknięcia owe częściej miały miejsce w kierunku ku kiszce ślepej, aniżeli ku żołądkowi. W ostatnim końcu zaś kiszki cienkiej, przed samem przejściem tejsze w kishkę ślepą znalazłem błonę rzeczoną najczęściej nieco obrzękłą i zarumienioną, nieraz nawet powierzchownie owrzodzoną. Kilka razy widziałem także i w pierwszej trzeciej kishki dwunastocalowej błonę śluzową obrzmiałą i mniej więcej silnie krwią nastrzykniętą. Błona śluzowa zaś kishek grubych nie pokazywała żadnych zmian charakterystycznych“.

W leczeniu tyfusu Neugebauer podnosi wielką skuteczność jodku potasu, na dowód czego przytacza opis 42 przypadków.

W leczeniu choroby najbardziej skutecznymi okazały się Liq. Fowleri i Ipekakuna, zwłaszcza ostatnia. Z innych szczegółów przytoczymy jeszcze ustęp z działu o chorobach układu nerwowego: „Z trzech chorych paraliżem dotkniętych, którzy w wykazie tabellarycznym są podani

jako umarli, umarło dwóch tylko wskutek samego cierpienia nerwowego to jest: jeden mężczyzna 43-letni z paralizem prawej połowy ciała, opierającego się, jak sekcyja udowodniła, na rozmiękczeniu prawej półkuli mózgu, i jedna kobieta 51 lat wieku licząca z paraplegii po odjęciu kołtuna (!)¹⁾ nastąpionej; trzeci zaś chory, dotknięty parą pęcherza moczowego, cierpiący przytem wysoki stopień hypospadiozy przyrodziej, uległ cholercze, która go w czasie pobytu jego w szpitalu jednego dnia nagle napadła. Reszta chorych sparaliżowanych odzyskała zdrowie zupełnie lub przynajmniej po większej części przez użycie najczęściej saletranu strychniny“.

Z operacyj Neugebauer wymienia kilka przypadków przepukliny uwięzionej, zeszytacie całej szpary łonowej (sposobem Dieffenbacha), katarakty.

Wiele uwag poświęca zwłaszcza akuszeryi. W dziele tym znajdujemy: „opis nowego wziernika macicznego (macicowidz); śledzenie ciężaru gatunkowego zapłodka i wpływ tego ciężaru na położenie płodu w macicy; badania nad pępowiną, dotyczące jej skręcauia się“.

Sprawozdania D-ra Neugebauera należycie były ocenione przez Radę Lekarską. Członek tej Rady Dr. Hirszel 28 sierpnia 1855 r. pisze do Rady Głównej Opiekuńczej: „Sprawozdania z czynności lekarskiej w szpitalu św. Trójcy w Kaliszu odznaczają się od wielu innych tego rodzaju rapportów pracowitem opisaniem leczonych w ciągu roku chorych i pilnem streszczaniem zrobionych spostrzeżeń i wyprowadzonych z nich uwag pod względem naukowym. Lubo obok braku systematycznego uporządkowania pojedynczych przedmiotów częstokroć natrafiamy na takie rozumowania terapeutyczne a nawet na zastosowanie ich w praktyce, które niezawsze trafią do przekona-

1) ! należy do Neugebauera.

nia lekarzy doświadczonych, jestem zdania, aby lekarzowi szpitala św. Trójcy udzielić pochwały“.

Następcy Neugebauera nie składali już tak obszer-
nych sprawozdań. Ograniczali się zwykle do wykazów
„tabellarycznych“.

W 1866 r. Dr. Sturm składa sprawozdanie według
następującego schemata: 1) Febris intermittens; 2) Fe-
bris gastrica; 3) Typhus; 4) Tuberc. pulmon.; 5) Pneu-
monia; 6) Rhematismus; 7) Epilepsia; 8) Catarrhus
pulmonum; 9) Delirium tremens; 10) Diarrhoea; 11) Sca-
bies; 12) Scrophulosis; 13) Hydrops; 14) Carcinoma;
15) Ophtalmia; 16) Vulnera; 17) Fractura et luxatio;
18) Ulcus atonic.; 19) Contusio; 20) Abscessus; 21) Ma-
rasmus senilis; 22) Angina tonsillaris; 23) Catarrhus ve-
sicae urinar.; 24) Furunculosis; 25) Morbus Brightii;
26) Caries; 27) Spondylartrocace; 28) Phthisis; 29) Hy-
steria; 30) Metritis chron.; 31) Surditas; 32) Blenor-
rhoea; 33) Syphilis primaria; 34) Syphilis secundaria;
35) Moribundi.

Od 1869 r. do 1887 r. sprawozdania lekarskie układa-
no według następującego schematy: 1) gorączki kataral-
ne, gastryczne i reumatyczne; 2) febra (malarya); 3) ty-
fus i gorączki tyfoidalne; 4) cholera; 5) krwawa biegun-
ka; 6) biegunka żółciowa i śluzowa; 7) zapalenie mózgu
i opon; 8) zapalenie rdzenia kręgowego; 9) zapalenie
oczu; 10) ropne zapalenie oczu; 11) ostry katar narzą-
dów oddechowych; 12) parotitis, mumps; 13) angina;
14) krup i dyfteryt; 15) koklusz; 16) zapalenie płuc
i błony opłucnej; zapalenie serca i naczyń; 17) zapalenie
narządów brzusznych; 18) zapalenie narządów mocz-
owych i płciowych; 19) róża; 20) ospa naturalna; 21) Va-
riolois; 22) szkarlatyna; 23) odra; 24) ostre wysypki;
25) katar chroniczny kiszek; 26) zaburzenia wydzielania
żółci; 27) cierpienia organiczne wnętrzości brzusznych;
28) anaemia, chlorosis, leukaemia et diabetes; 29) maras-

mus i zgorzel starcza; 30) skrofuły, choroba angielska; 31) Tuberculosis; 32) choroby organiczne narządów oddechowych; 33) choroby organiczne serca; 34) choroby organiczne naczyń; 35) choroba Brighta i inne zwyrodnienia nerek; 36) reumatyzm i łamania; 37) choroba kamieni; 38) wodna puchlina; 39) skorbut; 40) wysypki chroniczne; 41) wrzody charłacze; 42) choroba weneryczna; 43) zarażenie od zwierząt: wodowstręt, nosaczna, karbunkuł; 44) świerzba; 45) glisty; 46) zaburzenia umysłowe; 47) delirium tremens; 48) neuralgia, anaesthesia i choroby konwulsyjne; 49) padaczka; 50) apoplexia i różne rodzaje paraliżów; 51) Trismus et tetanus; 52) choroby miejscowe narządu słuchu; 53) choroby miejscowe oczu; 54) choroby miejscowe narządów płciowych; 55) choroby miejscowe wielkich stawów; 56) urazowe następstwa kar; 57) stłuczenia; 58) rany z broni białej i palnej; 59) złamania; 60) wywichnięcia; 61) przepukliny; 62) wypadnięcia; 63) przykurczenia i skrzywienia; 64) oparzenia; 65) odmrożenia; 66) zapalenia tkanki podskórnej, wrzody proste i przerzutowe, zastrzał; 67) rak i wrzodzianki; 68) guzy dobrotliwe; 69) rak; 70) próchnienie kości i zgorzel; 71) otrucia; 72) na obserwacji (w chorobach umysłowych i w innych chorobach); 73) choroby zapalne poporodowe; 74) choroby ciężarnych.

Taka klasyfikacja chorób obowiązywała do 1887 r. Dość przejrzeć poszczególne rubryki, by przekonać się, jak ta klasyfikacja z przed laty kilkunastu odbiegała od współczesnych poglądów na chorobę. Nie anatomia patologiczna, nie istota sprawy chorobowej, lecz topografia lub wygląd zewnętrzny służył przeważnie za podstawę do klasyfikowania chorób. Wprawdzie pamiętać należy, że ta klasyfikacja była urzędową, obowiązującą we wszystkich szpitalach i że klasyfikacja urzędowa nie zawsze odpowiada naukowej, a przeto nie odzwierciedla ówczesnego stanu naukowego. W każdym jednak razie urzędowe poglądy w pewien choć powolny i odległy sposób muszą

kroczyć za nauką, a stąd też ta urzędowa klasyfikacya oświećła w pewien sposób i stan nauki.

W schemacie tym podkreślony № 56: urazowe następstwa kar.

Od 1887 r. w sprawozdaniach lekarskich wprowadzono następującą klasykacyę:

I grupa. 1) ospa; 2) szkarlatyna; 3) dyfteryt; 4) krup; 5) odra; 6) koklusz; 7) grypa; 8) tyfus wysypkowy; 9) tyfus brzuszny; 10) tyfus powrotny; 11) postaci tyfusu bez ścisłego rozpoznania; 12) meningitis epidemica; 13) krwawa biegunka; 14) cholera nostras; 15) parotitis; 16) róża; 17) ropne zapalenie oczu; 18) septicæmia poporodowa; 19) karbunkul; 20) wodowstręt; 21) nosacizua; 22) syfilis; 23) choroby weneryczne; 24) gruźlica; 25) zapalenie płuc włóknikowe.

II grupa. 1) zimnica; 2) raphania; 3) struma; 4) lepra.

III grupa. 1) scabies; 2) glisty; 3) trichinosis.

IV grupa. 1) katar dróg oddechowych; 2) pleuritis; 3) pleuropneumonia; 4) inne cierpienia narządów oddychania.

V grupa. 1) zapalenie serca i jego błon; 2) organiczne choroby serca i 3) naczyń.

VI grupa. 1) gastroenteritis; 2) choroby żołądka; 3) choroby kiszek; 4) choroby śledziony; 5) choroby wątroby; 6) choroby otrzewnej; 7) przepukliny; 8) wypadnięcie kiszki prostej.

VII grupa. 1) zapalenie narządów moczowych; 2) choroba Brighta; 3) choroba kamieni.

VIII grupa. Choroby organów płciowych męskich.

IX grupa. Choroby organów płciowych żeńskich.

X grupa. 1) rozstrój władz umysłowych; 2) padaczka; 3) zapalenie mózgu; 4) zapalenie rdzenia; 5) Apoplexia et paralysis; 6) tetanus; 7) Neuralgia i choroby konwulsyjne; 8) reumatyzm mięśniowy.

XI grupa. 1) wysypki chroniczne; 2) zapalenie tkanki podskórnej; 3) anthrax.

XII grupa. Choroby oczu.

XIII grupa. Choroby uszu.

XIV grupa. 1) złamania; 2) osteomyelitis; 3) reumatyzm stawowy; 4) choroby wielkich stawów; 5) wywichnienia; 6) przykurczenia.

XV grupa. 1) choroby ciężarnych; 2) choroby poporodowe.

XVI grupa. 1) marasmus i starcza zgorzel; 2) skorbut; 3) rhachitis; 4) scrophulosis; 5) guzy dobrotliwe; 6) guzy złośliwe; 7) wrzopy charłacze; 8) Anaemia et chlorosis; 9) diabetes.

XVII grupa. 1) stłuczenia; 2) rauny.

XVIII grupa. 1) zatrucia jadami mineralnymi i 2) organicznymi; w tej liczbie: 3) alkoholem; 4) jadami zwierzęcymi i w tej liczbie 5) jadem rybim.

XIX grupa. 1) oparzenia; 2) odmrożenia; 3) porażenie od pioruna; 4) porażenie słoneczne.

XX grupa na obserwacyi; 1) w domach dla obłąkanych i 2) w innych szpitalach.

XXI grupa. 1) choroby nieokreślone; 2) wrzodzianki; 3) zapalenie gardzieli.

Powyższa klasyfikacya obowiązywała do 1902 r., kiedy wprowadzono stosowaną obecnie klasyfikacyę.

Za czasów działalności Rad Dozorczych i Opiekuńczych szpital począł odgrywać coraz ważniejszą rolę w walce z chorobami zakaźnymi i wogóle zaraźliwymi.

Najwięcej w tym kierunku ujawniła się działalność szpitala odnośnie do chorób wenerycznych.

Wprawdzie już w XVIII w., jak to wyżej widzieliśmy (rozdział VIII), myślano o walce z chorobami zakaź-

nemi. Konstytucya 1775 r. nakazuje, aby „dzieciom szczepiono ospę“ i aby „doktor w czasie łóżnych chorób cały powiat objeżdżał, nawet gdy na bydło zaraza panować będzie“. Lecz szpital nie brał żadnego udziału w walce z chorobami zakaźnymi. Pierwsze ślady udziału szpitali znajdujemy w okresie Rad Dozorczych (1817 — 1832). W aktach szpitala św. Trójcy, w korespondencyi szpitala z różnemi władzami znajdujemy już dowody takiej działalności szpitala, i mianowicie odnośnie do walki z chorobami wenerycznymi.

Już w latach 1820 — 1830 chorzy weneryczni stanowili poważną odsetkę ogólnej liczby chorych. W sprawozdaniu za 1834 r. liczba chorych tych była najwyższa z pośród wszystkich innych kategorii chorób. Szereg rozporządzeń, wydawanych przez Radę Gł. Op. oraz władze administracyjne, świadczy o ciągłym zajmowaniu się tą sprawą.

W 1835 r. ¹⁾ Komisya Rządowa na wniosek Rady Gł. Opiek. poleciła pod surową odpowiedzialnością, aby „lekarze w razie zgłoszenia się chorego wenerycznego wybadali go, czyli w tej wsi lub w tym domu niema więcej chorych podobnego rodzaju, a jeśliby się to okazało, iżby zaraz przez najbliższą władzę do właściwego szpitala, jeżeli w domu leczyć się nie są w stanie, byli odsyłani. Domownicy nieskończenie zarażać mogą osoby, styczność z niemi mające, jakoż były przypadki, że osoba w szpitalu wenerycznym wyleczona, za powrotem do domu na powtórny zarazę wystawioną była“.

Ważne znaczenie szpitali w walce z chorobami wenerycznymi jest wciąż podkreślane przez Radę Gł. Op. W 1856 r. Rada Gł. zaznacza w swem rocznem sprawozdaniu: „Szpitale na prowincyi, bardzo nieliczne w stosunku do ludności kraju, tę najpożyteczniejszą niosą dla mieszkańców posługę, że zapewniają kuracyę dla chorych

¹⁾ Zdanie Sprawy Rady Gł. Op z roku. 1835.

syfilitycznych. Choroba ta, łatwo udzielająca się innym i mająca zubożące skutki na całe pokolenia, ustępuje tylko o ile można skutecznie przy kuracyi szpitalnej⁴. Niejednokrotnie też w sprawozdaniach Rady Opiekuńczej spotykamy zdanie: „Wytępienie zarazy wenerycznej było głównym zadaniem szpitala“.

Z tych właśnie powodów został urządzony w 1855 – 1857 r. oddział dla chorych wenerycznych w szpitalu św. Trójcy w oddzielnej oficynie. Wreszcie w tymże celu Komisya Rząd. Spr. Wewn. wyjednała decyzję Rady Administracyjnej Król. Polsk. z dnia 5 (17) listopada 1852 r., pozwalającą, aby na pokrycie kosztów urządzenia w kraju szpitali dla wenerycznych i na kurację tego rodzaju chorych Kasy Miejskiej płaciły 10% od dochodów, pozostałych do dyspozycji Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Duch., a to prócz 5% pobieranych już uprzednio na utrzymanie szpitali w ogólności. „Gdy to nowe źródło dochodu przybyło, Rada Główna w ciągu 7 lat, prócz wzniesienia i uporządkowania oddzielnych oficyn dla wenerycznych przy niektórych szpitalach, jak w Kaliszu, Rawie, Piotrkowie, Siedlcach, Ostrołęce, prócz zasilenia funduszków przeznaczonych na budowę szpitali tych, które trudnić się mają głównie kuracją syfilitycznych (jak w Grójcu, Opatowie, Krasnym Stawie, Lipnie, Mławie, Suwałkach, Marjampolu), — włożyła obowiązek na wszystkie szpitale, wyłącznie specjalnych i tych, przy których są zgromadzenia Siostr Miłosierdzia, aby przed wszystkiemi innemi trudniły się kuracją syfilitycznych“¹⁾.

Niezależnie od tego z rozporządzenia Komisji Rząd. Spraw Wewn. „niektóre władze miejscowe policyjne zniewołone były obmyślać czasową kurację dla tych chorych; w miejscach zaś, gdzie zaraza rozwinęła się znacznie, urządzane były na koszt gmin czasowe lazarety“.

¹⁾ Zdanie sprawy Rady Gł. Opiek. 1859 r.

Również w celach walki z chorobą weneryczną. Kom. Rząd. Spr. Wewn. nakazała, aby miasta opłacały koszta kuracyi chorych syfilitycznych. M. Kalisz obowiązek ten spełniało, lecz z tego powodu między urzędem municypalnym m. Kalisza, a szpitalem powstawały częste spory: urząd municypalny uważał to sobie za ciężar, od którego usiłował uwalniać się wszelkimi sposobami.

W aktach szpitala św. Trójcy przechowały się niektóre dokumenty, rzucające światło na stosunek społeczeństwa do prostytutki. Prostytucyę sankcyonowało i państwo i społeczeństwo, widząc w niej środek niezbędny dla zachowania zdrowia fizycznego młodzieży, a z drugiej strony gwarancyę moralności życia rodzinnego. Ponieważ jednak środek ten przedstawiał i poważne niebezpieczeństwo ze względu na szerzenie chorób wenerycznych, wprowadzono przeto opiekę nad prostytutkami, pierwociny współczesnej reglamentacyi, powierzonej władzom policyjnym. Próbkę tej opieki policyjnej uwidocznia dokument poniżej przytoczony ¹⁾.

¹⁾ Inspektor główny służby cywilno lekarskiej, Kochański, z upoważnienia Dyrektora Głównego Komisji Rząd. Spr. Wewn. rozsyła do gubernatorów cywilnych (17/29 Maja 1863 r.) okólnik, przesłany następnie w kopji przez Radę Gł. Opiek. do Rad Szczegółowych, a który tu podajemy w całości:

„Doszło do wiadomości Komisji Rządowej, że policya miasta Płocka kobiety nierządne zarażone, przed odesłaniem na kuracyę do szpitala, poddawała karze chłosty, obawa której mogła powodować ukrywanie choroby i chronienie się przed rewizyą, służących, włóczęg i innych kobiet, pokątnemu nierządowi oddających się. O ile wiadomo Kommissji Rządowej karanie kobiet, zarażonych chorobą syfilityczną, nigdzie miejsca niema, dla tych właśnie powodów, które powyż są wymienione. Postępowanie policji Płockiej nie opiera się na przepisach policyjno-lekarskich, i jakkolwiek pochodzić może z pobudek moralności, jest wszakże nieogłędne, a nawet szkodliwe. Nierządowi pokątnemu zaradzić jest bardzo trudno, i jako konieczne zle tolerowane być musi. Jednak dla zmniejszenia złych skutków i dla możliwego ograniczenia choroby wenerycznej, usiłowaniem wła-

Co się tyczy metod leczenia chorób wenerycznych, to dokładniejsze dane poraz pierwszy spotykamy w raportach D-ra Helbicha t. j. od 1835 r. Przedewszystkiem w tym czasie w sprawie chorób wenerycznych panowały poglądy monistyczne: Wszystkie choroby weneryczne stanowiły tylko różne postaci lub objawy syfilisu. Zawsze przeto stosowano rtęć do wewnątrz i zewnątrz. Helbich (w raporcie 1836 r.) zachwala szczególnie proszki

dzy policyjnej być powinno, rozciągnąć ściśle kontrolę nad nierządnicami. Cel zaś ten osiągnięty nie zostanie, jeśli individua, które ujęte być mają kontrolą, w swym moralnym upadku nie pojmujące ważności tego środka, będą jeszcze odstraszone surowością postępowania i karą, bo obawa kary nastęrczy im wiele sposobów do obejścia i uniknięcia kontroli. Z tych więc powodów Kommissya Rządowa widzi potrzebę objaśnienia, że postępowanie policyi z kobietami nierządnicami, dotkniętymi chorobą syfilityczną, było nieodpowiednie, i że, jeżeli wymierzanie chłosty trwa jeszcze dotąd, Rząd Gubernialny zechce przedsięwziąć środki, aby to nadal miejsca nie miało⁴. podp. Kochański *).

Komissya Rząd. Spr. Wewn. zaznacza, że takie postępowanie policyi miało miejsce jedynie w Płocku, jednakże uznała za stosowne rozporządzenie swe rozesłać po całym Królestwie, nie tylko do władz administracyjnych, lecz i do szpitali **).

*) Rozporządzenie to zostało pomieszczone w Zbiorze przepisów Administracyjnych Królestwa Polsk. Część III Tom I str. 477 № 29. „Rozporządzenie, iż kobiety zarażone wenerycznie, przed odesłaniem na kurację do szpitala, karze chłosty poddawane być nie powinny⁴.”

***) O postępowaniu z prostytutkami w szpitalu pozwala wnioskować pewien oryginalny dokument, znaleziony przezemnie w aktach, a który jako charakterystyczny podaję tu w wyjątkach.

Jan Kubiszewski, utrzymujący dom publiczny w Kaliszu, zanosi 13 czerwca 1841 r. do Rady Gł. Opiek. skargę przeciwko administracji szpitala św. Trójcy. Główne jego zarzuty są następujące:

1) „W szpitalu utrzymuję stale na swym koszcie kilka kobiet wenerycznych, opłacając po 1 złp. 10 gr. dziennie; atoli niegodziwe postępowanie ekonoma i żony jego z memi kobietami

Plummera. „Sposób antiflogistyczny“ raczej był szkodliwy. Natomiast „zaprowadzenie tak zw. głodowej kuracyi pokonało wiele zadawnionych kalectw tak czysto wenerycznych jak i podobieństwo z tą chorobą mających“. W jednym ciężkim przypadku „condylomatów śpiczastych“ stosowano: „naprzód kuracyę pojedynczą merkuryalną. później kuracyę głodową, dalej metodę Hahnemanna, w końcu

naraża mię na znaczne przedłużenie choroby... Dla uniknięcia umieszczenia ich w szpitalu kobiety tak z domu publicznego i pokątne nierządnicze starają się ukrywać chorobę weneryczną, bo w szpitalu nielitościwie się z nimi obchodzą... i to jest głównym powodem szerzącej się choroby wenerycznej w mieście... 2) Ekonom pozwala wszystkim wchodzić do szpitala... młodzież nachodzi moje kobiety w sali wenerycznej, naraża je na wstyd i urągowisko... Kobiety moje zastawałem nieraz splakane, wzruszone i zalterowane, co niemało przyczynia się uszczerbkowi w moich dochodach przez rozgłaszanie o chorobie w mem domu... 3) Dozwala się pozostawiać przy chorych moich kobietach ich rzeczy i precyoza (korale), co staje się przyczyną przedłużenia choroby. Moje kobiety sprzedają te rzeczy, dostarczają sobie żywności i wódki... 4) Obchodzenie się z moimi kobietami jest bardzo złe. Żona ekonomy chodzi po sali z dyscypliną lub szpicróżgą, miota obelgi na moje kobiety (tu wylicza szereg epitetów). Przez takie postępowanie ja nie mogę utrzymać kobiet w domu publicznym, od którego kanon i podatki opłacam i istnieniem tegoż domu za konsensem Rządu niemało przyczyniam się do porządku publicznego i zabezpieczenia zdrowia ogółu“.

Cały list ten napisany jest poprawnym stylem i utrzymany w tonie wielkiej godności, przyczem przebija stale poczucie świadomości, że człowiek ten spełnia ważne zadanie społeczne, stojąc na straży zdrowia publicznego, i że ma on za to prawo wymagać od państwa opieki

Rada Gł. Opiek. przesłała tę skargę Radzie Op. Szczegółowej, która odpowiedziała krótko bez żadnego śledztwa i tłumaczenia: „zarzuty Kubiszewskiego są niesłuszne“. Tę samą krótką odpowiedź Rada Gł. Op. przesłała Kubiszewskiemu. Wobec takiej odpowiedzi i braku śledztwa trudno nam obecnie wnioskować, po czyjej stronie była słuszność.

Hydrarg. oxydat. rubr. sposobem Berg'a — „wszystko z częściowym skutkiem — zewnętrznie zaś doświadczano wszelkich środków trawiących, z których Essentia Thuyae okazała się pomocną“.

Neugebauer (1854—1855—1856) najchętniej stosował „drugi chlorek żywego srebra według metody Dzoniego“. Tylko w zastarzałych przypadkach używał wcierań maści merkuryalnej. Bardzo dobry skutek widział nadto od kąpieli parowych i zwyczajnych ciepłych. Działanie tych środków „popierał odwarem sarsaparylli, gwajaku i innych“. W śluzotoku przewodu moczowego u mężczyzny używał z powodzeniem emetyku, u kobiet zaś wstrzykiwał „siarkan cynku samego lub z ałunem“.

Co się tyczy w ogóle chorób zaraźliwych, to szpital obowiązany był stosować się do ustawy 1842 (§§ 193—198), nakazującej dość surową izolację takich chorych oraz „oczyszczenie“ sal, sprzętów i t. p. (wykadzanie chlorowe, bielenie ścian, mycie roztworem chlorowym lub ługiem, palenie sprzętów i t. p.). Do szczególnie niebezpiecznych chorób ustawa zaleca: gangrena szpitalna, wścieklizna, gorączka zgnięta szpitalna, gorączka położnicza, ospa naturalna, dyzenteria, zapalenie oczu epidemiczne.

Z chorób zakaźnych szpital św. Trójcy w Kaliszu walczył niejednokrotnie z gangreną szpitalną, cholera, wreszcie najczęściej z tyfusem.

Wiadomość o gangrenie szpitalnej, tej strasznej pladze dawnych szpitali, spotykamy jeden raz w r. 1845, po przeniesieniu żołnierzy z lazaretu wojskowego do szpitala św. Trójcy, jak o tem wyżej wzmiankowaliśmy. Epidemia ta szybko rozszerzyła się, dotykając 29 z pośród 53 żołnierzy. Jako środki zaradcze zalecili lekarze zgromadzeni w liczbie dziewięciu:

1) „Obszerne rozlokowanie chorych, przewietrzanie sal albo oczyszczanie powietrza chlorkiem wapnia; 2) obfite i pożywne odżywianie; 3) zapewnienie dostatecznej posługi i pielęgnowanie chorych; 4) środki wewnętrzne i zewnętrzne dotychczas stosowane uznali za stosowne, nadto zaś proponowali nazewnątrz stosować acidum pyrogignosum“.

Walkę z cholera szpital podejmował w latach 1831, 1837, 1852, 1866, 1873. W 1837 według sprawozdania D-ra Helbicha chorych na cholera azyatycką było 33 (21 przybyłych z miasta i 12 dotkniętych tą chorobą z pośród chorych szpitalnych leczących się na inne choroby). Z liczby tej zmarło 8 chorych, z których, jak mówi Dr. Helbich „trzech było rekonwalescentów, którzy byli już przeznaczeni do wyjścia ze szpitala, lecz po zjedzeniu potajemnie owocu w kilka godzin zmarli“. Środki lecznicze, stosowano wówczas takie same, jakie przytoczyliśmy w historii szpitala starozakonnych w Kaliszu (patrz str. 96). Zaznaczyć tylko musimy, że zarówno Rady Szczeg. Op., jak i Helbich traktowali wybuch cholery dość spokojnie.

Z innych chorób zakaźnych spotykamy w aktach nieliczne wzmianki o ospie. Po raz pierwszy poczęto szczepić ospę dzieciom w Kaliszu w 1810 roku. Ciężkie szczególnie epidemie ospy Kalisz przechodził w latach: 1812, (czarna ospa) 1813, 1879 (czarna ospa).

Do powyższego wykazu dodać należy częste epidemie tyfusu plamistego (zwłaszcza w latach 1848 r., 1854, 1881), wreszcie nieokreślonej postaci „ciężkie zarazowe choroby“ (1805 r., 1813 r.).

Natomiast podkreślić należy na podstawie danych szpitala św. Trójcy rzadkie względnie występowanie gruźlicy. W sprawozdaniu z 1836 r. Dr. Helbich zaznacza: „Sachoty są rzadką chorobą m. Kalisza; może bydz, iż uwalnia od nich niskie i nadrzeczne położenie“. Spostrzeżenie to poraz wtóry wypowiada Helbich w 1837 r.: „Su-

chot w stosunku do innych chorób zawsze wypada niewielka liczba na szpital tutejszy“.

Oprócz leczenia chorych szpitalnych lekarze szpitala św. Trójcy udzielali pomocy chorym ubogim i po za szpitalem. Od czasu zainstalowania Rady Opiekuńczej lekarz szpitalny obowiązany był udzielać pomocy lekarskiej i lekarstw ubogim chorym w ich mieszkaniach. Wzmiankę o tej kategorii chorych znajdujemy w sprawozdaniach szpitalnych do 1841 r. bez bliższego zresztą określenia zakresu tej pomocy. Od 1841 r., gdy zapewne obowiązek ten był zbyt uciążliwy i kosztowny dla szpitala, pomoc lekarską dla ubogich chorych ograniczono jedynie dla chorych przychodnich. Powstała w ten sposób pomoc ambulatoryjna, dawniej zwana niekiedy kliniką, a praktykowana do dnia dzisiejszego.

W końcu rozdziału niniejszego kilka słów rzec należy o kategoriach osób, utrzymywanych przez szpital św. Trójcy.

Podobnie jak to było za czasów Rady Dozorczej szpitali przed rewolucją 1831 r., i w okresie Rad Opiekuńczych oprócz chorych szpital utrzymywał starców i kaleki. Od pierwszych lat działalności Rad Opiekuńczych podejmowana była myśl usunięcia ze szpitala starców t. zw. rezydentów do oddzielnych domów schronienia parafialnych, lecz projekt ten niezupełnie urzeczywistnionym został ¹⁾.

¹⁾ Był nawet projekt urządzenia w szpitalu św. Trójcy przytułku dla sierot. W 1835 r. naczelnik wojenny województwa kaliskiego Sobolew wystąpił z wnioskiem, aby sieroty chłopcy oddawani z różnych obwodów województwa do wojska na „kantonistów“, o ile są niezdolni do służby wojennej („z biel-

Jednakże szpital miał już charakter zakładu leczniczego: rezydenci stanowili tylko pewien oddział, szpital dawał przytułek pewnej liczbie starców, lecz główne starania zarówno Rady Op. Szczeg. jak i Rady Głównej dotyczyły chorych, przybywających do szpitala na kurację. Oddział starców był dla szpitala pewnym ciężarem, który z konieczności tolerować należało. Jeśli dbano o rozwój, wzrost i postęp szpitala, to miano przytem na względzie jedynie chorych. To też, gdy liczba rezydentów była corocznie jednaka, liczba chorych z roku na rok wzrastała. Już w 1835 r. Rada Szczeg. w raporcie rocznym pisze: z dumą: „chorzy z chęcią zgłaszają się do szpitala, do którego dawniej obawę mieli“.

Już przeto od początku działalności Rad Opiekuńczych szpital kaliski począł zatracać charakter przytułkowo dobroczynny. Rys ten mocno już został zaznaczony w ustawie 1842 r., która wyraźnie zaleca: „Szpitale jako zakłady przeznaczone do leczenia chorych, przyjmować tylko będą osoby, istotnie pomocy lekarskiej potrzebujące; kalecy i rezydenci miejsca w nich zajmować nie powinni“ (§ 83). Już wtedy więc szpital dążył do uwolnienia się od osób, nie należących do kategorii potrzebujących leczenia.

mem na oczach, skrofuliczni i wogóle słabowici”), byli pomieszczani na stałe w szpitalu św. Trójcy. Sieroty te, według projektu pułk. Sobolewa, miały być utrzymywane na koszt m. Kalisza. Komisya Rząd. Spraw Wewn. projekt ten odrzuciła. W motywach odmownej odpowiedzi zaznaczono: 1) utrzymanie sierot z innych gmin byłoby zbyt uciążliwe dla m. Kalisza; 2) utrzymanie sierot przez odpowiednie gminy mniej kosztuje i jest pożyteczniejsze; 3) rząd zamierza urządzić w każdym województwie przynajmniej jeden szpital; w tym celu Rada Gł. Opiek. wydała już rozporządzenie, aby szpital kaliski przeznaczyć wyłącznie dla chorych; projekt zaś pułk. Sobolewa przeczyłby temu zamiarowi. — Dodać należy, iż, jak wspomina w odezwie swej Pułk. Sobolew „dzieci bywają dostarczane do pułków prawie nagie: były przykłady, że przywożono dzieci w workach, owiniętych słomą“.

W praktyce jednak nie zawsze dawalo się to osiągnąć: lecz w istocie współczesne szpitale pol tym względem nie są szczęśliwsze od szpitali z 1842 r.

Lekarstwa dla chorych szpitalnych były dostarczane pierwiastkowo i przez długie lata przez apteki miejscowe. Apteki te odstępowaly od taksy aptekarskiej początkowo-10%. Ponieważ aptekarze dostawcy należeli do Rady Opiekuńczej szpitala jako członkowie (Fryderyk Elm, Kas Stan.), Rada Główna Opiek. niejednokrotnie zwracała uwagę na tę niewłaściwość i żądała nadewszystko znacznie większego ustępstwa od cen aptecznych. Domagał się tego zwłaszcza ostro Dr. Teodor Heinrich, członek Rady Lekarskiej. Koło 1860 r. nastąpiła zmiana w tym kierunku: lekarstwa na miejscu w szpitalu przygotowywał felczer pod kierunkiem lekarza, bardziej zaś złożone lekarstwa brano z apteki miejskiej. W 1861 — 1862 Dr. T. Heinrich, członek Rady Lekarskiej i Rady Główniej Opiekuńczej dokonał rewizyi aptek szpitali Królestwa. O szpitalu św. Trójcy pisze w raporcie swym co następuje. „Szpital posiada podręczną aptekę, do której sprowadzane są materiały i preparata jako to: siarczan chininy, calomel, iodina, emetyk, piekielny kamień, Ipekakuana, sól gorzka, muchy hiszpańskie, gleita, kora chinu, które lekarz szpitala sam expedyuię dla chorych w szpitalu i klinice. Nadto zakupywane bywają do teyże apteki zioła, spirytus, gorczyca, kamfora, sienie lniane, oliwa, sadło, terpentyna, wosk, ałun, saletra, cukier, żywokost i trójliść“.

Heinrich podkreśla nadużycia, czynione przez felczerów przy robieniu lekarstw i daje następujący projekt organizacyi aptekarskiej przy szpitalach: 1) szpitale, mające 100 lub więcej łózek powinny posiadać własną aptekę, administrowaną przez wykwalifikowanego farmaceutę; 2) w szpitalach, mających mniej jak 60 łózek, powinny

być skasowane wszystkie apteki podręczne, a lekarstwa należy brać z aptek miejscowych; 3) szpitalom, mającym więcej nad 60, a mniej jak 100 łóżek, o ile posiadają fundusze na założenie apteki, dozwala się założyć aptekę, a administrujący farmaceuta mógłby zarazem pełnić obowiązki Ekonoma, jak to jest w szpitalu św. Aleksandra w Radomiu¹⁾. Projekt ten jednak w szpitalu św. Trójcy dla braku funduszków nie wszedł w życie. W dalszym ciągu była apteczka podręczna, w której pracował felczer. Po przybyciu Sióstr Miłosierdzia do szpitala, apteczkę objęły siostry i prowadzą ją do chwili obecnej.

¹⁾ Akta Kom. Rząd. Spr. Wewn. i Duch. Vol. I 29 Maja 1863 roku.

ROZDZIAŁ XV-ty.

Okres Rad Dobroczynności Publicznej.

Zarząd szpitala. — Nowe budowle.

Ukazem z dnia 19 czerwca 1870 r. Rady Opiekuńcze zostały zniesione, a jednocześnie wprowadzone Rady Dobroczynności Publicznej, instytucye urzędnicze, ściśle podległe władzom administracyjnym.

Pierwszą Radę Gubernialną w Kaliszu 1870—1871 r. stanowili: gubernator, wicegubernator, prezes Izby Skarbowej, naczelnik dyrekcyi naukowej, naczelnik wydziału rządu gubernialnego, inspektor lekarski gubernialny, oraz członkowie t. zw. z wyboru a właściwie dobrani przez członków z urzędu: Aleksander Kłobukowski, właściciel dóbr Powiercie; Józ. Jabłkowski, właśc. dóbr Cielce; K. Weigt fabrykant; L. Scholtz fabrykant; Alf. Paszkowski notaryusz; Stan. Chełmski, Prezes. Dyr. Szczeg. Tow. Kred. Ziems. w Kaliszu; nadto kuratorowie zakładów dobroczynnych: Rom. Bierzyński — szpitala św. Trójcy, J. Niewiadomski — ochrony dla dzieci, L. Mamroth — szpitala starozakoonych, Rob. Pusch — domu starców.

Charakter rządów w szpitalu zmienił się zasadniczo. Dotychczasowa autonomia Rady Opiekuńczej, jakkolwiek znakomicie i stopniowo coraz bardziej ograniczana

pozwalala na pewien samorząd w Szpitalu, przynajmniej pod względem stosunków wewnętrznych. Od 1870 r. szpital stał się urzędem, kierowanym przez władze administracyjne. Ogólny zarząd sprawowała Rada gubernialna przy Rządzie gubernialnym. Sprawy wewnętrzne załatwiał intendent z kuratorem bez żadnego udziału lekarza.

Reorganizacja 1870 r. zastała szpital w stanie bardzo niepomyślnym: brak było bielizny, mebli i urządzeń szpitalnych i t. p., wreszcie szpital miał długów do 3000 rb. (aptekarzowi, przedsiębiorcom i t. p.). Główną przyczynę takiego stanu rzeczy stanowiła okoliczność, że ostatnie lat kilka przed ustawą 1870 r. były dla Rad Opiekuńczych okresem przejściowym, okresem likwidacji. Rada Główna Opiekuńcza pod kierunkiem gen. Rożnowa podjęła wówczas czynności przygotowawcze w kierunku upaństwowienia szpitali, wprowadzenia ustawy 1870 r., jako ostatecznego aktu na tej drodze. Wobec postanowienia Komitetu Urządzającego, aby znieść wszelkie instytucje samorządne, Rada Główna była zajęta jedynie reformą polityczną, a władze miejscowe administracyjne, roztaczające opiekę nad szpitalem, współdziałały temu. Rady Opiekuńcze szpitalne, skazane na zagładę, dogorywały. Życie szpitalne zatrzymało się, Rada Opiekuńcza była zupełnie bezczynna, szpital wegietował. Nie był wówczas moment do właściwych czynności administracyjnych w szpitalu, do jakiejś akcji w sprawie budynków, funduszków szpitalnych i t. p. Robiło się wówczas jedynie to, co było pilne, gwałtowne.

Dla tego też szpital św. Trójcy doszedł przed 1870 r. do bardzo nędznego stanu.

Na tle tej zupełnej bezczynności, zatrzymania życia szpitalnego, nowa ustawa 1870 r., niezależnie od tego czy miała wnieść do szpitala pierwiastki rozwoju czy też nie, rozpoczynała nowe życie. Czy droga dla tego nowego życia była dobrze obmyślana, to rzecz inna: lecz po

bezczynności można było spokojnie wziąć się do pracy, a pracy tej szpital domagał się gwałtownie.

I stąd w pierwszych latach Rada Dobroczynności publicznej w Kaliszu mogła być poszczycić się dość ożywną działalnością. A jednak ustawa 1870 r., wprowadzona dla celów politycznych, zaznaczyła się niewątpliwie w dziejach szpitali, jako moment wsteczny. Ustawa odsunęła szpitale od społeczeństwa, wprowadzając rządy urzędnicze i oddając ster szpitali w ręce urzędników różnych dykasteryi, którzy oddani być mogli nie szpitalowi, lecz sprawom swego urzędu.

Jeśli szpital św. Trójcy względnie szczęśliwie przetrwał rządy Rady Dobroczynności Publicznej, to zawdzięczać to należy, jak zobaczymy niżej, szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i nie zbyt ścisłemu stosowaniu ustawy 1870 roku.

Oprócz reorganizacji zarządu rok 1870 zaznaczył się w życiu szpitala św. Trójcy dwoma bardzo ważnymi momentami: 1) został wprowadzony do szpitala drugi lekarz stały, ordynator młodszy; 2) oddział starców, t. zw. rezydentów (w liczbie 12) został oddzielony od szpitala, a starcy przeniesieni do domu przytułku, schronienia dla starców. Fakt to w historyi rozwoju szpitala bardzo ważny: widzieliśmy wyżej, jak za dawnych czasów do epoki Księstwa Warszawskiego szpital był prawie wyłącznie przytułkiem dla starców, jak za czasów Królestwa Kongresowego szpital składał się z dwóch prawie równorzędnych oddziałów (oddziału rezydentów i oddziału chorych), jak wreszcie za czasów Rad Opiekuńczych oddział rezydentów stopniowo zajmował w życiu szpitala stanowisko coraz bardziej podrzędne. Nakoniec w 1870 r. następuje zupełne usunięcie rezydentów, szpital przybiera charakter wyłącznie leczniczy.

W tym właśnie czasie, kiedy szpital w czasie przejściowym, jak wspominaliśmy, doszedł do stanu opuszczenia i skutkiem tego wymagał sprężystych rządów, nowa ustawa pozostawiła szpital na opiece kuratora, intendenta

i Rady Gubernialnej. Rola lekarza została sprowadzona jedynie do leczenia chorych.

Wkrótce okazało się, że owe wieloosobowe rządy były właściwie sprawowane przez jednego intendenta, który objął całą gospodarkę wewnętrzną. Intendent w szpitalu św. Trójcy w pierwszych latach po 1870 r. zajmował się wszystkim do tego stopnia, że on zaopatrywał osobiście szpital we wszelkie przedmioty lekarskie (nawet materiały opatrunkowe). Zresztą całe gospodarstwo odbywało się nawet w drobnych rzeczach nie sposobem gospodarczym, lecz przez przedsiębiorców.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności inspektorem lekarskim gub. Kaliskiej był wówczas W. Weiss, Niemiec z prowincji nadbałtyckich. Przyzwyczajony do wzorów, jakie dawały szpitale prowincji nadbałtyckich, nie mógł nie odczuwać głębiej fatalnego stanu szpitala św. Trójcy. Jakkolwiek szpital nie należał do bezpośrednich jego obowiązków, jednakże wziął do serca sprawę szpitala. Przy jego pomocy w 1871 r. nabyto dla szpitala potrzebną bieliznę, łożka (60), pościel i t. p. za sumę 2000 rb., otrzymaną z ofiar od mieszkańców Kalisza. Lecz nadto potrzebne były wydatki poważniejsze. Główny gmach szpitala wymagał restauracji, potrzebna była oficyna na mieszkanie dla sióstr i t. p. Na te cele skarb asygnował 20929,65 rb. W 1875 r. były wykonane następujące budowle: nowa murywana oficyna jednopiętrowa, kaplica i mieszkanie sióstr miłosierdzia, pomieszczenie dla służby, nowe ustępy, grabarnia, nowy dach na głównym gmachu szpitalnym, nowy parkan. W następnym 1876 r. zaprowadzono szereg ważnych urządzeń wewnętrznych: wodociągi, wentylację i t. p., wreszcie zaopatrzone szpital w potrzebną bieliznę, instrumenty chirurgiczne.

Wszystkie te urządzenia doprowadziły istotnie szpital pod względem budowli do stanu wyróżniającego go nie tylko z pośród wszystkich szpitali prowincjonalnych, lecz nawet i Warszawskich.

Przytoczę tu opis ówczesnego stanu według słów tak wiarogodnego świadka, jak prof. Szokalski ¹⁾).

„Miałem świeżo sposobność przyjrzeć się budowie szpitala w Kaliszu, który pod każdym względem będzie wzorowy.

Ogrzewanie dokonywa się w nim za pomocą pieców Meidingerera, połączonych przez kanały poprowadzone pod podłogą z powietrzem zewnętrznym. Piec taki składa się z dwóch cylindrów współśrodkowych o kilkucalowym odstępie. Walec wewnętrzny jest z lanego żelaza — zewnętrzny t. zw. płaszcz z blachy żelaznej. Ognisko utrzymuje się w walcu wewnętrznym a powietrze przechodzące przez odstęp między walcami ogrzewa się od ściany wewnętrznej i ogrzane wychodzi na pokój. Na piecu znajduje się naczynie z wodą, która paruje i zapobiega szkodliwej suchości powietrza. Płaszcz blaszany zapobiega zbyt silnemu promieniowaniu ciepła od strony wewnętrznej.

Przewietrzanie dokonywa się przy pomocy otworów wentylacyjnych: jednego przy podłodze, drugiego pod sufitem. Otwory te są zamykane każdy dwoma klapami komunikującymi z sobą w ten sposób, że jeśli np. dolna jest otwartą, to górna pozostaje zamkniętą. Nadto do t. zw. nogi pieca dochodzi kanał wentylacyjny przechodzący z zewnątrz budynku pod podłogą, który dostarczać może świeżego powietrza, ogrzewającego się poniżej między ścianami cylindrów. Sale w szpitalu mieścić będą tylko po 8 łóżek, a szpital stoi na wolnem zupełnie miejscu. Pod dachem znajduje się duży zbiornik wody czerpanej i podnoszonej do góry za pomocą manéżu. Stąd woda rozchodzi się po całym gmachu i zaopatruje między innymi odpowiednio urządzone umywalnie po salach szpitalnych. Takich wymysłów dla chorych, o ile wiem, brak dotąd we

¹⁾ Pam. Tow. Lek. Warsz. 1876 — LXII str. 602.

wszystkich szpitalach naszych. Wychodki również wzdorowo urządzone, gdyż kanały odprowadzające są bardzo daleko. Przy szpitalu znajdują się letnie dla chorych baraki“.

Aby zakończyć ze sprawą budynków zaznaczę, że z większych budowli i restauracyj szpitala w późniejszych latach wykonano jeszcze następujące:

1) z powodu powiększenia w Kaliszu straży celnej, której żołnierze korzystają ze szpitala, zaszła potrzeba rozszerzenia lokalu dla chorych oraz nabycia różnych przedmiotów (łóżka żelazne, kołdry, płaszcze, bielizna), na co wydano w 1885 r. 4000 rub. Nadto ogród szpitalny otoczono murem, kosztem 301 rub. Na pokrycie tych wydatków rząd z funduszków departamentu celnego zwrócił szpitalowi 3500 rub.

2) W 1889 r. zbudowano przy szpitalu nowy barak piętrowy systemu amerykańskiego o dwóch obszernych salach, każda na 40 osób, z oddzielnym pokojem dla ciężko chorych; barak ten został zbudowany na miejscu byłego magazynu solnego; na budowę i urządzenie baraku Ministerium Spraw Wewn. asygnowało z własnych funduszków 4200 rub., nadto zaś zaciągnięto pożyczkę z funduszków miejskich budowlanych 5000 rb. Koszt budowy wynosił 7945,84 rub., a urządzenia wewnętrzne 694,97 rub.

3) W 1880 r. urządzono kamerę dezynfekcyjną żelazną w oddzielnym budynku dla dezynfekcji za pomocą suchego gorącego powietrza. Kamera pochodziła z fabryki w Petersburgu. W 1892 r. do starej kamery przystosowano urządzenie do dezynfekcji parą nieprzeprzaną T° 100° C.

4) W 1899 r. z zapisu Aleksandry Nieniewskiej szpital otrzymał piętrowy dom murowany wartości około 8000 rub. ofiarowany na mieszkanie Sióstr Miłosierdzia. Piętro zajmują siostry, parter wynajmowany jest prywatnym lokatorem.

W ostatnich latach (1904—1905) zaszły następujące zmiany w szpitalu.

1) Zbudowano barak choleryczny na terytorium szpitala z funduszków Kasy Miejskiej, obliczony na 36 chorych kosztem 3700 rub. Barak zbudowany został w ten sposób, iż w razie cholery dwa skrzydła są przeznaczone dla chorych, korpus główny dla lekarzy, sióstr, służby, nadto kuchnia, łazienka i t. d. Korpus ten w przyszłości ma służyć dla chorych zakaźnych, skrzydła zaś boczne mają być zniesione.

2) W pralni zostosoowano centryfużę.

3) Urządzono laboratorium bakteryologiczne — ze względu na cholere — kosztem 157 rub.

Pierwsi kuratorzy nie odgrywali w życiu szpitala ważniejszej roli. Kolejno następowali po sobie Roman Bierzyński pisarz Dyrekcyi Szczeg. Tow. Kredyt. Ziemskiego, (1870—1879); Jan Niedomański, właściciel domu w Kaliszu, wreszcie fabrykant Juljan Schner. W 1892 r. Schner zrzekł się obowiązków kuratora, które tymczasowo zostały powierzone starszemu lekarzowi szpitala Dr. Adamowi Drozdowskiemu.

Lekarz starszy według ustawy był odsunięty od szpitala. Kiedy stanowisko objął w 1879 r. Dr. A. Drozdowski, człowiek energiczny i szpitalowi oddany, usiłował on wywierać pewien wpływ na bieg życia szpitalnego. Lecz początkowo wpływy te były bardzo małe, bo wszelkie chęci rozbiły się o przeszkody, jakie wynikały z ustroju zarządu, z ustawy 1870 r.

Jeśli też lekarz starszy mógł być coś przeprowadzić, to tylko dzięki poparciu prywatnemu inspektora lekarskiego Weissa. Wpływy Drozdowskiego powiększyły się za czasów gubernatora Daragana, który interesował się szpitalem i popierał lekarza starszego. Dzięki też temu poparciu lekarz starszy, Drozdowski, właściwie wbrew ustawie 1870 r., został w 1892 r. tymczasowo pełniącym obowiązki kuratora szpitala św. Trójcy i obowiązki te pełni do dnia dzisiejszego. To odstępstwo od litery prawa, to oddanie w ręce jednej osoby, lekarza starszego rządów szpitala było, jak wykazały fakty i jak świadczą da-

wni i obecni lekarze tegoż szpitala, wypadkiem bardzo szczęśliwym dla szpitala. Zkoncentrowanie władzy w rękach energicznego i oddanego sprawie człowieka doprowadziło do tego, że inne organy (Rada Dobroc. Publ., intendent) nie działały hamująco i pozwalały na ujawnienie niezbędnej w działalności kierowniczej sprężystości. Odtąd wszystko — zarówno dział lekarski, jako też cała administracja, gospodarstwo wewnętrzne i kontrola kasowa, było kierowane przez jedną osobę, jako ściśle z sobą związane dziedziny życia szpitalnego. Ustrój taki pod każdym względem wydał bardzo pomyślne wyniki, zwłaszcza, że władza została wręczona człowiekowi, oddanemu szczerze szpitalowi.

Dzięki temu zarówno pod względem urządzeń wewnętrznych, jak i działalności, szpital św. Trójcy należy do lepszych szpitali w Królestwie Polskiem.

Pomyślnie także wpływała na stan szpitala okoliczność, że szpital św. Trójcy obowiązany był przyjmować na kurację wojskowych. Stąd szpital miał dochody, nadto zaś dzięki temu, władze administracyjne, gubernator i władze wojskowe czuwały nad stanem szpitala. Dzięki też temu, szpital otrzymywał ze skarbu państwa zasiłki, o czem wyżej wzmiankowaliśmy.

Dział gospodarczy w Szpitalu św. Trójcy prowadzą siostry miłosierdzia. Usunięte ze szpitala w 1867 r. wróciły one do Kalisza we wrześniu 1871 r. i objęły obowiązki na mocy kontraktu zawartego z Instytutem św. Kazimierza. Kontrakt ten został wzorowany na dawnym, zawartym jeszcze w 1864 r. Brzmienie tego kontraktu jest następujące:

Działo się w Mieście Warszawie
w Domu Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza dnia 27-go
miesiąca Sierpnia 1864 roku.

Między Jmć księdzem Walentym Dmochowskim Wizytatorem X. X. Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia tudzież

Joanną Schwartz Wizytatorką, Maryanną Trzciniąską asystentką i Antoniną Kowalską Ekonomką Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, własnem i całego Zgromadzenia imieniem działającemi z jednej, a Radą Szczegółową Opiekunczą z drugiej strony stanęła dobrowolna następująca umowa.

I. Siostry Miłosierdzia mając, sobie aktem urzędowym z d. 1'(13) Lutego 1862 r. zdziałanym zapewniony fundusz przez Hrabinię Bielińską stosownie do swych reguł przyjmują zarząd wewnętrzny szpitala św. Trójcy w Kaliszu, usługę chorym, tymczasem w liczbie pięciu; a mianowicie, dozór nad kaplicą, spiżarnią, westjarnią i pralnią, jak też nad apteką domową.

II. Od Sióstr Miłosierdzia, a mianowicie od Przełożonej zależeć będzie przyjmowanie i odprawianie sług szpitalnych, jako też czuwanie nad ich dobrem sprawowaniem się i spełnianiem wiernem obowiązków powierzonych.

III. Siostra Miłosierdzia mianowana przez wizytatorkę, będzie tem samem należeć do składu Rady Szczegółowej i na posiedzeniach jej przedstawiać potrzeby szpitala, robić zapotrzebowania i to wszystko, co zmierza ku dobru zakładu.

IV. Siostry z tego wszystkiego, co im będzie dane na potrzeby chorych, będą się rachować radzie, z tego zaś co stanowi ich fundusz lub co osobiście i wyłącznie dla nich ofiarowanem będzie, nikomu więcej, tylko własnej Przełożonej i Wizytatorce zdawać będą rachunek.

V. Rada Szczegółowa ze swej strony nad fundusz Hrabiny Bielińskiej da wygodne pomieszkание Siostrom Miłosierdzia, zaopatrywać je będzie w światło, opał i grubą bieliznę.

VI. W razie słabości albo też śmierci której Siostry, będzie ona leczona, a w przypadku śmierci i grzebaną stosownie do stanu kosztem szpitala.

VII. Gdyby która z sióstr uległa kalectwu i nie-sposobności do spełniania obowiązków, będzie zastąpioną przez drugą, od Wizytatorki przysłaną; jeżeliby to kalectwo wydarzyło się po 10-u latach pobytu w szpitalu i usługi chorym, w takim razie nabędzie ona prawa, aby z ogółu funduszu szpitalnego utrzymywaną była do śmierci.

VIII. Pierwsze koszta przyjazdu Sióstr Miłosierdzia z Warszawy do Kalisza, jako też sprawienie potrzebnych sprzętów, to jest łóżek, statków, etc., opędzone zostaną z procentu zaległego od summy, legowanej przez hrabinę Bielińską; w dalszym zaś czasie, kiedy wypadnie siostronom odbyć podróż do Warszawy w skutek zarządzonej zmiany, to koszta podróży ponoszone zostaną przez stronę, która takowej zmiany zażąda.

IX. Jeżeli w późniejszym czasie Rada Szczegółowa zażąda powiększenia liczby Sióstr, a nie będzie na to osobnego funduszu, to koszta sprowadzenia ich poniesione zostaną przez Radę Szczegółową.

X. Odbiorem procentu od summy legowanej dla Sióstr same Siostry zajmować się będą — w razie zaś zachodzącej trudności Rada Szczegółowa w pomoc przychodzić im będzie.

XI. Że w szpitalu św. Trójcy mają przytułek chory syfilityczni, którym usługi oddawać Siostry Miłosierdzia wcale się nie podejmują, bo im tego ich Reguła zabrania, dla tego rada Szczegółowa zobowiązuje się zaraz przeciąć komunikację z innymi chorymi i tak ich odosobnić, aby żadnej styczności nie mieli, tylko ze wspólnej spiżarni będą żywieni, nad czem Siostry dozór mieć będą jako też nad służbą oraz troszczyć się, aby Sakramentami Świętymi opatrywani na drogę wieczności byli.

XII. Rada Szczegółowa do prowadzenia Rachunków, odrabiania korespondencji z władzami, utrzymywania meldunków i t. p. czynności kancelaryjnych utrzymać będzie pisarza.

XIII. Umowa niniejsza w trzech egzemplarzach jednoznacznych spisana, przez obydwie strony od daty jej

zatwierdzenia przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskiem, o co się Rada Szczegółowa powiatu kaliskiego szpitala, św. Trójcy w Kaliszu postara, podpisana.

Zmocy upoważnienia z d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1864 r. № 690 w Imieniu Rady Szczegółowej szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

(Podpisano) *ks. Sebastjan Martyński, ks. W. Dmochowski, Wizyt. Zgr. X. X. Miss. i Sióstr Miłosierdzia Joanna Schwartz, Wizytatorka Maryanna Trzczińska, asystentka Antonina Kowalska ekonomka.*

W miarę wzrostu szpitala zwiększała się liczba sióstr Miłosierdzia: w 1881 r. szpital posiada już sześć sióstr, następnie było siedm, obecnie (1906 r.) Sióstr Miłosierdzia jest osiem.

Jak wyżej już wspomniałem, od 1892 r. zarząd szpitala spoczywa w jednych tylko rękach lekarza starszego, który jednocześnie pełni obowiązki kuratora szpitala. Według świadectwa lekarzy i mieszkańców Kalisza temu tylko skoncentrowaniu władzy zawdzięczać należy rozwój szpitala. Lekarz starszy czuwa zarówno nad działem lekarskim, jak i nad administracją, nabywaniem potrzebnych dla szpitala produktów i przedmiotów, co bywa załatwiane nie przez urzędowe licytacje, lecz o wiele tańszym i praktyczniejszym sposobem gospodarczym. Dzięki temu szpital, jakkolwiek rozporządza skromnymi funduszami, rozwija się i pod względem urządzeń wewnętrznych należy niewątpliwie do najlepszych szpitali prowincjonalnych.

Jednocześnie pod względem lekarskim szpital kroczy za rozwojem nauki. Gdy dawniej w szpitalu było dwóch lekarzy obecnie pracuje czterech. Dało to możliwość wytworzenia pewnych specjalności: chirurga, akuszery, choroby wewnętrzne i nerwowe, choroby weneryczne.

Oprócz stałych lekarzy pracują w czasie wakacji studenci medycyny, a także przygodnie lekarze z miasta lub przyjezdni. Przy szpitalu istnieje nadto laboratorium chemiczno bakteryologiczne. Wreszcie lekarze szpitalni udzielają pomocy chorym przychodnim w ambulatoryum, urządzone przy szpitalu.

W końcu podajemy wykaz prac naukowych, drukowanych przez obecnych lekarzy szpitala św. Trójcy. Prace dawnych lekarzy szpitalnych podane są w słowniku Kościńskiego.

W. WILCZEWSKI:

1) Ostry gościec stawów i ospa czarna, zastosowanie salicylanu sodu bez skutku — śmierć (Gaz. Lekarska T. XXI. 1876 r.).

2) Odwrotne położenie organów wewnętrznych (situs perversus viscerum) (Gaz. Lek. T. XXV. 1878 r.).

A. DROZDOWSKI:

1) Opis operacji uwięzionej przepukliny pachwinowej, z utworzeniem sztucznego odbytu (Gaz. Lek.).

2) O użyciu jodoformu do opatrunku szankrów a także wrzodów i ran (Tamże).

3) Rana kłuta, drążąca klatki piersiowej, przepuklina traumatyczna płuc (Tamże T. XXVI. 1879 r.).

4) Tłuszczak olbrzymich rozmiarów (Tamże 1882 r. № 52).

5) Sprawozdanie z I-go kongresu międzynarodowego, hypnotyzmu eksperymentalnego i terapeutycznego (Medycyna 1890 r.).

6) Przypadek tęcza urazowego, zastosowanie wstrzykiwań podskórnych zawiesiny mózgu królika (Gazeta Lekarska 1900).

N. GODLEWSKI:

1) Przypadek zaczadzenia czadem z lampy (Czasop. Lek. № 1. 1904 r.).

M. KASPRZAK:

- 1) Myoma ligamenti lati (Medycyna 1895 r.).
- 2) Tubae accessoriae tubae Fallopii (La Gynecologie 1895 r.).
- 3) Sprawozdanie z oddziału położniczego przy szpitalu św. Trójcy w Kaliszu za rok 1900. (Czasop. Lek. Łódź r. 1900.).

Na tem kończymy opis dziejów szpitala św. Ducha św. Trójcy w Kaliszu. Mamy zupełną świadomość, że w opisie tym są luki, że częstokroć brak ciągłości lub oświetlenia ważnych nawet faktów. Brak materiałów, rozproszenie ich po różnych archiwach przynajmniej w części może służyć usprawiedliwieniem.



Szpital św. Trójcy w Kaliszu.
Dom administracyjny. Główny gmach dla chorych. Mieszkanie
Sióstr Miłosierdzia.

ROZDZIAŁ XVI.

Stan obecny szpitala św. Trójcy ¹⁾.

Szpital św. Trójcy zajmuje posesyę między ul. Wrocławskie Przedmieście a Nowym Światem przestrzeni 12985 metr. kwadr. Z przestrzeni tej, pół morgu zajmuje ogród (kasztany, lipy, jesiony), z którego korzystają chorzy.

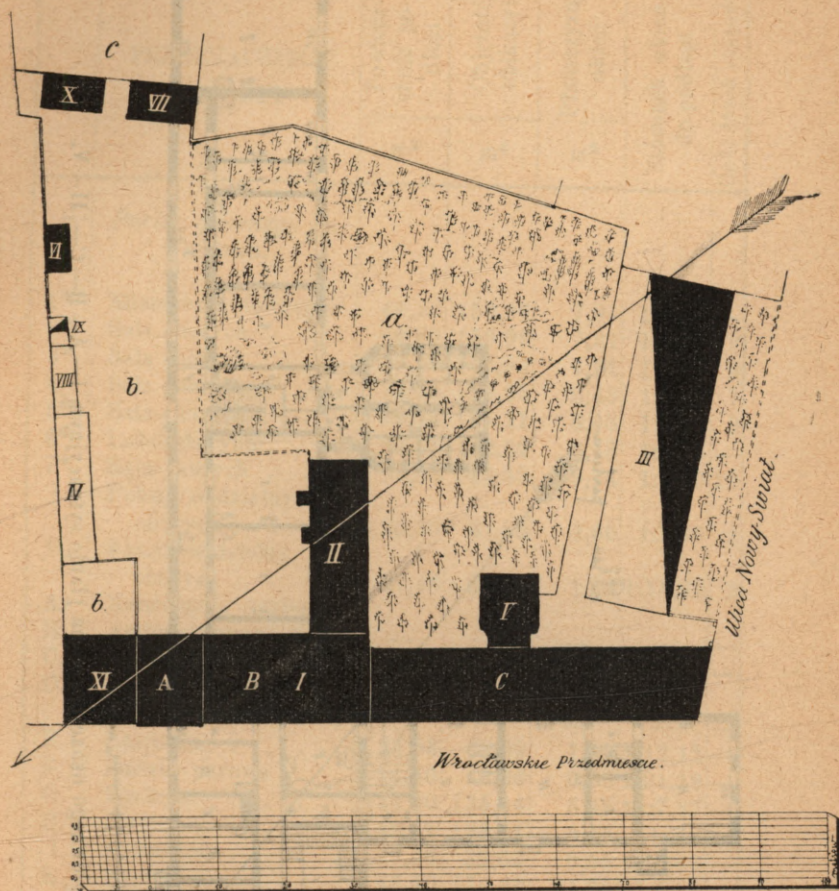
Grunt posesyi szpitalnej jest przepuszczalny. Budynki są suche, z wyjątkiem najstarszego gmachu, domu administracyjnego, gdzie jest wilgoć.

Rozkład zabudowań na posesyi tej wykazuje podany na str. 287 plan sytuacyjny.

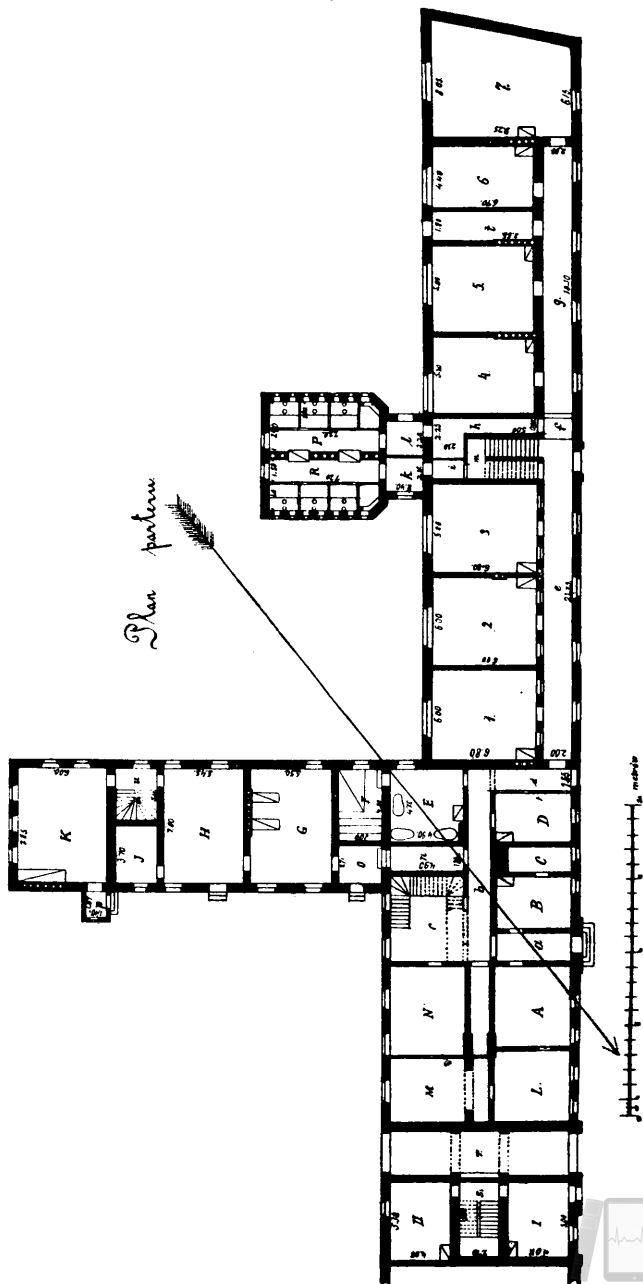
Rozkład poszczególnych budynków podajemy w następujących tablicach wraz z oddzielnymi planami.

(Patrz rys. str. 288).

¹⁾ Opis stanu obecnego oraz plany z objaśnieniami zawdzięczam Dr. A. Drozdowskiemu.



I. A. Kaplica, część mieszkania SS. Miłos. Dwa oddzielne pokoje dla chorych. B. Dom administracyjny. C. Gmach główny dla chorych. II Parter: kuchnia, maglarnia, pralnia. Piętro: oddzielne pokoje chorych, suszarnia. III. Nowy murowany barak. IV. Barak drewniany dla chorych zaraźliwych. V. Ustępy. VI. Budynek, mieszczący piec dezynfekcyjny. VII. Kaplica przedpogrzebowa i trupiarnia. VIII. Zabudowania gospodarcze. IX. Ustępy. X. Obora i stajnia. XI. 1-sze piętro—mieszkanie siostr; parter wynajęty lokatorom prywatnym. a. Ogród szpitalny. b. Podwórze. c. Ziemia orna.



Parter gmachu oznaczonego na planie sytuacyjnym I—A—B—C—II—V.

PRZEZNACZENIE UBIKACYI		Powierz- chnia po- dłogi	Objętość ubikacyi	Plaszczyna okien	Stosunek okien do podłogi	Ilość łózek etatow.
		m ²	m ³	m ²		
<i>Parter głównego pa- wilonu.</i>						
1*	Mieszkanie felczerów	40,80	150,96	7,91	1:5,17	—
2*	Sala chorych . . .	40,80	150,96	7,91	1:5,17	9
3*	Sala chorych . . .	39,98	147,93	7,91	1:5,05	9
4*	Sala chorych . . .	34,04	129,35	6,48	1:5,25	7
5*	Sala chorych . . .	39,53	150,21	6,48	1:6,10	9
6*	Laboratoryum . . .	29,48	112,02	6,48	1:4,55	—
7*	Sala chorych . . .	65,68	249,58	9,74	1:6,73	10
I.*	Pokój oddzielny dla chorych	20,35	61,05	3,60	1:5,65	2
II.	Pokój oddzielny dla chorych	21,46	64,38	1,80	1:11,92	2
A.	Kancelarya szpitalna	—	—	—	—	—
B.	Ambulatoryum . . .	—	—	—	—	—
C.	Ambulatoryum . . .	—	—	—	—	—
D.	Gabinet starszego le- karza	—	—	—	—	—
E.	Łazienka	23,03	69,09	1,90	1:12,12	—
F.	Łaźnia parowa . . .	14,40	45,36	0,68	1:21,18	—
G.	Kuchnia	42,90	135,14	5,45	1:7,87	—
H.	Magiel	42,51	133,91	5,45	1:7,8	—
I.	Spizarnia	10,36	32,63	0,55	1:18,83	—
K.	Pralnia	47,10	176,63	11,26	1:4,18	—
L.	Mieszkanie intendenta	—	—	—	—	—
M.	Mieszkanie intendenta	—	—	—	—	—
N.	Mieszkanie intendenta	—	—	—	—	—
O. ¹⁾	Pomieszczenie dla odźwiernego	—	—	—	—	—

* Część światła pada z korytarzy.

1) Światło z korytarza.

	PRZEZNACZENIE UBIKACYI	Powierz-	Objętość ubikacyi	Płaszczyzna	Stosunek okien do podłogi	Ilość łóżek etatów.
		chnia po- dłogi		okien		
		m ²	m ³	m ²		
P.	Ustępy	24,48	88,13	2,32	1:10,55	—
R.	Ustępy	24,48	88,13	2,32	1:10,55	—
a.	Sień wejściowa	—	—	—	—	—
b.	Korytarz	—	—	—	—	—
c.	Klatka schodowa	—	—	—	—	—
d.	Korytarz	8,66	25,98	2,33	1:3,71	—
e.	Korytarz	43,50	163,13	14,03	1:3,10	—
f.	Korytarz	2,20	8,25	—	—	—
g.	Korytarz	36,20	133,94	13,05	1:2,77	—
h.	Korytarz	8,97	32,96	—	—	—
i.	Korytarz	9,90	27,51	—	—	—
k.	Korytarz	5,16	19,09	1,71	1:3	—
l.	Korytarz	5,16	19,09	—	—	—
m.	Klatka schodowa	—	—	—	—	—
n.	Korytarz	9,02	27,06	—	—	—
o.	Sień	8,10	25,52	—	—	—
p.	Sień	2,30	5,52	0,57	1:4	—
r.	Brama wjazdowa	—	—	—	—	—
s.*)	Klatka schodowa	—	—	—	—	—
t.	Korytarz	11,27	42,83	—	—	—

* Światło z bramy wjazdowej.

PRZEZNACZENIE UBIKACYI		Powierz- chnia po- dłogi	Objętość ubikacyi	Płaszczyna okien	Stosunek okien do podłogi	Ilość łóżek etatów
		m ²	m ³	m ²		
<i>I-sze piętro.</i>						
8*	Sala chorych	40,71	162,84	7,56	1:5,25	9
9*	Sala chorych	41, 4	165,60	7,56	1:5,48	9
10*	Sala chorych	29,67	118,68	7,02	1:4,23	7
11*	Sala chorych	35,88	148,14	6,50	1:5,55	7
12*	Sala położnicza . . .	40,71	156,73	6,50	1:6,26	5
13*	Sala operacyjna . . .	41,40	159,39	6,50	1:6,37	—
14	Sala chorych	46,58	179,33	5,93	1:7,85	9
15	Skład materiałów opatrunkowych . . .	20,40	78,54	2,53	1:8,06	—
III.	Oddzielny pokój dla chorych	19,35	68,89	1,93	1:10,03	2
IV.	Oddzielny pokój dla chorych	17,50	56,87	1,93	1:9,07	1
V.	Oddzielny pokój dla chorych	17,61	57,23	1,93	1:9,12	1
VI. ¹	Oddzielny pokój dla chorych	17,84	53,52	1,76	1:10,14	3
VII. ¹	Oddzielny pokój dla chorych	16,60	49,80	1,76	1:9,43	3
VIII. ²	Pokój dla obłąka- nych	17,40	52,20	1,76	1:9,89	2
IX. ²	Pokój dla obłąka- nych	8,96	25,98	0,59	1:15,19	1
X. ²	Pokój dla obłąka- nych	8,96	25,98	0,59	1:15,19	1

* Część światła pada z korytarzy.

¹ Dla zanieczyszczających się.

² Światło okien zmniejszone drewnianymi kratami do $\frac{1}{3}$

części.

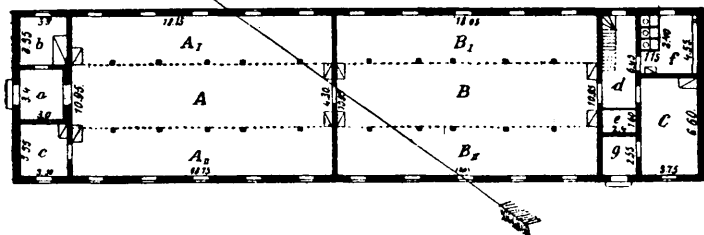
PRZEZNACZENIE UBIKACYI		Powierz- chnia po- dłogi	Objętość ubikacyi	Płaszczyzna okien	Stosunek okien do podłogi	Ilość łózek etatów.
		m ²	m ³	m ²		
A.*	Łazienka	15,02	48,06	1,73	1:8,68	—
B.	Kaplica	23,63	93,30	3,14	1:7,52	—
C.	Kaplica	37,41	149,64	7,18	1:5,21	—
D.	Zakrystya	11, 5	37,38	1,84	1:6,25	—
E.	Apteczka	19,17	61,34	1,84	1:10,42	—
F.	Laboratorium apte- czne	10,74	33,29	1,84	1:5,84	—
G.	Skład bielizny	28,75	90,85	3,68	1:7,82	—
H.	Mały magazyn	15,54	48,17	1,84	1:8,32	—
I.	Mały magazyn	11,85	34,36	1,76	1:6,73	—
K.	Suszarnia	53,63	128,71	2,34	1:22,92	—
L.	Pokój Sióstr Miło- sierdzia	—	—	—	—	—
M.	Ustępy	25,40	96,52	2,31	1:11	—
N.	Ustępy	25,40	96,52	2,31	1:11	—
a.	Klatka schodowa	—	—	—	—	—
b.	Korytarz	30,50	102,17	—	—	—
c.	Korytarz	21,33	66,12	3,32	1:6,42	—
d.	Korytarz	5,40	15,93	1,76	1:3,07	—
e.	Korytarz	10,26	30,27	3,52	1:3	—
f.	Korytarz	10,26	30,27	3,52	1:3	—
g.	Klatka schodowa	11,70	34,52	1,76	1:6,64	—
h. ¹	Klatka schodowa i korytarz	23,48	205,45	—	—	—
i.	Korytarz	38,54	152,23	10,12	1:3,81	—
k.	Korytarz	9,55	37,72	2,53	1:3,77	—
l.	Korytarz	38,22	147,15	10,12	1:3,77	—
m.	Klatka schodowa	—	—	—	—	—

* Światło z korytarza.

¹ Światło pada z góry przez szklany dach.

PRZEZNACZENIE UBIKACYI		Powierz- chnia po- dłogi	Objętość ubikacyi	Płaszczyna okien	Stosunek okien do podłogi	Ilość łóżek etatów.
		m ²	m ³	m ²		
n.	Korytarz	10, 2	40, 8	—	—	—
o.	Korytarz	14,35	57,40	0,68	1:2,11	—
p.	Przedsiónek	5,88	22,34	1,67	1:3,52	—
r.	Przedsiónek	5,88	22,34	1,67	1:3,52	—
s.	Schody na strych . .	—	—	—	—	—
t.	Pokój posługacza .	15,95	46,26	—	—	—

Plan nowego baraku.



Barak nowy murowany.

PRZEZNACZENIE UBIKACYI		Powierz- chnia po- dłogi	Objętość -ubikacyi	Płaszczyna okien	Stosunek okien do podłogi	Ilość łózek etatów.
		m ²	m ³	m ²		
<i>Barak nowy.</i>						
A. ¹	Sala chorych . . .	78,05	561,96	5,76	—	—
AI.	Sala chorych . . .	60,39	184,19	9,77	—	—
AII.	Sala chorych . . .	60,39	184,19	9,77	—	—
		198,83	930,34	25,30	1:7,86	30
B. ¹⁾	Sala chorych . . .	77,62	558,86	5,76	—	—
BI.	Sala chorych . . .	60,72	183,37	9,77	—	—
BII.	Sala chorych . . .	60,12	183,37	9,77	—	—
		197,86	925,60	25,30	1:7,82	30
C.	Pokój zapasowy . .	24,75	75,49	1,96	1:12,63	—
a.	Sień	10, 2	32,13	—	—	—
b.	Łazienka	11,05	34,81	1,96	1:5,64	—
c.	Mały magazyn . . .	11,05	34,81	1,96	1:5,64	—
d.	Korytarz	15,48	47,21	1,96	1:7,9	—
e.	Komórka	3,84	11,71	—	—	—
f.	Ustępy	17,06	51,18	1,2	1:14,22	—
g.	Sień	6,12	18,67	—	—	—

¹⁾ Sala składa się z trzech części, mianowicie: środkowej części wysokiej 7,2 metr., oświetlonej górnymi okienkami i dwóch bocznych części, wysokości 3,05 metr. i oświetlonych zwyczajnymi oknami.

Szczegóły każdej części wykazane oddzielnie.

Barak stary drewniany dla chorych zakaźnych.

	PRZEZNACZENIE UBIKACYI	Powierz- chnia po- dłogi	Objętość ubikacyi	Płazczyzna okien	Stosunek okien do podłogi	Ilość łóżek etatów
		m ²	m ³	m ²		
	<i>Stary barak.</i>					
I.	Dla chorych zakaź- nych	30,93	83,51	1,67	1:18,52	5
II.	Dla chorych zakaź- nych	23,58	63,67	1,67	1:14,02	3
III.	Dla chorych zakaź- nych	26,18	69,38	1,67	1:15,59	4
a.	Sień	3,80	10,26	—	—	—
b.	Korytarz	4,03	10,88	—	—	—
c.	Mały magazyn	2,63	7,10	—	—	—
d.	Komórka	1,70	4,59	—	—	—
r.	Korytarz	3,24	8,91	—	—	—
.	Mały magazyn	1,92	5,28	—	—	—
g.	Sień	9,75	30,23	—	—	—

W powyższych budynkach jest 16 większych sal oraz 10 oddzielnych pokoi, mogących pomieścić 180 łóżek dla chorych. Dość znaczna liczba oddzielnych sal oraz ich rozkład daje możność podziału sal na oddziały dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych, zakaźnych, wenerycznych, kobiecych, położnic, wreszcie pokoje i separátky dla chorych umysłowych, oraz dla zanieczyszczających się.

Przestrzeń powietrza, przypadająca na jednego chorego, jest rozmaita w różnych częściach szpitala. Najgorsze warunki znajdujemy w głównym gmachu. Na parterze odnośne cyfry (w metr. sześć.—w okrągłych cyfrach) dla poszczególnych sal są: 17; 16; 18; 7; 25. Na piętrze: 18; 18; 17; 21; 31 (sala dla położnic) 20. W nowym baraku: 31; 21. W starym baraku (dla zakaźnych): 16; 21; 17. W oddzielnych pokojach warunki są o wiele lepsze: odnośne cyfry wahają się między 25 a 56. Wyjątek stanowią dwa pokoje dla zanieczyszczających się, gdzie na chorego przypada 18 i 17 metr. sześć.

Ściany w salach chorych i oddzielnych pokojach są malowane jasną klejową farbą, na korytarzach i w instytucjach są lamperye olejne do wysokości $2\frac{1}{2}$ łokcia. Malowanie odbywa się co 2—3 lata. Skrobanie w miarę potrzeby co 5—6 lat. Sala operacyjna, położnicza, apteka, w nowym baraku i sień wchodowa całe są malowane olejno.

Podłogi w całym gmachu są drewniane olejno malowane, za wyjątkiem korytarzy dolnych w gmachu głównym (z płyt cementowych) oraz ustępów w nowym baraku, gdzie są podłogi cementowe. W sali operacyjnej podłoga jest z płytek Metlachowskich. W sali operacyjnej ściany są olejno malowane, kąty zaokrąglone, podłoga z płytek Metlachowskich, ściek do kanału odprowadzającego brudne wody. Oddzielnego pokoju opatrunkowego niema. Opatrunki robią się w sali operacyjnej lub na salach chorych.

Sterylicator przenośny fabryki Schmidta (Wejmar) za pomocą pary bez podwyższonego ciśnienia. Sterylicacja bardzo niedostateczna.

Co się tyczy wentylacji, to w każdej z 14 sal (główny gmach) jest urządzona z blachy żelaznej rura wyciągowa (32×16 cm), zaopatrzona u góry i u dołu w odpowiednie szyby, które się otwierają w miarę potrzeby. Rury wystają nad dachem gmachu na 1½ metra. Do zasilania sal powietrzem czystym służy inny system rur, wystających na zewnątrz gmachu w liczbie 21, ze strony ul. Wrocławskie-Przedmieście; zewnętrzne otwory rur pokryte drucianymi siatkami i odstającymi pokrywami. Z rur tych przechodzi powietrze zewnętrzne do pieców i stąd, po ogrzaniu, przez odpowiednią rurę na salę. Oprócz tego na salach i korytarzach są urządzone w oknach nadokienniki. W pokojach oddzielnych wentylacja odbywa się za pomocą lufcików i okien. W salach dla zakaźnych — za pomocą rur wentylacyjnych, na dach wyprowadzonych. W nowym baraku wentylacja odbywa się za pomocą nadokieuników, oraz kanałów, umieszczonych między podwójnymi ścianami baraku i wyprowadzonych do kominów.

Ustępy w szpitalu, w obec nieskanalizowania miasta i gmachu, są urządzone względnie dobrze.

W głównym gmachu dla chorych mężczyzn chirurgicznych i wenerycznych są po 3 komórki z jednym sedesem w każdej i jedną komórką z pisuarem. Posadzka w komórkach cementowa. Oprócz sedesów dla chorych w każdym oddziale jest jeszcze po jednej komórce dla administracji. Taki sam rozkład komórek ustępowych jest na pierwszym piętrze dla kobiet z chorobami wewnętrznymi, chirurgicznymi i wenerycznymi. Assenizacja ustępów odbywa się za pomocą proszku otwockiego, przez filję fabryki „Otwock“. Fekalja z sedesem przechodzą przez rury steingutowe do podziemnego hermetycznie zamkniętego obszernego zbiornika cementowego, gdzie codziennie z rana bywają przesypane proszkiem otwockim, co wytwarza bezwoną prawie masę, usuwaną ze zbiorników periodycznie. Z górnej części zbiornika wychodzi kanał murywany, otwierający się do wysokiego kominu od kuchni, celem usuwania gazów tą drogą.

W baraku murowanym są dwa zwykle pokojowe sedesy z proszkiem otwockim, automatycznie sypiącym się przy zamknięciu do wiadra cynkowego. Zawartość z wiader jest codziennie usuwana do zbiornika w gmachu głównym. Ustępy w gmachach łączą się bezpośrednio z korytarzami i są ogrzewane zwykłymi piecami.

Sali dziennej dla chorych szpital nie posiada.

Umeblowanie sal oprócz łóżek i szafek stanowią 1 lub 2 stoły, 2 do 6 krzeseł (w tej liczbie fotele) i parawany. W oddzielnych pokojach (№№ I, II, III, IV, V) są łóżka, szafka, stół, 2 — 4 krzeseł, sofka, umywalnia żelazna.

Łóżka są żelazne, zwyczajne. Oprócz stale będących na salach 180 łóżek jest 23 zapasowych, w tej liczbie 6 dzieciennych. Sienniki nabijane słomą; 10% sienników materacowych. Bielizna: 215 poduszek pierzanych i słomianych w miarę potrzeby; kołder 190; prześcieradeł 350; powłoczek 350; ręczników 270; podkładów 340; koszul 180; gaci 130; spódnic 6; czepków 200; ręczników 270; pończoch 42; czapek 220; pantofli 130; chałatów zimowych 140 i letnich 200. Spódnic szpital kobietom nie dostarcza, chyba wyjątkowo. Koszule chorzy zmieniają co tydzień; gacie co 1—2 tygodnie, bieliznę pościelową co 2 tygodnie.

Grzebieni i szczotek dla chorych dostarcza szpital. W każdej sali ogólnej jest wodociąg i zlew do mycia; dla chorych słabszych miednice. W oddzielnych pokojach są umywalnie.

W gmachu głównym są 2 łazienki: na parterze dla mężczyzn, na górze dla kobiet; trzecia łazienka jest w nowym baraku dla mężczyzn. Oprócz tego jest łaźnia parowa, oraz 2 wanny przenośne (cynkowe). Wanien miedzianych stałych jest 7. Do każdej wanny przeprowadzona jest rurami woda zimna z rezerwoaru pod dachem, woda zaś gorąca ze specjalnego kotła. W szpitalu stosują się kąpiele zwykłe, nasiadowe, ręczne, nożne, nadto prysznic. Z wanien korzystają wyłącznie chorzy szpitalni; jedna wanna z trzech znajdujących się na I piętrze służy dla

SS. Miłosierdzia. Mydła do mycia dostarcza chorym szpital (zwyczajne lub szare).

Wszystkie brudne wody ze szpitala są odprowadzane oddzielnymi kanałami do rzeki.

Oświetlenie sal jest zupełnie wystarczające. Stosunek powierzchni okien do podłogi wykazany jest w tablicach przy planach. Okna w gmachu głównym są skierowane na południo-wschód, w nowym baraku na południo-zachód i południo-wschód. W nocy jest oświetlenie gazowe: palniki Auera umieszczone są w korytarzach, skąd światło wystarczające dochodzi przez okno między salą i korytarzami.

Trupiarnia mieści się w oddzielnym budynku w podwórzu obok kaplicy przedpogrzebowej. Badania pośmiertne w celach naukowych wykonywane są rzadko (około 6 rocznie).

Ogrzewanie sal i pokojów odbywa się za pomocą pieców kaflowych, dobrze zbudowanych w 1897 r. (wyłożone są cienką piecową cegłą, plastrówka). Piece posiadają kanały dla ogrzewania powietrza zewnętrznego, wchodzącego do sal. Korytarze są ogrzewane piecami żelaznymi (Regulier-Ofen).

S ł u ż b a. Posługaczów i posługaczek przy chorych jest 8; nadto 2 kucharki; 4 praczki; 1 służąca przy aptece; 2 siostry; 1 łaźniennik; 1 na posyłki; 1 odźwierny; 1 posługaczka przy ustępach — razem osób 21. Oprócz tego w razie potrzeby najmuje się posługacza do chorych zakaźnych oraz praczkę dodatkowo.

Służba salowa wstaje o godz. 5-ej rano, kładzie się spać o 9 wieczorem. W pracy jest cały dzień, z wyjątkiem niedziel i świąt, kiedy mają wychodne: każdy posługacz i posługaczka wychodzą rano lub popołudniu naprzemian. Służba salowa sypia na salach; inni pracownicy w suterrenach. Stałych dyżurów w nocy niema. Dyżury odbywają się tylko w razie potrzeby. Co się tyczy pensji to odźwierny otrzymuje 7 rb. miesięcznie, wszyscy inni mężczyźni po 5 rb., kobiety po 4 rb. Nadto co roku „na

gwiazdkę* służba otrzymuje razem wszyscy 120 rb. Cała służba otrzymuje bieliznę szpitalną, a oprócz tego posługacze salowi mają bluzy. Życie służba otrzymuje od szpitala: na śniadanie żur; na obiad rosół $\frac{1}{2}$ litra z kaszą; mięsa $\frac{3}{4}$ i jarzyna, kluski i t. p.; kolacya: żur z kartoflami. Oprócz tego mężczyźni dostają 2 f. chleba, a kobiety $1\frac{1}{2}$. Służba zmienia się dość często służą od miesiąca do 6 lat, a dłużej wyjątkowo. Wogóle służba żeńska jest lepsza i służy dłużej. Służbą salową zarządzają SS. Miłosierdzia, pozostałą służbą — intendent. Kary pieniężne na służbę nie są nakładane.

Ż y w i e n i e c h o r y c h odbywa się według reley, wskazanej w ustawie 1842. Żywienie jest wogóle niedostateczne. Wodę dostają chorzy w kubkach metalowych emaljowanych z rur wodociągowych, rozprowadzonych po salach. Wodociąg własny. Woda otrzymuje się ze studni, specjalnie w tym celu wykopanej. Do jedzenia chorzy na salach ogólnych otrzymują tylko łyżki blaszane emaljowane; chorzy w oddzielnych pokojach dostają nadto noże i widelce. Jadają na łóżkach lub na stolikach przy łóżkach. Chorzy na salach dostają wazkę do zupy i talerz emaljowany; chorzy zaś w oddzielnych pokojach dostają talerzy ile potrzeba.

K u c h n i a mieści się w przyległej do głównego gmachu oficynie. Są 2 zwyczajne angielskie kuchnie, wodociąg i zlew. Ilość statków wystarczająca. Wadę stanowi stary system kuchen. Dla potrzeb kuchni jest duża pokojowa lodownia. Z kuchni do spiżarni przechodzi się przez maglarnię. Piwnice są niezupełnie suche.

P r a l n i a o r a z s u s z a r n i a mieszczą się w specjalnym budynku, połączonym z maglarnią.

B r u d n ą b i e l i z n ę po chorych zakaźnych dezynfekuje się w kamerze dezynfekcyjnej. Zresztą, o ile można, chorym zakaźnym daje się najbardziej zniszczoną bieliznę — i ta, po użyciu, ulega spaleniu.

Czysta bielizna przechowuje się w oddzielnym pokoju (westjarnia). Dla brudnej bielizny każdy oddział ma oso-

bną zamykaną skrzynię, stojącą w korytarzu, prowadzącym do ustępów. Opróżniają ją co tydzień. Bielizna bardziej zanieczyszczona zapiera się odrazu. Od chorych za-
kaźnych bieliznę dezynfekuje się zaraz. Bielizna i rzeczy
chorych przechowują się w obszernem pomieszczeniu od-
dzielnem na strychu.

Najważniejsze braki szpitala: 1) barak dla cho-
rych zaraźliwych stary, celowi swemu nie odpowiada;
2) brak odpowiednich urządzeń dla chorych umysłowych,
których szpital często musi przyjmować; 3) brak oddziel-
nej sali dla kobiet, dotkniętych chorobami skórными, które
szpital mieści razem z prostytutkami; 4) brak sali dzien-
nej dla chorych; 5) niedostateczne odżywianie chorych,
6) niedostateczna dezynfekcja; 7) nieodpowiednia i nie-
dostatecznie płatna niższa służba szpitalna, a przytem
przeciążona pracą; 8) brak salki opatrunkowej; 9) bra-
ki w urządzeniu sali operacyjnej (sterylizacja, instrumen-
tarium) nieodpowiednio urządzona kuchnia.

Z a r z ą d s z p i t a l a; Lekarz starszy, Adam Dro-
zdowski; ordynator młodszy Waleryan Wilczewski; ordy-
nator nadetatowy Marcin Kasprzak; ordynator nadetato-
wy Nepomucen Godlewski ¹⁾.

Obowiązki kuratora pełni czasowo lekarz starszy.

Pielęgnowaniem chorych, kuchnią i t. p. zajmują się
Siostry Miłosierdzia św. Winc. à Paulo, których jest 7 ²⁾.
Starsza siostra Aniela Kędzierska (od 25 lat *pozostająca
w Kaliszu) oprócz ogólnego nadzoru zarządza bielizną.
Trzy siostry są przy chorych, jedna zajmuje się w aptece,
jedna w kuchni i jedna w pralni.

Administracyą zajmuje się intendent, Erazm Pasz-
kiewicz, który ma do pomocy jednego kancelistę.

Do pomocy przy chorych są dwaj felczerzy.

W gmachu szpitalnym mieszkają oprócz sióstr miło-
sierdzia, intendent, kancelista i jeden felczer.

¹⁾ Od 1905 r. Dr. L. Zbierzchowski.

²⁾ Obecnie (1906 r.) jest 8 sióstr.

Chorych do szpitala przyjmuje intendent na mocy kwalifikacji lekarskiej oraz urzędowego zaświadczenia, kto będzie opłacał za leczenie szpitalne (odezwa magistratu, gminy i t. p.). W razach nagłych chorego przyjmują bez żadnych dokumentów.

Aptekę własną prowadzi szpital. Lekarstwa przyrządza siostra Miłosierdzia pod nadzorem starszego lekarza.

Działem wydatków zarządza Rada Gubern. Dobr. Publ. Administruje bezpośrednio szpitalem kurator w osobie starszego lekarza i intendent. Dostawa wszelkich produktów spożywczych, opału i t. p. uskutecznioma jest przez jednego dostawcę, z wyjątkiem mleka dostarczanego sposobem gospodarczym, czem zajmują się Siostry Miłosierdzia.

Umowę z dostawcami zawiera Rada Gubern. Dobr. Publ., a wybór dostawców odbywa się przez licytację.

Wszelkie odnawianie gmachów od 1895 r. odbywa się sposobem gospodarczym.

Skład Rady Gubernialnej Dobroczynności Publicznej.

Prezes 1) Gubernator Nowosilcow.

Członkowie z urzędu: 2) Wicegubernator, Stremouchow; 3) Prezes Izby Skarbowej Morozow; 4) Inspektor urzędu lekarskiego Żabotyński; 5) Naczelnik Dyrekcyi Naukowej Kostylow; 6) Radca Rządu Gubernialnego Wojciechowski.

Członkowie z wyboru: 7) Maurycy Mamroth bankier i posiadacz większej własności ziemskiej; 8) Emil Repphan — właściciel fabryki sukna i posiadacz większej własności ziemskiej; 9) Daniel Zawadzki — Adwokat przys., Prezes Towarz. Dobrocz. w Kaliszu; 10) Niemojewski Wacław właściciel ziemski, Prezes Towarzystwa Rolniczego w Kaliszu; 11) Reutt Łukasz, emeryt b. nauczyciel gimnazjum.

Kuratorzy [szpitali i przytułków.

12) Szpitala św. Trójcy — pełniący czasowo obowiązki starszy lekarz Adam Drozdowski.

13) Szpitala Starozakonnych Tykociner Izrael, właściciel apteki.

14) Przytułek starców — Vacat.

15) Sekretarz Referent Rady — Stanisław Michałowicz.

16) Buchalter Rady — Michał Zieliński.

Na posiedzeniach Rady, które odbywają się raz na miesiąc, bywa starszy lekarz, jedynie w charakterze czasowego kuratora szpitala.

Fundusze szpitala.

Kapitał żelazny w dniu I/I 1903 wynosił 42184,36 rb. Powstał z zapisów rozmaitych osób; w tem główny zapis ś. p. Kasztelanowej Anny Bielińskiej z Grodzca w sumie 13050 rb. Kapitał ten umieszczony przeważnie w Banku państwa dał w 1902 r. rocznego dochodu 1178,64 t. j. 2,7%.

Co się tyczy nieruchomości to oprócz budynków zajętych na szpital są jeszcze: 1) piętrowy dom murowany, wartości około 8000 rb. z zapisu Aleksandry Nieniewskiej w 1899 r. na mieszkanie dla Sióstr Miłosierdzia, piętro zajmują Siostry Miłosierdzia, parter zaś chwilowo jest wynajęty; 2) gruntu 1 mórg 187 prętów, wynajętego przez władze wojskowe; 3) 4 place w Kaliszu oznaczone NN 405 — 409 — 439 — 535, znajdujące się w wieczystoczynszowej dzierżawie. Z nieruchomości powyższych szpital w 1902 otrzymał 238,96 rb.

Najpoważniejszą rubrykę dochodów stanowi opłata za leczenie chorych szpitalnych. Od dnia 1 stycznia 1902 roku na salach ogólnych wewnętrznych, chirurgicznych i innych chory płaci za dobę 50 kop. W od-

dzielnych pokojach 1 rb. za dobę. Opłata chorych w 1901 r. wynosiła 17428 rb. Duża jednak część opłaty za leczenie pozostaje nieuiszczoną. W dniu 1 Stycznia 1903 r. nieuiszczonych kosztów kuracyjnych liczył szpital 10467,61 rb. Z tej kategorii dochodów co pewien czas umarza się pewna suma, jako niemożliwa do wyegzekwowania. W 1883 roku w ten sposób umorzono 12228,30 rb. kosztów kuracyjnych z lat dawnych.

Wogóle dochody szpitala św. Trójcy w 1902 r. były następujące:

a.	Odsetki od kapitałów	1178,64
b.	Dochody z nieruchomości	238,96
c.	Zapomoga od miasta Kalisza	2500,00
d.	Opłata chorych za leczenie	17428,00
e.	Dochody nadzwyczajne	278,77
f.	Zwrot pożyczki udzielonej innej instytucji	178,11
g.	Z innych źródeł	896,08
h.	Pozostałość z 1901 r.	6,47
	R a z e m	22705,03

Wydatki szpitala św. Trójcy w 1902 r.

1	Pensya lekarzy (500 + 400)	900,00
2	„ intendentą	500,00
3	„ Sióstr Miłosierdzia	802,50
4	„ felczerów (315 + 255)	560,00
5	„ służby szpitalnej	1368,00
6	„ kancelisty	240,00
7	„ kapelanów (240 katol. + 50 praw + 30 Ewang.)	320,00
8	Żywność	9459,40½
9	Mydło (zwyczajne 22¾ pud. szare 23,4 pud. 191,10 + 112,32)	303,42
10	Słoma (964 pud. 18 funt.)	626,86
11	Soda i farbka (25½ pud. + 12¼ funt. = 40,08 + 14,70)	54,78
12	Koszt lekarstw	673,82
13	Koszt materiałów opatrunkowych	360,00
14	Narzędzia	75,00
15	Ubranie, bielizna i pościel	1553,80
16	Opał	2814,90
17	Oświetlenie (630,20 gaz. + 65,0 Nafta)	695,20

18	Restauracja budynków	591,04
19	Drobne reparacje, naprawy, rzemieślnicy, naczyńia kuchenne, utensylia salowe i gospodarcze	718,87
20	Ubezpieczenie od ognia	139,02

Wyszczególnienie niektórych pozycji
(żywność, światło, opał).

a.	Mięsa wołowego 498 pud. 15 ¹ / ₂ funt.	2368,83
b.	Cieleęciny 148 pud. 34 ¹ / ₂ funt.	545,65
c.	Kaszy jęczmiennej 39 czetwiert. 7 czetweryk. 1 garn.	178,69
d.	Drobnej kaszki 19 czetwert. 1 czetweryk 3 garn.	617,50
e.	Kaszy gryczanej 11 czetwiert. 5 czetweryk. 7 garn.	176,02
f.	Kaszy jaglanej 10 czetwert. 6 czetweryk. 4 garn.	119,79
g.	Mąki pszennej 1 czetwert. 1 czetweryk. 5 garn.	101,99
h.	Mąki żytniej 6 czetwert. 4 czetweryk. 5 garn.	61,77
i.	Grochu polnego 2 czetwert. 2 czetweryk. 1 ¹ / ₂ garn.	27,28

j.	Kartofli 104 czetwert. 2 czetweryk. 3 garn.	377,27
k.	Soli 61 pud. 7 funt.	30,58
l.	Mleka 603 wiadra $9\frac{2}{3}$ krużki	664,34 $\frac{1}{2}$
m.	Masła 70 pud. 10 funt.	1222,00
n.	Bulek 308 pud. 6 funt.	744,36
o.	Chleba pytlowego 793 pud. 28 funt.	1109,55
p.	Jaj 21924 sztuki	657,72
r.	Kapusty 5970 sztuk	405,96
s.	Śledzi 1012 sztuk.	50,60
R a z e m . . .		9459,40 $\frac{1}{2}$
a.	Świec stearynowych 9 funt.	2,43
b.	Nafty 26 pudów	65,00
c.	Drzewa sosnowego sążni $8\frac{1}{2} \times 40$ r.	340,00
d.	Węgla kamiennych 4425 cent 100 funtowych à $59\frac{1}{2}$ kop. z ustępstwem 6%	2474,90

T A B L I

Kapitały i dochody szpitala św. Trójcy na podstawie sprawozdań do 1841 r. i ruble od 1847). Cyfry grube

Rok	Kapitały	Zapomoga od skarbu	Z nieruchomości	% od kapitału	Zasilek od miasta	Zwrot kosztów kuracyjnych	Zwrot pożyczek udzielonych innym zakładom	Ofiary, widowiska
1823	—	—	1364	403	—	613	—	1020
24	—	—	938	156	—	501	—	312
26	—	—	2879	290	—	7712	—	13
29	45885	—	2811	285	—	4878	—	14
1835	—	—	—	—	—	—	—	—
36	46136	—	—	—	—	—	—	—
1841	—	—	—	—	2000	—	—	—
47	9030	825	596	170	350	710	—	—
1854	9165	—	319	132	300	5526	—	1
55	9930	—	290	41	1100	5046	—	169
56	9042	—	237	114	800	5180	—	1451
57	9042	—	212	81	1400	3088	—	196
59	5942	—	230	90	700	2953	—	78
1861	—	—	370	115	—	3793	—	83
62	6301	—	406	203	—	3972	—	120
63	7191	—	310	195	672	4289	—	82
65	19915	—	12	163	—	1935	—	165
66	19517	600	9	152	817	1507	—	256
67	19517	—	—	14	817	2659	—	91
68	20117	—	199	103	600	2061	—	1022
1870	—	—	17	—	1561	1020	—	16
71	23446	—	501	755	—	4237	—	1254
72	25259	—	530	825	1600	3172	—	1381
73	25259	—	535	807	1348	4016	—	2109
74	25068	—	637	1336	658	3414	—	939

C A I-sza.

wozdań urzędowych w cyfrach okrągłych (złote polskie wskazują, że liczba dotyczy dwóch rubryk.

Z innych źródeł	Razem	Remanent z roku ubiegłego	Zaległości kosztów kuracyjnych	Inne zaległości	Ogółem wpływy	Zaległe koszty kuracyjne	Inne zaległości	Razem
764	—	1771	1554	—	7520	—	—	4855
1907	—	701	1617	—	8134	—	—	5567
5013	—	1095	4651	—	21669	—	—	1786
2370	—	9303	445	—	20108	—	—	3888
—	—	—	—	—	34650	—	—	—
—	—	—	—	—	15867	—	—	—
—	21716	5478	—	—	29194	—	—	—
1514	4167	1506	—	—	5673	—	—	4395
829	7109	2165	—	—	9275	—	—	7746
1522	—	1322	—	—	9492	—	—	8898
145	—	1436	—	—	6244	—	—	—
1825	—	1332	—	—	8136	—	—	—
517	—	2995	—	—	7566	—	—	—
383	4747	579	—	2043	7370	—	—	—
709	5412	665	—	1777	7856	—	—	—
343	5895	115	—	1797	7809	—	—	5648
1408	3685	1856	—	3331	8873	—	—	8620
1103	4446	538	—	3241	8226	—	—	10240
484	4067	71	—	4583	8722	—	—	11373
24	4011	184	—	5653	9650	—	—	9937
773	3402	—	1090	—	4492	9122	—	—
1802	8552	—	4409	—	12962	9326	—	—
—	7510	450	6343	—	14303	7096	—	—
—	8851	540	4944	—	14336	6090	—	—
—	6988	107	4065	—	11160	8019	—	—

Rok	Kapitały	Zapomoga od skarbu	Z nieruchomości	% od kapitału	Zasitek od miasta	Zwrot kosztów kuracyjnych	Zwrot pożyczek udzielonych innym zakładom	Ofiary, widowiska
1875	25518	—	657	896	—	5125	—	1118
76	26518	—	739	938	2000	5194	—	1210
77	26518	—	632	946	2060	5158	—	805
78	26518	—	827	969	2060	4903	—	932
79	30792	—	453	1069	2060	4771	—	2178
1880	31619	—	449	1066	2060	4994	—	3282
81	31619	—	416	1095	2060	6394	—	454
82	31619	—	404	1157	5060	5254	—	712
83	32055	—	361	1086	3500	6175	—	600
84	35485	—	352	1170	3260	4227	—	1692
85	35485	—	347	1238	3000	4492	—	601
86	37027	—	353	1194	3260	9096	—	3537
87	37689	—	294	1594	2060	7385	—	1668
88	37678	—	172	955	2060	6924	—	3640
89	38172	—	242	1201	2060	6967	—	406
1890	38199	—	164	1183	3060	6125	—	1476
91	38229	—	394	825	1060	6221	—	625
92	40379	—	29	1104	5060	6078	—	350
93	40611	—	29	1870	3160	6955	—	68
94	45270	—	29	1729	3000	6190	3842	103
95	48497	—	49	1145	3060	6387	4434	32
96	48663	—	47	1154	3060	6651	6709	164
97	49568	—	47	1158	3060	4223	6821	16
98	51085	—	32	1144	3060	3244	—	39
99	42065	—	32	1145	3060	4670	3	31
1900	42000	—	318	1152	3000	4966	400	—
1901	42184	—	236	1165	3000	5913	—	—
1902	42184	—	238	1178	2500	7853	178	—

Z innych źródeł	Razem	Remanent z roku ubiegłego	Zaległości kosztów kuracyjnych	Inne zaległości	Ogółem wpływy	Zaległe koszty kuracyjne	Inne zaległości	Razem
153	7932	127	5173	944	14187	6632	931	7564
126	10210	55	5010	923	16199	7423	581	8004
126	9729	1581	4601	427	16340	8619	636	9256
126	9818	705	4170	493	15187	10589	505	11094
126	10658	1001	4095	466	16220	10921	603	11524
126	11980	841	4299	376	17498	16251	743	16995
126	10547	155	5885	416	17005	18908	560	19468
126	12715	136	6160	388	19398	17731	476	18207
126	11850	1958	4896	336	19040	6821	458	7279
261	10905	193	5833	346	17279	5869	957	6827
261	9941	106	4696	885	15629	9196	692	9880
261	17702	246	6333	525	24808	9177	620	9798
261	13264	1115	5822	501	20694	9778	724	10503
261	14015	288	5061	563	19928	12660	1014	13675
261	11139	60	8101	1005	20305	13521	813	14340
261	12271	6	7758	885	20922	13974	812	14786
261	9387	161	8078	656	18284	14446	3178	17624
2599	15223	—	7584	3211	26018	15952	666	16619
6700	18785	122	10553	591	30053	12890	107	12997
2012	16907	439	6689	107	24142	13502	142	13644
2744	17855	74	11557	114	29601	9454	687	10142
888	18676	90	7481	358	26605	9509	1051	10560
2011	17338	424	7055	823	25642	9202	965	10167
1370	8891	864	7619	556	17931	10220	1140	11361
1000	9951	297	7240	645	18134	8243	1223	9466
255	10093	129	5398	10	15631	9371	2241	11613
5960	16275	—	6234	204	22714	11197	2794	13992
278	12227	6	9575	896	22705	10467	2580	13047

T A B L I

Wydatki szpitala św. Trójcy (w cyfrach

W Y D A T K I.

Rok	Pensye	Kancelarya	Żywność chorych	Żywność służby	Lekarstwa, na- rzędzia i t. p.	Opał, światło, pranie	Bielizna, pościel	Drobne reparacye	Różne wydatki niewym. w rubr.	Razem
1823	1560	30	2846	—	456	513	636	190	941	6575
24	1185	27	2460	—	519	122	101	298	2031	6735
26	1380	30	6257	—	300	820	—	51	4896	13735
29	2600	—	6732	—	—	410	—	48	5707	15498
1835	2190	—	5240	—	1851	607	—	45	779	10712
36	2822	—	5431	—	1266	429	133	89	—	6311
1841	3070	—	7839	729	3143	781	—	571	—	—
47	727	—	1567	—	742	468	—	88	723	4317
1854	788	—	4040	—	1166	612	798	10	1144	8562
55	1114	—	3105	—	1039	666	300	108	2348	8682
56	1392	—	3652	—	1242	369	92	133	975	7857
57	1092	—	1991	—	1281	871	254	114	1889	7494
59	1335	—	2320	—	1416	831	—	139	—	5050
1861	996	—	1981	593	1288	1162	—	142	—	6164
62	1101	—	4005	—	1142	1303	—	359	—	8393
63	1124	—	4224	461	1352	2106	—	270	—	9540
65	1082	—	3225	471	1936	1745	—	621	—	9082
66	1184	—	3482	527	884	1406	—	347	—	7833
67	1195	—	4857	615	1649	1627	—	281	—	10226
68	1188	—	4129	621	1426	2169	—	228	—	8763
1870	326	—	697	157	734	501	—	301	—	2718
71	1770	—	4116	1466	1411	1359	—	278	—	10403
72	2154	—	3912	2237	991	2601	—	590	—	12487
73	2328	—	5765	1288	1029	2100	—	489	—	13000
74	2932	—	4905	1334	958	1827	—	248	—	12206

C A II-ga.

okrągłych — złote polskie i od 1847 ruble).

W Y D A T K I.

Nowe budynki remont	Wydatki zaległe	Wsparcia dla wy- chodząc. ze szpit.	Nieprzewidziane wydatki	Pożyczono innym zakładom	Wogóle należało zapłacić	Zapłacono	Pozostało do spła- ty	Grozowizna w ka- sie
—	—	—	—	—	—	—	1054	—
—	—	—	—	—	—	—	953	—
—	—	—	—	—	—	—	160	—
—	—	—	—	—	—	—	175	—
—	11220	—	—	—	—	—	—	12718
—	30	—	—	—	—	16513	—	—
3747	876	—	—	—	—	20758	—	8435
—	356	—	—	—	5552	4673	879	—
—	33	—	—	—	9552	8595	956	—
—	224	—	—	—	9436	8907	529	—
—	108	—	—	—	—	7965	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	778	—	6829	—	—	—
—	—	540	—	—	6704	6704	—	—
—	44	635	—	—	9074	7535	1538	—
—	2898	—	—	—	12438	7607	4830	201
—	3200	1219	—	—	13502	8335	5167	538
—	5354	1789	—	—	14977	8154	6822	71
—	6401	279	—	—	16908	8537	8370	184
—	8360	165	—	—	17289	9451	7835	399
310	2969	—	141	—	7410	4492	2918	—
—	2918	—	1621	—	1494	12512	2430	450
—	1596	—	1561	—	15645	13763	1882	540
—	1848	—	820	—	15670	14228	1441	107
—	1442	—	691	—	14341	11023	3317	137

Rok	Pensye	Kancelarya	Żywność chorych	Żywność służby	Lekarstwa, na- rządza i t. p.	Opał, światło, pranie	Bielizna, pościel	Drobne reparacye	Różne wydatki niewym. w rubr.	Razem
1875	3523	166	5072	1109	807	1678	454	331	334	13477
76	3522	174	4391	1289	874	1747	442	627	124	13192
77	3557	149	5510	1346	902	1743	601	320	82	14214
78	3530	180	4900	1248	631	1571	736	432	78	13509
79	3629	176	4574	1261	874	1759	1311	407	61	14055
1880	3671	223	5725	1222	990	2638	1501	896	81	16952
81	3852	224	5861	1222	919	1831	485	414	97	14908
82	3906	285	7861	1048	828	1656	1638	339	91	17656
83	3972	222	7942	1042	874	1862	698	285	98	17001
84	3999	149	6361	1222	906	1820	740	571	128	15899
85	4038	154	7677	1340	1141	1533	803	350	135	17173
86	4472	134	7673	1572	1382	2190	1357	514	112	19419
87	4617	180	7211	1497	1242	1981	1234	494	119	18580
88	4908	222	8081	1557	1312	2743	1427	520	155	20928
89	4916	172	8207	1557	1455	2818	1642	920	174	21865
1890	4946	138	8348	1538	1303	2957	858	546	166	20805
91	4827	202	8272	1527	1082	3296	1663	586	183	21643
92	4179	74	9092	1328	1103	3373	689	713	415	20971
93	4175	74	8528	1314	1140	3270	1025	652	466	20648
94	4175	170	7424	1290	1279	2845	1146	1020	554	19908
95	4259	190	6955	1299	1023	2536	1381	1497	629	19771
96	4271	159	7362	1394	1085	2505	1363	1143	322	19607
97	4267	155	6922	1287	1042	2575	816	837	460	18360
98	4304	141	5889	1274	970	2443	766	693	437	16921
99	4453	158	5977	1341	1071	2356	757	660	646	17422
1900	4486	174	7751	1573	1078	3152	862	700	654	20434
1901	4490	165	7802	1477	1113	3455	1064	837	967	21375
1902	4624	243	8261	1834	1067	4013	1553	718	1161	23490

Nowe budynki remont	Wydatki zaległe	Wsparcia dla wychodząc. ze szpit.	Nieprzewidziane wydatki	Pożyczono innym zakładom	Wogóle należało zapłacić	Zapłacono	Pozostało do spłaty	Gotowizna w kasie
—	3317	—	714	—	17509	14132	3377	55
—	3377	—	100	—	16671	14618	2053	1581
277	2053	—	282	—	16827	15635	1192	705
492	1192	—	184	—	15379	14186	1192	1001
544	1618	—	145	—	16364	15378	985	841
999	985	—	667	—	19605	17342	2262	155
593	2262	—	203	—	17968	16868	1100	136
779	1100	—	210	—	19746	17441	2305	1956
625	2305	—	212	—	20145	18846	1299	191
808	1299	—	175	—	18183	17173	1009	106
558	1112	—	165	—	19010	15382	3627	246
850	6063	—	166	—	16499	23702	2796	1005
1333	2796	—	185	—	22895	20406	2489	288
978	2489	—	162	—	24558	19868	4689	60
555	5057	—	172	—	27650	20299	7351	6
1239	7251	—	177	—	29473	20760	8712	161
897	8713	—	333	—	31970	18667	13302	—
—	13039	—	174	1369	35553	25896	9657	122
1149	9629	—	598	3842	35868	29614	6353	439
1677	6253	—	221	4434	32495	24067	8427	74
—	8426	—	9	6709	34917	29511	5405	90
—	5405	—	160	6821	31994	26181	5813	424
200	5817	—	—	7641	32047	24778	7268	86
299	7275	—	199	1504	26199	17633	8565	297
—	8508	—	5	414	26350	18004	8346	129
176	8433	—	267	245	29552	15631	13925	—
550	13962	—	24	17	35930	22707	13222	6
591	13214	—	—	188	37485	22352	14832	53

T A B L I C A III-cia.

Wykaz ruchu chorych i liczby dni szpitalnych.

Rok	Liczba chorych w ciągu roku	Liczba dni instytucjonalnych	Śmiertelność %	Etatowa liczba łóżek
1828	178	—	8	24
1834	258	—	6,6	40
1835	250	13904	15,2	40
1836	246	14537	14	40
1841	416	18733	12,5	40
1847	780	14624	17,0	40
1854	1090	20882	7	50
1855	318	11448	19	50
1856	897	22720	15	50
1857	752	24523	9	50
1858	713	26008	12	50
1859	655	19978	10	50
1860	795	23963	10	—
1862	802	26203	10	—
1863	1102	33755	5	—
1865	920	29233	7	—

Rok	Liczba chorych w ciągu roku	Liczba dni instytucjonalnych	Śmiertelność %	Etatowa liczba łóżek
1866	306	6737	9	-
1867	959	21900	9	60
1868	874	23477	11	60
1871	859	26103	9	75
1872	1075	25405	7	75
1873	991	26718	9	75
1874	904	25908	10,5	75
1875	1063	23937	6	75
1876	1096	26316	6,5	75
1877	1087	—	8	75
1878	1102	27272	8	75
1879	1135	27278	10	75
1880	1110	31607	9	75
1881	1477	33304	8	75
1882	1277	31577	9	75
1883	1417	35176	10	75
1884	1280	30677	10	75
1885	1621	35712	7	75

Rok	Liczba chorych w ciągu roku	Liczba dni instytucjonalnych	Śmiertelność %	Etatowa liczba łóżek
1886	1681	41492	6	130
87	1615	39312	7	135
88	1816	43961	6	120
89	1796	45433	6,5	110
1890	1836	45199	6,5	115
91	1880	46004	8	118
92	2111	47393	8	122
93	2062	45091	8	124
94	1867	41975	7	126
95	1892	38652	6	120
96	1707	40675	7	106
97	1386	41576	8	108
98	1289	35398	10	108
99	1452	33976	8,5	105
1900	1771	39499	10	100
01	1794	42473	9	110
02	1692	36882	8	120

KONIEC.

Biblioteka Główna WUM

KS.1357



210000001357



www.dlibra.wum.edu.pl

SZPITAL IM. KAROLA I MARJI



B771 z

